Kramik: 6652 ogłoszenia

Dziś II część

Paweł zginął pod busem >>2

Tragiczna jazda 24-letniego motocyklisty

DZIŚ
po południu / w nocy

15⁰ 3⁰ >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

9 kwietnia 2010
piątek
69(17003)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Ujawniamy wymyślone w magistracie hasło, które ma nas promować w Polsce

Urzędnicy zapraszają na... Nowy Wschód

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Nowy Wschód – to ten slogan od maja ma promować Białystok na billboardach w dziesięciu miastach w Polsce oraz ogólnopolskich stacjach radiowych, telewizji TVN24 i programach regionalnych TVP (tylko w maju przewidzianych jest tam po sto emisji spotu reklamowego). Nie „Wschodzący Białystok", znany nie tylko białostoczanom. To ciągle wiadomość nieoficjalna, w magistracie nikt tego potwierdzić nie chce – nieoficjalnie jednak wiemy, że hasło i zarys całej kampanii wizerunkowej Białegostoku zyskały już aprobatę magistratu. I jest więcej niż prawdopodobne, że takie właśnie hasło będzie towarzyszyć kampanii.

Oficjalnie ma być zaprezentowane w środę, 28 kwietnia. Jednak już od poniedziałku, 26 kwietnia, kolejne jego elementy mają być odkrywane przed białostoczanami. Od maja, przez miesiąc, z nowym wizerunkiem Białegostoku zapozna się cała Polska. Na razie w zaciszu gabinetów projekt plakatu i hasła przekazują sobie urzędnicy. I zdania co do niego są, delikatnie mówiąc „zróżnicowane". Podobnie zresztą jak i pytanych przez nas młodych białostoczan, z których 1/3 uznała slogan za ciekawy, ale aż 2/3 – za porażkę. Nie tylko zresztą oni. – Trudno wyrokować o całej kampanii tylko na podstawie hasła. Ono jednak jest słabe, nie jest to dzieło profesjonalnej agencji, tylko ludzi z przypadku – bez pudła strzelił dyrektor kreatywny jednej z białostockich agencji reklamowych. – Brak w nim jasnego przekazu, a sam wschód dużej części z nas nie kojarzy się zbyt dobrze.

Nasz rozmówca pomylił się w jednym – hasło, jak i samą kampanię przygotowali nie przypadkowi ludzie, a grupka pracowników z działu promocji białostockiego magistratu. Po tym jak stworzona przez „Eskadrę" kampania, hasło „Wschodzący Białystok" i logo Białegostoku zakończyły się skandalem i posądzeniem o plagiat – powierzenie wszystkiego pracownikom urzędu miało stworzyć nową jakość.

Monika Kamińska, p.o. kierownika w Biurze Promocji Miasta Białegostoku, nie kryje zadowolenia z efektu pracy swojego zespołu.

– Po raz pierwszy Białystok będzie promowany poza granicami miasta, to pierwsza kampania wizerunkowa w jego historii – mówi. – Naszym celem jest zwrócenie uwagi na Białystok jako miejsce dobre do życia, miejsce, w którym można fajnie i ciekawie żyć. Z badań wynika, że większości Polaków Białystok nie kojarzy się dziś z niczym konkretnym.

Kampania wizerunkowa ma to zmienić. Jej koszt to 1 milion 400 tys. zł, z czego 80 procent sfinansowane jest ze środków unijnych. ▲

R. Magilewski

Sonda

Czy podoba Ci się promujące Białystok hasło „Nowy Wschód"?

▲ **Anna Warzyńska (16 lat) Białystok:** Nie. Dziwnie i egzotycznie brzmi. Nie przemawia do mnie. „Wschodzący Białystok" było lepszym hasłem.

▲ **Karol Łuczaj (24) Białystok:** Nie. Kojarzy się nam z sąsiadami ze Wschodu. Poprzednie hasło było bardziej trafne, ponieważ kojarzyło się z rozwojem. „Nowy Wschód" sugeruje podział Polski na gorszy wschód i lepszy zachód. Teraz Białystok bardziej będzie kojarzył się z Rosją.

▲ **Paulina Czarniecka (19) Białystok:** Nie. Hasło „Wschodzący Białystok" bardziej do mnie przemawia i jest łatwiejsze do zapamiętania. Proponowane określenie jest zbyt ogólne i może odnosić się do każdego innego miasta położonego na wschodzie.

Komentarz

Młodzi ludzie, zadowoleni z życia w Białymstoku, wizja nowoczesnego, dynamicznego miasta. Jak te założenia mają się do hasła „Nowy Wschód"? Szczerze mówiąc, do mnie to zupełnie nie przemawia. Zamiast łączyć, wydaje się tylko umacniać podziały na Polskę tę na wschód i tę na zachód od Wisły, na Polskę A i Polskę B. Ale pewnie i tak powinniśmy się cieszyć, przecież mogło być gorzej. Białystok mogły promować np. białe niedźwiedzie.

Magdalena Kleban

promocja

Już w poniedziałek
GAZETA WSPÓŁCZESNA
W prezencie
mapa POWIATU SUWALSKIEGO
bial

Dziś >> 99 dzień roku

Imieniny **MARII, DYMITRA**

wschód 5.43 **zachód** 19.16

wschód 3.49 **zachód** 13.55

Zdarzyło się 9 kwietnia...

1960 – W hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku odbyły się XIV indywidualne mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów.

1953 – W Białymstoku powołano Miejski Komitet Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kultury.

1948 – W białostockich kioskach ukazało się jugosłowiańskie pismo „Borba" wydawane w języku serbskim. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Paweł Surowiec nie żyje. Brakuje pieniędzy na przywiezienie jego zwłok".

777: Koledzy DJ, ludzie pomagają jak widać, choć większość go nie zna. Zagrajcie w weekend dla niego, dozbieracie brakującą kwotę. On się ucieszy... to tylko jeden koncert za darmo od was. Był waszym przyjacielem także.

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

15⁰ 3⁰

Ciśnienie 1004 hPa

Sobota

7⁰ 2⁰

Ciśnienie 1001 hPa

Niedziela

14⁰ 2⁰

Ciśnienie 1006 hPa

W piątek i niedzielę zachmurzenie małe i umiarkowane okresami możliwe opady deszczu. Sobota zachmurzenie duże z opadami deszczu.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,84	3,79▼	4,31	2,65
sprzedaż	2,89▼	3,87	4,40	2,70

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74.

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Białystok >> Tragiczny wypadek motocyklisty. 24-latek wypadł zza kierownicy suzuki.

Paweł zginął pod kołami busa

Wystarczyła chwila... 24-letni Paweł jechał motorem Suzuki. Jak twierdzą świadkowie, ścigał się z innym motocyklistą. Nagle stracił panowanie nad pojazdem, wyleciał zza kierownicy i wpadł pod koła nadjeżdżającego z naprzeciwka mercedesa vito.

– Dwaj motocykliści jechali równolegle od strony skrzyżowania – opowiadał kierowca mercedesa, pod który wpadł motocyklista. – Nagle jednego z nich zaczęło rzucać i zobaczyłem, jak leci w moją stronę.

Jak wspominają świadkowie wydarzenia, mężczyzna przeleciał około 30 metrów w powietrzu i wpadł pod mercedesa. Suzuki, którym jechał, podjechało jeszcze około 150 metrów. Nawet nie drasnęło busa.

Zmarł w szpitalu

Do tragicznego wypadku doszło w czwartek po godzinie 13 na ulicy Suchowolca w Białymstoku niedaleko Wyższej Szkoły Administracji Publicznej. Bardzo szybko na miejsce przyjechała policja, straż pożarna i pogotowie. Nieprzytomny motocyklista został przewieziony do szpitala. Tam, pomimo udzielonej pomocy lekarskiej, zmarł.

Zginął 24-letni Paweł, mieszkaniec Białegostoku. Jak mówili świadkowie, którzy go znali, suzuki, którym jechał, należy do jego brata. Miał je zabrać bez jego wiedzy. Motocykl jest na zagranicznych numerach rejestracyjnych. 24-latek jest pierwszą ofiarą śmiertelną w wypadku motocyklowym w tym roku w naszym regionie.

Nie wiadomo na razie, kim był drugi motocyklista, ponieważ uciekł z miejsca wypadku.

A. Zgiet

Kierowca mercedesa nie miał szans, by wyhamować. 24-latek przeleciał w powietrzu i wpadł pod koła busa.

Ostrożnie na motocyklach!

Teraz policjanci szczegółowo ustalają przyczynę wypadku i jego przebieg. Nie wiadomo na razie, co było przyczyną tragedii – czy była to nadmierna prędkość, brawura, czy po prostu nieszczęśliwy wypadek. Niezależnie jednak od dalszych ustaleń, policjanci apelują do motocyklistów o rozwagę i zachowanie zasad bezpieczeństwa.

– Zrobiło się ciepło i na naszych drogach jest coraz więcej motocykli. Apelujemy, by ich kierowcy jeździli ostrożnie i nie przekraczali dozwolonej prędkości – powiedział Jacek Adamski, szef białostockiej drogówki. **(bisu)**

Tir zmiażdżył polo

Czwartek był dniem poważnych wypadków. Na krajowej „19", ok. godz. 10, na wysokości miejscowości Janowszczyzna jadącą volkswagenem polo 30-letnią kobietę uderzył z tyłu mercedes. W wyniku zdarzenia kierująca straciła panowanie nad pojazdem i wpadła na nadjeżdżającego z naprzeciwka tira. Kobieta była zakleszczona w samochodzie. Wyciągnąć ją musieli strażacy. Ranna trafiła do szpitala.

Białystok >> Pracownicy DPS nie dostali dofinansowania

Sąd: To była dyskryminacja!

Odmowa wypłacenia dofinansowania do wczasów rodzinnych dla trzech pracowników Domu Pomocy Społecznej przy ul. Świerkowej w Białymstoku to przejaw nierównego traktowania na tle przynależności do związków zawodowych – uznał w czwartek białostocki sąd pracy. I nakazał wypłacenie odszkodowania. Wyrok nie jest prawomocny.

Dwóch członków związku zawodowego pracowników DPS i jedna osoba sympatyzująca z tą organizacją nie otrzymały w ub.r. dofinansowania do wypoczynku z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Stało się tak, dlatego że negatywnie ich wniosek zaopiniował nowo powstały drugi związek w zakładzie, a dyrekcja placówki temu przyklasnęła. Sąd uznał jednak, że wypłata z ZFŚŚ pracownikom się należała. Nie przyjął argumentacji dyrektorki, która twierdziła, że nie chciała ingerować w „autonomię i niezależność" drugiego związku. W czwartek zapadł wyrok uznający dyskryminację i zasądzający odszkodowania na rzecz trójki pracowników (po ok. 1,3 tys. zł).

– Ten wyrok to potwierdzenie nierównego traktowania związków w naszym DPS – mówią wygrani pracownicy.

W kwietniu mają zacząć się mediacje między związkowcami i dyrekcją DPS. **(luk)**

Region >> Bez zgody w PKP...

Będzie mniej pociągów

Zarządca infrastruktury kolejowej chce, aby Przewozy Regionalne ograniczyły liczbę przewozów. Powód? Spółka zalega z wypłatą zobowiązań za 2 miesiące.

– Chcemy spotkać się z przedstawicielami PKP PLK i rozmawiać w sprawie utrzymania pracy przewozowej na dotychczasowym poziomie, jak również w kwestii uregulowania pozostałych należności – mówi Piotr Olszewski, rzecznik PR.

Zarząd PLK zażądał, aby przewoźnik ten ograniczył od 24 kwietnia 2010 r. pracę przewozową w całej Polsce o 20 proc. wielkości wynikającej z umowy. Jak dotąd, nie powstała lista pociągów, które miałyby ewentualnie zostać odwołane. Przewozy Regionalne liczą jednak, że zanim to nastąpi, dojdą do porozumienia z PLK. **(ika)**

Region >> Koniec protestów na torach. Pociągi mogą jeździć zgodnie z rozkładem jazdy.

Kolejarze wywalczyli 150 złotych podwyżki

Koniec strajku kolejarzy. Zarząd PKP Polskie Linie Kolejowe ostatecznie podpisał porozumienie z przedstawicielami związków zawodowych, którzy domagali się 150 zł podwyżki. W ubiegłym tygodniu w ramach protestu pracownicy podlaskiego zakładu na dwie godziny zablokowali ruch pociągów w okolicy dworca w Białymstoku. W środę strajkowali również kolejarze w Gdańsku, Lublinie i Włodowie.

Od dwóch lat pracownicy PLK w całej Polsce pracują za 1100 zł stawki zasadniczej, a zarząd nie wypłacał im obiecanej podwyżki.

– Porozumienie kończy akcję protestacyjną – mówi Jerzy Grodzki, przewodniczący NSZZ „Solidarność" w podlaskim zakładzie Przewozów Regionalnych. Początkowo związkowcy

Fot. B. Mateszewska

Walcząc o podwyżki kolejarze w ubiegłym tygodniu zablokowali tory

ubiegali się o wzrost podstawy wynagrodzenia o 200 zł. – Ten wynik nie jest do końca satysfakcjonujący, ale poszliśmy na kompromis.

Zarząd wyliczył mianowicie, że aby spełnić żądania związkowców, musiałby wygospodarować dodatkowe 30 milionów złotych – kosztem ograniczenia zatrudnienia, likwidacji niektórych stanowisk pracy i zawieszenia przewozów na niektórych liniach.

Pierwsza podwyżka zostanie wprowadzona z dniem 1 kwietnia 2010 r. Wyniesie ona 150 zł do wynagrodzenia zasadniczego. Wraz z pochodnymi składnikami uposażenia będzie wynosiła średnio 255 zł. Składniki pochodne za godziny nadliczbowe, praca w niedziele i święta. **(ika)**

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
9 kwietnia 2010
piątek

Region >>

2 tys. wiernych pojedzie na beatyfikację

Relikwie ks. Jerzego Popiełuszki trafią do kościołów w Suchowoli i Białymstoku po jego wyniesieniu na ołtarze. W środę odbyła się ekshumacja szczątków w celu ich pobrania.

Tymczasem tylko do 15 kwietnia wierni z archidiecezji białostockiej mogą zgłaszać w swoich parafiach chęć uczestnictwa w uroczystościach beatyfikacji kapelana Solidarności. Odbędą się one 5-6 czerwca w Warszawie na placu Piłsudskiego.

Archidiecezja warszawska (organizator uroczystości) zwróciła się z prośbą do wszystkich diecezji w kraju o określenie liczby wiernych, którzy przybędą na uroczystości.

– Zarezerwowaliśmy 2 tys. miejsc – mówi ks. Andrzej Dębski, rzecznik białostockiej kurii. – Chętnych do tej pory zgłosiło się nieco mniej, ale nie chcemy, by dla kogoś zabrakło miejsca.

Rezerwacja miejsca jest bezpłatna. Chodzi tylko o to, aby organizatorzy uroczystości mogli wyznaczyć odpowiednie sektory dla pielgrzymów z poszczególnych rejonów. **(azda)**

Białystok >>

Prezydent chce pomóc rodzinie

Ciało zmarłego w Egipcie białostockiego DJ-a Pawła Surowca ma w piątek wrócić do kraju. Taką nieoficjalną informację podało Radio Białystok. Rodzina wciąż potrzebuje jednak pieniędzy i szuka ich na własną rękę, gdyż ubezpieczyciel uznał, że nie pokryje kosztów leczenia.

Pomoc zadeklarował m.in. prezydent Białegostoku. Zwrócił się on do miejskiego rzecznika praw konsumentów, by sprawdził umowę z biurem podróży i ubezpieczycielem. Rodzina zmarłego ma również dostać od miasta pomoc finansową w formie zasiłku celowego.

Całą historię przeczytasz na naszej stronie internetowej. **(wj)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

Muzycy zespołu deMorela śpiewają i walczą w telewizyjnej Jedynce

B. Malieszewska

Już w piątek dowiemy się, czy białostocki zespół deMorela przeszedł do dalszego etapu wielkiego show telewizyjnej Jedynki „Śpiewaj i walcz".

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało nam się dojść tak daleko – mówiła nam w czwartek Kasia Garłukiewicz-Kubik z deMoreli. – Jak oceniamy nasze szanse? Nie myślimy o tym. Lepiej się miło rozczarować, niż nastawić na coś, co później może nie wyjść.

Zespół powstał pod koniec 2008 roku. Grają mieszankę popu, electro i jazzu. Występują w składzie: Kasia Garłukiewicz-Kubik (wokal), Marek Kubik (klawisze), Karol Sypytkowski (kontrabas, gitara basowa) oraz Maciek Dziemski (perkusja). **(uk)**

Białystok >> Wyjechałam z desperacji – zeznała w czwartek Agnieszka

Kolejny głos w procesie wróżki

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Miałam wątpliwości, czy jechać do pracy w tym greckim klubie. Nie znałam tej kobiety. Ale koleżanka przekonywała mnie, że to jest osoba publiczna. Znana wróżka, zapraszają ją do telewizji, na wywiady. Zaryzykowałam – opowiadała Agnieszka, jedna z trzech nakłanianych do prostytucji białostoczanek. W czwartek po raz pierwszy złożyła swoje zeznania w procesie przeciwko Anecie G., oskarżonej przez prokuraturę o stręczycielstwo.

– Mówiła, że będziemy zarabiać od 50 do 100 euro. Do domu wrócimy obwieszone złotem, z kupą prezentów i zarobione – mówiła Agnieszka. – Przelot też opłacał nam właściciel klubu, w którym miałyśmy pracować. Nie wydawało mi się to podejrzane, bo już widziałam takie oferty pracodawców, np. w Holandii.

To Agnieszka jako pierwsza pojechała do Grecji. Było to przed świętami Bożego Narodzenia. Później miały do niej dołączyć jej znajome: siostry Ewa i Monika. Na wypadek niebezpieczeństwa ustaliły hasło „śnieg". W licznych rozmowach telefonicznych Agnieszka ani razu go jednak nie użyła. Nie czuła się zagrożona.

– Oskarżona była dla mnie bardzo miła – tłumaczy pokrzywdzona. – Choć przyznam, że od początku zachowywała się dość dziwnie. Dlaczego mimo to pojechałam? Byłam zdesperowana. Znalazłam się w trudnej sytuacji finansowej. Mąż nie płacił alimentów na córkę. Miałam długi, nie płaciłam czynszu. Leczyłam się po urazie kręgosłupa. Nie przysługiwała mi renta, a jednocześnie nie mogłam zarejestrować się w urzędzie pracy.

Przez dwa tygodnie, a więc do przyjazdu Ewy i Moniki w sylwestra, nie pracowała. Wszyscy czekali podobno na otwarcie klubu. W tym czasie ona i wróżka chodziły do barów i pijalni. Były to lokale dla mężczyzn, a one – jedynymi paniami w środku.

Atmosfera popsuła się, kiedy przyjechały pozostałe białostoczanki.

– Oskarżona zrobiła się wulgarna. Opowiadała straszliwe historie o dziewczynach, którymi się opiekowała, które kupowała... – opowiada Agnieszka. – Mnie faworyzowała, mówiła, że jestem jej prawą ręką, córką, której nigdy nie miała. Nie podobało mi się to. Pokłóciłyśmy się.

Jak wyglądał kolejny tydzień w Grecji, dowiemy się prawdopodobnie w piątek, kiedy sąd będzie kontynuował przesłuchiwanie kobiety. ▲

Imiona pokrzywdzonych zmieniono.

Z aktu oskarżenia

Zdarzenie miało miejsce w listopadzie 2005 r. Prokuratura ustaliła, że Aneta G. pod pretekstem zorganizowania pracy kelnerki w Grecji nakłaniała kobiety do prostytucji. Trzem białostoczankom (25-36 lat) udało się uciec dzięki pomocy fundacji La Strada. Oskarżonej grozi kara 10 lat więzienia. Oprócz stręczycielstwa 56-latka usłyszała też zarzut pozbawienia wolności, niszczenia dokumentów oraz nielegalnego przekroczenia granicy. Aneta G. nie przyznaje się jednak do winy.

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Białystok >> Uczcijmy 70. rocznicę bestialskiej zbrodni

Uroczystości pamięci ofiar Katynia

Upamiętniające Zbrodnię Katyńską uroczystości w Białymstoku będą trwały trzy dni:

▲ **11 kwietnia (niedziela)** o godz. 11 – msza św. w intencji ofiar Zbrodni Katyńskiej oraz złożenie kwiatów w Kaplicy Katyńskiej (kościół pw. św. Wojciecha, ul. Warszawska 46).

▲ **12 kwietnia (poniedziałek)** o godz. 12 odbędzie się sadzenie dębów upamiętniających pomordowanych w Katyniu urzędników administracji samorządowej Białegostoku (ul. Piastowska).

▲ **13 kwietnia (wtorek)** o godz. 12 – spotkanie przy pomniku upamiętniającym ofiary Zbrodni Katyńskiej (rondo Katyńskie), część oficjalna, złożenie kwiatów i przemarsz na Rynek Kościuszki. Otwarcie plenerowej wystawy „Zbrodnia Katyńska" przygotowanej przez OBEP IPN w Białymstoku (Rynek Kościuszki, przy pomniku Józefa Piłsudskiego).

W kinie Ton odbędzie się prezentacja okolicznościowych monet wyemitowanych przez Narodowy Bank Polski oraz projekcja filmu dokumentalnego „Miałam ojca w wyobraźni" przygotowanego przez OBEP IPN w Białymstoku.

Na uroczystości zapraszają: Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Białymstoku, OBEP IPN w Białymstoku, prezydent Białegostoku. **(bm)**

Białystok >> Miejskie Obchody Światowego Dnia Zdrowia

Przejedź się rowerem z prezydentami

Minirajd Rowerowy w towarzystwie prezydenta miasta to jedna z atrakcji, jakie przygotowano na Miejskie Obchody Światowego Dnia Zdrowia w Białymstoku. Już w niedzielę każdy chętny będzie mógł spędzić zdrowo czas jeżdżąc na rowerze lub korzystając z darmowego basenu i badań profilaktycznych.

Rajd ulicami miasta wyruszy o godz. 13 spod budynku ratusza. Rowerzyści przejadą ulicami: Rynek Kościuszki – Branickiego – Miłosza – św. Ojca Pio – Zwierzyniecka – Kopernika – Hetmańska – aleja Jana Pawła II – aleja Solidarności – aleja Józefa Piłsudskiego – Rynek Kościuszki. Trasa liczy około 13 km, a przejazd trwać będzie ok. 45 min. Uczestniczyć w nim będzie prezydent Tadeusz Truskolaski wraz z zastępcami.

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

W niedzielę dla mieszkańców otwarte będą dwa baseny przy ul. Włókienniczej i Stromej. W godz. 9.15-10.45 będzie można za darmo skorzystać z pływania oraz wykonać badania poziomu cukru i cholesterolu, czy wziąć udział w konkursach o tematyce zdrowotnej. Będą tu też odbywać się bezpłatne konsultacje pracowników punktu poradnictwa antynikotynowego.

Obchody Światowego Dnia Zdrowia odbywają się pod hasłem „Człowiek i miasto". **(luk)**

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Ul. Zwierzyniecka >> Miejscy urzędnicy obiecują:

Posprzątają Las Zwierzyniecki

Powywracane tablice informacyjne, zniszczone ławki, a także zaśmiecone okolice szlaków spacerowych: tak wygląda Las Zwierzyniecki po zimie.

Miejscy urzędnicy mają zabrać się za ten teren w najbliższym czasie. Zlecone zostało już uprzątnięcie alejek zarówno na terenie rezerwatu, jak i całego lasu. Ma to zająć maksymalnie 7 dni.

Podczas prowadzonych na terenie lasu prac wycinkowych pojazdy mechaniczne uszkodziły niektóre alejki spacerowe.

– Firma wykonująca te prace ma naprawić uszkodzenia ścieżek w ciągu najbliższych dni – stwierdziła rzecznik prezydenta Białegostoku Urszula Sienkiewicz.

Wkrótce mają zostać na nowo ustawione tablice informacyjne. Część z nich wywrócono, inne zamalowano graffiti.

Jak zapewniała Urszula Sienkiewicz, ze wszystkich pomazanych tablic usunięte zostanie graffiti, do tego każda z nich będzie zabezpieczona specjalnym preparatem. Jeśli ponownie któraś z nich zostanie pomalowana, łatwiej będzie usunąć napisy.

Magistrat planuje również zakup 35 nowych ławek, a także nowych koszy na śmieci. Nowe ławki, prawdopodobnie, staną w Lesie Zwierzynieckim jeszcze w lecie. Firma, która będzie je ustawiać, zajmie się jednocześnie usunięciem starych.

Zlecone zostanie również wykonanie projektu planu ochrony rezerwatu Las Zwierzyniecki. Plan będzie zawierał cele ochrony przyrody i identyfikował potencjalne zagrożenia. Zostanie on stworzony na okres dwudziestu lat.

Rezerwat Las Zwierzyniecki został powołany decyzją ministra środowiska 14 czerwca 1996 r. w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych drzewostanu o charakterze grądu wilgotnego. **(wj)**

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

promocja

PRZYJĘCIA KOMUNIJNE
W RESTAURACJI HOTELU TURKUS

3 dania gorące
przekąski
tort, ciasto
owoce, lody
napoje zimne i gorące

AL. JANA PAWŁA II 54, 15-703 BIAŁYSTOK
TEL. 85 662 81 13
www.JARD.pl

TARG WIOSENNY 2010
25 KWIETNIA GODZ. 10⁰⁰

Imprezie towarzyszyć będzie
Giełda Staroci i 9 Urodziny Radia Jard II

- swojskie jadło i napitki
- rękodzieło ludowe
- sadzonki i nasiona
- konkursy z nagrodami
- dmuchane zjeżdżalnie
- malowanie twarzy dzieciom
- występy zespołów

Klub Rozrywki "KRĄG", ul. Wierzbowa 6, tel. 85 651 32 16
www.JARD.pl

Wymyśl hasło, wygraj nagrodę!
KONKURS URODZINOWY
Do 20 kwietnia prześlij kupon z propozycją hasła promującego Radio Jard

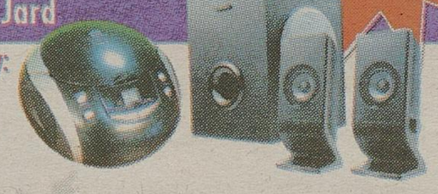

Na autorów najlepszych haseł czekają nagrody:
• dwa radioodtwarzacze CD • zestaw audio
• 20 zestawów upominków

Tu wpisz swoją propozycję hasła:

.....

.....

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

.....

Telefon: .....

Kupon wyślij na adres Gazety Współczesnej lub Radia Jard.
Laureatów poznamy 25 kwietnia na festynie urodzinowym Radia Jard.

Pełna treść regulaminu dostępna jest w siedzibie Organizatora oraz na stronie www.wspolczesna.pl/marketing

Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem „Konkursu urodzinowego" i akceptuję jego postanowienia oraz wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów związanych z konkursem. Podpis .....
Na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez PW Jard, Jarosław Dziemian, Al. Jana Pawła II 54, 15-703 Białystok, oraz przez Media Regionalne Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Prostej 51, 00-838 Warszawa (administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w niniejszym kuponie/formularzu „Konkursu urodzinowego", w celach marketingowych oraz na przekazywanie tych danych do Pro Media Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu przy ul. Powstańców Śl. 9, 45-086 Opole oraz spółek powiązanych kapitałowo z administratorem danych osobowych.
Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, a także dobrowolności ich podania. Podpis .....

Miejskie finanse >> Zeszłoroczny budżet był rekordowy

Miliard po raz pierwszy

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Liczba dnia

1115

milionów złotych wyniosły w ubiegłym roku dochody Białegostoku.

– Ubiegłoroczny budżet mogę nazwać bardzo dobrym – stwierdził na czwartkowej konferencji prasowej prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – Pozyskaliśmy rekordowo dużo pieniędzy z programów unijnych, nasza skuteczność w tej dziedzinie wzrosła, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o ponad 600 proc.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Białegostoku za 2009 r. pozytywnie zaopiniowali w środę radni z komisji rewizyjnej. W związku z tym komisja będzie wnioskowała do rady miejskiej o udzielenie prezydentowi absolutorium.

Radni zwrócili uwagę na fakt, że pomimo kryzysu przewidziane dochody miasta zostały zrealizowane. Jak zauważyli, udało się zaoszczędzić 29 mln zł między innymi na obniżeniu kosztów administracji, obsługi długu oraz dzięki uzyskiwaniu dobrych cen w przetargach.

W ubiegłym roku po raz pierwszy dochody miasta przekroczyły miliard złotych. Wyniosły one dokładnie 1 mld 115 mln zł. Pieniądze te pochodziły głównie ze środków własnych (467 mln), subwencji (289 mln) i podatku dochodowego od osób fizycznych (231 mln).

Z Unii Europejskiej w roku ubiegłym udało się pozyskać ponad 135 mln zł. Większość tej kwoty pochłonęły inwestycje drogowe, ale ponad 5 mln złotych przeznaczono na oświatę.

A na co w ubiegłym roku magistrat wydawał pieniądze? Przede wszystkim na oświatę i wychowanie. Na ten cel wydano prawie 390 mln zł. Drugie w kolejce były wydatki na transport i łączność (304 mln zł). Ponad 142 mln wydano na pomoc społeczną.

Najmniej pieniędzy w zeszłorocznym budżecie przeznaczono na rolnictwo i łowiectwo (nieco ponad 4 tys. zł).

Wydatki ogółem osiągnęły 1 mld 177 tys. zł. Deficyt wyniósł więc nieco ponad 62 mln złotych.

– Zaznaczam, że w ubiegłorocznym budżecie mieliśmy jeden z najniższych wskaźników zadłużenia wśród miast z Unii Metropolii Polskich – stwierdził prezydent Białegostoku. – Wyniósł on 25 proc. W Krakowie ten wskaźnik wynosi 59 proc., a np. w Lublinie 46 proc.

Najbliższa sesja, podczas której radni zaopiniują sprawozdanie z wykonania budżetu, odbędzie się 26 kwietnia. ▲

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **W piątek koniec rekrutacji do przedszkoli.** Jednak listy przyjętych zostaną wywieszone dokładnie tydzień później, czyli 16.04. Przedszkola, prócz głównych kryteriów, w przypadku większej liczby chętnych niż przewidziana liczba miejsc, mogą uzupełnić rekrutację o kryteria dodatkowe. **(uw)**

▲ **Fama >>** Koncert z okazji 10-lecia powstania zespołu RIMA. Wystąpią: Bright Ophidia i RIMA. 9 kwietnia, godz. 20, ul. Legionowa 5. Bilety w cenie 20 zł w kasie kina Forum (ul. Legionowa 5). Zespół pochodzi z Gródka. Jego nazwę tworzą pierwsze litery imion założycieli. Grupa gra muzykę ostrą, rockową, z tekstami w języku białoruskim. Zespół ma swoją historię, miłośników i kawał dobrego warsztatu. Mamy dla Was bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66. **(uk)**

promocja

nie śledzikuj byle gdzie

Motoserce

▲ **Motocykliści dzieciom.** W sobotę, 10 kwietnia, w Białymstoku odbędzie się kolejna ogólnopolska akcja zbiórki krwi pod hasłem Motoserce. Już o godz. 9 przed Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Skłodowskiej zaczną zbierać się motocykliści, którzy pół godziny później wyruszą w paradę ulicami miasta. Główna impreza odbywać się będzie w CH Alfa, przy ul. Świętojańskiej 15. Właśnie tu można będzie oddać krew na rzecz chorych dzieci, a także zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku. Akcji towarzyszyć będzie festyn rodzinny, w ramach którego przewidziano m.in. pokaz sztuk walki, ratownictwa medycznego, występy grup tanecznych, a także koncerty zespołów: Hard Times, Zdrowa Woda, Bracia i Siostry. Na finał akcji, ok. 18.30, wystąpi Nocna Zmiana Bluesa. **(luk)**

Bielsk Podlaski >> Wokaliści mogą zgłaszać chęć udziału w festiwalu

Piąty raz zaśpiewają na Podlaską Nutę

Młodsi i starsi artyści, którzy chcą zaistnieć na scenie wokalnej, mogą już zgłaszać swój udział w przesłuchaniach tegorocznego V Festiwalu Piosenki „Podlaska Nuta 2010". Imprezę organizuje Bielski Dom Kultury.

Na razie do organizatorów festiwalu trzeba przesyłać próbki swoich umiejętności. Warunkiem wzięcia udziału w festiwalu jest prezentacja dwóch piosenek w dowolnym języku i przesłanie na adres organizatorów CD lub MD z nagranymi piosenkami festiwalowymi.

Piosenka i folklor

Ostateczny termin przesłania utworów i karty zgłoszenia to 1 maja.

– Na festiwal każdy wykonawca przywozi dwa utwory, które wykona z półplaybackiem. W konkursie wykonawca prezentuje jeden utwór, a drugi – na prośbę jurorów – zapowiada dyrektor artystyczny festiwalu Justyna Porzezińska.

Wykonawcy mogą startować w różnych kategoriach konkursowych.

– Wśród wykonawców piosenki współczesnej mogą być zgłaszane utwory premierowe oraz popularne. Powinny być one starannie dobrane pod względem tekstów, walorów muzycznych i artystycznych – zapowiada dyrektor. – W kategorii piosenki ludowej repertuar solistów i grup śpiewaczych powinien obejmować folklor regionu, który reprezentuje wykonawca. Dopuszczamy też utwory stylizowane, jednak stylizacja powinna zachowywać charakterystyczne cechy utworu z regionu.

Organizatorzy przewidują, że wśród wykonawców piosenki współczesnej wystartują soliści w trzech kategoriach wiekowych: 7-11, 12-15 i ponad 16 lat oraz zespoły wokalne do 13 i powyżej 13 lat.

Fot. Krzysztof Jankowski

Laureaci Festiwalu Piosenki „Podlaska Nuta" wystąpią 30 maja na koncercie galowym w Bielsku Podlaskim

Ocenią nawet gwarę

W kategorii piosenki ludowej soliści będą podzieleni ze względu na wiek na 7-14 i powyżej 15 lat, a zespoły na: do 14 i powyżej 15 lat.

– Soliście lub zespołowi wokalnemu może towarzyszyć kapela ludowa do sześciu osób – zapowiada dyrektor Porzezińska. – Pożądane będą unikalne instrumenty, związane z tradycją kultury ludowej prezentowanego regionu.

Oprócz wokalu jurorzy będą oceniać także m.in. kompozycję i aranżację oraz oryginalność folkloru, strój, gwarę czy technikę wykonania.

Utwory na płytach należy przesyłać do końca kwietnia pod adresem Bielskiego Domu Kultury przy ul. 3 Maja 2. O wynikach kwalifikacji uczestnicy zostaną powiadomieni do 10 maja. Przesłuchania konkursowe festiwalu odbędą się 29 maja w Bielsku Podlaskim, a dzień później laureaci wystąpią na koncercie galowym.

(jan)

Zawady >> Lekarze okuliści przyjadą do gminy

Zbadaj wzrok dziecku

Dzieci w wieku od 6 miesięcy do 8 lat mieszkające w gminie Zawady mają okazję do darmowych badań okulistycznych. W sobotę od godz. 8 lekarze z Kliniki Okulistyki Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku będą przyjmować w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Zawadach, ul. Sienkiewicza 7/1.

Akcja odbywa się w ramach realizowanego od 2009 roku przez klinikę i finansowanego m.in. przez UE programu „Widok na przyszłość", który ma na celu jak najwcześniejsze wykrywanie pierwszych symptomów takich chorób, jak: jaskra, zaćma, późne powikłania retinopatii wcześniaczej, zez, odwarstwienie siatkówki czy też wad wzroku. Dość często zdarza się, że schorzenia wrodzone, np. zaćma wrodzona, po raz pierwszy wykrywane są w wieku przedszkolnym lub nawet szkolnym. Dane z badania ankietowego pokazują, że dzieci w większości po raz pierwszy okulistycznie badane są dopiero, gdy pójdą do szkoły. „Widok na przyszłość" ma tę sytuację zmienić. Program przeprowadzony będzie w sumie w 30 wiejskich gminach województwa podlaskiego, obejmie 2400 dzieci w wieku od pół roku do 8 lat. Średnio podczas jednego wyjazdu jest badanych około 80 dzieci, uczestniczy w nim dwóch lekarzy okulistów i pielęgniarka. Lekarze przywożą ze sobą specjalistyczny sprzęt.

W ramach projektu przebadano w 2009 roku blisko 1,4 tys. dzieci. U jednej czwartej z nich wykryto różne wady wzroku. Najwięcej było wad wzroku takich jak krótkowzroczność (100) i nadwzroczność (111), wykryto też 59 przypadków astygmatyzmu, 44 dzieci miało zeza, a 15 – jaskrę. Był też m.in. jeden przypadek zaćmy. W tym roku lekarze chcą przebadać jeszcze ok. 1 tys. dzieci. Po Zawadach odwiedzą Czarną Białostocką (24 kwietnia).

(luk)

promocja

Krótko

▲ **Białystok/Bielsk Podlaski.** Działający przy Bielskim Domu Kultury zespół wokalny „Fart" będzie gwiazdą piątkowego programu Telewizji Białystok pn. „Studio Weekend". – Zaprezentujemy utwory, z których jesteśmy najbardziej dumni – mówią śpiewacy. Młodych artystów będzie można obejrzeć na ekranach telewizorów w piątek o godz. 18.

▲ **Teremiski.** W sobotę w siedzibie Uniwersytetu Powszechnego w Teremiskach k. Białowieży odbędzie się koncert Jednoosobowej Orkiestry Karoliny Cichej. Karolina to śpiewająca aktorka, multiinstrumentalistka i kompozytorka. Śpiewa i gra na kilku instrumentach. Jest laureatką m.in. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie i Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Jej koncert rozpocznie się o godz. 19.

▲ **Hajnówka.** W najbliższy weekend – od piątku do niedzieli – pływalnia miejska „Park Wodny" w Hajnówce proponuje pięćdziesięcioprocentową zniżkę na swoje usługi. Wszystko to z okazji przyznania jej nagrody – Podlaskiej Marki Roku w kategorii „Miejsce". Hajnowska pływalnia dostała jedną z nagród w rywalizacji ze 176 podmiotami zgłoszonymi do konkursu. Dodatkowo, w sobotę najmłodsi pływacy z Hajnówki wezmą udział w zawodach zorganizowanych na krytej pływalni. **(jan)**

Powiat hajnowski >> Policyjne kontrole

Pijani na dwóch kółkach

Hajnowscy policjanci w ciągu doby zatrzymali pięciu pijanych rowerzystów. Niechlubnym rekordzistą okazał się 50-latek z Białowieży z wynikiem prawie 3 promili.

Został on zatrzymany we wtorek, podobnie jak pozostali. Na trasie Tyniewicze – Łosinka funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość 65-latkowi poruszającemu się jednośladem. On również był pijany. Alkomat wskazał u niego blisko 2 promile. 63-letni mieszkaniec Czeremchy miał zaś ponad 1,6 promila. Natomiast w okolicach Narewki policjanci zatrzymali rowerzystów 59- i 47-letniego, którzy mieli blisko po 2,5 promila.

(bisu)

Hajnówka >> Zajęcia w bibliotece

IPN opowiadał o fladze

Uczniowie szóstej klasy Zespołu Szkół nr 1 w Hajnówce wzięli udział w zajęciach dotyczących wiedzy o polskich barwach narodowych. Spotkanie w Miejskiej Bibliotece Publicznej poprowadził Andrzej Muczyński z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Zajęcia z młodzieżą z Hajnówki przeprowadzono w ramach ogólnopolskiego projektu edukacyjnego. Dotyczy on zarówno historii PRL-u, jak i czasów II wojny światowej. Uczniowie nie tylko poznawali historię polskiej flagi, ale dowiedzieli się też, jak i w jakich okolicznościach ją się wywiesza. Prelegent przypomniał im także, że każdego roku 2 maja obchodzimy Dzień Flagi Narodowej. **(jan)**

reklama

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Biszkek >> Opozycja przejęła kontrolę nad krajem. Prezydent uciekł ze stolicy.

Zamach stanu w Kirgistanie

W czwartek demonstranci siłą wdarli się do budynków rządowych i zajęli kirgiski parlament. W kraju panuje chaos. W zamieszkach zginęło już ponad 70 osób.

Po gwałtownym i krwawym przewrocie, opozycja przejęła władzę w Kirgistanie. Na jej stronę przeszły siły zbrojne, straż graniczna oraz milicja. Dotychczasowy prezydent Kurmanbek Bakijew opuścił stolicę i obecnie przebywa na południu kraju w mieście Osz, które uchodzi za bastion jego zwolenników. W czwartek wydał oświadczenie, że nie ustąpi ze stanowiska.

W Biszkeku powstał tymczasowy rząd zaufania narodowego, na którego czele stanęła Roza Otunbajewa, liderka opozycyjnej Partii Socjaldemokratycznej.

Sytuacja nadal napięta

Według najnowszych danych, w środowych starciach demonstrantów z milicją na ulicach Biszkeku i innych dużych miast zginęło ponad 70 osób, a kilkaset zostało rannych.

Szefowa tymczasowego rządu w rozmowie telefonicznej z premierem Rosji Władimirem Putinem przyznała, że sytuacja w kraju nadal jest niestabilna. Mimo wprowadzenia godziny policyjnej dochodzi do przypadków podpaleń samochodów i plądrowania sklepów. Spalone zostały m.in. trzy domy należące do rodziny dotychczasowego przywódcy kraju.

Władimir Putin oświadczył, że wydarzenia w Kirgistanie są jego wewnętrzną sprawą. Obiecał jednak udzielić krajowi pomocy humanitarnej. W czwartek Rosja wysłała też do swojej byłej republiki około 150 żołnierzy wojsk desantowych dla wzmocnienia ochrony swojej bazy lotniczej Kant. Sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun w piątek wysyła zaś do Kirgistanu swego pełnomocnika Jana Kubisza.

Uzbekistan tymczasem zamknął w czwartek granicę z Kirgistanem. Już w środę zamknięta została granica kirgisko-kazachska.

Wkrótce nowe wybory

Nowe władze zapowiadają spełnienie postulatów demonstrantów: obniżki opłat komunalnych i nacjonalizacji strategicznych przedsiębiorstw. Zostanie powołana komisja, która zajmie się wyjaśnieniem głośnych przestępstw oraz śmierci tak dużej liczby demonstrantów w trakcie starć z policją.

Otunbajewa ogłosiła też, że w ciągu najbliższych sześciu miesięcy odbędą się nowe wybory prezydenckie. To właśnie niechęć do obecnego prezydenta Bakijewa sprowokowała demonstracje, które przerodziły się w zamach stanu.

– Ludzie w Kirgistanie chcą budować demokrację. To, co zrobiliśmy wczoraj, było odpowiedzią na represje i tyranię wobec narodu ze strony reżimu Bakijewa – podkreśla Roza Otunbajewa. **(IAR, TVN24, BBC)**

PAP/EPA

Protestujący, którzy wdarli się do rządowego budynku w stolicy kraju Biszkeku, powybijali szyby w oknach, zniszczyli komputery, a potem go podpalili

Krótko

▲ **Warszawa >>** 26 maja ma ruszyć kampania prezydencka Lecha Kaczyńskiego – dowiedziała się „Rzeczpospolita". Kampania obecnego prezydenta, według planów jego sztabowców, ma rozpocząć się wielką konwencją w Łodzi. Nie wiadomo jeszcze jednak, kto będzie szefem sztabu wyborczego Lecha Kaczyńskiego.

▲ **Litwa >>** Sejm odrzucił projekt ustawy o pisowni nazwisk, która zakładała m.in. możliwość pisania polskich nazwisk w litewskich paszportach. Propozycja rządu spotkała się z silną krytyką opozycji. Przed głosowaniem list do parlamentarzystów wystosowała grupa 7 intelektualistów, którzy apelowali o jej odrzucenie. Pisownia polskich nazwisk od lat jest jedną z najbardziej drażliwych kwestii w stosunkach polsko-litewskich.

▲ **Ukraina >>** Trybunał Konstytucyjny uznał, że koalicja rządząca w Radzie Najwyższej została utworzona legalnie. Oznacza to, że prezydent Wiktor Janukowycz będzie musiał rozwiązać parlament. Trybunał stwierdził, że koalicję mogą tworzyć nie tylko kluby parlamentarne, ale też pojedynczy deputowani. Jednak zdaniem liderki opozycji Julii Tymoszenko, sędziowie zostali zmuszeni do podjęcia takiej decyzji przez rządzących. Była premier zażądała od prokuratury wszczęcia sprawy karnej dotyczącej nacisków na sędziów.

▲ **USA >>** Służby lotnicze zostały postawione w stan pogotowia, gdy pasażer samolotu z Waszyngtonu do Denver został uznany za potencjalnego terrorystę. Okazało się, że mężczyzna – arabski dyplomata z Kataru – chciał zapalić w toalecie papierosa. Tajny agent, który znajdował się na pokładzie, obezwładnił go i zaalarmował federalne służby bezpieczeństwa. Aż do lotniska samolot eskortowały myśliwce F-16. Tam czekało już ponad 40 zastępów straży, pogotowia i policji. **(IAR)**

Praga >> Przełom w relacjach USA-Rosja

Obama i Miedwiediew ograniczą broń jądrową

W samo południe w czeskiej Pradze prezydenci USA i Rosji Barack Obama i Dymitrij Miedwiediew podpisali traktat o ograniczeniu broni jądrowej START II. Poprzedni układ, zawarty w 1991 roku, wygasł 5 grudnia ubiegłego roku.

Inicjatywa zawarcia nowego porozumienia wyszła od prezydenta Obamy, który dokładnie rok temu w przemówieniu na Hradczanach zaproponował własną „wizję świata bez broni nuklearnej".

Tzw. Układ Praski zakłada, że oba mocarstwa w ciągu siedmiu lat zmniejszą liczbę głowic nuklearnych do 1550, czyli o jedną trzecią. Odpowiednio obniżona również zostanie ilość środków przenoszenia tej broni. Oznacza to, że za 7 lat każda ze stron będzie miała po 700 sztuk głowic do międzykontynentalnych rakiet balistycznych i pocisków montowanych na łodziach podwodnych.

Prezydent Stanów Zjednoczonych uważa, że podpisanie traktatu to prawdziwy przełom w relacjach amerykańsko-rosyjskich. Jego zdaniem, START II oddali świat od pozostałości zimnej wojny i sprawi, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i cały świat będą bezpieczniejsze.

– Jeszcze niedawno podpisanie tego dokumentu było praktycznie niemożliwe. Wygrały obie strony – podkreślił z kolei prezydent Rosji.

Traktat będzie obowiązywał przez 10 lat z możliwością jego przedłużenia o kolejne 5 lat.

(IAR)

promocja

15 kwietnia, w czwartek

TRENDY

Bezpłatny dodatek Gazety Współczesnej

Bądź zawsze na czasie
Trendy w modzie wiosenno - letniej
Nowinki w pielęgnacji urody
Jak zatrzymać czas za pomocą medycyny estetycznej
Jak zrelaksować ciało i umysł

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
9 kwietnia 2010
piątek

Opinie

Naszych Czytelników zainteresował artykuł o planach budowy sklepu IKEA w pobliżu Białegostoku. Oto ich komentarze.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Oby się udało! Zwariować można z tymi wyprawami do Warszawy. Szkoda, że nie wyszło w Porosłach, bo tam był lepszy dojazd.

▲ **Nick: JARECK**
www.wspolczesna.pl
Zaraz ludzie z walących się chałup zażyczą milionów za swoją ziemię, a my, białostoczanie, dalej będziemy jeździć po komplety wypoczynkowe do Marek pod Warszawą.

▲ **Nick: stachu**
www.wspolczesna.pl
Łatwiej byłoby dojechać do miejscowości Porosły, niż jakiejś Markowszczyzny szukać.

▲ **Nick: oburzony**
www.wspolczesna.pl
Nie wiem, jak można kupować w sklepie, który wykorzystuje polskich pracowników!

▲ **Nick: oburzony**
www.wspolczesna.pl
A co mnie, jako kupującego to obchodzi. Warunki pracy, jak mi nie odpowiadają, to w tym miejscu nie pracuję. Nie ma przymusu pracy w jakiejś firmie. Chcę kupować na miejscu, a nie wstawać skoro świt i telepać się 200 km.

(azda)

Nasz konkurs >> Dzieci namalowały swoją wymarzoną wycieczkę rowerową

Wygrała praca 10-letniego Bartka

10-letni Bartłomiej Bałut został zwycięzcą naszego konkursu plastycznego nt. „Moja wymarzona wycieczka rowerowa". W nagrodę dostanie rower.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Bardzo się cieszę – powiedział nam zaskoczony Bartek. – Na rowerze jeżdżę cały czas, bardzo to lubię i wiem, jak bezpiecznie zachowywać się na drodze – zapewnia nasz zwycięzca.

Bartłomiej Bałut jest uczniem klasy IIIa w Szkole Podstawowej nr 1 im. Księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Siemiatyczach. Mieszka zaś w Milejczycach.

B. Maleszewska

Bardzo spodobała nam się staranność, z jaką Bartek wykonał pracę

Każde dziecko coś dostanie

Nie będzie on jednak jedynym nagrodzonym dzieckiem. Upominki trafią do wszystkich dzieci, które przysłały prace plastyczne na nasz konkurs.

Bartek zajął pierwsze miejsce, a na drugim równorzędnie znalazła się trójka dzieci: Katarzyna Fiedoruk (lat 7) oraz Tomasz Sidor (lat 10) z Białegostoku i Katarzyna Łukaszuk ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bielsku Podlaskim. Otrzymają oni kaski rowerowe i bidony.

Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają odblaski i upominki. Wszystkie nagrody w konkursie ufundowała firma McDonald's Polska. Pełną listę uczestników konkursu i informację o przekazaniu nagród zamieścimy na łamach gazety w przyszłym tygodniu.

By dzieci były bezpieczne

Konkurs zorganizowaliśmy w ramach tegorocznej edycji programu „Bezpieczna Jazda. Karta rowerowa – moje pierwsze prawo jazdy". To program edukacyjny, którego celem jest propagowanie wśród dzieci wiedzy na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kreowanie mody na bezpieczną jazdę na rowerze oraz powszechne używanie elementów poprawiających widoczność, takich jak kamizelki i opaski odblaskowe.

Program wspiera także prowadzenie lekcji wychowania komunikacyjnego, które często nie są realizowane w szkołach. Organizatorzy stworzyli „Bezpieczną Jazdę" jako odpowiedź na problem społeczny, jakim są wypadki drogowe z udziałem dzieci. W 2009 roku miało miejsce 5 755 takich wypadków. ▲

promocja

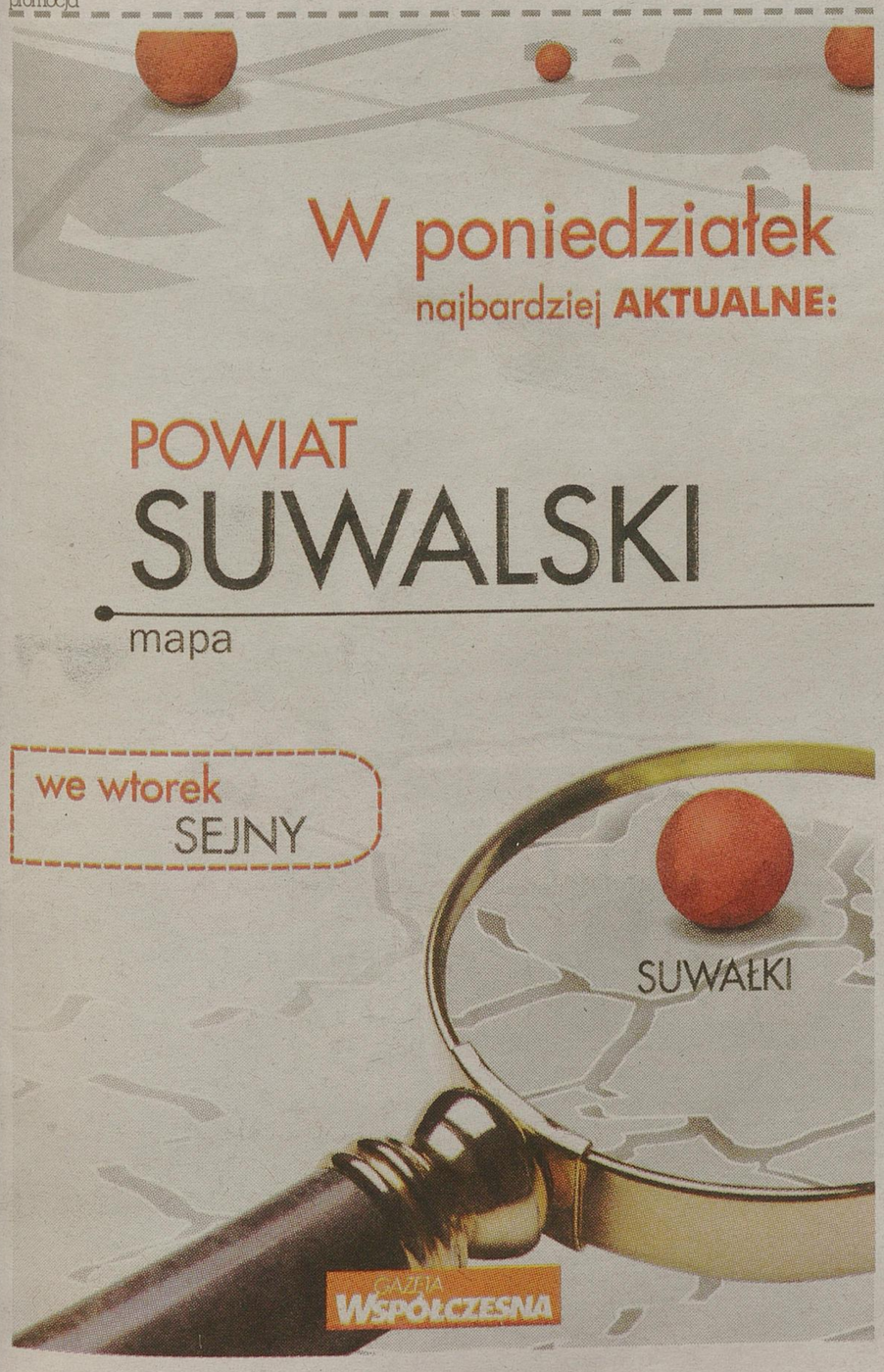

Białystok >> Skarga na zachowanie kierowcy z komunikacji miejskiej

Autobusem nie pojedziesz z rowerem

akcja/redakcja

Kierowca powiedział mi, że mogę odwoływać się choćby do prezydenta, a roweru i tak do autobusu nie wprowadzę – opowiada pani Magdalena z Białegostoku.

Nasza Czytelniczka kupiła rower w jednym z supermarketów. Wsiadła z nim do autobusu nr 9. Kierowca zabronił jej wniesienia roweru.

– Wyszedł z kabiny i niemal krzycząc wyrzucił mnie z pojazdu – opowiada pani Magdalena. – W autobusie nie było tłoczno i rower nikomu nie przeszkadzał.

Tłumaczenia nic nie pomogły. Kierowca twierdził, że do autobusu nie wolno wsiadać z rowerem.

– Autobus był oznaczony piktogramem, czyli nadawał się do przewozu rowerów – twierdzi pani Magdalena. – Sprawdziłam to także na rozkładzie na jazdy.

Mimo to nasza Czytelniczka musiała zamówić taksówkę i nią zawieźć rower do domu.

– Kupiłam go jako prezent, więc nie chciałam go używać, zresztą był niezłożony – dodaje.

Postanowiliśmy wyjaśnić tę sprawę. Zadzwoniliśmy do dyrekcji białostockiej komunikacji miejskiej.

– Od 2007 roku wprowadziliśmy możliwość przewozu rowerów w wyznaczonych do tego autobusach – tłumaczy Bogusław Prokop, dyrektor Zarządu Białostockiej Komunikacji Miejskiej. – Informacje takie wprowadziliśmy do regulaminu.

Czemu kierowca nie chciał jej pozwolić na przewiezienie roweru?

– Kierowca ma prawo odmówić przewiezienia rzeczy lub osób, jeśli ma ku temu wyraźny powód – tłumaczy Bogusław Prokop. – Np. gdy na miejscu, gdzie ma być przewożony rower, chce stanąć osoba na wózku inwalidzkim bądź z wózkiem dziecięcym.

Jak twierdzi nasza Czytelniczka, autobus był niemal pusty, nie widziała w nim osób niepełnosprawnych ani wózków dziecięcych.

– Taką sytuację pasażer powinien zgłosić do Białostockiej Komunikacji Miejskiej – radzi pan dyrektor.

Całe zdarzenie miało miejsce przed świętami. Pani Magdalena nie złożyła jeszcze skargi na postępowanie kierowcy autobusu. **(azda)**

Z Rodzinnego Albumu – W poszukiwaniu korzeni

▲ **Warsztaty genealogiczne w Centrum im. Zamenhofa >>** Warsztaty „Z Rodzinnego Albumu – W poszukiwaniu korzeni". Ich celem jest pogłębianie, a często odbudowanie więzi rodzinnych, identyfikacja ze swoją „małą ojczyzną" (miastem, regionem). Mogą wziąć w nich udział osoby w wieku od 16 do 100 lat. Nabór trwa do 10 kwietnia. Każdy z uczestników może uczestniczyć tylko w jednej kategorii warsztatów. Początek 10 kwietnia, ostatnie spotkanie w maju. Obecność obowiązkowa. Kategorie warsztatów: Genealogiczny: „Moja rodzina wczoraj i dziś" (prowadzi Łukasz Lubicz-Łapiński – historyk, prezes Związku Szlachty Polskiej Oddział Białystok), Fotograficzny: „Z rodzinnego albumu" (brak wolnych miejsc, prowadzi Andrzej Górski – fotografik), Filmowy – technik wizualnych: „W poszukiwaniu korzeni" (prowadzi Ireneusz Prokopiuk – reżyser). Udział w warsztatach jest nieodpłatny. Bliższe informacje: Katarzyna Lewończuk, Krzysztof Bezubik. Zgłoszenia pod nr. tel.: 85 67 67 367; 85 67 67 360; 85 67 67 369. Info na centrumzamenhofa.pl. **(uk)**

PLEBISCYT
NA NAJLEPSZEGO RADNEGO SEJMIKU WOJ. PODLASKIEGO

Mała Ojczyzna Duża Sprawa

Mała Ojczyzna Duża Sprawa >> Ruszył ostatni etap SMS-owego plebiscytu „Współczesnej"

Oceń samorządową władzę województwa podlaskiego

Mamy rok wyborczy, więc najwyższa pora, by ocenić dotychczasowe działanie władz samorządowych. Razem z naszymi Czytelnikami wybraliśmy już najpopularniejszych radnych gminnych i powiatowych oraz burmistrzów, wójtów, prezydentów i starostów. Teraz przyszła pora na ocenę władz wojewódzkich. Od dziś rozpoczynamy głosowanie na radnych sejmiku województwa podlaskiego oraz (dodatkowo w oddzielnym głosowaniu) na marszałka woj. podlaskiego.

Jak głosować na radnych?

▲ Wystarczy w gazecie lub na naszej stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl/malaojczyzna
sprawdzić, jaki numer został przydzielony kandydatowi.

▲ Następnie w treść SMS-a wpisujemy prefiks „sejmik" i numer kandydata, np. sejmik.00.

▲ SMS-a należy wysłać pod numer 72051. Koszt jednej wiadomości to tylko 2,44 zł (w tym podatek VAT).

Na marszałka na „tak" i na „nie"

Dodatkowo nasi Czytelnicy będą mogli ocenić dotychczasowe działania marszałka województwa podlaskiego Jarosława Dworzańskiego. Na niego będzie można wy-

syłać zarówno głosy poparcia, jak i krytyki. Jak to zrobić? Wystarczy w treść SMS-a wpisać dworzanski.tak lub dworzanski.nie i wysłać pod numer 72051. Koszt jednej wiadomości to również tylko 2,44 zł (w tym podatek VAT).

Aby ułatwić naszym Czytelnikom decyzję, już w przyszłym tygodniu napiszemy o tym, co w ostatnich latach działo się w województwie podlaskim i jakie decyzję podjął zarząd. W co zainwestowano, a co jeszcze trzeba zrobić i jakie są plany na przyszłość podlaskiego.

Oceńmy ich razem

Dzięki temu będą mogli Państwo przekonać się, ile w tym czasie udało się (bądź nie) zrobić Waszym przedstawicielom w samorządzie – czy spełnili pokładane w nich nadzieje, czy raczej ich przedwyborcze obietnice nie znajdują pokrycia w rzeczywistości.

Wielu Czytelników zapewne już ma swój pogląd na temat działalności podlaskich radnych. Nasze informacje mogą być jednak tym bardziej cenne – pozwolą bowiem skonfrontować przekonania z tym, co zostało zrobione naprawdę. Wiedza tym bardziej przydatna, że wielkimi krokami zbliżają się wybory samorządowe. Nowych przedstawicieli do rady wybierzemy już tej jesieni.

Po gminach i powiatach czas na województwo

W podobny sposób oceniliśmy już władze gminne i powiatowe. Do naszej redakcji wpłynęło tysiące SMS-ów, w których wskazaliście Państwo, kto, Waszym zdaniem, zasługuje na swoje miejsce i może pełnić swój urząd w kolejnych latach.

(bisu)

RADNI SEJMIKU WOJ. PODLASKIEGO

1. Mieczysław Bagiński (Łomża)
2. Mieczysław Baszko (Sokółka)
3. Irena Krystyna Berner (Mońki)
4. Wojciech Borzuchowski (Zambrów)
5. Andrzej Eugeniusz Chmielewski (Augustów)
6. Jan Chojnowski (Białystok)
7. Jacek Przemysław Cylwik (Białystok)
8. Leszek Dec (Suwałki)
9. Bogusław Dębski (Białystok)
10. Jarosław Zygmunt Dworzański (Białystok)
11. Bogdan Dyjuk (Augustów)
12. Sławomir Gromadzki (Kolno)
13. Zdzisław Jabłoński (Łapy)
14. Mikołaj Janowski (Hajnówka)
15. Ignacy Jasionowski (Suwałki)
16. Marek Adam Komorowski (Zambrów)
17. Zbigniew Karol Krzywicki (Białystok)
18. Janusz Kazimierz Krzyżewski (Suwałki)
19. Jacek Łapiński (Łapy)
20. Wiktor Łaszewicz (Białystok)
21. Marek Antoni Łukaszewicz (Boćki)
22. Marek Olbryś (Łomża)
23. Jan Olszewski (Łomża)
24. Dariusz Piontkowski (Białystok)
25. Jacek Piorunek (Łomża)
26. Lech Rutkowski (Białystok)
27. Daria Krystyna Sapińska (Wysokie Mazowieckie)
28. Andrzej Sutkowski (Sidra)
29. Jan Syczewski (Białystok)
30. Karol Tylenda (Szepietowo)

reklama

Region >> Najpiękniejsze zielone miejsca na Podlasiu

W krainie dzikiej rzeki

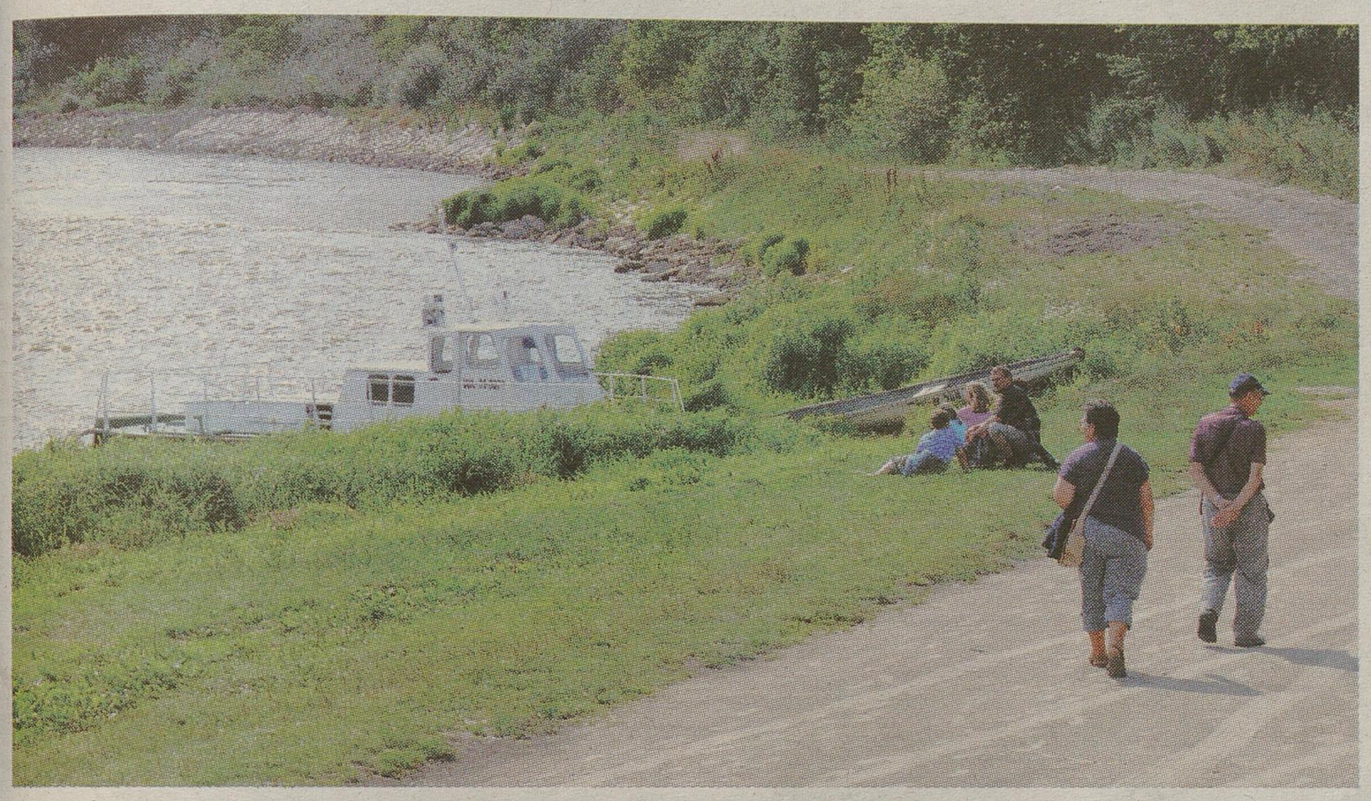

Z plaży w Drohiczynie rozciąga się wspaniały widok nad Bug

Malownicze starorzecza, liczne skarpy, mielizny i wyspy – oto Bug, jedna z ostatnich nieokiełznanych dużych rzek w Europie. To okolice idealne na wiosenny wypoczynek!

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Choć nadbużańską część Podlasia odwiedza z roku na rok coraz więcej turystów, wciąż zachowała ona walory dziewiczej przyrody. Można tu podziwiać zarówno rozległe kompleksy leśne, jak i naturalne koryto rzeki Bug.

Obok krystalicznie czystego powietrza, w miejscowościach położonych w dolinie Bugu można znaleźć szereg atrakcji: spływy tratwami i kajakami, rajdy piesze i rowerowe oznaczonymi szlakami turystycznymi, wędkarstwo, grzybobranie, a także jazdę konną.

Wyjątkowa przyroda tego regionu jest w wielu miejscach chroniona. Na terenie doliny Bugu utworzono Nadbużański Park Krajobrazowy oraz Park Krajobrazowy „Podlaski Przełom Bugu". Znajdziemy tu również liczne rezerwaty przyrody i Obszary Chronionego Krajobrazu.

I na urlop, i na weekend

Baza hotelowa w tym rejonie kraju nie jest zbyt rozbudowana. Tutaj gości przyjmują przede wszystkim gospodarstwa agroturystyczne i niewielkie pensjonaty. Ludzie są przyjaźni, a w wielu gospodarstwach można spróbować miejscowej kuchni.

Właściciele kwater chętnie przyjmują nie tylko „pełnowymiarowych" turystów, którzy chcą w tym miejscu spędzić cały urlop. Mile są tu widziani również turyści weekendowi, co czyni dolinę Bugu idealnym miejscem na dwudniowe wypady dla mieszczuchów spragnionych kontaktu z naturą.

Dawna stolica Podlasia

Jednym z najciekawszych miast położonych tuż przy Bugu jest Drohiczyn. W latach 1520-1795 był on stolicą województwa podlaskiego. W XIX wieku miasto podupadło i przekształciło się w niewielkie miasteczko.

Dziś Drohiczyn liczy ponad 2 tys. mieszkańców. Znajdziemy tu liczne zabytki: katedrę św. Trójcy z XVIII wieku, Zespół Klasztorny Franciszkanów czy też cerkiew pw. Mikołaja Cudotwórcy z 1798 r.

Największe wrażenie na przyjezdnych robi jednak nadbużańska natura. Wspaniały widok na rzekę rozciąga się z Góry Zamkowej, gdzie znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko, miejsce wykopalisk archeologicznych.

Okolice Drohiczyna wywarły pozytywne wrażenie również na filmowcach. Nadbużańskie plenery wykorzystywano w trakcie realizacji filmu „Nad Niemnem", a także filmów Andrzeja Wajdy „Kronika wypadków miłosnych" i „Panny z Wilka".

W 1999 r. Drohiczyn odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II. ▲

Konkurs >> Zrób zdjęcie ulubionego miejsca i...

Wygraj aparat lub grill

Trwa wielki wiosenny konkurs, w którym można wygrać 21 grilli ogrodowych, trzy aparaty fotograficzne i 30 koszy piknikowych.

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy sfotografować swoje ulubione, zielone miejsce w naszym regionie, a zdjęcie przysłać – do 19 kwietnia – na adres: galeria.zubra@wspolczesna.pl. Zwycięskie fotografie zostaną opublikowane na łamach „Współczesnej". Regulamin konkursu można znaleźć na www.wspolczesna.pl/regulaminzubra

Dziennikarze „Współczesnej" wyłonili kilka swoich ulubionych miejsc na weekendowy wypoczynek. Opisujemy je w poniedziałkowych i piątkowych wydaniach „GW".

Jesteśmy jednak pewni, że wiele równie ciekawych miejsc, które urzekają pięknem natury, w których można pospacerować i odpocząć po ciężkim tygodniu pracy, znają nasi Czytelnicy. Zapraszamy więc do udziału w konkursie! Pokażcie je – na zdjęciach – innym! ▲

Nagrody

Jeśli wyślecie do nas zdjęcia urokliwych miejsc, możecie wygrać:

– 3 aparaty fotograficzne
– 21 grilli
– 30 koszy piknikowych

Drohiczyn i okolice >> Sprawdź, zanim wyjedziesz

Gdzie wędrować, a gdzie spać

Drohiczyn i okolice to nie tylko wspaniałe widoki i ciekawe zabytki. Funkcjonuje tu również wypożyczalnia sprzętu wodnego, jest możliwość przepłynięcia statkiem i łodzią.

W okolicach znajdziemy kilka ciekawych szlaków turystycznych:

▲ Szlak Kupiecki, 86 km (oznakowanie – kolor żółty): Sutno – Wajków – Mielnik – Radziwiłówka – Sycze – Siemiatycze – Krupice – Bujaki – Drohiczyn – Mińczewo – Tonkiele – Chutkowice – Putkowice Nadolne – Wierzchuca Nagórna – Arbasy.

▲ Szlak Bunkrów, 23 km (oznakowanie – kolor niebieski): Wólka Nadbużna – Anusin – Olendry – Maćkowicze – Mielnik.

▲ Szlak Nadbużański, 28 km (oznakowanie – kolor czerwony): Tonkiele, Wólka Zamkowa, Drohiczyn, Zajęczniki, Wólka Nadbużna, Turna Mała

▲ Szlak rowerowy leśny: Drohiczyn – Perlejewo – Czaje – Grodzisk – Dziadkowice – Milejczyce – Nurzec Stacja – Niemirów – Mielnik – Anusin – Siemiatycze – Drohiczyn.

▲ Szlak rowerowy nadbużański: Drohiczyn – Słochy Annopolskie – Anusin – Mielnik – przeprawa promowa przez Bug – Perlejewo – Drohiczyn.

▲ Spływ po rzece Bug: Niemirów – Sutno – Wajków – Mielnik – Anusin – Siemiatycze – Drohiczyn.

Przykładowe miejsca, gdzie można przenocować w Drohiczynie i okolicach:

▲ Restauracja i Hotel „ZAMKOWA", ul. Kraszewskiego 16, 17-312 Drohiczyn, tel./fax (085) 655-71-61.

▲ Pensjonat „Irena" Drohiczyn, ul. Ciechanowiecka 6, (085) 655-70-18.

▲ Pensjonat „Panorama", ul. Brzeska 67, tel. (085) 657-72-76)

▲ Dwór w Zabużu, Zabuże 40 Sarnaki, tel. (083) 359-87-25

▲ Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy „UROCZA", Serpelice 123, tel. (083) 359-81-25

▲ Gospodarstwo agroturystyczne „Stanley-Ranczo", Miłkowice Janki 2, tel. (085) 655-10-19.

▲ Gospodarstwo agroturystyczne „Nad jeziorkiem" – Chrołowice, tel. (0-85) 65-57-160.

▲ Gospodarstwo agroturystyczne „Pod Kasztanem", Drohiczyn ul. Bujaki 51, tel. (085) 655-74-72. ▲

reklama

>>

Starcie tytanów

▲ **Starcie tytanów**
Akcja/Dramat, USA, 2010
▲ **Reż.: Louis Leterrier**
▲ **Wyk.:** Liam Neeson, Ralph Fiennes, Sam Worthington,

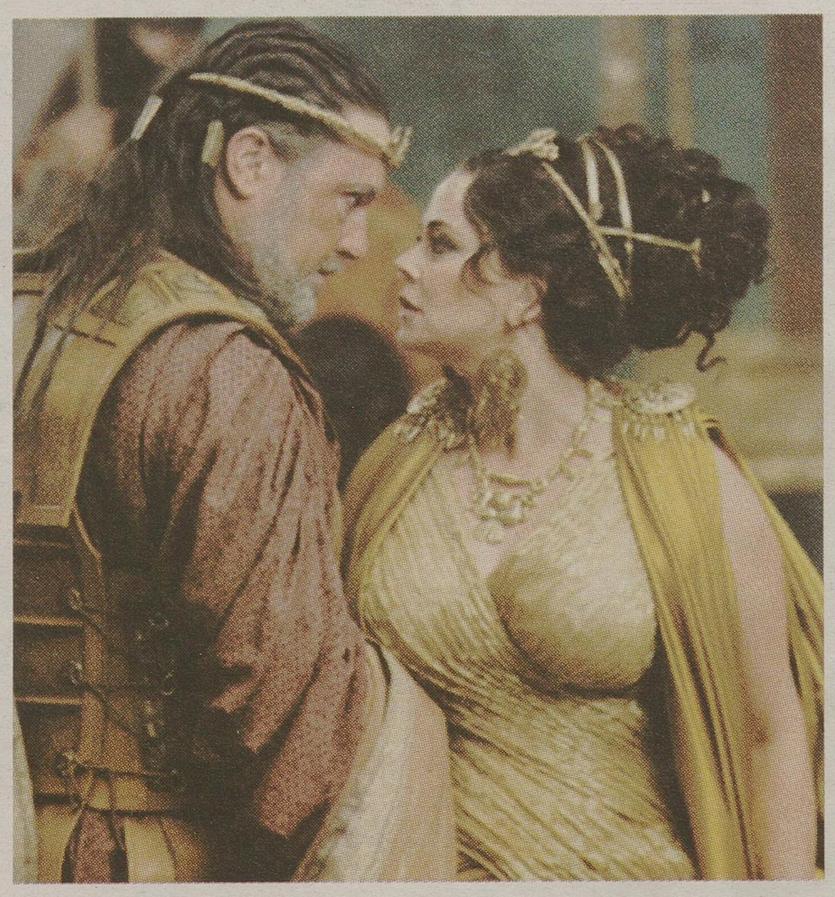

Perseusz urodzony jako bóg, ale wychowany jak człowiek, nie jest w stanie uratować swojej rodziny przed Hadesem – mściwym bogiem świata zmarłych. Nie mając nic do stracenia, mężczyzna zgłasza się na ochotnika, by poprowadzić wyprawę do zakazanego świata Hadesa i pokonać go, zanim ten odbierze moc Zeusowi i sprowadzi na ziemię chaos. Wraz z grupą śmiałych wojowników wyrusza w ryzykowną podróż, podczas której będzie walczyć z groźnymi demonami i strasznymi bestiami. Przeżyje tylko wtedy, jeśli uwierzy w swoją boską moc, przeciwstawi się swojemu przeznaczeniu i zacznie pisać swój własny los.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.

Twój na zawsze

▲ **Twój na zawsze**
Dramat/Romans, USA, 2010
▲ **reż.: Allen Coulter**
▲ **wyk:** Robert Pattinson, Pierce Brosnan, Emilie de Ravin, Chris Cooper, Martha Plimpton, Lena Olin, Peyton List

Tyler (Robert Pattinson) jest zbuntowanym chłopakiem, który nie potrafi znaleźć swojego miejsca w życiu. Podczas nocnej wyprawy w miasto, staje się mimowolnym uczestnikiem burdy. Surowy i dość brutalny policjant (Chris Cooper) nie chce mu puścić płazem wybryku, którego w rzeczywistości Tyler wcale się popełnił. W ramach żartobliwej „zemsty", Tyler flirtuje z córką gliniarza, Ally (Emilie DeRavin), nie spodziewając się, że wkrótce stanie się ona dla niego najważniejszą osobą na świecie. Perspektywa rozpoczęcia wspólnego życia z Ally jest dla Tylera jak zastrzyk życiodajnej energii. Goi wszystkie stare rany i jest napędem, by uregulować stosunki z rodziną.
„Twój na zawsze" to pełna humoru historia miłosna, o dwojgu zranionych ludzi, którzy dopiero będąc razem mają odwagę wszystko zacząć od nowa. Zaskakujące zakończenie przypomina, że w życiu trzeba kochać żarliwie, chwytać każdą chwilę i cenić każdy dzień.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży.

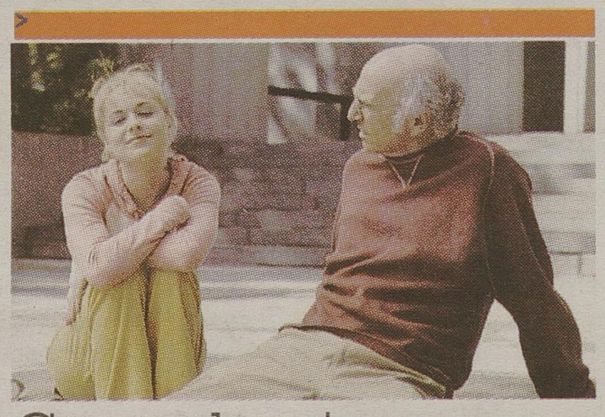

Co nas kręci, co nas podnieca

▲ **Co nas kręci, co nas podnieca**
Komedia romantyczna, USA, 2009
▲ **reż.: Woody Allen**
▲ **wyk:** Evan Rachel Wood, Henry Cavill, Patricia Clarkson,

Woody Allen powraca z nową komedią, – w zgodnej opinii krytyków, najśmieszniejszą od lat. W Cannes najnowsza produkcja Allena została przyjęta entuzjastycznie – publiczność nagrodziła film owacją na stojąco.
Fabuła, jak zwykle u mistrza pikantnego humoru, porusza tematykę relacji damsko - męskich, które są dla Allena niewyczerpanym źródłem komediowych inspiracji. 20-letnia Melody ucieka od małomiasteczkowej rodzinnej sielanki i znajduje tymczasową przystań w nowojorskim mieszkaniu ekscentrycznego geniusza Borisa. W nowym mieście wszystko wydaje się ciekawe i kuszące, a kolejne miłosne perypetie pięknej Melody postawią na głowie nie tylko jej życie, ale także wyzwolą nieoczekiwane żądze w jej statecznej matce, która przybyła do Nowego Jorku, by uratować córkę z rąk namiętnych amantów.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

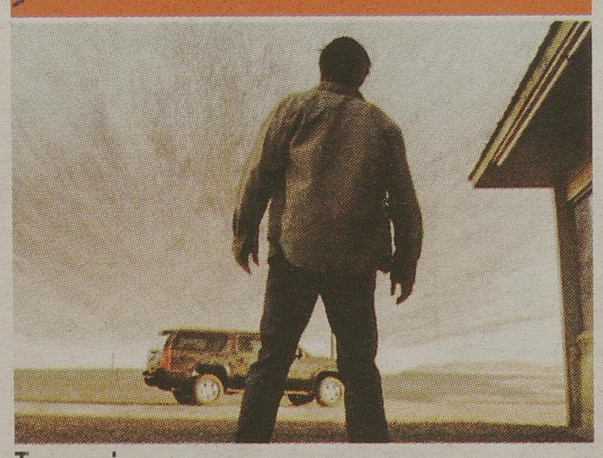

The box. Pułapka

▲ **The Box. Pułapka**
Horror/Science-Fiction/Thriller, USA, 2009
▲ **reż.: Richard Kelly**
▲ **wyk.:** Cameron Diaz, Gillian Jacobs, Michael Zegen

Mrożąca krew w żyłach historia Normy i Arthura, którzy stają przed upiornym wyborem w chwili, gdy przed ich drzwi trafia tajemnicze pudełko. Wkrótce nieznajomy złoży im propozycję: jeśli nacisną znajdujący się w pudełku przycisk, otrzymają milion dolarów, którego bardzo potrzebują. Ale jednocześnie gdzieś na świecie umrze ktoś im nieznany! Kiedy pokusa staje się nie do odparcia, Norma naciska guzik. Nagle w pobliżu padają strzały. Po otrzymaniu obiecanej nagrody, Norma i Arthur dowiedzą się, że zabójcze pudełko trafi teraz do rąk... kolejnych nieznajomych! Czy następną ofiarą będzie jedno z nich? Czy do tego czasu uda im się zrozumieć, na czym polega ta okrutna gra?

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Millenium w Łomży.

Legion

▲ **Legion**
Akcja/Horror/Thriller, 2010
▲ **reż.: Scott Stewart**
▲ **wyk.:** Kevin Durand, Paul Bettany, Dennis Quaid, Lucas Black, Adrianne Palicki

Akcja filmu „Legion" rozgrywa się w czasach, kiedy spełniły się przepowiednie i ziemię doktknęła przerażająca biblijna apokalipsa. Grupa obcych sobie ludzi odciętych od świata w odległym przydrożnym barze na Południowym Zachodzie, nieświadomie staje się ostatnią deską ratunku dla ludzkości. Okazuje się bowiem, że młoda kelnerka jest w ciąży z mesjaszem.
Smagana wiatrami przydrożna kafejka na Pustyni Mojave staje się punktem zerowym ostatecznej rozgrywki na Ziemi. Niewielka grupa ludzi uwięzionych w zapomnianym przez wszystkich miejscu przygotowuje się do stoczenia boju na śmierć i życie – z pomocą tajemniczego, dysponującego niezwykłą mocą nieznajomego...

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

▲ **Wciąż ją kocham**
Dramat/Romans, USA, 2010
▲ **reż.: Lasse Hallström**
▲ **wyk:** Channing Tatum, Amanda Seyfried, Scott Porter,
Opowiedziana z wielkim rozmachem historia o miłości, rozstaniu i zdradzie, na podstawie najpoczytniejszej powieści Nicholasa Sparksa.

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ **Alicja w krainie czarów**
Familijny, USA, 2010
▲ **reż.: Tim Burton**
Alicja wpada do nory królika i niespodziewanie znajduje się w fantastycznym świecie...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Mazur w Olecku, Jantar w Ostrołęce.

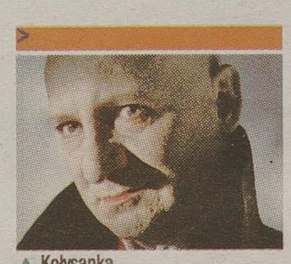

▲ **Kołysanka**
Czarna komedia, Polska, 2010
▲ **reż.: Juliusz Machulski**
▲ **wyk:** Robert Więckiewicz,
W zagadkowych okolicznościach znikają kolejno mieszkańcy i goście pewnej malowniczej miejscowości.
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce, Wrzos w Kolnie.

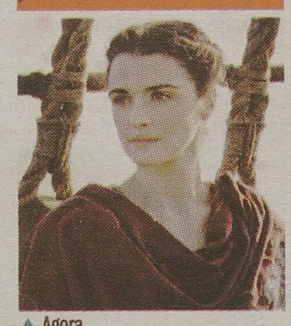

▲ **Agora**
Przygodowy, USA, Hiszpania, `09
▲ **reż.: Alejandro Amenábar**
▲ **wyk.:** Rachel Weisz,
Aleksandria, 391 rok, rozwija się chrześcijaństwo. Davus jest niewolnikiem zakochanym w swej pięknej pani – adeptce filozofii – Hypatii. Hypatia zaś ze wszystkich sił stara się uratować od zapomnienia mądrość starożytnego świata przed fundamentalizmem religijnym.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.,

▲ **Trick**
Komedia krym., Polska 2010
▲ **reż.: Jan Hryniak**
▲ **wyk:** Piotr Adamczyk,
Film o genialnych oszustach i ich misternie zaplanowanej zemście na tych, którzy ich zdradzili.
▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie, Kultura w Gołdapii, Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Alvin i wiewiórki 2	17.15	11 zł
Wszystko co kocham	19.00	11 zł

FORUM

tytuł	godzina	cena
Pożegnania	17.30, 20.00	

Bilety: 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" min. 3 os. - 11 zł od os.

KINO HELIOS
Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Jak wytresować smoka	9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00.
Starcie tytanów	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Wyspa tajemnic	10.15, 13.00, 18.30, 21.15.
Trick	13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.
Twój na zawsze	11.15, 13.30, 18.15.
Beats of freedom – Zew wolności	15.45, 20.15.
Agora	13.15, 17.45.
W chmurach	18.45, 21.00.
Autor widmo	15.45, 20.30.
Legion	22.00.
Nostalgia anioła	15.45.
Alicja w Krainie Czarów	9.45, 12.00, 14.15, 16.30.
Percy Jackson i Bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	10.45.
Planeta 51	9.15, 11.15.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Jak wytresować smoka 3D	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Starcie tytanów	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Co nas kręci, co nas podnieca	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Wyspa tajemnic	11.30, 14.15, 17.00, 19.45, 22.30.
Twój na zawsze	10.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
Była sobie dziewczyna	12.15, 14.45, 19.00.
Nostalgia anioła	11.15, 17.45.
Trick	13.45, 15.45, 20.15, 22.15.
Różyczka	12.30, 16.45, 21.00.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

TEATRY
TEATR LALEK

tytuł	godzina
Pod-Grzybek	(pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Valerie	(sb.,ndz.), godz. 18.00.

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina

Ballady i romanse, (pt.,sb.,ndz.), godz. 18.00, scena: duża. Cena: bilet normalny 20 zł, ulgowy 15 zł. Czas trwania spektaklu: ok 90 min.

u Gigi L'Amoroso, (pt.,sb.,ndz.), godz. 20.00 – sobota spektakl zarezerwowany. Scena: foyer. Cena: bilet 30 zł. Czas trwania: 120 min.(z przerwą).

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Wciąż ją kocham	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Alvin i wiewiórki 2	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Kołysanka	piątek, sobota, niedziela.
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Wciąż ją kocham	piątek, sobota, niedziela.
	Nasza niania jest agentem	piątek, sobota, niedziela.
Łosice DOM KULTURY	Percy Jackson i Bogowie olimpijscy	piątek, sobota, niedziela.
	Pozdrowienia z Paryża	piątek, sobota, niedziela.

KINA > SUWALSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Starcie Tytanów	(pt.), 16.30, 18.30, 20.30
		(sb.,ndz.), 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Gołdap KULTURA	Trick	piątek, niedziela
	Astro Boy	niedziela
Augustów ISKRA	Nostalgia anioła	(pt.,sb.,ndz.), 17.00
	Autor widmo	(pt.,sb.,ndz.), 19.30.

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Alvin i wiewiórki 2	(sb.,ndz.), 16.15
	Twój na zawsze	(pt.,sb.,ndz.), 18.00
	The Box: Pułapka	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
Olecko MAZUR	Alicja w Krainie Czarów	piątek, sobota, niedziela.
	Opętani	piątek, sobota, niedziela.
Mrągowo ZODIAK	Percy ackson i Bogowie Olimpijscy	piątek, sobota, niedziela.
	Trick	piątek, sobota, niedziela.

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Planeta 51	(sb.,ndz.), 16.15
	Twój na zawsze	(pt.,sb.,ndz.), 18.00
	The Box: Pułapka	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
Grajewo DOM Kultury	Autor widmo	piątek, sobota, niedziela.
Kolno WRZOS	Kołysanka	piątek, sobota, niedziela.

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Alicja w Krainie Czarów	(pt.), 16.00, 18.00
		(sb.), 14.00, 16.00, 18.00
		(ndz.), 18.00
	Księga ocalenia	(pt.,sb.,ndz.), 20.00

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW do gospodarstwa rolnego 506-178-123.
DO rozbioru mięsa wieprzowego, doświadczenie, 508-068-660.
GLAZURNIKA, szpachlarza, praca na terenie całego kraju, 604-953-992.
KIEROWCĘ kat. B,C,E -kraj i zagranica. 604-488-716.
KIEROWCÓW kat. C+E w transporcie międzynarodowym oraz spedytora. 602-319-729.
KOBIETĘ jako sprzedawcę , Łomża, 694-055-044.
MECHANIKA samochodowego z doświadczeniem, na dobrych warunkach. 600-017-511.
MĘŻCZYZNA, gospodarstwo rolne. 500-237-803.
NZOZ w Łomży ul. Kazańska 2 zatrudni lekarza w gabinecie POZ. Praca w godzinach 16.00 - 18.00, 606-431-431 po 19.00.
OPERATORA ładowarki Ł-201do rozwozu kłód w tartaku,posiadającego uprawnienia i praktykę.ELEKTROMONTERA do pracy w tartaku z uprawnieniami SEP, posiadającego Świadectwo Kwalifikacyjne E do 15kV. (601)971814.
PANIĄ w gosp. agroturystycznym gm. Ełk, w sezonie letnim, możliwość zakwaterowania. 502-627-642.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „POLBUD"
ZATRUDNI KIEROWNIKÓW KONTRAKTU,
KIEROWNIKÓW BUDÓW, INŻ. BUDÓW I
SPECJALISTÓW W DZIALE OFERTOWANIA,
TEL. (85)730-59-01 FAX (85)730-59-05,
POLBUD@POLBUD.COM.PL

PRZEDSTAWICIELA handlowego, wymagana łatwość w nawiązywaniu kontaktów. 505-428-146.
USA wizy. 501-809-644
W gospodarstwie rolnym Augustów, 501-558-902.
W małym gospodarstwie 693-642-50, 693-331-093.

ZAKŁADY Mięsne NETTER zatrudnią kierownika
do sklepu mięsnego ZM NETTER w Ełku.
Wymagania: doświadczenie na podobnym
stanowisku bądź duże doświadczenie
na stanowisku mięsnym, dyspozycyjność.
Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, praca
w miłym zespole, możliwość rozwoju zawodowego.
Zainteresowanych prosimy o kontakt, 600-380-767.

ZAKŁADY Mięsne NETTER zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Ełku. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 600-380-767.
ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, 698-744-536.
ZATRUDNIĘ mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie rolnym. 500-186-499.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.
KAŻDY, do remontu, kasacji, 503-163-134.
ZŁOM, auta na złom, 510-943-771.

SPRZEDAM

ASTRA II (1999) 1.6+ gaz, kombi, 509-081-253.
BMW 525d, 2005 r., zakupiony i serwisowany w Auto-Fus Warszawa, przebieg 112.000 km, I właściciel, bezwypadkowy, idealny. tel.696484955.
CITROEN C5 kombi, (2002), automat, 784-011-064.
CITROEN Saxo, (1999), (85)874-42-73.
FIAT Brava 1,2 B. 2000 r. 8500 zł. 503-478-392.
MZ ETZ 250 (1984) bez prawa rejestracji, nie wymaga żadnego wkładu. 1500 zł. 511-537-184.
NISSAN Terrano II. 2001 r. 28000 zł. 662-961-202
STACJĘ demontażu pojazdów z domem w Siemiatyczach (pow. 4441 m2) - sprzedam, cena 1000 zł/m2 . Tel. 502-116-734.
VOLVO VL-608. 1995 r. 7,5 t. Grajewo. 606-108-783
VW Golf, 1998 r., klima, 1,6B, 11.300,- 502-270-024.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszytkich typów samochodów, kasacje. www.kon-pol.pl, (85)715-27-95, 501-206-406.
KOŁA letnie Michelin 165/65/R13, 4 szt. 50 zł/szt., Białystok, (85)654-24-92.

OPEL sklep - KRUCZA 7. (85)745-30-23.

INNE

AUTOHOLOWANIE 24 h, kraj, zagranica, 604-359-907.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok, ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1500 m2/80 zł/m2, Sobolewo, 666-556-620
2-POK.47 m2, IIp., Nowe Miasto, cegła 503-987-885.
44M Sybiraków. (85)734-13-33.
45 m2, bezpośrednio, 190.000 zł, 504-446-226.
BEZPOŚREDNIO 3-pokojowe, wykończone komfortowo, z pełną zabudową AGD, na osiedlu Sybiraków, 375.000,- do negocjacji, 530-808-127.
BEZPOŚREDNIO sprzedam komfortowe mieszkanie 68 m2, IIIp., do zamieszkania, ul. Kołłątaja, 695-350-163.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BUDOWLANA 1450m2, gaz, prąd. 509-109-719.
DOM 80/400 m2, Białystok, ul. Przemysłowa, 880-091-164.
DOM w Supraślu bez pośredników. 601-486-885.

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-13.00

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

PASAŻ TESCO
Tesco w Suwałkach
zaprasza do wynajmu lokali w nowej galerii
tel.: 506-001-154

FADBET S.A. - Generalny wykonawca obiektów użyteczności publicznej, przemysłowych i mieszkalnych oraz wykonawca inwestycji w systemie deweloperskim planuje wybudować atrakcyjny obiekt przeznaczony na gabinety medyczne, biura, banki przy ul. Stołecznej 2 w Białymstoku

Termin realizacji II kw. 2010 - III kw. 2011.

Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...

ATRAKCYJNE MIESZKANIA Z ANTRESOLĄ

I LOKAL UŻYTKOWY przy ul. Św Boboli 3A

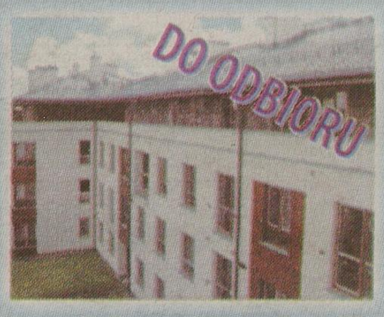

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222

wykukaj netbooka!
przyjdź 10-11 kwietnia
i wygraj!

Odkryj nowe trendy, wygraj trendy netbooka i pędź po pendrive*.
Zobacz, co nowego proponują specjaliści od wizażu i stylizacji oraz sprzętu audio-video. Zajrzyj na nasze stoiska na terenie galerii, aby skorzystać z porad profesjonalistów oraz wziąć udział w prezentacji nowoczesnych kosmetyków, a także wypróbować najnowsze propozycje producentów gier komputerowych.
Sobota od godziny 12, niedziela od 10.
*Oferta ważna do wyczerpania zapasów

CCC | Smyk Cały dla małych! | Perfumerie Douglas | Camaieu | intimissimi

AUCHAN HETMAŃSKA · CENTRUM HANDLOWE ·

DOM wolno stojący na Skorupach, o pow. 248/1700 m2, cena do uzgodnienia, 606-643-492.

DZIAŁKA 1150 m2, prąd, jezioro. k/Ełku. 509-784-770.

DZIAŁKA 3000 m2 z warunkami zabudowy, gm. Zabłudów, 608-318-694.

DZIAŁKI budowlane nad jez. Orzysz, 30 zł/mkw. +VAT, 691-183-170, 606-683-668 do 12 lub po 20.

DZIAŁKI nad jeziorem Tajno k. Rajgrodu. 501-262-772.

DZIAŁKI rekreacyjne pod zabudowę,uzbrojone,wspólna plaża, Jędrzejki gm.Kalinowo. 785-720-755.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Raty! 512-245-075, (85)733-52-11, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

GM. Sokółka Drahle 4,09 ha działka pod żwir, 25 zł/m2. 603-840-408.

KAWALERKĘ w Hajnówce, 504-513-543.

KIOSK, 606-909-429.

LAS 11 ha, olcha, brzoza. k/Rajgrodu. 660-116-253

LUB wynajmę lokale -centrum Moniek,na biura, usługi, sklepy, aptekę, gastronomię. 501-262-772.

MIESZKANIE lp., 63m2, (85)661-22-80.

POSIADŁOŚĆ w Kaletniku, 798-995-920.

STAN surowy otwarty 218/1200 m2, Choroszcz. 509-669-481.

WYNAJMĘ

2 pokoje dla studentek (bez gospodarzy), 350 zł +liczniki. 510-980-015.

2-POK, centrum, 900 zł + liczniki. 603-660-665.

2-POKOJOWE Białystok centrum, 518-406-376, 85/676-33-51.

350 m2 magazyn -do wydzierżawienia 607-372-235.

BIAŁYSTOK, 2-pokojowe małżeństwu. 502-702-138.

BUDYNEK mieszkalny 140 m2 z lokalem handlowym na parterze 20 m2, Łomża. 516-071-918.

WYNAJMĘ Lokal 120 mkw. (lub 2x po 60 mkw.), centrum, parter. Wysokie Mazowieckie, 516-071-918.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

******BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 602-664-771, (85)747-00-01.

***SOBOTA,** wtorek, środa- Belgia, Holandia, Niemcy. (85)73-94-179.

AALSMEER, HOLANDIA, BELGIA, 518-349-303.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter - busem, video, klima - Wtorek, Sobota., 516-800-066.

LAST minut nad morzem Ustronie Morskie www.wodnik.pl Tel. 94 353-31-00.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

NISKIE ceny nad morzem, wczasy, emeryci www.alka.cc.pl Tel. 94 351-55-22

TANIO wczasy, zabiegi Ustronie www.lesna-polana.pl Tel. 94 351-52-10.

BIZNES

BIURO RACHUNKOWE GM KSIĘGOWOŚĆ ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY FIRMY OFERUJĄC PEŁNĄ OBSŁUGĘ KSIĘGOWO -PODATKOWĄ. PIERWSZE 3 M-CE 50% TANIEJ. TEL./FAX (85)831-13-15, 504-170-340.

KREDYTY

MASZ WPŁYWY MIN. 5TYS. (510)207-901.

NA KOMUNIĘ I NIE TYLKO (510)207-901.

POGOTOWIE kredytowe, całe województwo dzwoń lub wyslij SMS-a (662)286-709 (85)742-17-51 Profi Credit

POŻYCZKI

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta, 600-700-304.

LOMBARD pożyczki pod zastaw. (85)742-13-40.

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

POŻYCZKI gotówkowe, wysoka przyznawalność, bez BiK, bez opłat wstępnych (801)700-999, (85)742-04-63.

POŻYCZKI pozabankowe na wszystko! 608-248-165.

ROLNICTWO

KUPIĘ

********************* Kupię bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjazd w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenia z pieczątką.. Faktura. Wyrejestrowanie. 507-367-541.

**********************BYDŁO** pourazowe, maciory, knury. Płatne gotówką, lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok. Suwałk, Grajewa, Białegostoku., 516-940-508.

*SKUP bydła rzeźnego, krowy, buhaje, jałówki. Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH Konrad ZM Chobot. Telefon 668-340-112.

BYDŁO pourazowe, maciory, knury. Płatne gotówką lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę. Suwałki, Grajewo, Białystok, 513-797-173.

KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 692-212-230.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię, 604-104-335.

SKUP bydła pourazowego, byłe suwalskie (maciory). Najwyższe ceny, 508-694-061.

SKUP bydła pourazowego, byłe suwalskie (maciory). Najwyższe ceny, 508-694-061.

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł, 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, (029)752-38-56, 0603-651-516.

SUCHĄ słomę - kupię, 695-789-729.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

**HURTOWNIA WORTEL: tanie opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57, 86/276-00-00.

*NUPRID 600 FS Długotrwała ochrona kukurydzy (drutowce). ZEAGRAN KOMPLET 5 L/3 ha Powschodowa ochrona kukurydzy przed chwastami, tel. 86/275-52-37, kom. 660-684-311.

*SPRZEDAŻ: KROWY PIERWIASTKI HF z Niemiec - wysoka jakość i wydajność, ceny już od 5999 zł netto, selekcja za granicą. PH KONRAD w sprzedaży także JAŁOWICE z Niemiec i Holandii BARDZO ATRAKCYJNE CENY!!! 086 215 11 15 wew. 24.

*ŚRODKI ochrony roślin, folia do sianokiszonki, sznurek, siatka, nawozy dolistne - oferuje Hurtownia RADOMIR. Czyżew, ul. Nowa 6, tel 86/275-52-37, kom. 660-684-311.

***TANIO** opony traktorowe i inne. Hurtownia Gumpol Zambrów, ul. Magazynowa 18 (POLMOZBYT), 86/271-35-11, 86/271-35-36.

BECZKOWÓZ 5000 l, wycinaki kiszonek niedrogo 601-787-601.

BELE sianokiszonki i siano w kostkach, (85)719-70-58.

BELE sianokiszonki. 200 szt. 50 zł/szt. 500-061-650.

BIZON ZO-50, jałówka cielna (kwiecień).(86)273-15-01

CIĄGNIK International 100 KM z Turem. 663-437-988.

CIĄGNIKI z importu, agregaty uprawowe, beczkowozy, kombajny, siewniki. Plac Dręństwo. 660-818-515.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

GOSPODARSTWO Nasienne sprzeda owies nasienny 40 ton Krezus, C1, 750+3%VAT, 607-087-376, www.darziemi.pl

JAŁÓWKI cielne i wysoko cielne, 606-398-288.

JAŁÓWKI, odsadki LM 100%, 3 szt., (87)425-71-52.

KLACZE źrebne 3 szt. k/Rajgrodu. 512-342-188.

KOMBAJN zbożowy Deutz Fahr M-1620, hydromat, kabina, heder - 4,8 m. 48.000 zł., 500-061-660.

NAWOZY, OTRĘBY, WĘGIEL Z DOWOZEM. 18-423 PRZYTUŁY, 600-074-966.

NOWE maszyny rolnicze pod PROW najniższe ceny: Zetor, Sipma, Metal Fach, Kuhn, Joskin, UNIA i inne. Bezpłatny Biznes Plan. 606-343-830.

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (23)672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

PELUSZKA, płaskurka jara eko, (87)610-48-37.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRASA belująca Z-297/1. 506-166-742.

PRASY belujące, traktory z importu (86)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO HOLSTEIN - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100% (85)650-15-61, 600-783-948.

SIANOKISZONKA bele 35 szt. 40 zł. (86)273-30-73

SIEWNIK Amazone 2,5 m. k. Grajewa. 663-437-988.

SPRZEDAŻ wapna magnezowego. Dowóz do klienta. Atrakcyjne ceny. (29)717-90-02, 606-215-384, 602-181-499.

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt Sp. z o.o. w Bydgoszczy, Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56, informuje, że sprzeda po bardzo atrakcyjnej cenie 10 sztuk budek firmy Can Agri do odchowu cieląt z drewnianym podestem oraz wygrodzeniem. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: 86 216-49-75.

URSUS C-360 , 1984 r, rozrzutnik „2". 509-148-601.

ZBIORNIK na mleko polski 520l, 514-626-417.

ZBIORNIKI mleka 500-1600 l, serwis, montaż. Dojarki przewodowe. Sklep. (86)272-67-97, 502-534-434.

ZBOŻE paszowe z dostawą, 501-546-324.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, tel. (85)737-70-28, 501-179-456.

KUPIĘ deskę z oflisem. 665-090-099

KUPIĘ las, 692-092-525.

PAPIERÓWKĘ sosnową, każdą ilość. 511-528-265.

PAPIERÓWKĘ, las, wycinka, 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.

CZARNOZIEM Z DOWOZEM, 609-652-453.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

NARYBEK kroczek. 694-977-464 od 16.04.

PALETY drewniane. 511-528-265.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

INNE

KLINICE Okulistyki USK Białystok za fachową, pełną serca opiekę i operację całemu zespołowi pracowników serdecznie dzięki -Sucharzewski Zs1.

STEWIA, najsłodsza roślina świata, www.e-stewia.pl 880-904-253.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z. 517-555-909

GINEKOLOG, kobieta. 505-376-299

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (85)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe - profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 694-657-868.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KROKWIE i deski sezonowane, 508-052-054.

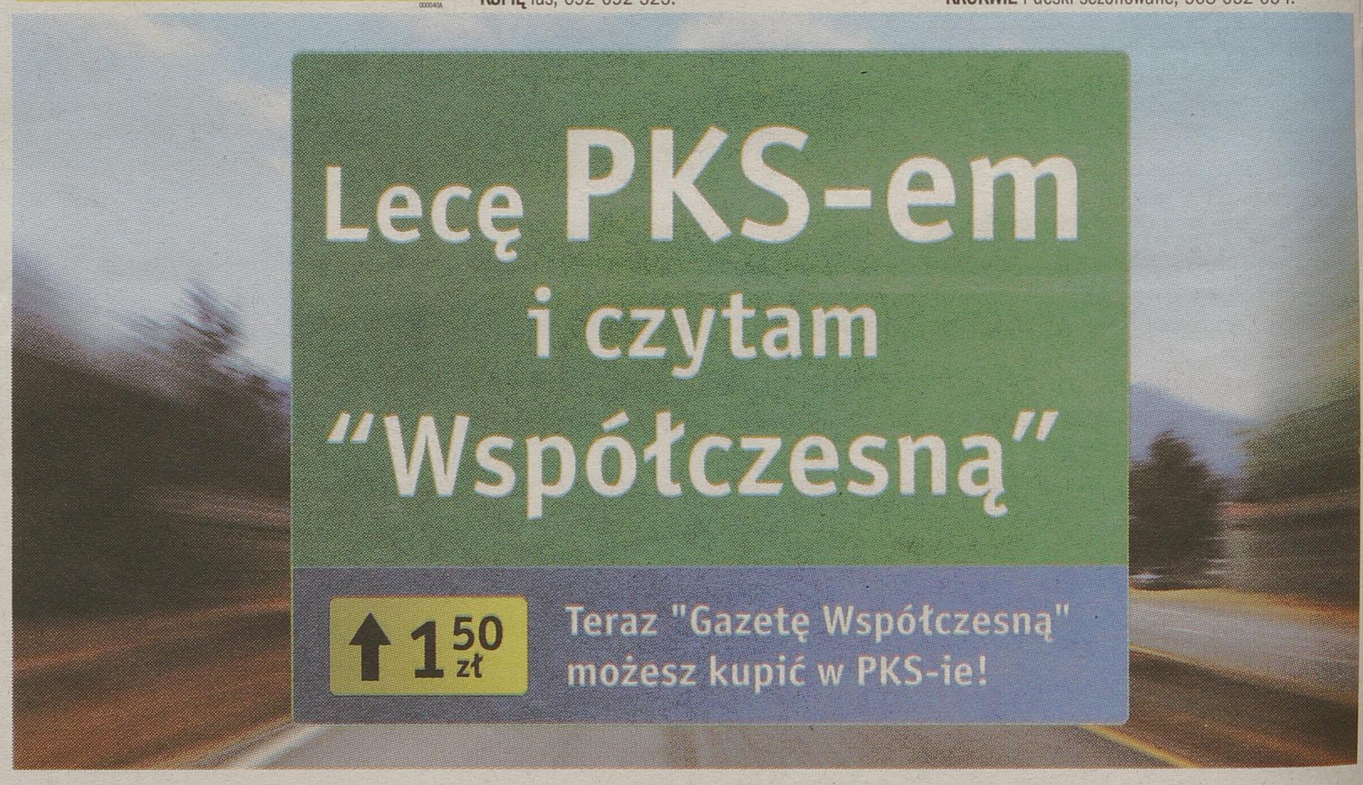

PKS Białystok GAZETA WSPÓŁCZESNA

Szczegóły na www.pks.bialystok.pl oraz www.wspolczesna.pl/marketing

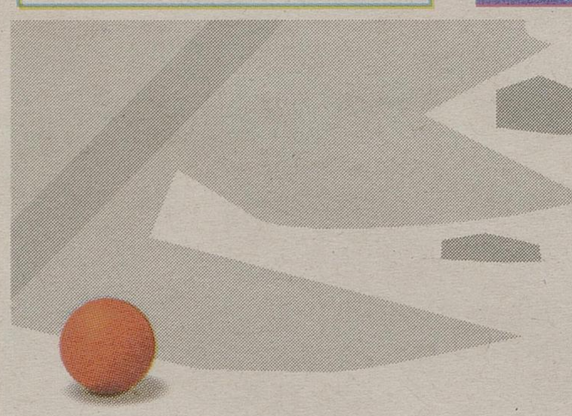

zbierz KOLEKCJĘ

PLANY MIAST I MAPY POWIATÓW

najbardziej AKTUALNE

22 mapy!

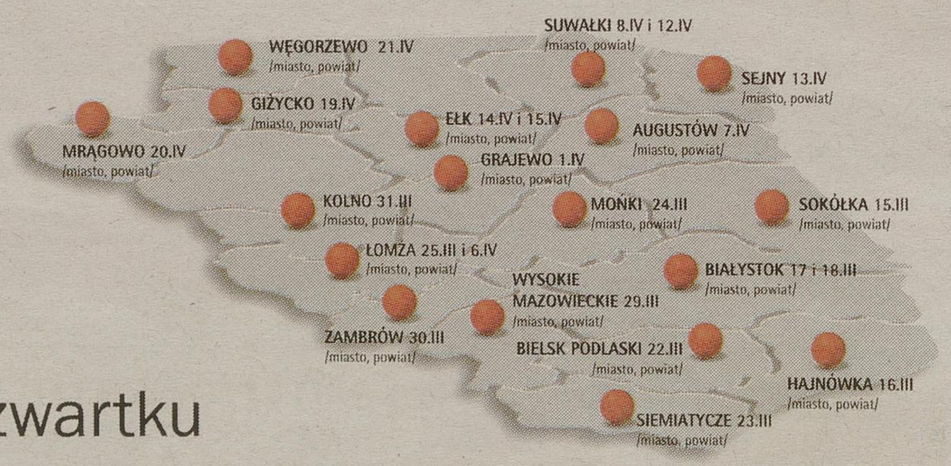

za darmo

od poniedziałku do czwartku

GAZETA WSPÓŁCZESNA

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ulicy Św. Mikołaja 1

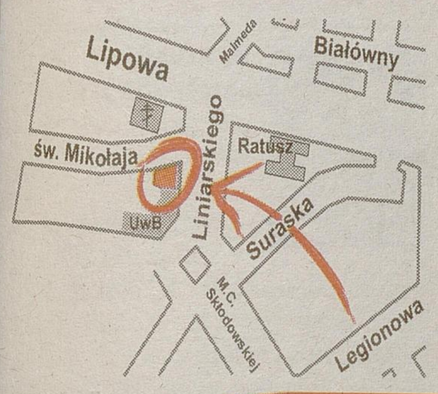

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24 h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81. 0035388

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice., 0510-412-369.
TYNKI gipsowe, tanio, solidnie, 502-095-762.
TYNKI tradycyjne agregatem, 502-053-516.
TYNKI tradycyjne agregatem, 607-517-308.
TYNKI tradycyjne agregatem, solidnie. 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

A. Izbicka, polbruk, starobruk, żwir. 608-420-877
ADAPTACJA poddaszy, ocieplenia budynków, struktury, wykończenia wnętrz, Suwałki, ok., 0510-412-369.
ADAPTACJA poddaszy, sufity podwieszane, remonty, glazura, terakota, szpachlowanie. 514-753-509.
AUTOMATYKA, bramy, drzwi, serwis, (085)663-26-39.
BRUKARSTWO www.ulozpolbruk.pl, 511-181-711.
BUDOWA budynków pod klucz, 605-300-397.
BUDOWA domów, obór, usługi koparką, 604-510-292.
BUDOWLANE, remontowe, klinkier, 663-225-777.
DOCIEPLENIA, remonty, 603-424-784.
DOCIEPLENIA, remonty, instalacje. 507-746-189.
DOMY z drewna i domy z gliny. www.bajkowedomy.pl
GLAZURA, panele, remonty, 10% zniżki. 783-511-894.
GLAZURY, kominki, granit. Solidnie, 504-353-517. 0001156
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.
KOMPLEKSOWO remonty i budowy, 609-390-356.
ŁAZIENKI, glazura, panele, malowanie, 606-501-572.
MALOWANIE, szpachlowanie, niedrogo. (85)65-34-754.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OGRODZENIA, klinkier, remonty. Suwałki, 606-588-365.
PIASKOWANIE u klienta. 606-206-149.
POLBRUK, odwodnienia, trawniki, 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.
POSADZKI agregatem solidnie, 607-688-187.
POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, solidnie. 511-661-237.
POSADZKI i tynki agregatem. 605-300-397.
REMONTY wnętrz, glazura, hydraulika, 512-176-190.
REMONTY, wykończenia, regipsy, 508-662-776.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel, 605-300-397.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie! 504-320-592.
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, 600-772-149.
STUDNIE GŁĘBINOWE, ODWIERTY. 666-566-556. 0001030
STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.
SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, 509-114-550. 0047218
SZAMBA prostokątne, okrągłe, płyty, silosy, obory, kostka. Kompleksowo, 501-408-363. 0000147A
TYNKI cementowo-wapienne i gipsowe, kompleksowe wykończenia wnętrz, konkurencyjne ceny, 500-210-895. 0041171
TYNKI gipsowe , suche tynki, 509-114-550. 0047218
TYNKI gipsowe, docieplenia, remonty, 518-770-019
UKŁADANIE kostki, profesjonalnie, 508-784-869.
UTWARDZANIE placu betonem. Projekty UE. tel. 605-300-397.
WYKOŃCZENIA wnętrz - Solidna firma. 605-459-816.
WYKOŃCZENIE wnętrz, docieplenia, 693-121-622.

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka. 600-220-366.
PRODUCENT ogrodzeń betonowych, metalowych, bram, balustrad, siatki, słupki, podmurówki, tania stal i profile, montaż, tel. 609-554-376, (85)731-08-97.
SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne. Odbiór, 604-672-605.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 662-686-057, (85)674-62-33.
PROFESJONALNIE, kompleksowo. 798-965-039 0049478

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA -kompleksowo, 691-765-835.
KOTŁOWNIE, instalacje CO, wodne. 794-350-882.
KOTŁOWNIE. Instalacje. Solidnie, 604-672-605.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, teren, 606-342-131, (85)743-18-47.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71. 0048128
BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe, ekspresowe terminy, raty, (085)742-20-08.
DRZWI zewnętrzne od 920 zł z montażem, 663-609-879.

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..."

Swoim uśmiechem
obdzielałaś wszystkich wokół
byłaś z nami tak krótko
i nie zdążyliśmy
Ci za to podziękować

Żegnaj KASIU

koleżanki i koledzy z BZ WBK

S:4951110X01

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro
A3726310X01

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACA na własny rachunek (dystrybucja wody), średnie wynagrodzenie min. 15.000 zł. 513-092-384.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ASTRA II 1.6 (2003), salon, 16.500 zł. 696-576-923.
VW Transporter T-4, 2.4D, (1998), biały, blaszak, 2 x airbag, wyposażony, 15.500 zł. 507-301-813. 0001258

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

AL. Piłsudskiego (przy USC) 2-pok., 37m2, Ip., do remontu, 180tys. 604-993-988, 602-677-583.
DOM 240m2, działka 700m2. Rajgród, 798-249-339.
DOM drewniany 9x11 z bala 12 cm, do przeniesienia w dobrym stanie, 9.500 zł. 508-639-724 wieczorem.
LAS 80-letni, 1.70 ha we wsi Bacze Suche k/Łomży, 25.000 zł, 697-884-302.
LAS sosnowy 3,5 ha. 504-484-395. 0049944

WYNAJMĘ

BAZAR Włókniarz lok. 166. 512-777-141.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******FIRMA** kupi bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenie z pieczątką, faktura wyrejestrowanie, 669-955-408, 695-187-861.

SPRZEDAM

NAWOZY, węgiel. Białaszewo k/Grajewa. 516-163-909.
WYDZIERŻAWIĘ 22 h ziemi. Konowały, 506-916-991.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SUKNIA ślubna biała 172/38/40 -tanio. 516-137-165.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

INFPEKTOR nadzoru, kierownik budowy, 502-272-330.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

OKNA PCV bezołowiowe, 5 i 6- komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22. Profesjonalny montaż, raty. (85) 654-11-83, (85) 654-11-83.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413
OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

AZBEST - utylizacja, demontaż. 500-016-314. 0047894
DACHY z wióra, (87)516-15-62, 663-201-446. 0000504
DACHY, krycie, remont, 504-865-389.
DACHY, naprawa www.serwisdachowy.pl, 504-080-843.
DACHY, więźby, krycie. 512-220-649. 0036004
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, materiały, 507-652-188.
KRYCIE, naprawy, obróbki, podbitki. 516-035-801 0044104
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.
PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, 516-321-649. 0032644

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, meble ze stali nierdzewnej 781-933-672

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

TRANSPORT

6,12,18T żwir, piasek,ziemia, wykop cat 602-776-669
AUTOLAWETA do 4t. 601-735-558.
BUS (12 m3), transport -tanio. 604-350-993.

INNE

„KAMART" pomniki -solidnie. 605-391-165. 0029124
***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok, 601-566-181.**
NAGROBKI granitowe, w dobrej cenie. 601-924-904.
NAGROBKI granitowe. Najniższe ceny. 601-912-474 www.jan-sobczak.pl
OGRODY, nawadnianie - najtaniej!!!, 604-590-996.

ROLNICTWO

NAPRAWA pomp do beczkowozów, 692-443-733.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ, (85)675-13-15, 604-167-379.

R4980111X01

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 kwietnia 2010 roku w wieku 62 lat zmarł

ŚP.

JÓZEF SZAWIEC

Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek,

Prawnik, Naczelnik miasta i gminy Łapy,
Kierownik Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Przewodniczący Miejskiego Komitetu SD, poseł na Sejm PRL IX Kadencji, Dyrektor Oddziału Stalexport-Centrostal Warszawa S.A. Oddział w Białymstoku, Prezes Zarządu Stalexport-Metalzbyt sp. z o.o., prowadził kancelarię prawną w Białymstoku.
Wystawienie dnia 9 kwietnia 2010 r. od godz. 16.00 w kaplicy Centrum Pogrzebowego przy ul. Wojskowej 3 w Białymstoku.
Wyprowadzenie nastąpi 10 kwietnia 2010 r. o godz. 10.30.
Msza św. zostanie odprawiona w kościele na Cmentarzu Farnym przy ul. Raginisa o godz. 11.00.
Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Farnym przy ul. Raginisa.

O czym powiadamia pogrążona w smutku Rodzina

Dopiero 17 i 18 kwietnia pierwsze mecze o utrzymanie w I lidze zagrają siatkarze Pronaru Parkiet Hajnówka. Odbędą się na parkiecie ich rywala, Energetyka Jaworzno.

Siatkówka >> II liga

To nie „leszcze", ale mamy szanse

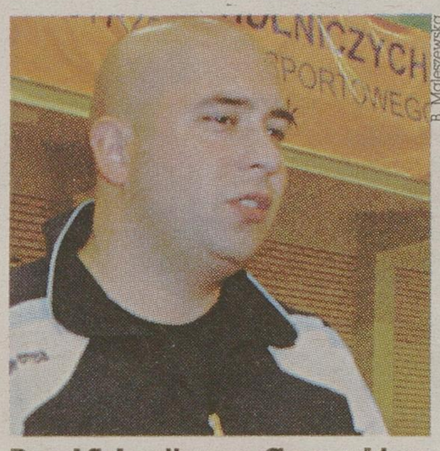

B. Maleszewska

Przed Sebastianem Grzegorkiem najważniejsze mecze sezonu

Przed siatkarkami ZSR BTPS Białystok ostateczne starcie o pozostanie w II lidze. Czeka je mecz i rewanż ze Skrą Bełchatów – jednym z wicemistrzów turniejów finałowych III ligi. Pierwsze spotkanie już w niedzielę w Białymstoku.

▲ Jak dobrze znacie rywala?

Sebastian Grzegorek (trener ZSR BTPS): – Trenerem MMKS Łęczyca jest mój kolega, a jego zespół grał ze Skrą w III lidze, więc przekazał mi trochę informacji. Na pewno to nie „leszcze". W Bełchatowie jest kilka ogranych dziewczyn, które popełniają mało własnych błędów.

▲ Czyli czeka was cięższa przeprawa niż w rywalizacji o 9. miejsce z Orłem Elbląg?

– Skra to mieszanka rutyny z młodością, w Orle natomiast brakowało doświadczonych siatkarek. Ale nie jesteśmy bez szans. Oby tylko nie robić błędów, zagrać tak jak ostatnio.

▲ Jaka jest forma dziewczyn po świętach?

– Mecz w niedzielę, więc jest sporo czasu na trening. Brakuje nam na razie Anny Korol, która wyjechała na mistrzostwa politechnik, ale na spotkanie ze Skrą ma wrócić. Wierzę, że zaczniemy ten baraż lepiej niż kiedyś, gdy o utrzymanie walczyliśmy z UMCS-em Lublin. Wtedy w pierwszym meczu przegraliśmy u siebie 1:3 i na wyjeździe musieliśmy odnieść zwycięstwo 3:0. Wtedy się udało, ale nie chciałbym tego znów przeżywać. **(milk)**

Siatkówka >> Początek walki o utrzymanie w I lidze

Trzy kroki przez Morze

Suwalski Ślepsk w piątek i w sobotę podejmie u siebie Morze Szczecin. Stawka meczów to szansa na utrzymanie w I lidze.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zwycięzca rywalizacji do trzech zwycięstw znajdzie się dopiero w połowie drogi, bo potem czeka go turniej barażowy. Ale nie ma co się nad tym zastanawiać, ponieważ nawet na tę szansę trzeba zasłużyć. Na razie należy zrobić trzy kroki przez Morze, dwa najlepiej już w Suwałkach.

– Jesteśmy w pełni sił i z optymizmem przystąpimy do obu spotkań – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz. – Wydaje się, że w czasie świątecznej przerwy zespół nie stracił formy, ale wszystko zweryfikuje boisko.

W obozie szczecinian wrze ze względu na zaległości płacowe. Początkowo zapowiadali, że nawet nie przyjadą do Suwałk, w co jednak nie sposób uwierzyć. Gospodarze skupiają się wyłącznie na swojej grze, oczywiście pod kątem mocnych i słabych stron Morza. Ciekawe jak drużyna zaprezentuje się w sobotę, gdy mecz rozpocznie się o nietypowej porze – godzinie 11.

– Fakt jest taki, że obie drużyny będą musiały się do tej pory przystosować – mówi Aleksandrowicz. ▲

A. Chomicz

Jacek Malczewski i Jonas Rakickas (nr 1) postarają się oszukać blok i obronę zespołu ze Szczecina

Mówi zawodnik

▲ Kamil Skrzypkowski
przyjmujący Ślepska Suwałki

– Nie czujemy się wcale przesadnie pewni siebie, bo z Morzem grało nam się w tym sezonie ciężko. Jesteśmy nastawieni bojowo, a atmosfera w zespole jest bardzo dobra po ostatnich zwycięstwach. Najważniejsze byśmy zagrali swoje, dobrze we wszystkich elementach. Wtedy o wynik będę spokojny. Możemy skończyć rywalizację nawet w trzech meczach.

Siatkówka >> Final Four

Tysiące kibiców rozpalą Skrę

Trzy potęgi i jeden „Kopciuszek" w sobotę staną do walki o najcenniejsze siatkarskie klubowe trofeum w Europie. Wszystko wydarzy się w Atlas Arena w Łodzi, gdzie kilkanaście tysięcy gardeł dopingować będzie Skrę Bełchatów.

Bełchatowianie już grali w Final Four Ligi Mistrzów. W 2008 roku, również w Łodzi, zajęli 3. miejsce. Podobnie jak wówczas, teraz awans do turnieju otrzymali automatycznie jako gospodarze, ale są na tyle mocni, że mogą nawet go wygrać. Szkoda tylko, że prawdopodobnie w ekipie Jacka Nawrockiego zabraknie kontuzjowanego Michała Bąkiewicza.

Droga do ścisłego finału wiedzie przez szalenie trudny bój z Dynamem Moskwa. Rosjanie zapowiadają, że w Łodzi interesuje ich tylko zwycięstwo w turnieju. Podobnie ma się rzecz z głównym faworytem i obrońcą tytułu, Trentino Volley. W półfinale Włosi, z Łukaszem Żygadło w składzie, zmierzą się z największą sensacją tej edycji Ligi Mistrzów, ACH Volley Bled ze Słowenii.

▲ Program Final Four
Półfinały – sobota, 10 kwietnia
15.30: PGE Skra Bełchatów – Dynamo Moskwa; 18.30: ACH Volley Bled – Trentino Volley.
O miejsca – niedziela, 11 kwietnia
11.30: mecz o 3. miejsce.
14.30: finał.
Wszystkie spotkania transmituje stacja Polsat Sport. **(milk)**

Koszykówka >> Zawodnicy trenera Andrzeja Sinielnikowa kończą zasadniczy sezon II ligi meczem z Basketem Kwidzyn

Tur Bielsk Podlaski chce zastąpić białostockie Żubry w I lidze

Jakże odmienne teraz panują nastroje w naszych koszykarskich zespołach. W Żubrach Białystok smutek po degradacji do II ligi, a w Turze radość z zakwalifikowania się do play-off i nadzieje na awans do I ligi. Czy nastąpi więc nieoczekiwana przed sezonem zamiana miejsc podlaskich drużyn? Wcale nie jest to wykluczone.

Tur ostatnio, jak najmniejszym nakładem sił, odprawia z kwitkiem wszystkich rywali, a zwyżkę formy wykazują najlepsi gracze. Do ekipy trenera Andrzeja Sinielnikowa powrócił w dodatku po kontuzji Marcin Monach.

– To jeden z kluczowych graczy naszego zespołu. Ostatnio oszczędzaliśmy jego siły, by był gotowy do najważniejszych spotkań play-off – mówi o zawodniku trener Sinielnikow.

Zanim jednak dojdzie do meczów I rundy play-off z Astorią Bydgoszcz, w sobotę o godz. 18 Tur zagra ostatni mecz w sezonie zasadniczym z Basketem Kwidzyn. **(mark)**

▲ I liga
Play-off
Intermarche Zastal Zielona Góra – PTG Sokół Łańcut 84:60 (stan rywalizacji 2:1. **Zastal** awansował do półfinału).
Big Star Tychy – ŁKS Sphinx Petrolinvest Łódź 72:75 (1:2 **ŁKS** awansował do półfinału).
Play-out
Start Lublin – Sudety Jelenia Góra 74:59 (2:1 **Start** pozostaje w I lidze).
Delikatesy Centrum PBS Bank MOSiR Krosno – Victoria Górnik Wałbrzych 69:70 (1:2. **Górnik** pozostaje w I lidze).

▲ II liga
Wyniki 29. kolejki: Żyrardowianka – Tur 77:84, OSSM PZKosz Sopot – SIDEn Toruń 37:74, Asseco III – Żuraw Gniewino 70:81, Legia – Norgips 83:101, OSSM PZKosz Warszawa – Harmattan Gniewkowo 68:61, AZS Olsztyn – Korsarz 84:87, Astoria – ŻTS 78:83, Kwidzyn – Siedlce 58:85.

1. Astoria	29	55	2682:2131
2. Norgips	29	52	2597:2179
3. Siedlce	29	52	2344:1996
4. Tur	**29**	**50**	**2394:2079**
5. ŻTS	29	48	2305:2026
6. Żuraw	29	48	2349:2187
7. SIDEn	29	47	2288:1997
8. Harmattan	29	45	2312:2190
9. Kwidzyn	44	29	2103:1948
10. Asseco III	29	41	2231:2209
11. Korsarz	30	41	2136:2520
12. Żyrardów	29	38	2187:2550
13. Olsztyn	29	37	2173:2442
14. Legia	29	36	2102:2379
15. OSSM W-wa	30	33	1937:2568
16. OSSM Sopot	29	31	1580:2319

Program 30. kolejki: Tur – Kwidzyn, Siedlce – Astoria, AZS UWM Olsztyn – ŻTS, Korsarz – OSSM Warszawa 79:74 (mecz awansem), Harmattan – Legia, Piaseczno – Asseco III, Żuraw – OSSM Sopot, SIDEn – Żyrardowianka.

Gazeta Pomorska

Bielski Tur zaczął sezon zasadniczy od porażki z Toruniem 70:71, kończy serią zwycięstw i awansem do fazy play-off

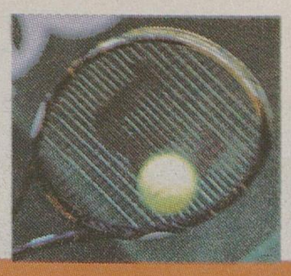

Łukasz Kubot pokonał Arnaud Clémenta 6:4, 6:1 i awansował do ćwierćfinału turnieju Grand Prix Hassan II na kortach ziemnych w Casablance.

III liga >> Hit wiosny

To nie jest gra o wszystko

Patrząc tylko na miejsca w tabeli III ligi, pojedynek Sokół Sokółka – Warmia Grajewo powinien być wielkim wydarzeniem. Lider podejmuje przecież wicelidera. Ale spoglądając na rubrykę oznaczającą punkty, trudno używać określeń, że przed nami gra o wszystko. Sokół ma 13 „oczek" przewagi nad Warmią i mecz mniej na koncie. Mimo to w sobotnie popołudnie (początek spotkania o godz. 16) spodziewamy się atrakcyjnego widowiska.

– Żeby poczuć się jeszcze pewniej, to trzeba wygrywać – mówi trener Sokoła Mirosław Dymek. – Starcia z Warmią zawsze są bardzo zacięte. Nawet w sparingach. Nie inaczej będzie zapewne i tym razem. Mi jednak zależy, żeby chłopcy pokazali nie tylko ambitną postawę, ale i pograli w piłkę.

A Warmia? Czy łudzi się jeszcze, że odrobi straty do rywala? – Nie patrzymy na różnicę punktową w tabeli. Nie podchodzimy do tego meczu w ten sposób, że możemy choć trochę skrócić dystans do lidera. Nam zależy po prostu na zwycięstwie – podkreśla opiekun „wilczków" Piotr Pawluczuk. – Mamy młody i perspektywiczny zespół. W takich spotkaniach, jak z Sokołem zbiera on cenne doświadczenie.

Obie drużyny wystąpią w nieco osłabionych składach. W Sokole zabraknie Krzysztofa Stelmaszka, który podczas treningu skręcił staw skokowy. W kadrze grajewian nie znajdzie się pauzujący za żółte kartki Kamil Makowski.

(KS)

Piłka nożna >> LM

Wielka czwórka bez Anglików

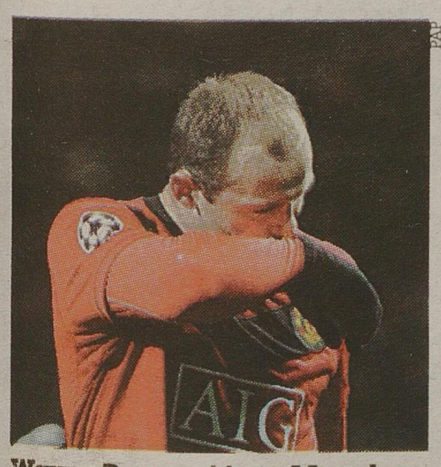

Wayne Rooney i jego Manchester żegnają się z Ligą Mistrzów

Inter Mediolan – FC Barcelona (mecze 20 i 28 kwietnia) i Bayern Monachium – Olympique Lyon (21 i 27 kwietnia) to półfinałowe pary Ligi Mistrzów.

Rozgrywki toczą się bez Anglików, po tym jak w środę Manchester United, prowadząc z Bayernem 3:0, dał sobie wbić dwa gole i odpadł.

▲ **Manchester United – Bayern Monachium 3:2 (3:1). Bramki:** 1:0 – Gibson 3, 2:0 – Nani 7, 3:0 – Nani 41, 3:1 – Olić 43, 3:2 – Robben 74. **Czerwona kartka:** Rafael (51, Manchester). **Pierwszy mecz:** 2:1 dla Bayernu Monachium. Awans: Bayern.

▲ **Girondins Bordeaux –Olympique Lyon 1:0 (1:0). Bramka:** 1:0 – Chamakh 45. **Pierwszy mecz:** 3:1 dla Olympique. Awans: Olympique. **(milk)**

II liga >> Do Wysokiego Mazowieckiego przyjeżdża lider, Wigry w Otwocku

Ostatnia szansa Freskovity

Jeśli Freskovita marzy jeszcze o awansie do I ligi, musi wygrać niedzielne spotkanie z LKS Niecieczа.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Piłkarze z Wysokiego Mazowieckiego po niedawnej porażce 0:1 z Olimpią Elbląg znaleźli się w trudnym położeniu. Zajmują dopiero 9. miejsce w tabeli, a do lidera tracą siedem punktów. A liderem jest Niecieczа, którą „mleczni" w niedziele o godz. 15 goszczą na własnym stadionie.

– To już ostatnia szansa, żeby włączyć się do walki o awans – mówi trener Freskovity Mirosław Copjak. – Ale w tym tygodniu nawet nie poruszałem z chłopakami tematu pierwszej ligi. W ogóle dałem im spokój. Zawodnicy muszą sami zrozumieć, o co walczą. Muszą zdać sobie sprawę, że wyniki przez nich osiągane nie są adekwatne do warunków, jakie stwarza im klub.

Czeski szkoleniowiec wierzy, że jego podopieczni wreszcie zagrają na miarę możliwości. – Ta gra jest niezła, jednak nie przekłada się zbytnio na punkty. Nie strzelamy goli, ale mam nadzieję, że w niedzielę skuteczność dopisze – dodaje Copjak.

Opiekun biało-niebieskich w pojedynku z Niecieczą nie może wystawić do składu pauzującego za kartki Eugeniusza Kołodziejczyka. – Cieszę się natomiast, że na boisko wraca Marcin Trzaskalski. Jest już zdrowy i powinien być ważnym punktem naszego zespołu – podkreśla Copjak.

A.Chomicz

Paweł Strózik z Freskovity (z lewej) zrobi wszystko, aby jego zespół był górą w pojedynku z liderem drugoligowej tabeli

Freskovita w niedzielę podejmuje lidera tabeli, a już w środę czeka ją kolejny prestiżowy pojedynek, z Wigrami Suwałki.

W suwalskiej ekipie panują dobre humory. Przed tygodniem Wigry wygrały z Jeziorakiem i zastąpiły go na szóstym miejscu w tabeli. W sobotę zamierzają to samo uczynić w meczu z wyprzedzającym je o trzy punkty Startem w Otwocku.

– Chcemy przywieźć trzy punkty – nie ukrywa Zbigniew Kaczmarek, trener suwalczan. – W spotkaniu drużyn z czołówki zanosi się na niezłe widowisko. Wiosną i my, i Start jesteśmy niepokonani. Zdobyliśmy po siedem „oczek".

Szkoleniowiec Wigier upatruje szansy w tym, że zespół z Otwocka znacznie lepiej prezentuje się na wyjazdach, niż na własnym boisku. U siebie podopieczni Dariusza Dźwigały ponieśli w tym sezonie cztery porażki i trzykrotnie zremisowali.

– Start nam „leży", zawsze nam dobrze i szczęśliwie z nim się grało – przekonuje Kaczmarek. – Mój zespół gra technicznie, podaniami po ziemi. Zadanie może mu utrudniać nierówna, pełna kęp murawa w Otwocku.

Optymizm trenera mącą też nieco kłopoty kadrowe. Przeciwko Startowi nie będą mogli wystąpić pauzujący za kartki Michał Danilczyk oraz kontuzjowani Kamil Lauryn, Gediminas Paberzis, Tomasz Bajko i Daniel Ołowniuk. ▲

Relaks na sportowo

Badminton
Drużynowe Mistrzostwa Polski. SKB Litpol-Malow Suwałki – AZS AGH Kraków (sobota, godz. 10 w hali I LO przy ul. Mickiewicza w Suwałkach), SKB Litpol-Malow Suwałki – Energoinwest Hubal Białystok (niedziela, godz. 16 w hali OSiR w Suwałkach).

Biegi przełajowe
Finały Igrzysk w indywidualnych biegach przełajowych (sobota, godz. 11 w SP w Turośli k.Kolna).
Finały Gimnazjady w sztafetowych biegach przełajowych (niedziela, godz. 11 w lesie Pietrasze w Białymstoku).
Licealiada w sztafetowych biegach przełajowych (niedziela, godz. 12.30 w lesie Pietrasze w Białymstoku).

Koszykówka
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – Basket Kwidzyn (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

Piłka nożna
Młoda ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (sobota, godz. 14 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
II liga. Freskovita Wysokie Mazowieckie – LKS Niecieczа (niedziela, godz. 14 na stadionie przy ul. 1 Maja w Wysokiem Mazowieckiem).
III liga
Sobota: Sokół Sokółka – Warmia Grajewo (16), Start – Olimpia Zambrów (17), Mrągowia – Orzeł (16), Concordia – Węgorzа (15), Huragan – Mielnik (15), Motor – Promień (16).
Niedziela: Pogoń Łapy – Czarni Olecko (16), Tur Bielsk Podlaski – Mazur Ełk (16)
IV liga
Sobota: KS Michałowo – Wissa Szczuczyn (12), ŁKS Łomża – Gryf Gródek (15), Sparta Augustów – Znicz Suraż (16), Włókniarz Białystok – Hetman Białystok (16), Cresovia Siemiatycze – Piast Białystok (17.30).
Niedziela: Hetman Tykocin – Dąb Dąbrowa Białostocka (13), Puszcza Hajnówka – Rudnia Zabłudów (16), Kolejarz Czeremcha – Pomorzanka (15).
Klasa okręgowa
Sobota: GKS Kleosin – KS Wasilków (13), Skra Wizna – Polonia Raczki (12).
Niedziela: Iskra Narew – Narew Łyski Choroszcz (15), Korona Dobrzyniewo – Perspektywa Łomża (13), Sparta 1951 Szepietowo – LZS Narewka (15), Forty Piątnica – Magnat Juchnowiec (16), KS Sokoły – Krypnianka Krypno (14), Sokół II Sokółka – Pogoń II Łapy (15).
Klasa A
Niedziela: Rospuda Filipów – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Sudovia Szudziałowo – Podlasiak Knyszyn (14), Tur II Bielsk Podlaski – COKiS Ciechanowiec (13), Biebrza Goniądz – BKS Jagiellonia Białystok (15), Skra Czarna Białostocka – KS UM Krynki (15), Konar Kora Korycin – Orlęta Czyżew (14), KS Śniadowo – Gieret Giby (15), Krokus Dobrzyniówka – Pionier Brańsk (12 w Brańsku).
Klasa B
Niedziela, godz. 13: Supraślanka Supraśl – Grab Janówka, KS Uhowo – KS Krynickie, KS Miastkowo – GKS Stawiski, KS Studzianki – Czarni Gródek, GKP Orla – KS Berezowo, Victoria Jedwabne – Orzeł Kleszczele.

Siatkówka
I liga mężczyzn (play-out): Ślepsk Suwałki – Morze Bałtyk Szczecin (piątek, godz. 18 i sobota, godz. 11 w hali OSiR przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach).
Baraż o II ligę kobiet. ZSR BTPS Białystok – Skra Bełchatów (niedziela, godz. 16 w hali ZSR na Dojlidach).
Szachy
Puchar Stoczka (sobota, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
Mistrzostwa Nauczycieli (niedziela, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).
VI Turniej Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota, zapisy od godz. 9 w I LO przy ul. Bernatowicza w Łomży).

Tenis stołowy
I liga mężczyzn. Baruch Dojlidy II KOKiS Kolno – Energa Maximus Broker Elektryk Toruń (sobota, godz. 16 w Kolnie).

Unihokej
Ekstraliga (play-off o miejsca 5.-8.): Orły Suwałki – Osemka Wejherowo (sobota, godz. 18 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).

Zapasy
Eliminacje do OOM w stylu klasycznym (sobota, godz. 12 w hali MOSiR w Grajewie).

(mark)

Manchester United 3:2 Bayern Monachium

Bordeaux 1:0 Olympique Lyon

Detroit Pistons 90:88 Atlanta

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę odbędą się Gran Derbi, czyli mecz Real Madryt – Barcelona. Początek spotkania o godz. 22.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jagiellonia jedzie do Warszawy. Są kłopoty kadrowe, ale nikt nie pęka.

Legia? Damy radę!

Na dźwięk słowa „Legia" nikt nie pada dzisiaj na kolana. Jaga jedzie do Warszawy, by stoczyć z legionistami pojedynek jak równy z równym.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Kluby z Podlasia i Mazowsza nie darzą się sympatią. Przez wiele lat Jaga miała kompleks Legii, zbierając od niej cięgi. Ale czasy się zmieniły. 13 marca 2009 roku żółto-czerwoni wygrali 2:1. To był pierwszy triumf nad legionistami od 17 lat. Jesienią białostoczanie upokorzyli odwiecznego rywala. Po dwóch bramkach Kamila Grosickiego zwyciężyli 2:0.

Jak będzie w niedzielę na Łazienkowskiej? Obie drużyny mają o co grać. Legia walczy o miejsce w europejskich pucharach. Z kolei Jagiellonia, mimo że spisuje się ostatnio doskonale, wciąż nie może być pewna utrzymania w ekstraklasie. Szykuje się zatem ciekawe widowisko. Tym bardziej że konfrontacje jagiellończyków z legionistami zawsze mają swój smaczek.

Wszystko w rękach Piechowskiego

Niestety, przed wyjazdem do stolicy w białostockim obozie mamy szpital. Thiago Rangel Cionek, Andrius Skerla, Igor Lewczuk, Jarosław Lato, Marcin Burkhardt – to zawodnicy narzekający na różnego rodzaju urazy.

– Mają one charakter mechaniczny. Nie są związane z przemęczeniem. Fakt, że gramy ostatnio co kilka dni. Ale przecież w Anglii grają jeszcze częściej – mówi trener żółto-czerwonych Michał Probierz. – Do niedzieli zostało trochę czasu. W piątek po południu mamy zaplanowane zajęcia i będziemy wiedzieć więcej na temat zdrowia piłkarzy. Na razie to nasz masażysta Marcin Piechowski ma pełne ręce roboty i uwija się jak w ukropie, aby postawić zawodników na nogi.

No to o sytuację w zespole pytamy człowieka, od którego w dużej mierze zależy, w jakim składzie Jagiellonia zagra na Łazienkowskiej.

– Sytuacja jest trudna – przyznaje Piechowski. – Na czwartkowym treningu mięsień czworogłowy naciągnął Burkhardt. Marcin ma pecha. Najpierw przytrafił mu się uraz nosa. Za łatwiliśmy specjalną maskę. Wydawało się, że wszystko będzie OK, a tu podczas zajęć pojawi się kłopot z mięśniem. „Buremu" bardzo zależy na grze przeciwko byłemu klubowi, lecz nie wiem, czy zdąży dojść do siebie. W czwartek wieczorem czekało go badanie USG. Po nim będziemy mądrzejsi. Duży kłopot jest również z Thiago. Pod znakiem zapytania stoi też występ w Warszawie Laty, Lewczuka i Skerli. Robię co mogę, ale nie jestem w stanie obiecać, że zawodnicy będą gotowi do walki – dodaje Piechowski.

Archiwum

Bruno (z prawej) znajduje się w kręgu zainteresowań Legii. Na razie jednak Brazylijczyk myśli nie o grze w warszawskim zespole, a o jego pokonaniu.

Probierz czyta gazety

Co do samego meczu, to z pewnością obserwowany będzie pod kątem przyszłości Legii. W mediach głośno jest o planach rewolucji w składzie stołecznej drużyny. Ponoć na szczycie warszawskiej listy życzeń widnieją nazwiska Grzegorza Sandomierskiego oraz Brazylijczyka Bruno. Kandydatem do poprowadzenia nowej Legii jest natomiast Probierz.

Co na to 38-letni szkoleniowiec? – Dziennikarze coś muszą pisać, a ja... czytam ich newsy. Dowiaduję się przy tym o własnej osobie rzeczy, o których wcześniej nie miałem zielonego pojęcia – uśmiecha się tylko opiekun żółto-czerwonych.

1. Wisła Kraków	23	50	38:16
2. Lech Poznań	23	46	37:18
3. Ruch Chorzów	23	43	32:20
4. Legia Warszawa	23	42	28:14
5. GKS Bełchatów	23	38	28:21
6. Lechia Gdańsk	23	32	25:25
7. Polonia Bytom	23	29	24:23
8. Zagłębie Lubin	23	28	24:30
9. Śląsk Wrocław	23	27	23:23
10. Jagiellonia Białystok	**23**	**26**	**25:20**
11. Cracovia Kraków	23	23	19:32
12. Korona Kielce	23	23	25:36
13. Piast Gliwice	23	23	25:36
14. Arka Gdynia	23	22	20:27
15. Polonia Warszawa	23	20	17:34
16. Odra Wodzisław Śl.	23	20	17:32

▲ **Program 24. kolejki spotkań ekstraklasy:**
Piątek: Zagłębie Lubin – Cracovia Kraków (17.45), Lech Poznań – Arka Gdynia (20.00).
Sobota: Piast Gliwice – Polonia Warszawa (14.45), Lechia Gdańsk – Polonia Bytom (17.00), Wisła Kraków – Śląsk Wrocław (18.15), Korona Kielce – GKS Bełchatów (19.15).
Niedziela: Ruch Chorzów – Odra Wodzisław Śląski (14.45), **Legia Warszawa – Jagiellonia Białystok (17.00).**

Z autu przed meczem

▲ **Probierz następcą Białasa.** Trenerem Legii Warszawa jest Stefan Białas. 62-letni szkoleniowiec przed miesiącem na ławce szkoleniowej zastąpił Jana Urbana. Przed powrotem do ekstraklasy Białas zaliczył epizod w Białymstoku. 12 maja 2008 roku podpisał kontrakt z Jagiellonią, by po kilku tygodniach (7 czerwca) rozwiązać go za porozumieniem stron. W tym czasie nie rozegrał z Jagą żadnego oficjalnego spotkania. Następcą Białasa został... Michał Probierz. Teraz pojawiają się spekulacje, że dojdzie do powtórki z rozrywki i Probierz, któremu w czerwcu kończy się kontrakt z Jagiellonią, ponownie zajmie funkcję pana Stefana. Tym razem na stanowisku trenera legionistów.

▲ **Legia szuka żonatych.** Rewolucja w kadrze Legii jest przesądzona. Po sezonie, w zespole dojdzie do poważnych zmian. Jakimi kryteriami będzie kierował się klub w poszukiwaniu nowych twarzy? Część tajemnicy w rozmowie z „Przeglądem Sportowym" zdradza Marek Jóźwiak, dyrektor sportowy Legii. – Łatwiej pracuje się z zawodnikiem, który ma już żonę i dziecko. Dla kawalera w Warszawie jest dużo pokus – mówi Jóźwiak. Bruno oraz Grzegorz Sandomierski żon jeszcze nie mają. Dzieci też. Zatem informacje o zainteresowaniu ich sprowadzeniem do warszawskiego klubu są wyssane z palca?

▲ **Będzie mocno świeciło.** Jeśli nie słońce, to na pewno jupitery. W niedzielnym spotkaniu na stadionie przy Łazienkowskiej po raz pierwszy rozbłyśnie nowe sztuczne oświetlenie. Test oświetlenia miał miejsce w środę wieczorem i wypadł bardzo okazale. Po raz pierwszy włączone zostały wszystkie lampy. Trzy tysiące luksów robi potężne wrażenie. Dobrze, bo zwycięstwo Jagi nad Legią (głęboko w nie wierzymy) powinno mieć miejsce w odpowiedniej atmosferze.

GW magazyn tydzień

9 kwietnia 2010
piątek
69(17003)

www.sochb.org.pl

Nawet nie umie policzyć rajdów, które już zaliczył. Niestraszne mu nawet dżungle Malezji. Włodzimierz Babicz zjechał na swoim land roverze pół świata. Szukał swojego miejsca na ziemi. I znalazł Mazury Garbate. Teraz odkrywa je dla innych miłośników samochodowej adrenaliny...

>>6

To jest garbate szczęście pana Włodka

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Pogrzeb nienarodzonych dzieci. Już samo to sformułowanie powoduje, że czujemy na plecach dreszcze. A jednak taka jest rzeczywistość. Co kilka dni dochodzi do poronień albo też w naszych szpitalach odbywają się, z różnych przyczyn, zabiegi aborcji. Zwłoki tych płodów dotychczas były oddawane do utylizacji tak samo jak np. amputowane kończyny. Jednak w 2007 r. zmieniło się prawo. Minister zdrowia wydał rozporządzenie, zgodnie z którym prawo do pochówku mają wszystkie dzieci – niezależnie od długości trwania ciąży. W Białymstoku znalazła się grupa siedmiu... mężczyzn, którzy organizują tym nienarodzonym dzieciom pogrzeby. Polecamy lekturę tekstu pt. „**Prawo do pogrzebu**” (str. 4.).*

*Warto też poczytać o polskim studencie, który już przez chwilę myślał, że i jego pogrzeb się zbliża. A wszystko zaczęło się zupełnie zwyczajnie... Razem ze znajomymi wyjechał na wakacje. Na Kubę. Na miejscu wypożyczył samochód, żeby trochę pozwiedzać. I zły los sprawił, że kiedy jechał szosą, zdarzył się wypadek. Przez jadącą przed nim ciężarówkę musiał gwałtownie zahamować. Samochód zarzuciło na inny pas jezdni. Zginął człowiek. Polski student wylądował w więzieniu. W jednej celi razem z handlarzami narkotyków i handlarzami ludźmi. Jak przetrwał te trudne chwile? Można dowiedzieć się z tekstu „**Siedział w więzieniu na Kubie**” (str. 9.).*

*Warto też zapoznać się z niezwykłym sposobem na życie pewnego Włocha – 64-letniego Itala Benedettiego. Od wielu już lat przemierza on świat na piechotę. Teraz – w drodze na Litwę i do Estonii – zawitał on do naszego kraju. A tak konkretnie to we wtorek przechodził przez Łomżę. Kim jest ów niezwykły człowiek? Dlaczego wybrał taki sposób na życie? Można przeczytać w tekście „**Pieszo przez świat**” (str. 7.).*

*Warto też dowiedzieć się ciekawych rzeczy na temat tzw. artterapii. Bo kto np. wie, że „**Bach pomaga na nerwy**”? Albo też, że słuchanie fortepianu likwiduje niestrawność? A że „Bolero” Ravela zmniejsza stany depresyjne? Nikt? Przeczytajcie tekst na str. 10./11.*

przegląd tygodniowy

W rocznicę śmierci papieża

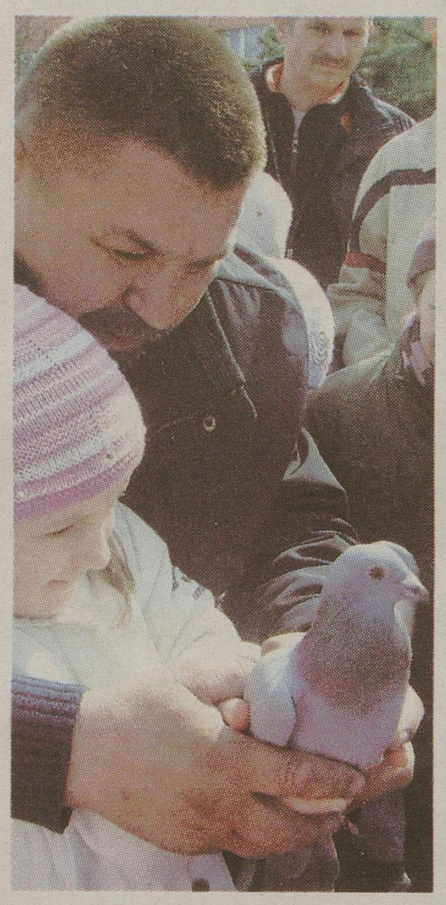

>> Prawie 450 gołębi wzbiło się w piątą rocznicę śmierci Jana Pawła II w niebo nad Łomżą.

>>piątek

Wspólny patrol polsko-litewski

>> Litewscy i polscy policjanci wyruszyli na wspólne patrole przygranicznych wsi. I wręczyli trzy mandaty!

>>piątek

Lało się z jajek i pistoletów

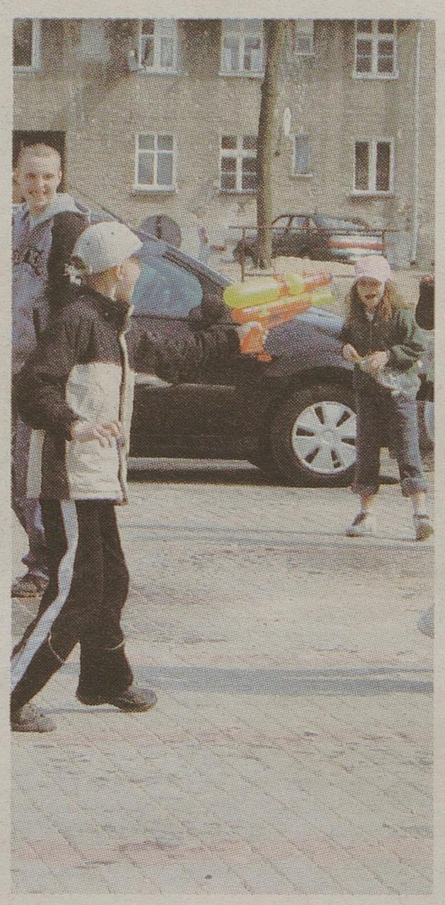

>> Plastykowe pistolety, jajka, butelki – to narzędzia, z którymi dzieci wyruszyły w śmigus-dyngus na ulice.

>>poniedz.

Samochód na drzewie

>> Trzy osoby trafiły do szpitala po tym, jak w miejscowości Pobikry audi uderzyło w drzewo.

>>wtorek

Autobus jechał bez kontroli

>> Kierowca białostockiego autobusu linii 106 zasłabł za kierownicą i pojazd wymknął się spod kontroli...

>>środa

Ponad 450 gołębi wzbiło się w niebo nad Łomżą w piątą rocznicę śmierci Jana Pawła II – w piątek, 2 kwietnia. Impreza odbyła się przy pomniku Liściu w Łomży – gdzie w 1991 roku wylądował śmigłowiec z papieżem Polakiem na pokładzie. Obchody upamiętniające moment odejścia papieża zorganizowali harcerze 59. Łomżyńskiej Drużyny Harcerskiej. Spotkanie poprowadził drużynowy Krzysztof Pyczot, a pomogli mu w tym przedstawiciele lokalnych hodowców gołębi.

Również w piątek na kontrolę przygranicznych wsi wyruszyli razem polscy i litewscy pogranicznicy. – Zarówno do nas, jak i do naszych litewskich kolegów, dociera sporo sygnałów o potencjalnych przestępstwach popełnianych przez obywateli obu krajów w rejonie przygranicznym – tłumaczył Krzysztof Kapusta, oficer prasowy suwalskiej policji. Polacy kradną ponoć drzewo z litewskich lasów, a Litwini kłusują w naszych jeziorach. Wiele uciążliwych problemów pojawiło się po tym, jak otwarte zostały granice między naszymi państwami. Wspólne patrole są po to, aby problemom tym zaradzić. Władze obu państw przyznały pogranicznikom dodatkowe uprawnienia, włącznie z użyciem broni.

W poniedziałek, w drugi dzień świąt wielkanocnych, obchodziliśmy – zgodnie z tradycją – śmigus-dyngus. Na ulicach pojawiły się grupy dzieciaków i młodych ludzi z butelkami pełnymi wody. Ci młodsi delikatnie pryskali z plastykowych jajek i pistoletów, starsi ganiali z wiadrami. Jednak ani policja, ani też straż miejska nie otrzymały żadnych zgłoszeń o chuligańskich wybrykach. Być może młodzież słyszała wcześniejsze ostrzeżenia, że za oblanie wodą kogoś, kto się na to nie godzi, i za zniszczenie mu odzieży, można zapłacić mandat nawet w wysokości 500 zł.

We wtorek o godz. 2 w nocy w miejscowości Pobikry w powiecie wysokomazowieckim (w gminie Ciechanowiec) doszło do wypadku, w wyniku którego trzy osoby trafiły do szpitala. 29-letni kierowca audi na łuku drogi najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał na lewe pobocze, następnie do rowu, gdzie z dużą siłą uderzył w drzewo. Zarówno on, jak i dwoje pasażerów, odnieśli ogólne obrażenia ciała.

O mały włos, a doszłoby do tragedii również w Białymstoku. W środę kierowca autobusu linii 106 jadącego ulicą Kolejową, zasłabł za kierownicą... Autobus najpierw zjechał na lewą stronę drogi, potem przejechał pas zieleni rozbijając kilka przęseł ogrodzenia dzielącego jezdnie i już na przeciwległym pasie otarł się o forda. Na koniec zaś uderzył w znak drogowy i słup oświetleniowy, zatrzymując się na betonowych elementach wokół przystanku. Ludzie, którzy stali na drodze 106, uciekali w popłochu. Groźnie wyglądający wypadek skończył się jednak szczęśliwie. Ogólne obrażenia odniósł tylko kierowca autobusu.

kronika wypadków umysłowych

Rokita po kielichu

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Nelly Rokita wyznała ostatnio publicznie, że najbardziej lubi mężczyzn po kielichu. A jeszcze bardziej po dwóch. Z tym, że to mężczyźni są po wódce, a nie ona. Tę sytuację można najlepiej skomentować trawestacją tekstu piosenki „O! Ziuta": „Nie ma niemądrych kobiet, tylko wina czasem brak".

Do przyznania się do preferowania pijanych samców zmusiła Nelly Rokitę sytuacja rodzinna. Otóż, jak twierdzi posłanka, Janek (był kiedyś taki polityk dwojga imion Jan Maria, a nawet trojga, bo i Władysław), kiedy jest trzeźwy, to wypomina jej, że jest stara: „– Mąż czasem mówi do mnie – przyznaje w wywiadzie Nelly – jak ty się zachowujesz?! Jak dwudziestolatka, a masz 50 lat. Jesteś starą kobietą".

Za to po kielichu zdarza się, że Jan Maria ją nawet czasem pochwali. Jak mówi Nelly, najlepiej potrafi chwalić, jak jest troszkę podpity. To by potwierdzało, jak się okazuje ponadwymiarową prawdę, zawartą w piosence „O! Ziuta", że nie ma również starych kobiet, tylko wina czasem brak.

W mojej twórczości felietonowej najbardziej brakuje mi częstej obecności Nelly Rokity. Jakoś prezes Kaczyński musiał ją „usadzić", bo, niestety, występuje ona publicznie zdecydowanie za rzadko. A przecież każde jej wystąpienie, każdy wywiad, to perełka, ba, perła nawet. Perła zrodzona w niebanalnym mózgu naszej bohaterki.

Z wywiadu, z którego zaczerpnąłem myśli posłanki PiS, można się również dowiedzieć, jakim centusiem jest Janek, tak wielkim, że „wylicza jej, ile wydał na obiad, który przygotował, że poszedł do sklepu, wyprał, wyprasował, wyrzucił śmieci". Dodatkowo Nelly opowiada również o męskich marzeniach Janka: „– Marzył o kobiecie, która by posprzątała, ugotowała i jeszcze ubrała się w falbanki, jak on to lubi, i była laleczką".

Czyli męskie marzenia miał Janek bardzo standardowe: falbanki i coś pod nimi. Tymczasem rzeczywistość skrzeczy. Falbanki, co prawda, są, gorzej z tym drugim. W tej sytuacji, rzeczywiście, nie pozostaje nic innego, jak troski utopić w kielichu. Zwłaszcza że po kielichu Nelly przynajmniej częściowo zbliża się do ideału z marzeń, tak że mąż ją nawet czasem pochwali.

Niby sytuacja jest wygodna, niby wszyscy, a zwłaszcza Nelly, są szczęśliwi, tymczasem na horyzoncie czai się groźne widmo alkoholizmu. Na alkohol nie ma bowiem mocnych. Jak mówią bracia Rosjanie, „całej wódki nie przepijesz". A Nelly wychowywała się w Rosji, więc tę prawdę musi znać. Dlatego zamiast wódki ma dla Janka również inną, naszym zdaniem, nawet ciekawszą propozycję. – Chyba nie wybaczyłabym prawdziwej zdrady miłosnej. Z przelotną kochanką jakoś bym sobie poradziła – oświadczyła publicznie Nelly.

Janek! Na co ty jeszcze czekasz?! Rzuć ty lepiej wódę. Nic dobrego z niej nie będzie. Weź się lepiej do innego dzieła. Oszczędzisz na zdrowiu, choć niekoniecznie na pieniądzach.

Ja tu sobie żarty robię, ale jest mi smutno. Męski upadek tak mnie smuci. W tym związku miało być bowiem inaczej. I przez jakiś czas nawet było. To Jan Maria był osobą najważniejszą. I to nie tylko w tym związku. On przez dłuższy czas był jedną z najważniejszych osób na politycznej scenie Polski. Polityk z krwi i kości. Wydawało się, że tak będzie już zawsze.

Niestety, Kaczyńscy namieszali w głowie Nelly. Wmówili jej, że będzie politykiem (choć trzeba przyznać, że i PO miało w tym dziele pewien udział). Zaproponowali najpierw funkcję u prezydenta, potem w parlamencie. Teraz, i dobrze im tak, cierpią. Dlatego że co się Nelly nie odezwie, to kompromituje partię braci.

Ale krzywda bliźniaków jest niczym przy krzywdzie Jana Marii. Nawet nie chodzi o to, że jego kariera polityczna legła w gruzach. Chodzi o rolę, do jakiej sprowadziła go Nelly w swoich wypowiedziach publicznych. Jest to rola kury domowej, na dodatek skąpej. Kura zmywa podłogi, robi zakupy, myje gary, prasuje, wyrzuca śmieci.

Do preferowania pijanych samców zmusiła Nelly Rokitę sytuacja rodzinna. Jan Maria chwali ją bowiem wtedy, kiedy jest podpity. Niby wszyscy, a zwłaszcza Nelly, są szczęśliwi, tymczasem na horyzoncie czai się groźne widmo alkoholizmu. – Chyba nie wybaczyłabym prawdziwej zdrady miłosnej. Z przelotną kochanką jakoś bym sobie poradziła – oświadczyła publicznie Nelly. Janek! Na co ty jeszcze czekasz?! Rzuć ty lepiej wódę. Nic dobrego z niej nie będzie. Weź się lepiej do innego dzieła. Oszczędzisz na zdrowiu, choć niekoniecznie na pieniądzach.

Ale to jeszcze nic. Ambicją Nelly jest bowiem to, aby o tym wszystkim dowiedziała się cała Polska. Że człowiek, który ustawiał gabinety, który miał być premierem z Krakowa, lata po mieszkaniu z brudną szmatą. Mężczyzna publicznie został sprowadzony do roli lokaja. Wychodzi na to, że nawet o tym, czy będzie miał on przelotną kochankę, zadecyduje pani żona. I jeszcze zadba o to, żeby dowiedziała się o tym cała Polska.

zawirowania

A to ci dopiero straż

Białostocka straż miejska dołożyła prokuraturze, a potem pewnie i sądom roboty przynajmniej na kilka lat. Jak podejrzewa prokuratura, strażnicy miejscy wystawili mandaty nie tym osobom, które widnieją na zdjęciach zrobionych przez fotoradar. Na zdjęciu jest na przykład długowłosa kobieta, a mandat dostał łysy mężczyzna. W tej sprawie trzeba przesłuchać aż 1800 świadków. Śledztwo trwa już rok, a do tej pory udało się przesłuchać tylko 300 osób.

Straż miejska prawo do wykorzystywania fotoradaru dostała nieco ponad dwa lata temu. Jak tak dalej pójdzie, za kilka lat organa sprawiedliwości nie będą już miały na nic czasu, poza oglądaniem radosnej twórczości fotograficznej strażników miejskich.

Życie płynie na kominie

Pewien młody obywatel z miejscowości Pisanica na Mazurach wszedł na 20-metrowy komin i przez pewien czas zachowywał się jak Szymon Słupnik, gdyż zdecydowanie odmawiał zejścia na ziemię. A to tylko z takiego powodu, że rzuciła go dziewczyna.

Naprawdę znamy przynajmniej kilka znacznie lepszych i ważniejszych powodów, żeby wleźć na komin.

Wielkanoce zabawy dzieci

W ramach wielkanocnych figli białostockie dzieci spaliły kibel na końcowym przystanku autobusowym przy ulicy Wrocławskiej, który był tam usytuowany specjalnie z myślą o kierowcach miejskich autobusów.

No, to kierowcy na tej linii mają przesrane.

Grubych pieniędzy nie biorą

Przed mrągowskim supermarketem rozegrała się następująca scena. Do wchodzącej tam kobiety podeszła znienacka para mieszana (męsko-damska) i pod groźbą pozbawienia życia zażądała oddania pieniędzy. Ceniąca swoje życie obywatelka musiała na to przystać. Zaproponowała jednak, że pieniądze rozmieni w sklepie, ponieważ ma akurat przy sobie same grube banknoty. Napastnicy zgodzili się, żeby kobieta weszła do supermarketu i rozmieniła pieniądze na drobne. Jak należało się spodziewać, napadnięta ze sklepu już nie wyszła, zamiast niej zjawiła się powiadomiona telefonicznie z supermarketu policja.

Z tego wynika morał taki: Żeby w Mrągowie nie zostać okradzionym, trzeba zawsze mieć przy sobie przynajmniej kilka tysięcy złotych w grubych banknotach.

Zrobił mieszkańcom dobrze

Łomżyński poseł Kołakowski dzięki swojej nieprzejednanej postawie doprowadził do likwidacji w Łomży ośrodka dla Czeczeńców. I bardzo jest z tego zadowolony. Okazało się jednak, że razem z ośrodkiem zlikwidował kilkadziesiąt miejsc pracy dla łomżynian.

Czyli w Łomży po staremu: Goło i boso, ale w ostrogach!

(kk)

Obyczaje >> Na białostockim cmentarzu chowane są ciała dzieci nienarodzonych

Prawo do pogrzebu

Piętnaścioro nienarodzonych dzieci, po mszy za ich dusze, zostało pochowanych – w małych białych trumienkach – na cmentarzu parafialnym w Dojlidach

Piętnaście małych, białych trumienek z ciałami nienarodzonych dzieci spoczęło w Wielką Środę we wspólnym grobie na cmentarzu parafialnym w Dojlidach. Był to drugi taki pogrzeb, zorganizowany przez białostocki Komitet Budowy Pomnika Dzieci Nienarodzonych.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Komitet tworzy siedmiu mężczyzn. Jak o sobie mówią – katolików. Nie ma wśród nich kobiet. Dlaczego? – Niech pani sama odpowie sobie na to pytanie – ripostują. I dodają, że zapraszają do swojego grona wszystkich, kto tylko by chciał...

Szef komitetu to 43-letni przedsiębiorca Krzysztof Chańko. Ma dwoje dzieci. Komitet zawiązał w 2008 roku.

– Jako Polak i katolik jestem świadomy, że ktoś musi się tym zająć – mówi. – Każdy ma prawo do pogrzebu, a my, walcząc o godny pochówek dla bezbronnych dzieci, spełniamy nasz chrześcijański obowiązek.

Krzysztof Chańko nie mógł pogodzić się z tym, że płody, których nikt nie chce, trafiają do utylizacji. – Te ciała są wywożone przez MPO – mówi. – Tak być nie może! Chcemy, aby wszyscy mieli świadomość, że powinno być inaczej.

Droga przez mękę

Przez wiele lat, zgodnie z prawem medycznym, o dziecku mówiono dopiero wtedy gdy minął 22. tydzień ciąży, a płód osiągnął już wagę minimum 500 gramów. Dzieci, które z różnych przyczyn przychodziły na świat wcześniej, były zwane płodami, których nawet nie można było wydać rodzicom. Zabierał je szpital i oddawał do utylizacji tak samo jak np. amputowane kończyny. Ale bywały też sytuacje, że rodzice mieli problem z odebraniem ze szpitala dziecka, które urodziło się martwe po 22. tygodniu ciąży. Albo nie odbierali ciała, bo nie wiedzieli, że mają takie prawo. Życia nie ułatwiały im zresztą przepisy dotyczące pochówku takiego maluszka. W efekcie pogrzeby odbywały się niezmiernie rzadko.

W 2005 r. w Polsce odbył się pierwszy zbiorowy pogrzeb dzieci nienarodzonych. Warszawska fundacja Nazaret pochowała wtedy 30 dzieci, jakie zmarły w wyniku poronienia lub aborcji. Po tym wydarzeniu rozpoczęła się dyskusja na temat

Podobno umiera co piąte poczęte dziecko. Chcielibyśmy, aby tych ciał nie wyrzucono ze szpitali razem z innymi odpadami medycznymi.

prawnego uregulowania tej kwestii. W 2007 r. minister zdrowia wydał rozporządzenie, zgodnie z którym, wszystkie dzieci, niezależnie od długości trwania ciąży, mają prawo do pochówku. Szpitale zobowiązane są do wydania aktu zgonu i ciała. Dwa lata temu także Międzynarodowa Komisja Teologiczna wydała dokument, a papież Benedykt XVI potwierdził go bullą „Spes Orandi" na temat chowania nienarodzonych dzieci. Uznano, że dzieci z poronienia czy aborcji, mimo braku chrztu, dostąpią zbawienia i należy się im pogrzeb.

Zgodnie z dziś obowiązującymi przepisami, jeśli rodzice nie chcą lub nie mogą zająć się pochowaniem nienarodzonego maluszka, może to zrobić każda organizacja, która zobowiąże się do zorganizowania godnego pogrzebu. Taką organizacją jest właśnie komitet Krzysztofa Chańki. Na początku tworzyło go trzech mężczyzn, teraz jest ich siedmiu.

– Ale mimo że sprzyjają nam przepisy, łatwo nie jest – mówi szef komitetu. – Przez ponad dwa lata staraliśmy się uzyskać pozwolenie na odbieranie ze szpitali nienarodzonych dzieci. Mamy wprawdzie ustawy, ale nikt ich nie respektuje. W szpitalach przechodzimy drogę przez mękę. Nienarodzone dzieci udaje nam się odbierać tylko ze szpitala klinicznego w Białymstoku. Pozytywne kontakty nawiązaliśmy ostatnio ze szpitalem w Suwałkach. Inne placówki twierdzą, że nie ma takiego problemu.

Dyrektor szpitala klinicznego w Białymstoku zapewnia, że od początku nie widział przeszkód, aby wydawać ciała zmarłych dzieci organizacji, która chce je pochować.

– W pierwszej kolejności szczątki są wydawane rodzinie i najbliższym, ale gdy rodzina nie jest tym zainteresowana, wydajemy je komitetowi – wyjaśnia Bogusław Poniatowski, dyrektor Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Nie widzimy w tym żadnego problemu.

Pogrzeb dla wszystkich

Chańko chciałby, aby wszystkie nienarodzone dzieci były godnie chowane. Pierwszy taki pogrzeb (11 ciał) udało się zorganizować we wrześniu ub. roku. Kolejny – 31 marca br.

– Pogrzeby organizujemy na własny koszt – mówi Chańko. – Pomaga nam zakład pogrzebowy i parafia pw. Jana Chrzciciela na Dojlidach, która udostępniła nam miejsce na cmentarzu. To spora parcela, będziemy tam chować kolejne dzieci.

Komitet pierwotnie chciał, aby miejsce do chowania nienarodzonych maluchów powstało na białostockim cmentarzu komunalnym. Tam także planowano postawienie pomnika dla takich dzieci. Ale od dwóch lat nie ma reakcji władz miasta na prośby komitetu.

– Dlatego na razie chowamy w Dojlidach – mówi Chańko. – Kiedy będzie kolejny pogrzeb, na razie nie wiemy, wszystko zależeć będzie od potrzeb. Podobno umiera co piąte poczęte dziecko. To dużo. Chcielibyśmy, aby rodzice wiedzieli, że też mają prawo je zabrać i pochować. A jeśli te dzieci zostają w szpitalu, żeby ich nie wyrzucano razem z odpadami medycznymi. Wiemy też, że nie mamy dostępu do wielu dzieci, które giną w wyniku aborcji. Ideałem byłaby sytuacja, aby każde nienarodzone dziecko miało swój grób.

Tak jak to, obok którego na cmentarzu w Dojlidach są teraz chowane nienarodzone dzieci. Chańko wskazuje pobliski grób. Na pomniku wyryto, że dziecko urodziło się i zmarło tego samego dnia.

Społeczeństwo >> Na Trytonie pływał Jan Paweł II, a potem turyści

Papieski statek już nie wypłynie

Papieski Tryton nie będzie już pływał po jeziorze Wigry. Turyści muszą zadowolić się małym statkiem, na dodatek kilka lat temu wykreślonym z rejestru.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Stracimy na tym wszyscy – przestrzega Sławomir Aleksandrowicz, dyrektor Żeglugi Augustowskiej. – Papież działa jak magnes, wciąż przyciąga ludzi. Nawet jeśli pojawił się drugi przewoźnik, to dlaczego, po tak wielkim jeziorze, nie miałyby pływać dwa statki?!

Sprawę wyjaśnia suwalska prokuratura i Ministerstwo Środowiska.

Nawet prezydent dał kasę

Wigry to jezioro chronione. Znajduje się na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Ta instytucja wydaje – za stosowną opłatą – zgodę na korzystanie z wód.

Przez ostatnie dziesięć lat, od maja do października, pływał po Wigrach Tryton. To statek, na pokładzie którego w 1999 roku wypoczywał goszczący wówczas na Suwalszczyźnie Jan Paweł II. Na tę wizytę Tryton został specjalnie przygotowany i przetransportowany z augustowskich jezior.

Rok później, gdy nieznani sprawcy podpalili papieski – przycumowany u podnóża wigierskiego klasztoru – statek, wszyscy pomagali go odbudować. Darowiznę przekazał nawet prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Przez ostatnie lata papieskie szlaki przyciągały rzesze turystów z całego świata. Była to jedna z głównych atrakcji Suwalszczyzny.

– Wciąż mam wiele zamówień na rejsy – przyznaje Błażej Bieńkowski, właściciel „papieskiego" statku. – Ludzie dzwonią, dopytują, chcą rezerwować terminy. Nie wiem, co mam im mówić, co robić....

Bosman jest za mały

Kilka tygodni temu dyrekcja Wigierskiego Parku Narodowego ogłosiła przetarg na pływanie po Wigrach. Oferty złożyło dwóch przedsiębiorców: właściciel Trytona i właściciel restauracji nad Wigrami. Ten ostatni zaproponował wyższą o 8 tysięcy zł opłatę i przetarg wygrał.

– Ta oferta była dla nas korzystniejsza – podkreśla Jacek Łoziński, dyrektor WPN. – Trudno się dziwić, że dokonaliśmy takiego właśnie wyboru.

Błażej Bieńkowski jednak uważa, że dyrektor nie jest obiektywny.

– Mój konkurent nie spełniał określonych przez park warunków – twierdzi. – Przystępując do przetargu nie posiadał nawet statku!

Wprawdzie zamierzał go kupić, ale Bosman – bo tak się ów statek nazywa – nie spełnia norm określonych przez zarządcę jeziora. WPN chce bowiem, by statek mógł zabrać na pokład od 30 do 50 osób, a Bosman mieści zaledwie 20. Na dodatek, w 1997 roku został wykreślony z ewidencji Żeglugi Śródlądowej i sprzedany na Litwę.

– Kontrahent ma tylko jedną przewagę: jego bratowa pracuje w WPN – dodaje Bieńkowski.

Dyrektor Łoziński zapewnia, że fakt ten nie miał żadnego wpływu na sposób rozstrzygnięcia przetargu.

– Bratowa nie zasiadała w komisji konkursowej – dodaje. – Zdecydowały kwestie merytoryczne.

I zapowiada, że jeśli Bosman nie będzie spełniał norm, to umowa na pływanie po Wigrach zostanie rozwiązana.

– A później zastanowimy się, co dalej – dodaje Łoziński.

Bada prokurator i minister

Przetargiem zainteresowała się już prokuratura oraz Ministerstwo Środowiska.

– Prowadzimy czynności wyjaśniające – informuje Henryka Grabowska, zastępca prokuratora rejonowego w Suwałkach. – W najbliższych dniach zdecydujemy o losie postępowania.

Prokuratura może z urzędu unieważnić rozstrzygnięcie przetargowe. Taką samą decyzję ma prawo podjąć Ministerstwo Środowiska.

– Na razie sprawdzamy dokumenty – mówi Magda Sikorska, rzecznik prasowy ministra. – Decyzji należy spodziewać się w ostatnich dniach kwietnia.

Turyści nie zauważą różnicy?

Zarówno dyrekcja WPN, jak i przedsiębiorca, który wygrał przetarg, nie uważają, aby doszło do jakichś nieprawidłowości.

– Nic się nie zmieni – mówi ten ostatni. – W dalszym ciągu będziemy pływali szlakami papieskimi. Poza tym Bosman bardzo przypomina Trytona. Ludzie, turyści nie zauważą żadnej różnicy.

Papież Jan Paweł II pływał też po jeziorach augustowskich. Rejs odbył się po Serwach – statkiem należącym do Żeglugi Augustowskiej.

– Wiele osób przyjeżdża specjalnie po to, by płynąć na pokładzie papieskiego statku – dodaje prezes Aleksandrowicz. – Ludzie przywiązują do tego ogromną wagę. Szkoda, że nie wszyscy urzędnicy to rozumieją.

Co stanie się z papieskim Trytonem?

Bieńkowski jeszcze ma nadzieję, że przetarg zostanie unieważniony. Tryton mógłby bowiem wypłynąć na wigierskie wody już w pierwszy majowy weekend.

reklama

Punkty sprzedaży sieci Era: Augustów: Rynek Zygmunta Augusta 15, Kaufland – ul. Wojska Polskiego 50, **Białystok:** ul. Andersa 38, CH Biała – ul. Czesława Miłosza 2, CH Hetman – ul. Hetmańska 16, Makro Cash & Carry – Al. Jana Pawła II 92, ul. Lipowa 4, ul. Lipowa 31a, ul. Piękna 5, CH Auchan – ul. Produkcyjna 84, ul. Św. Rocha 3/1, ul. Św. Rocha 31/129, CH Alfa – ul. Świętojańska 15, Galeria Tysiąclecia – ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 8c/4, **Nowy Punkt – CH Carrefour – ul. Wrocławska 20, Bielsk Podlaski:** ul. Mickiewicza 60/13, Kaufland – ul. Piłsudskiego 27, **Grajewo:** ul. Etcka 20, **Hajnówka:** CH Kaufland – ul. Batorego 18, PSS Społem – ul. Batorego 28, **Kolno:** ul. Wojska Polskiego 16, **Łapy:** pl. Niepodległości 2, **Łomża:** ul. Dworna 1, ul. Legionów 27, Stokrotka – ul. Piłsudskiego 14a, Stary Rynek 3, **Mońki:** ul. Niepodległości 2A/7, **Ostrołęka:** ul. 1go Maja 7, ul. Gorbatowa 12/41, ul. Gorbatowa 5c/1, **Ostrów Mazowiecka:** ul. 3 Maja 48, ul. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, **Sokółka:** ul. Białostocka 2, **Suwałki:** ul. Kościuszki 75, Kaufland – ul. Kowalskiego 2, ul. Noniewicza 79c, **Wysokie Mazowieckie:** Rynek Piłsudskiego 79, **Zambrów:** ul. Białostocka 17, Al. Wojska Polskiego 6

S4223810w01

Pasje >> Trzy miłości Włodzimierza Babicza: land rover, Lusia i Mazury

Garbate szczęście

Włodzimierz Babicz to zaprawiony w ekstremalnych rajdach właściciel kultowego land rovera. Nieraz już jeździł po bezdrożach deszczowej Malezji. Teraz zaś można go spotkać na Mazurach...

Nie umie policzyć rajdów, które już zaliczył. Niestraszne mu nawet dżungle Malezji. Włodzimierz Babicz zjechał na swoim land roverze pół świata. Szukał swojego miejsca na ziemi. I znalazł Mazury Garbate. Teraz odkrywa je dla innych miłośników samochodowej adrenaliny.

Kazimierz Radzajewski
kradzajewski@wspolczesna.pl

Droga wije się serpentynami, wiosenne roztopy wyrzeźbiły w niej wąwozy. Koła range rovera wyrzucają błoto, a to opada strugami po skarpie w lazurową toń jeziora. Skręcamy w spienioną Jarkę, która latem jest tylko cienką strugą. Betonowe filary gigantycznego mostu mijamy u samej podstawy, innym przejeżdżamy górą – jak ostatni pociąg, który w 1945 roku jechał tym szlakiem.

Bieszczady, Beskidy? Prawie tak samo – a to Mazury Garbate. Nieznane, bo zaraz obok granica z Obwodem Kaliningradzkim i zakazana strefa.

Znalazł swoje garbate szczęście

– Jak dla kogo. Pogranicznicy już mnie poznali – zaśmiał się Włodek Babicz, skręcając swoim 30-letnim range roverem w leśny dukt.

Babicz to znany miłośnik ekstremalnych rajdów w lasach deszczowej Malezji. Włodek był na „garbaciźnie" kilka razy i znalazł tu wymarzone miejsce do życia. Rok temu wynajął stareńkie poniemieckie gospodarstwo we wsi Żabojady k. Dubeninek. Zjechał w te urokliwe strony ze swoją kobietą Lusią.

– Ona jest prawdziwą góralką z Zakopanego i tylko Giewontu jej tu brakuje. Ja za to z centralnej Polski pochodzę, z Sochaczewa. Mam 40 lat i jestem kawalerem, bo mój zaborczy land rover nie znosi konkurencji – tak Włodek przybliża swoje włości i rodzinne zależności.

Rajdowcowi zamarzyły się terenowe jazdy po Mazurach Garbatych. Wymyślił imprezę „Gołdapska Góra" i jest to opcja sprawdzenia się posiadaczy samochodów terenowych na szlakach, jakich nie znajdzie się już nigdzie w Polsce.

– To dziewiczy teren na skraju dzikiej Puszczy Rominckiej. A gdy wiosna zagra setkami odmian zieleni i lazurem jezior – nikt nie uchroni się przed jej wdziękami. Mam tu swoje trzy miłości: land rovera, Lusię i bajkową krainę. Kolejność jest tylko zmienna – zwierza się 40-letni amator ekstremalnych doznań.

Babicz spenetrował cały ten teren. Odkrył trasę, która łączy w sobie elementy historii i dziką przyrodę pogranicza.

– Prawie każdy, kto jedzie do Gołdapi, obowiązkowo „zalicza" mosty w Stańczykach. A wystarczy przejechać kilka kilometrów dalej, by odkryć podobne cuda sztuki inżynieryjnej – rzekł i ruszyliśmy na objazd szlaku.

Jest to mało znana turystom pozostałość po pruskiej linii kolejowej. Żelazna droga przecina dolinę małej rzeczki Bludzi. Inżynierowie pruscy wytyczyli trasę dla pociągów przez malowniczą część Mazur Garbatych z jarami i wąwozami.

Mosty, dukty, wiadukty jak akwedukty

Do dziś przetrwały tylko resztki magistrali kolejowej zbudowanej na początku XX wieku, która wiodła przez całą Warmię i Mazury i miała kończyć się aż w Wilnie. Budowę dwóch nitek szlaku przerwała I wojna światowa. Pociągi pojechały tylko jednym torem, ponieważ nigdy nie skończono prac przy kilku podwójnych wiaduktach i mostach.

Jeszcze w 1938 roku pasażerowie mieli do dyspozycji trzy pociągi z Gołdapi i tyle samo powrotnych – z Żytkiejm. W 1945 roku wycofująca się Armia Czerwona rozebrała tory. Najciekawsze konstrukcje popadają w ruinę w gminie Dubeninki. Do mostów na rzeką Jarka k. wsi Botkuny nie da się inaczej dojechać, aniżeli nasypem kolejowym. Nie ma na nim szyn i w ten sposób powstała urokliwa trasa.

– Ale nie dla każdego i nie każdym autem. To wygodna droga dla patroli pograniczników. Trzeba liczyć się z kontrolą i nakazem opuszczenia tego miejsca – mówi Włodek, rozpędzając swojego range rovera po wysokim nasypie.

Jazda w koleinach po zdjętych dawno temu torach obfituje w następne niespodzianki. W okolicy wsi Kiepojcie znajdują się kolejne bliźniacze mosty nad rzeką Bludzią, a dwa kilometry dalej – pojedynczy wiadukt nad polną drogą.

– Woda niosła wyrwane palmy. Ewakuacja zespołów rajdowych trwała dwa tygodnie, a totalnie zniszczone auta wyciągnięto dwa miesiące później – opowiada o rajdach w Malezji Włodzimierz Babicz.

Nasypem można by dojechać aż na mosty w Stańczykach. To tylko kilka kilometrów drogi, ale ta jest już nieprzejezdna.

– Trzeba tylko wyciąć chaszcze i oddać cały szlak turystom – marzy organizator rajdów.

Mosty w Stańczykach mają po 200 m długości i 36 m wysokości. Architektura wszystkich mostów i wiaduktów na szlaku w Puszczy Rominckiej nawiązuje stylem do rzymskich akweduktów.

– Nie zajeździmy Mazur Garbatych, a adrenaliny i przeżyć nie zabraknie – uspokaja Włodek.

Czas tu się zatrzymał

Była już jesienna próba terenowa, na którą zjechali przyjaciele Babicza. Zimowa przyniosła jeszcze inne wrażenia.

Ludzie >> 64-letni Włoch idzie...

Pieszo przez świat

Na ramionach dźwiga czerwony, pakowny plecak, w dłoniach trzyma kije trekkingowe, a za sobą ciągnie ważący ponad 50 kg wózek. Tak podróżuje Italo Benedetti, Włoch, który od 1 marca pieszo przemierza Europę. Jego plan to: 12 tys. km w ciągu dziesięciu miesięcy. Spotkaliśmy się z nim pod Łomżą.

Aleksandra Gierwat
agierwat@wspolczesna.pl

Trzy śpiwory, namiot, ubrania, które sprawdzą się nawet przy 35 stopniach mrozu, jedzenie i woda. Do tego mapy, GPS, aparat fotograficzny, komórka i trekkingowe kije. Italo Benedetti, 64-letni Włoch z prowincji Trydent, doskonale wie, co zabrać na długą wędrówkę. W końcu nie jest debiutantem. Na piechotę doszedł już do Jerozolimy i do Santiago de Compostella, gdzie dla swej córki wymodlił... trojaczki. Marzą mu się jeszcze Chiny i Mongolia. Azja musi jednak poczekać. Do końca roku Benedetti będzie bowiem wędrował po Europie. Nowy Rok zamierza przywitać w sycylijskim Palermo.

Taka sobie ta nasza gościnność

– Przychodzi taki moment, że trzeba się oderwać od rodziny, wyciszyć się – tłumaczy się z tych wędrówek Benedetti. – Chodzenie mi w tym pomaga. Gdy jestem zbyt długo w domu, męczy mnie to. A że od dziecka byłem ciekawy świata...

Od 1 marca znowu jest w drodze. Przez dziesięć miesięcy zamierza przebyć 12 tys. km i odwiedzić 12 krajów. Przemierzył już Austrię, Niemcy i Polskę, teraz czekają go Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina, Mołdawia, Rumunia, Węgry, Słowenia. I cały włoski but. Niestraszny mu wiatr i deszcz, niestraszne samochody, które mijają go w nocy.

Ten wózek to przez najbliższe miesiące cały dobytek Włocha. Italo Benedetti ma tu wszystko, czego potrzebuje. Głównie ubrania, śpiwory, jedzenie i wodę.

– By pokonywać dziennie 60-70 km, wystarczy mi pięć godzin snu – uśmiecha się.

Sypia w najróżniejszych miejscach, sprawdzając przy okazji lokalną gościnność. Polacy, którzy tak się nią szczycą, nie wypadają, niestety, zbyt dobrze w prywatnym rankingu Włocha. Dlatego kilka nocy spędził w śpiworze rozłożonym na ławkach pod wiatami autobusowych przystanków.

– Niełatwo w Polsce o rozbicie namiotu w cudzym ogródku – przyznaje Italo. – Polacy niechętnie na to patrzą. Ale wody nikt mi nie odmówił. A w Niemczech nie zawsze można było na to liczyć.

Przyczyną niektórych problemów bywa, według Italo, jego narodowość, którą zdradza niebieska czapeczka z napisem „Italiano". Ponieważ nie mówi po polsku, ani w żadnym innym języku poza ojczystym, łatwiej na nim zarobić. Przytrafiło mu się już, że cena noclegu nagle znacznie wzrosła, ale paragonu nie mógł się w żaden sposób doprosić. Dla przyzwyczajonych do kolekcjonowania takich kwitków mieszkańców Italii to nie do pojęcia.

– Nie dość, że nocleg okazał się dużo droższy, to jeszcze musiałem umyć wannę, była strasznie brudna – denerwuje się Benedetti. – Ale zdarzały się i dużo pozytywniejsze momenty. W Tłuszczu w czasie świąt ugościł mnie proboszcz Krzysztof. Wziąłem nawet udział w procesji! Także w łomżyńskim barze, gdzie zatrzymałem się po 20 km drogi, potraktowano mnie bardzo dobrze.

Cóż, do bałkańskiej gościnności, której posmakował m.in. w Turcji, jeszcze nam daleko. Tam, gdy zatrzymywał się na nocleg, rano znajdował plecak pełen jedzenia.

– Ale ja tego naprawdę nie oczekuję – zapewnia. – Wystarczy więcej życzliwości. Zresztą, po drodze i tak niewiele jem. Głównie owoce, trochę czekolady... W ciągu 40 dni na jedzenie wydałem tylko 50 euro.

Z Galicji przywiózł... wnuki

Choć nie wszystko układa się po jego myśli, rodzinie, która telefonuje co dwa, góra trzy dni zawsze opowiada, że spał wyśmienicie i wszystko jest w porządku.

– Moja żona powiedziała we włoskiej stacji Rai 3, że nie udałoby jej się zatrzymać mnie w domu – śmieje się, gdy pytam, co na to wszystko rodzina. – Poza tym w Santiago de Compostella, dokąd również poszedłem na piechotę, wymodliłem sobie wnuki. Córka nie mogła zajść w ciążę i nagle udało się, miesiąc po moim powrocie. I to od razu z trójką!

To wydarzenie utwierdziło go w przekonaniu, że Bóg istnieje. Ale wędrówki pomogły też bezpośrednio i jemu. Dzięki nim odstawił leki od ciśnienia i cukrzycy. Czuje się dobrze i ma dość sił, by w różnych warunkach pogodowych pokonywać tysiące kilometrów..

A więc wędruje tak sam przez Europę. Czasem, jak swego czasu w Turcji, ktoś do niego dołączy.

– Napotkałem po drodze cztery kobiety, które też zwiedzały ten kraj na piechotę: dwie Turczynki, Litwinkę i Włoszkę – wspomina. – Postanowiły do mnie dołączyć. One spały w moim namiocie, a ja obok...

Polskę przejdzie dwukrotnie, ponieważ przez nasz kraj będzie wędrował z Estonii na Ukrainę. Odwiedził już stolicę, chce jeszcze dotrzeć do Auschwitz. Co jeszcze Italo mógłby powiedzieć o Polsce?

– Niech Pani koniecznie napisze, że wyrzucacie strasznie dużo pustych plastikowych butelek na drogi! – mówi na odchodne.

– Tu nie wjedzie się zwykłym autem na stromizny, a bez wyciągarki i łopaty nie ma po co wyjeżdżać z domu. To dla land rovera raj! – Babicz cieszy się ze zmienności przyrody, wioząc nas po drogach i bezdrożach „garbacizny".

Mijaliśmy ruiny pruskich folwarków, zapomniane wiejskie cmentarzyki na pagórkach i betonowe maszkary budynków po upadłych pegeerach. Zajechaliśmy nad strumień nieopodal wsi Marlinowo. Okazało się, że bezimienny potok nie jest wcale rzeką, a tylko sezonowym ruczajem. Tu jednak jakiś pruski gospodarz wybudował sobie folwarczną elektrownię wodną. Spiętrzona woda napędzała turbiny, a prąd zasilał gospodarstwo, czyniąc je samowystarczalnym. Po elektrowni zostały betonowe ściany, a nową tamę zbudowały bobry.

– Dziwne są nazwy miejscowości, a i czas tu się chyba zatrzymał w całkiem innej epoce. Nikt tu się nigdzie nie śpieszy. W zgodzie mieszkają katolicy, grekokatolicy, zielonoświątkowcy, a nawet staroobrzędowcy mają swoją molennę (świątynię – przyp. red.) w maleńkiej wsi Wodziłki. Tempo życia „tubylców" reguluje przyroda: lasy i jeziora. Mają tylko to, co zdołają sami pozyskać... – zamyśla się kierowca terenówki.

5 tysięcy dolarów za transport statkiem

Range rover Babicza to już zabytek, a to auto obróciło swój licznik już wiele razy od pozycji zerowej. Na rajdy do Malezji wyjeżdża on innym land roverem.

Nie jest to sport dla ludzi biednych, a i odwagi też potrzeba. Sam przewóz auta statkiem kosztuje co najmniej 5 tys. dolarów. Przeróbki samochodu do wymogów bezpieczeństwa i warunków panujących w dżungli to już koszt 100 tys. euro. Włodzimierz Babicz jest mechanikiem samochodowym, ale zajmuje się i żyje tylko z land roverów, prowadząc tzw. „landservis" i organizując rajdy dla landroverowych współbraci. Jest ich wielu i wciąż przybywa. Stały dochód ma też z instruktażu nurkowania.

– Mam już swój rekord: 100 metrów zanurzenia, a teraz wolę płytkie wody. W takich jest kolorowo i żywo. Chcę tego lata spenetrować jezioro Tobellus koło Stańczyk. Jest ono krystalicznie czyste i nikt dokładnie nie wie, jak bardzo głębokie – mówi Włodek.

Tobellus to tak naprawdę dwa jeziora. Mniejsze powstało 31 maja 1926 roku, gdy w błotnym bajorze powstała ogromna poduszka metanu. W ten materiał wybuchowy uderzył piorun. Wybuch wyrzucił błoto na odległość 200 metrów, a nieckę wypełniła czysta woda. Obydwa Tobellusy są tuż przed Stańczykami.

Rajd? Kilometr dziennie...

Włodek nie wie, ile już w swoim życiu rajdów zaliczył. Niestraszna mu dżungla w Malezji. Wspomina jeden z 2007 roku, gdy ulewy zamieniły niewielki strumień w rzekę jak Wisła szeroką.

– Woda niosła wyrwane palmy. Ewakuacja zespołów rajdowych trwała dwa tygodnie, a totalnie zniszczone auta wyciągnięto dwa miesiące później. To nie są zwyczajne trasy rajdowe z byle błotem. Moim największym sukcesem było dotarcie najdalej w dżunglę. Nie lada wysiłkiem było pokonanie 1 lub 2 km dziennie. Tam trzeba maczetą wyrąbywać ścianę lasu, żeby znaleźć drzewo do zaczepienia liny wyciągarki. Miliardy insektów, tysiące pijawek, jadowite żmije i ciało poranione jak na wojnie. Ale ja jeszcze tam wrócę, i to szybko. Mój land rover tego chce, a ja... – ja żyję najintensywniej, jak tylko się da – Babicz opowiada z przejęciem spoglądając z 70-metrowej skarpy w białawą od resztek lodu toń jeziora Bocznego.

– Tu w maju są prawdziwe białe noce. Bywa widno jak w wieczór. To przecież polska Syberia – dodaje.

Trasa wiosennej „Gołdapskiej Góry" powiedzie przez gminy Dubeninki, Gołdap i Banie Mazurskie, a impreza odbędzie się w dniach 1 i 2 maja. Babicz przygotował odcinki konkursowe oraz klasy: turystyczną i sportową. Informacje o organizatorze, regulaminie i zasadach uczestnictwa są dostępne na stronie: www.socho.org.pl

Społeczeństwo >> Agnieszka i Zosia z Białegostoku nakręciły film o Małgosi

Bo to trzy siostry

Nie ma dwóch takich samych osób na świecie, tak jak i nie ma trzech takich sióstr, jak Agnieszka, Zosia i Gosia z Białegostoku. Ostatnio o niezwykłości najmłodszej z nich mógł się przekonać cały świat. Starsze nakręciły o niej „Krótki film o Małgosi". Zrobił on w internecie prawdziwą furorę.

Małgosia i jej dwie siostry: 14-letnia Zosia (w środku) i o dwa lata starsza Agnieszka, wspólnie stworzyły „Krótki film o Małgosi", który zachwycił tysiące internautów w Polsce oraz innych krajach Europy i świata

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Małgosia ma 12 lat, dwie siostry, brata, uwielbia występować na scenie, gra w spektaklach teatralnych, będzie ją nawet można podziwiać w serialu „Blondynka".

I ma zespół Downa.

Dla niej to nie problem, problemów z tym nie mają też jej dwie siostry: starsza o dwa lata Zosia i o cztery lata – Agnieszka. Z innymi bywa już jednak różnie. A to strasznie drażni dziewczynki.

– Miałyśmy już dość słuchania, jak dzieci w szkole przezywają się „ty Downie". Tak nie powinno być! – mówi Zosia, uczennica Gimnazjum nr 18 w Białymstoku.

– „Krótki film o Małgosi" powstał właśnie po to, by pokazać, że nie ma się z czego wyśmiewać, nie ma się czego bać – dodaje starsza Agnieszka.

Nie mów do mnie: ty Downie

Pomysł był prosty – siostry za pomocą aparatu fotograficznego nakręciły z Małgosią kilka scenek. W czterominutowej nowelce widać jak Gośka czyta, idzie do szkoły, jest na wycieczce w Sejmie, gra na pianinie, ogląda swój – odbity od miejskiej lampy – cień na ścianie, wreszcie rzuca się z kimś kulkami. Tak jak i inne dziewczynki w jej wieku, tyle że tutaj nie widać jej twarzy. I tylko w ostatniej scenie filmu Małgosia odwraca się i, patrząc prosto do kamery, mówi: Jestem Małgosia, więc dlaczego mówisz do mnie – ty Downie?

Gosia się uśmiecha, a my przeżywamy szok. Zosia i Agnieszka Tucholskie (z pomocą brata, jak przyznają) pokazały, że bycie upośledzonym nie musi być smutne, że nie przeszkadza cieszyć się życiem i być kochanym. Film zrobił furorę w internecie. Zdobył też pierwszą nagrodę w konkursie filmoteki szkolnej „Akcja!". Zdaniem jury, autorki poruszają w nim ważne kwestie społeczne, które pomagają oswoić tematy ciągle będące tabu w naszym społeczeństwie oraz podejmują próbę walki z dyskryminacją i wykluczeniem społecznym.

Patrząc jednak na te trzy rozbrykane siostry – Małgosia właśnie wszystkich ucisza i pokazuje kroki do swego następnego przedstawienia, podczas gdy jej siostry wspólnie z koleżanką i kuzynką ciągle przeżywają koncert w Łodzi ich ukochanego zespołu Tokyo Hotel (16-letnia Agnieszka bardzo liczy, że koleżanka przyśle jej fragment ręcznika, jaki wokalista rzucił w stronę fanów) – raczej trudno uwierzyć, by dziewczynom w chwili kręcenia filmu przyświecały jakieś wielkie cele.

One chciały, żeby inni spojrzeli na ich siostrę tak, jak one widzą ją na co dzień: rozbrykaną, czasami krnąbrną, upartą, wesołą: ich Gośkę.

Kiedyś może mnie zabraknąć

Ani Agnieszka, ani Zośka nie pamiętają życia bez Gosi. To, że od zawsze pomagały mamie, że aktywnie zaangażowały się w pracę stowarzyszenia „Jeden świat" i pomocy dzieciom specjalnej troski – wydawało im się naturalne. Tak bardzo, że mimowolnie w wolontariat „wkręciły" swoje najbliższe koleżanki oraz dalszą rodzinę. I choć nikt tego głośno nie mówi, jest to z pewnością zasługa ich mamy – Grażyny Jabłońskiej. Ale nawet ona sama przyznaje, że nie zawsze tak było.

– Był taki czas, że się o nią bardzo bałam, nie pozwalałam jej tak często wychodzić z dziewczynkami na dwór. Zwłaszcza że Gośka lubi chodzić własnymi ścieżkami – przyznaje dzisiaj pani Grażyna. – Ale potem zrozumiałam, że kiedyś może mnie przecież zabraknąć. I im bardziej będzie Gośka samodzielna, tym łatwiej jej potem będzie w życiu.

Do dzisiaj pamięta, jak wysłała swoją najmłodszą córkę samą na wakacje. Inni opiekunowie niepełnosprawnych dzieci patrzyli na nią jak na wyrodną matkę. A Gośka? Proszę bardzo! Poradziła sobie na swoim pierwszym samodzielnym obozie świetnie, choć ile matkę to nerwów kosztowało, wie tylko ona sama. Bardziej jednak niż o swój spokój psychiczny obawiała się czegoś innego...

– Są dzieci niepełnosprawne, ale samodzielne, które wiedzą, że świat nie kręci się wokół nich – wyjaśnia pani Grażyna. – Ale widziałam i takie, które nawet dorosłe zachowują się, jakby im wszystko było wolno, a rodzice byli na każde ich zawołanie. Nie uważam tego za dobre, i dlatego staram się wychowywać Gosię inaczej.

Jednak to dwie starsze córki nauczyły mamę, że Gośkę należy traktować bez taryfy ulgowej. Potrafią się rozumieć i wspierać. Ale i tak samo wyczuwać fałsz. Do dzisiaj tylko one są czasami w stanie rozszyfrować, co tak naprawdę chce powiedzieć ich młodsza siostra. Zaaferowana wyrzuca z siebie słowa niczym karabin maszynowy, a wtedy nawet mama ma trudności ze zrozumieniem. A dla nich to nigdy nie było problemem.

Obie bardzo aktywnie działają w stowarzyszeniu „Jeden świat": Agnieszka przyprowadza tutaj coraz więcej koleżanek, Zosia przez długi czas zajmowała się przygotowaniem spektakli z udziałem Gosi i jej przyjaciół. Wspólnie zbierały pieniądze na stowarzyszenie. Na razie obie myślą też o karierze aktorskiej. Choć Zosia bardzo poważnie traktuje jeszcze swoją pasję sportową (uprawia biegi na 60 m i 5 km), a Agnieszka – fotograficzną.

Aktorstwo mają we krwi

Jak na razie – to właśnie Gośka z całej rodziny osiągnęła największe sukcesy aktorskie. Już niedługo będzie ją można podziwiać w serialu telewizyjnej „Jedynki" pt. „Blondynka". Dostała tam największą rolę z całej rodziny: córki wójta, choć w castingu wystąpiły też obie jej starsze siostry i mama. One jednak musiały zadowolić się epizodami. Małgosia jest jak żywe srebro, nie usiedzi w miejscu: śpiewa, spaceruje, za chwilę siada do pianina. Ale i jej dwóm starszym siostrom niczego nie brakuje: już kombinują, w jakich kolejnych konkursach wziąć udział – właśnie wysłały plakat na konkurs Komisji Europejskiej.

– Już dawno przestałam nadążać za ich nowymi pomysłami – śmieje się Grażyna Jabłońska. – Ufam im jednak, i wiem, że mogę na nie liczyć. I ja, i Gosia

Ludzie >> Polski student pojechał na wakacje. Wylądował za kratami.

Siedział w więzieniu na Kubie

Normalnie wygląda to tak: zatrzymują cię na lotnisku, albo w innym miejscu. Bez kontaktu z ambasadą czy z rodziną przetrzymują przez miesiąc w areszcie śledczym, po czym lądujesz w więzieniu. Jesteś zagrożeniem dla państwa kubańskiego.

Magdalena Bożko
bozko@dziennikwschodni.pl

Piotr, student z Lublina, pojechał we wrześniu 2007 roku z przyjaciółmi na wakacje, na Kubę. Na miejscu wypożycza samochód i ze znajomą jedzie do Camaguey. Nagle zaczyna padać rzęsisty, tropikalny deszcz... Piotr jedzie powoli, przed nim jest nieoświetlona ciężarówka, z której nagle wyskakuje człowiek (tam to jest normalne – mówi Piotr – samochód nie zatrzymuje się, tylko lekko zwalnia i „wypadają" z niego ludzie). Piotr hamuje, ostro, żeby nie wbić się w ciężarówkę, i wpada w poślizg. Zjeżdża na przeciwny pas i uderza w nadjeżdżającego chevroleta.

Kierowca chevroleta ginie na miejscu. Ciężarówka znika, gdy przyjeżdża policja nie ma po niej śladu. Piotr jest ranny. W szpitalu policjant zabiera mu paszport. Mówi: Jesteś oskarżony o spowodowanie śmierci.

Przed i po

– Nikt nie chce wypadku, nikt... – powtarza Piotr. – Byłem trzeźwy, nie jechałem za szybko. Los. Zwykły los.

Siedzimy w kafejce na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie. Piotr jest poważny i skupiony, gdy zaczynamy rozmawiać o tym, jak wyglądała jego ubiegłoroczna Wielkanoc w kubańskim więzieniu. O tym, że jego życie dzieli się na „przed" i „po Kubie". Przed Kubą było zwyczajne: studia na KUL, przyjaciele z organizacji kościelnej, dziewczyna, plany na przyszłość. Po Kubie już nic nie jest takie, jak kiedyś.

Czekam

Ze szpitala Piotr wychodzi na własną prośbę. Nie zna języka, nie zna kubańskiego prawa. W Polsce jego koledzy właśnie zaczynają kolejny rok studiów. On wynajmuje w Hawanie mieszkanie i w domowym areszcie czeka na proces. Nie ma pojęcia, kiedy się odbędzie. Od czasu do czasu odwiedza go policjant. – Ten nadzór policyjny nie był potrzebny, bo dzięki sieci informatorów wszystko na bieżąco o mnie wiedzieli – mówi.

Kubańscy śledczy ściągają z Polski dokumenty o Piotrze. Rodzice wydają wszystkie oszczędności na jednego z najlepszych kubańskich adwokatów. Mija jesień, zima, wiosna. W kwietniu 2008 roku Piotr dostaje wezwanie do sądu.

Oskarżony

Proces trwa niespełna godzinę. Adwokat domaga się 2 lat w zawieszeniu. Prokurator żąda 5 lat, także w zawieszeniu. Inspektor policji zeznaje na jego korzyść, że współpracował w czasie śledztwa, że nie był dotąd karany. Żona ofiary, ciężko ranna w wypadku, przyznaje: widziała ciężarówkę, przez którą doszło do wypadku. To argument za złagodzeniem kary. Adwokat wygłasza płomienną mowę: „Jako członek komunistycznej partii mogę zaświadczyć, że to dobry człowiek, obywatel kraju, z którego pochodzi tak lubiany przez nas Jan Paweł II."

Po 15 dniach ma zapaść wyrok.

– Czy się bałem? Wszyscy mówili, że kara będzie w zawieszeniu, że nie może być inaczej.

Wyrok zapada w maju. Rok więzienia. Bez zawieszenia.

Oddaj buty

10 lipca Piotr stawia się w więzieniu w Ciego de Avila. Ma ze sobą książki Kapuścińskiego i Biblię. Oddaje medalik i zegarek. Po tygodniu strażnicy zabierają go do furgonetki i wiozą do La Condesa. To więzienie dla obcokrajowców.

Jest jedynym Polakiem. „Każdy nowy oddaje swoje buty temu, którzy jest najbliżej" – słyszy po wejściu do baraku. Najbliżej jest wysoki, czarnoskóry mężczyzna. Buty Piotra są na niego o parę numerów za małe. Wszyscy mają niezłą zabawę. – Pomyślałem: Nie jest najgorzej. Nie pobili mnie na wejście. Dam radę.

Piotr dostaje łóżko na górze, bo miejsce na dole jest ekskluzywne, trzeba na nie zapracować. Poznaje swoich współtowarzyszy: Belg – 7 lat za przemyt narkotyków, Kolumbijczyk – 8 lat za przemyt narkotyków, Litwin – 10 lat za narkotyki (twierdził, że mu podłożyli), Chińczyk – 9 lat za przemyt ludzi do USA, Gwatemalczyk – 11 lat za przemyt ludzi. Poza tym wyroki za przemyt organów, molestowanie nieletnich.

Listy i nadzieja

Jedzenie podłe. Ryż i soja na okrągło. Chcesz zjeść coś innego? Trzeba płacić.

– Jednak najgorszy był brak kontaktu z rodziną, z Polską – wspomina Piotr. – Wiele godzin stałem w kolejce do telefonu. I zawsze bez żadnej gwarancji, że się dodzwonię.

– Ciepło się ubierasz? Masz co jeść? – za każdym razem pytała mama Piotra.

Dzwoniła do niego raz w tygodniu. Tylko po to, żeby usłyszeć głos syna. Stawała na głowie, żeby do niego przyjechać. O tej wizycie Piotr mówi: – Wiele płaczu.

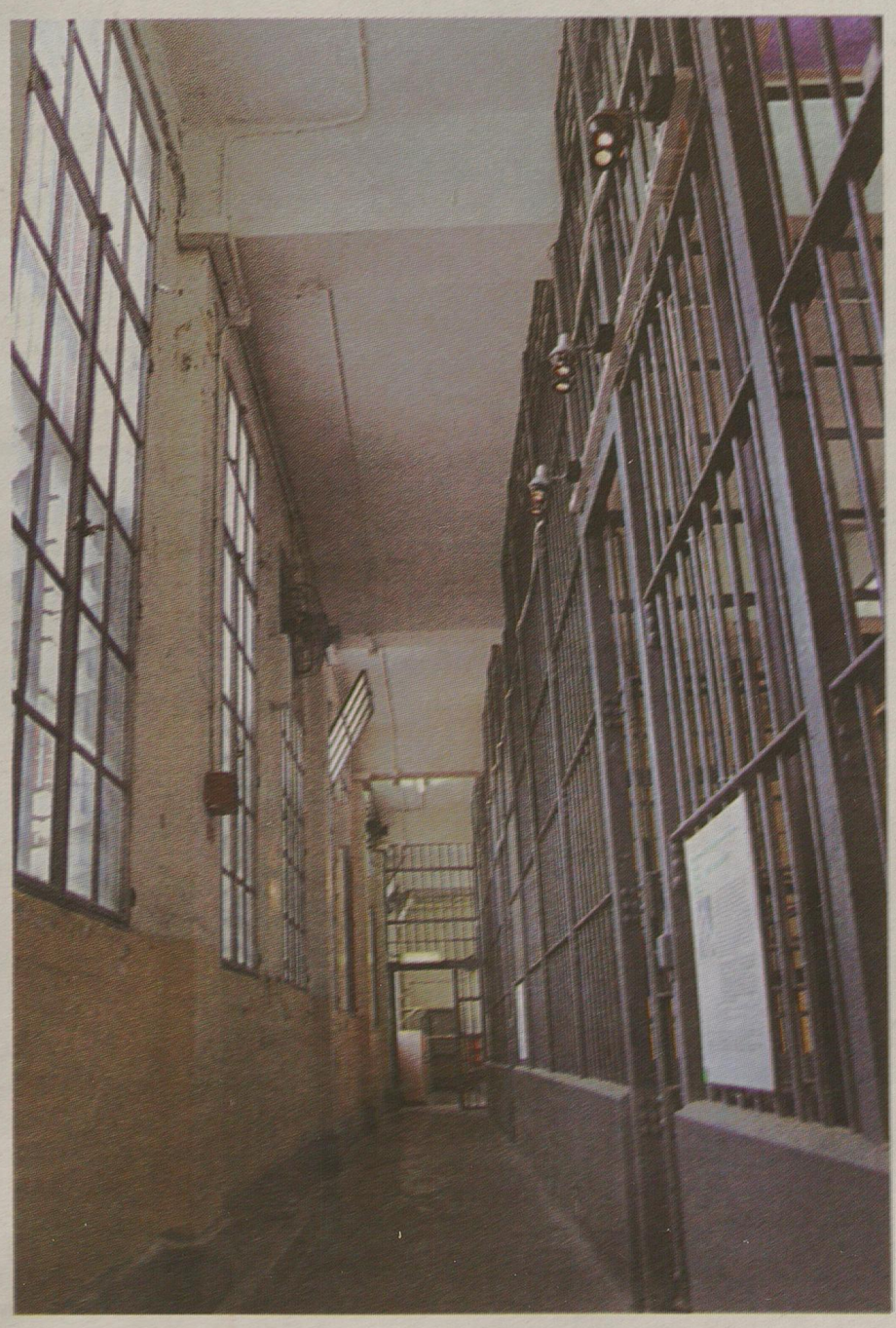

Polski konsul napisał trzy listy w sprawie Piotra. O uniewinnienie, o wydalenie z Kuby, o przeniesienie do Polski. Żadnej odpowiedzi.

Przy życiu trzymały go listy do i od przyjaciół. Listy i dziennik, który cały czas prowadził. I liczył dni do wyjścia. – Gdy doszedłem do półmetka kary, pojawiła się nadzieja, że może mnie wypuszczą. Bo niemal wszystkich wypuszczali wcześniej.

Wiara

– Gdy umarła nadzieja, urodziła się wiara, że i tu życie może wyglądać znośnie. Postanowiłem działać.

Piotr pyta współwięźniów, kto z nich jest katolikiem. Okazuje się, że spora grupa. Zaczynają spotykać się co niedzielę. Piotr pisze po hiszpańsku różaniec.

– Wytatuowani, napakowani przemytnicy, mordercy, czarni, biali – wszyscy trzymaliśmy w rękach różańce i modliliśmy się. Każdy jak potrafił.

Współwięźniowie zaczynają patrzeć na Piotra z szacunkiem; ma zasady, potrafi dopiąć swego, porwać ludzi do działania.

Msza i festiwal

Zbliża się Boże Narodzenie 2008. Piotr nie wyobraża sobie, że spędzi Wigilię w baraku. Dlatego prosi o możliwość zorganizowania mszy. Pierwszej mszy katolickiej w historii La Condesa i całego kubańskiego więziennictwa. Przychodzi kilkudziesięciu mężczyzn. Dzielą się opłatkiem.

W styczniu 2009 roku do Piotra przychodzą więźniowie z innych baraków. Żalą się, że od 4 lat bezskutecznie starają się o wideo. Piotr proponuje: zorganizujmy przegląd filmowy. Tak w La Condesa powstaje Międzynarodowy Festiwal Kina Więziennego.

Więźniowie proszą swoje ambasady o przekazanie po jednym filmie z danego kraju. To mają być filmy z przesłaniem: z Gwatemali o więźniach gwatemalskich, z Kolumbii o prostytucji. Piotr wybiera „Karola, człowieka, który został papieżem". W 15-osobowym jury złożonym ze współwięźniów reprezentuje Europę. Wybierają spośród 30 obrazów z całego świata.

– Całe więzienie mogło oglądać filmy. Potem długo o nich dyskutowaliśmy. Poczuliśmy, jak do więzienia wchodzi życie.

Piotr dostaje swój stolik w baraku. To wyraz najwyższego uznania i pozycji w więziennej hierarchii. Może przy nim czytać, pisać dziennik, notować kolejne pomysły. – Postanowiłem stworzyć grupę, która ma największe wpływy w więzieniu. I wspólnie zrobić coś dla wszystkich.

Do grupy wchodzi: lekarz z Zielonego Przylądka – wszystkich leczył, Amerykanin – bo Amerykanie zawsze się liczą, filozof z Gwatemali – godny zaufania, kapitan statku z Meksyku – pięknie malował, pastor ewangelicki z Dominikany, Ghańczyk – uczył arabskiego. Piotr uczy w więzieniu polskiego. Zostaje liderem grupy.

Grupa ma jasny cel: zmienić życie w więzieniu. – Podzieliliśmy się zadaniami. Jeden walczył o to, żeby w szpitalu można było szybko wezwać pomoc, drugi organizował festiwal twórczości więziennej, ktoś inny walczył o godne traktowanie nowych, jak również starszych więźniów. Wspólnie zastanawialiśmy się, co moglibyśmy zrobić dla swojego kraju; jak walczyć o prawa człowieka np. w Kolumbii, jak poprawić jakość życia w biednych krajach. Uczyliśmy się wiele od siebie. Zaczęły powstawać prawdziwe przyjaźnie.

Piotr już wie, że karę będzie musiał odbyć do końca. I w La Condesa nie chce zmarnować ani jednej minuty. W więzieniu jest kubańskie gimnazjum. Raz w tygodniu przyjeżdżają nauczyciele. Lekcje prowadzą też więźniowie. „Chcesz czegoś uczyć?" – pytają Piotra władze więzienia. Wybiera historię Kuby; to jego konik. W czerwcu, na uroczystej akademii kończącej rok szkolny w obecności oficjeli kubańskiego rządu, Piotr powie przewrotnie: – Wybrałem historię, ponieważ to nauka o błędach przeszłości; nawet, jeśli jest to historia Kuby.

Polska

7 lipca 2009 roku do baraku Piotra wchodzi kapitan więzienia i każe mu się pakować. Ma dosłownie chwilę, żeby opuścić La Condesa. Manfred z Kostaryki, Carlos z Gwatemali, Rosjanie, Czesi i wielu innych żegnają go serdecznie. Dostaje obraz od Meksykanina, rozdaje swoje rzeczy, zabiera listy do wysłania. Następnego dnia ląduje w Polsce.

– Przyjaciele nie wiedzieli, jak ze mną rozmawiać. O co pytać, czy omijać temat więzienia? Niektórzy woleli milczeć. Inni całkiem się odwrócili...

Kuba zmieniła wszystko. Piotr musi przenieść się na studia zaoczne, pójść do pracy; więzienie kosztowało jego rodzinę majątek.

– Ja jestem dziś inny – mówi i zapada we wspomnienia. Pamięta o żonie człowieka, którego zabił przez tę cholerną ciężarówkę. ▲

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Wziąłeś na siebie zbyt dużo obowiązków. Praca tak cię przytłacza, że już nawet nie masz siły marzyć o odpoczynku.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nie możesz doczekać się urlopu. A jednak jeszcze trochę będziesz musiał wytrzymać. Na odpoczynek trzeba zasłużyć, więc załatw zaległe sprawy urzędowe.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Uważaj na to, co mówisz, szczególnie osobom, z którymi łączą cię układy służbowe. Niektórzy czekają na twoje potknięcie.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie zapominaj o przyjaciołach. Pewna kobieta czeka, aż wyciągniesz do niej rękę... Zastanów się, czy nie warto puścić nieporozumienia w niepamięć.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Będziesz się uskarżać na huśtawkę nastrojów. Rano będzie ci się wydawało, że możesz przenosić góry, a już po południu dopadnie cię niemoc i zniechęcenie.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Przed tobą bardzo miły i rozrywkowy weekend. Zrelaksujesz się, odpoczniesz i nabierzesz sił do realizacji nowych wyzwań.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Pozwól sobie na kilka przyjemności, nawet jeżeli będzie cię to kosztowało parę złotych. Zasłużyłeś na dobrą rozrywkę.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Weź się w garść i dokładnie sobie zaplanuj przyszły tydzień. Jeżeli tego nie zrobisz, zagrzebiesz się w stosie niezałatwionych spraw.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Jeżeli czujesz, że się pogubiłeś, poproś o radę kogoś z rodziny. Czasami warto posłuchać osoby, która ma trzeźwe spojrzenie na rzeczywistość.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Jeżeli jesteś komuś winny jakieś pieniądze, czym prędzej pozbądź się tego długu. Może poszukasz jakiejś dodatkowej, dorywczej pracy?

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Jeżeli jakieś osoby z twoje otoczenia wyjątkowo cię drażnią, staraj się w tym tygodniu ich unikać. Nie prowokuj konfliktów!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Skup się na sprawach niecierpiących zwłoki. Nie rób planów na daleką przyszłość, bo i tak nic z nich nie wyjdzie.

Tajemnice >> Białostocka psycholog leczy... sztuką

Bach dobry

Tańcem można leczyć depresję, muzyką – łagodzić ból i podnosić odporność organizmu, malowanie wycisza i uspokaja, a czytanie wybranych fragmentów z literatury i poezji może zmienić samopoczucie i sposób akceptacji siebie i innych.

Teresa Toczydłowska z Białegostoku jest jednym z niewielu psychologów w Polsce, którzy w swojej pracy terapeutycznej opierają się na technikach artterapii

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Artterapia, czyli terapia przez sztukę, jest jedną z najnowszych terapeutycznych i diagnostycznych metod wykorzystujących twórczość w celach leczniczych. W Polsce dopiero zaczyna zdobywać popularność i uznanie.

Poprawia relacje między partnerami

Teresa Toczydłowska z Białegostoku jest jednym z niewielu psychologów w Polsce, którzy w swojej pracy terapeutycznej opierają się na technikach artterapii.

– Artterapia koryguje różne zaburzenia w organizmie środkami, które sięgają w głąb psychiki człowieka – mówi Teresa Toczydłowska. – Głównym jej zadaniem jest wyrównywanie poziomów emocjonalnych pacjenta. Wykorzystuje się w tym celu różne formy twórczości: plastyczne, muzyczne, literackie, teatralne.

Ten rodzaj terapii pomaga uzewnętrznić emocje, pragnienia, dążenia, myśli. Daje możliwość zmiany sposobu odbioru otaczającej rzeczywistości. Dzięki niej człowiek zaczyna nabierać dystansu do własnych, niekiedy ciężkich przeżyć, uczuć i doświadczeń. Z terapii przez sztukę korzystać może każdy bez względu na wiek, płeć i światopogląd.

Artterapia jest pomocna przy leczeniu depresji, lęków, uzależnień, poprawia relacje między partnerami, a często też dolegliwości ciała fizycznego, które przecież ściśle są związane z psychiką, tym, co przeżywamy (radości, smutki, lęki, traumy itp.).

– Terapia ta ma bardzo szerokie zastosowania i może pomóc przy wielu schorzeniach – mówi psycholog. – Zdarzało się nawet, że rozwiązywały się problemy bezpłodności spowodowane wcześniej blokadami psychicznymi.

Muzyka może uzdrowić

Słuchanie delikatnych tonów fortepianu likwiduje niestrawność, wzmaga bowiem wydzielanie soków trawiennych. Utwory Lutosławskiego pobudzają apetyt. „Bolero" Ravela zmniejsza stany depresyjne i lękowe. Osoby nerwowe powinny – jak radzi Toczydłowska – wsłuchiwać się w muzykę Bacha np. „Toccatę", agresywne powinny słuchać piosenek Beatlesów. Pieśni Schuberta rozładowują stres i zmartwienia miłosne. Kobiety w ciąży powinny słuchać piosenek Julio Iglesiasa, Nata King Cola i Franka Sinatry – polepszą one nastrój i samopoczucie. Podczas porodu najlepiej włączyć utwory Mozarta, które uśmierzają bóle – nawet bóle zębów. Gdy dziecko już się urodzi, można włączyć mu „Kołysankę" Brahmsa, przy której łatwo uśnie.

Istnieją szpitale, w których na sali operacyjnej płynie muzyka „Księżycowej sonaty" Beethovena. Pobudza ona organizm do wytwarzania tzw. hormonów szczęścia, łagodzących ból, zmniejszających napięcie mięśni, relaksujących ciało i umysł, zmniejszając odczucie lęku.

– Dźwięki działają na nas jak pewnego rodzaju masaż docierający do wszystkich struktur organizmu – wyjaśnia Toczydłowska. – Według Tybetańczyków, na ciele człowieka istnieje 26 punktów, które reagują na dźwięki. Połowa tych punktów odbiera drgania uspokajające, a druga połowa drgania pobudzające. Każda komórka ciała drga w swoim rytmie, ma swój ton. Cały organizm jest zdrowy, gdy panuje w nim harmonia, współbrzmienie wszystkich komórek bez fałszywych tonów.

Terapeutka przestrzega przed słuchaniem w nadmiarze ciężkiej muzyki metalowej i techno.

– Te rodzaje muzyki, które są, niestety, słuchane przez sporą część młodzieży, niszczą struktury energetyczne komórek, a szczególnie te, z których zbudowany jest układ nerwowy.

Jesteś zestresowany? Tańcz!

W choreoterapii, czyli leczeniu tańcem i ruchem, chodzi nie tylko o aktywizację ruchową. Rozwija ona także wyobraźnię i samodzielność. Pacjenci odgrywają sceny, pokazują ciałem przedmioty, zjawiska. Ważną częścią choreoterapii jest improwizacja. Daje ona pacjentom swobodę oraz samodzielność w kreowaniu sytuacji.

Teresa Toczydłowska poleca taniec jako bardzo miłą i radosną kurację:

– Podczas tańca powstają drgania, wibracje mięśni i innych narządów, zwiększa się elastyczność kręgosłupa, dzięki czemu kręgi ustawiają się

Teresa Toczydłowska – psycholog, terapeuta pedagogiczny. Jest członkiem Stowarzyszenia Terapeutów Pedagogicznych oraz Sekcji Medycyny Psychosomatycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Pracuje w Centrum Humanum w Białymstoku.

na nerwy

Słuchanie delikatnych tonów fortepianu likwiduje niestrawność, wzmaga bowiem wydzielanie soków trawiennych. Utwory Lutosławskiego pobudzają apetyt. „Bolero" Ravela zmniejsza stany depresyjne i lękowe.

w nim prawidłowo, krew z klatki piersiowej i jamy brzusznej łatwo przemieszcza się do kończyn dotleniając cały organizm, a jednocześnie spalając zgromadzony tłuszcz jako źródło potrzebnej do wykonywania wielu ruchów tanecznych energii. Ponadto poruszanie się w rytm muzyki bardzo rozluźnia i odpręża.

Pozytywnych efektów choreoterapii jest wiele. Najważniejsze z nich to: poprawa nastroju i koncentracji, pogłębienie i łatwiejsze nawiązywanie kontaktów interpersonalnych, odrzucenie zahamowań związanych z aktywnością ruchową. Oprócz leczenia depresji, pozytywne rezultaty terapeutyczne tańca osiąga się z pacjentami cierpiącymi na schizofrenię, upośledzenie umysłowe, lekkie porażenie mózgowe oraz zespół Downa.

W leczeniu sztuką psycholodzy sięgają też po biblioterapię, czyli terapię z wykorzystaniem literatury – książek, publikacji literackich, poezji. Taka terapia pobudza wyobraźnię, pozwala utożsamić się z bohaterami literackimi i na tej bazie przeanalizować własne problemy, dostrzec więcej rozwiązań. Dlatego ważne jest, aby rodzice często czytali dla swoich dzieci.

Biblioterapię stosuje się też wśród osób ciężko chorych i niepełnosprawnych, wśród osób uzależnionych, w procesie dydaktyczno-wychowawczym i terapii pedagogicznej.

Narysuj drzewo

Techniki artterapeutyczne są wykorzystywane nie tylko w leczeniu, ale także w diagnostyce, w dostarczaniu informacji o osobowości pacjenta, jego stanie emocjonalnym. Bardzo cenną pomocą w psychoterapii, a zwłaszcza w stawianiu diagnozy jest rysunek.

Teresa Toczydłowska uważa, że z metody tej szczególnie warto korzystać w przypadkach, w których występują trudności w kontakcie werbalnym, kiedy pacjent nie potrafi mówić o swoich problemach, wyrazić siebie za pomocą słów.

– Często stosuję w swojej pracy terapeutycznej częściowo zmodyfikowaną metodę interpretacji rysunku: dom – drzewo – osoba – mówi psycholog. – Na początku terapii proszę pacjenta, aby narysował na przykład drzewo. Ma do wyboru ołówek, kredki, farby, długopis. Najczęściej wybierany jest ołówek lub kredki, ale tylko 2-3 kolory. Rysunek drzewa dostarcza bogatego materiału na temat przeszłości badanego, a także jego cech osobowości, często też dolegliwości fizycznych organizmu. Podczas rysowania poruszane są treści nieuświadomione, często pochodzące z głębokich pokładów podświadomości i najczęściej pod postacią symboli. Na drzewo łatwiej jest projektować swoje nieświadome uczucia, emocje, potrzeby płynące z podświadomości. W wyrażaniu siebie poprzez rysunek nie ma świadomych zahamowań takich, jakie mogą wystąpić przy kontakcie słownym.

W diagnostyce artterapią bardzo duże znaczenie ma – podobnie jak rysunek drzewa – rysunek domu i osoby. Każdy nakreślony element dostarcza terapeucie cennych informacji. Nacisk kreski, kolor, wielkość rysunku, kontekst mają dla psychologa ogromne znaczenie.

– Poprzez odpowiednią terapię pierwotny rysunek, czyli ten stworzony na początku, zmienia się nieraz w bardzo wielkim stopniu. Często pacjent bierze nową kartkę i rysuje, maluje całkiem nowy obraz – w innych kształtach, barwach, kolorach. Tak jak pojawiają się te nowe elementy rysunku, tak też przebudowuje się dany problem pacjenta.

Nasza wrażliwość zmysłowa to niewyczerpane źródło przyjemnych odczuć. Dotyk, dźwięki, ruch, barwy, zapachy wykorzystujemy codziennie, żeby poprawić sobie nastrój po ciężkim dniu pracy czy stresujących przeżyciach. Każdy ma indywidualny sposób wpływania na zmianę swego samopoczucia. Jedni słuchają muzyki, inni oglądają ulubiony film lub spektakl teatralny, jeszcze inni biorą kąpiel lub podziwiają piękno przyrody spacerując po parku.

Harmonia naturalnych form zarówno przyrody, jak i tych wykreowanych przez człowieka, likwiduje wewnętrzne napięcie, zwiększa psychiczny komfort, jest źródłem refleksji, może inspirować do twórczych działań.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję).
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ZAWIEDZIONY Z PODLASKIEGO,
Szukam kobiety w wieku do lat 50., która posiada gospodarstwo rolne. Zaginęła moja nadzieja i wiara w miłość i pokrewieństwo dusz. Czy znajdę ciebie? Tego sam nie wiem już. Jeżeli nie będzie ci przeszkadzało, że mam widoczną łysiną, to czekam na ciebie. Dyskrecja zapewniona.
90565

WDOWIEC, po sześćdziesiątce
Szukam pani, która zgodziłaby się zamieszkać pod moim dachem. Mam M3 w bloku, wykupione na własność 54 mkw. Mam też ogródek przydomowy i działkę. Jestem średniego wzrostu i średniej wagi. Drogie panie, samotność jest nie tylko zła, ale straszna. Samotne panie, odezwijcie się, a razem zapomnimy o samotności.
90566

WDOWA, 56 lat
Jestem osobą zadbaną, niepalącą, ciepłą, uczciwą, o wrażliwym sercu. Nie lubię kłamstwa, chamstwa i obłudy. Nie szukam przygód, tylko stałego związku.
90567

EMERYT, 73 lata
Chciałbym poznać panią, która ma swój mały domek, najchętniej na wsi. Szukam dosyć atrakcyjnej domatorki bez złych nałogów. Stan cywilny bez znaczenia. Jestem dobrym fachowcem, umiem wszystko zrobić koło domu. Jestem dobrego zdrowia i nie mam żadnych nałogów. Mam swój mały, własny warsztat. Jestem na emeryturze (1000 zł) i chciałbym resztę życia przeżyć z dobrą kobietą. Proszę, o ile to możliwe, o listy ze zdjęciami – zwrot gwarantowany.
90568

ROZWIEDZIONY, 45 lat
Jestem brunetem, mam 180 cm wzrostu i ładny dom z ogrodem na Suwalszczyźnie. Gospodarstwa nie posiadam. Poznam miłą i atrakcyjną panią, która zechce spędzić ze mną życie.
90569

MIŁY, 37 lat
Jestem kawalerem, katolikiem, szczupłym blondynem, człowiekiem miłym i pogodnym. Nie palę i nie piję. Mieszkam w pobliżu Suwałk. Jeżeli jesteś dziewczyną wesołą, z poczuciem humoru, napisz do mnie. Może będziemy dla siebie przeznaczeni? Proszę o zdjęcie – zapewniam zwrot.
90570

SAMOTNY, 49 lat
Mam 180 cm wzrostu. Od dłuższego już czasu dokucza mi samotność. Liczę, że odezwiesz się do mnie i los pozwoli nam się spotkać. Jestem niepijącym kawalerem, katolikiem o pogodnym usposobieniu. Szukam dziewczyny. Napisz do mnie, nawet jeżeli jesteś panną z dzieckiem lub wdową.
90571

WDOWA, 65 lat
Jestem uczciwą, zadbaną kobietą z mieszkaniem. Szukam przyjaciela na dobre, uczciwe życie. Skąpiec nie wchodzi w rachubę. Czekam na przemyślane oferty.
90572

SAMOTNY DOMATOR, 34 lata
Jestem uczciwym, tolerancyjnym i miłym chłopakiem. Do pełni szczęścia brakuje mi tylko dziewczyny o dobrym sercu, katoliczki. Mam pewien stopnień niepełnosprawności. Nie chcę jednak żyć tylko dla siebie. Tak smutno jest budzić się rano, kiedy nie ma się do kogo przytulić. Czekam na kogoś, kto pomoże mi uwierzyć, że życie jest piękne. Czas biegnie bardzo szybko, więc łapmy chwile szczęścia. Odpiszę na każdy list z Suwałk i okolic.
90573

promocja

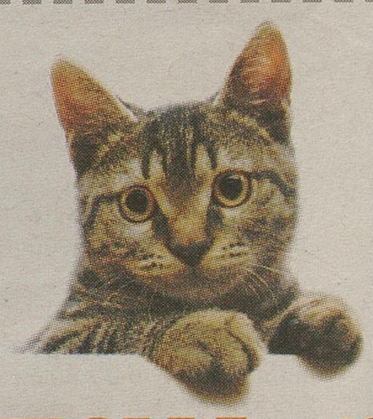

Największy Portal informacyjny na Podlasiu.
Z nami wiesz, co dzieje się w Twojej najbliższej okolicy.
Ponad 506 000 użytkowników portalu! *

www.WSPOLCZESNA.pl

*badanie Gemius Traffic, listopad 2009

reklama

POŻYCZKI
TYLKO 2,99% ROCZNIE!*

Znajdź swój oddział:

BIAŁYSTOK	tel. 85 653 70 60
BIELSKO BIAŁA	tel. 33 816 43 46
BYDGOSZCZ	tel. 52 345 51 23
BYTOM	tel. 32 787 61 09
CZĘSTOCHOWA	tel. 34 361 14 75
GDAŃSK	tel. 58 307 43 16
GLIWICE	tel. 32 231 56 11
KALISZ	tel. 62 767 10 09
KATOWICE I	tel. 32 782 60 60
KATOWICE II	tel. 32 200 04 34
KIELCE	tel. 41 343 47 11
KRAKÓW I	tel. 12 433 10 35
KRAKÓW II	tel. 12 426 10 81
LUBIN k/Wrocławia	tel. 76 844 33 02
LUBLIN	tel. 81 532 32 37
ŁOMŻA	tel. 86 216 61 11
ŁÓDŹ	tel. 42 631 93 70
OLSZTYN	tel. 89 532 10 60
OPOLE	tel. 77 402 20 05
POZNAŃ	tel. 61 835 22 34
RADOM	tel. 48 362 31 23
RZESZÓW	tel. 17 862 13 20
SŁUPSK	tel. 59 848 53 05
SZCZECIN	tel. 91 359 40 53
TARNÓW	tel. 14 627 71 75
WARSZAWA I	tel. 22 420 33 40
WARSZAWA II	tel. 22 592 94 60
WROCŁAW	tel. 71 797 03 70
ZAMOŚĆ	tel. 84 639 27 20

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat.*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

*RRSO dla przyjętych założeń wynosi 7,08%

Pożyczki gotówkowe:
- Na dowolny cel
- Dla Osób Fizycznych, Firm, Rolników, Emerytów
- Minimum formalności bez ZUS, US, BIK
- Niewielkie raty, niskie odsetki
- Do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek

Infolinia: 801 003 160
kom.: 608 921 608
koszt połączenia wg stawki operatera

DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

Nasze raty spłacisz lekko!
www.dobrapozyczka.com.pl

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego
S1001910k01

Odchudzamy się >> Podpowiadamy, jak stracić zbędne kilogramy

Dbaj o ramiona!

Aby pomóc naszym Czytelnikom zrzucić zbędne kilogramy, poprosiliśmy fachowca o ułożenie specjalnych zestawów ćwiczeń, które można wykonywać w domowych warunkach. Dziś w naszym cyklu prezentujemy ćwiczenia na tricepss.

Mięśnie ramion są często zaniedbywane. Kobiety koncentrują się bowiem na udach, brzuchu i pośladkach, nie zauważając, jak tłuszcz gromadzi się na ramionach, a w miejscu tricepsu jest wiotka skóra. Panowie z kolei więcej wagi przywiązują do bicepsów, a piękne i silne ramiona wymagają również pracy nad tricepsem. A zatem w dzisiejszym odcinku pierwsza cześć ćwiczeń ramion – poświęcona mięśniowi trójgłowemu ramienia, który zwany jest tricepsem (tył ramienia). Zapraszamy do ich wykonywania.

Porad w naszym cyklu udziela Piotr Pejko – trener osobisty w Fitness Place PEJO w Białymstoku. Ma on doświadczenie w prowadzeniu treningów osobistych m.in. z piłkarzami, gwiazdami TV. Posiada dyplom instruktora sportu, studia z zakresu wychowania fizycznego, liczne certyfikaty, w tym Personal Trainer oraz Master Trainer.

1) WYCISKANIE FRANCUSKIE ZZA GŁOWY

Fot.A. Zgiet

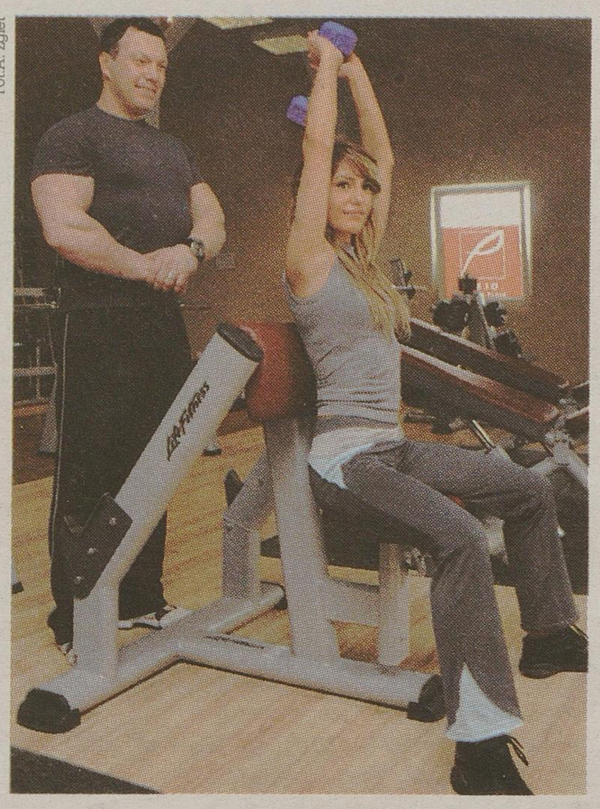

Ćwiczenie to jest nie tylko bardzo popularne, ale i efektywne. Chętnie wykonują je zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Można je wykonywać i na stojąco, i na siedząco. Ja rekomenduję wykonywanie tego ćwiczenia w pozycji siedzącej i – o ile to możliwe – na ławeczce lub krześle z wysokim oparciem. Pozycja siedząca jest bezpieczniejsza. W ten sposób chronimy nasz kręgosłup przed nadmiernym obciążeniem czy urazem.

Pozycja wyjściowa: siedzimy na ławeczce, unosimy wyprostowane ręce w górę, a w obu dłoniach trzymamy hantel lub inne obciążenie (np. butelkę wody mineralnej, książkę).

Rozpoczynamy ćwiczenie poprzez ugięcie rąk w łokciach za głową do kąta prostego. Następnie prostujemy ręce i napinamy triceps. Najważniejsze jest, by w trakcie wykonywania ruchów łokcie znajdowały się cały czas jak najbliżej głowy.

Wdech następuje przy opuszczaniu, a wydech przy wznoszeniu. Ciężar hantla dobieramy tak, by wykonać 4 serie po 15 powtórzeń.

2) POMPKI PRZY ŚCIANIE

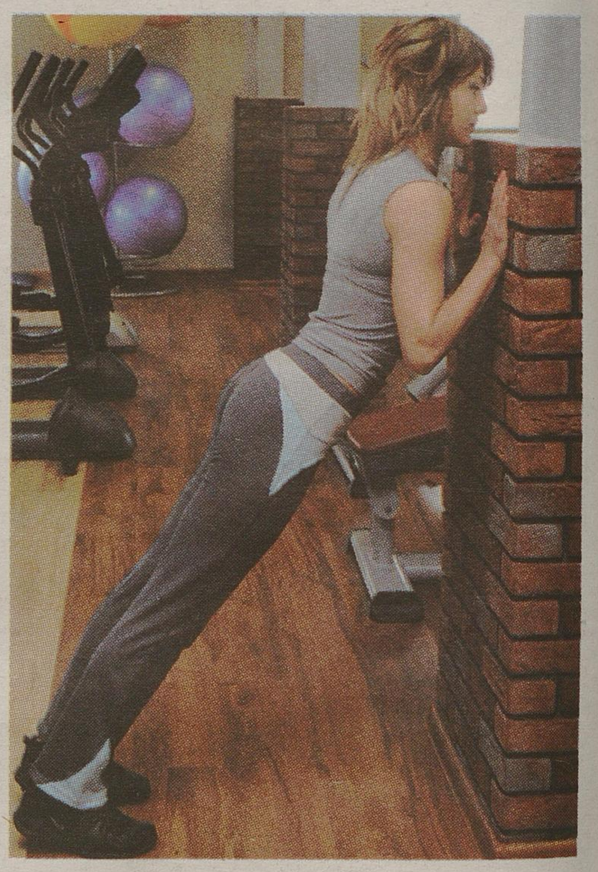

Pompki są jednym z najbardziej lubianych przeze mnie ćwiczeń. Można je bowiem wykonywać na wiele sposobów i dzięki temu kształtować różne partie ciała.

Stoimy naprzeciwko ściany w takiej odległości, by przybliżając tułów do ściany nasze ciało było pochylone pod katem 45°. Opieramy o ścianę obie dłonie oddalone od siebie około 10-20 cm. Nogi są wyprostowane. Stopy przylegają do podłogi i są oddalone od siebie na szerokość barków. Rozpoczynamy ćwiczenie. Prostujemy ręce i mocno napinamy triceps. W tej fazie następuje wydech. Następnie uginamy ręce, kierując tułów do ściany, a ruch zatrzymujemy w odległości kilku centymetrów od niej.

Przy wykonywaniu tego ćwiczenia powinniśmy pamiętać, by nie blokować stawu łokciowego. Nasza sylwetka w trakcie wykonywania ćwiczenia musi być prosta, co zaprocentuje napięciem mięśni brzucha. Bonusem tego ćwiczenia jest więc nie tylko praca mięśni ramion, ale też i mięśni brzucha oraz piersiowych środkowych.

Początkującym zalecam wykonanie 2-3 serii po 8-10 powtórzeń, a dla osób trenujących systematycznie w klubie fitness 4 serii po 15 powtórzeń z półsekundowym zatrzymaniem w fazie górnej.

3) UNOSZENIE TUŁOWIA

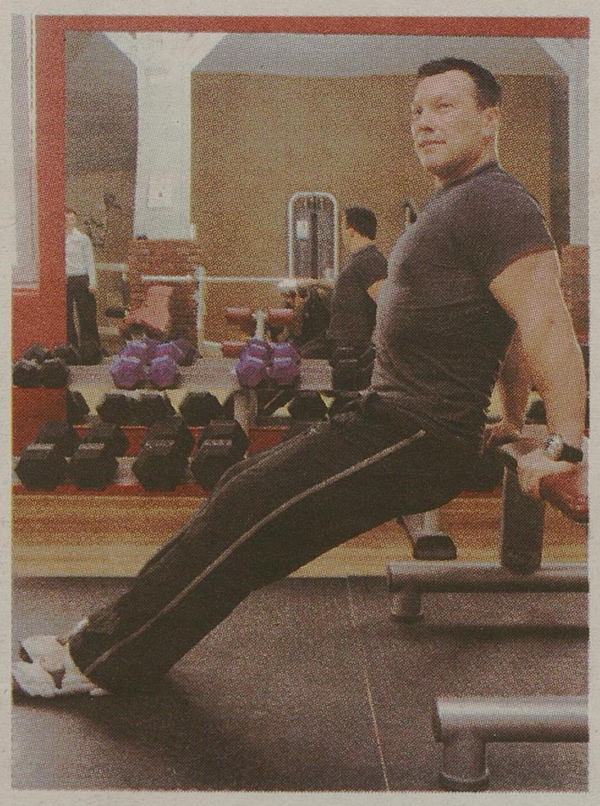

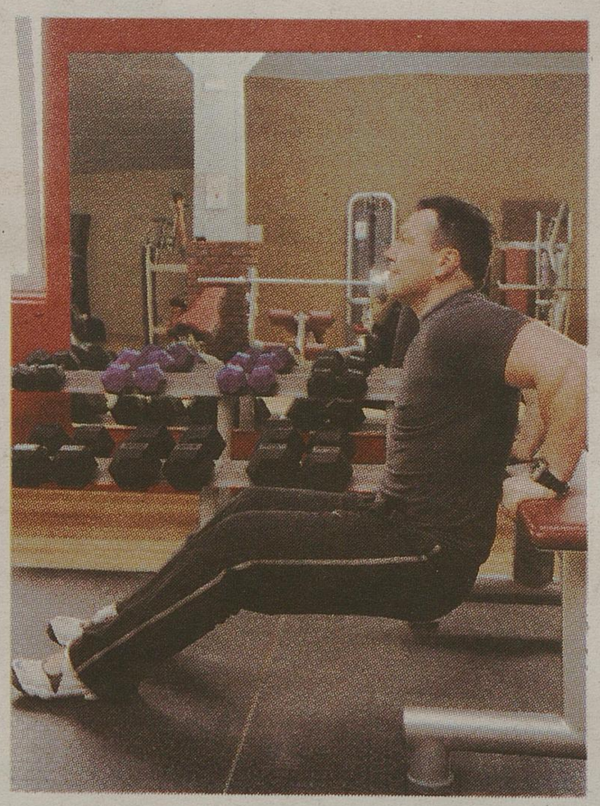

Do tego ćwiczenia potrzebna jest ławeczka lub zwykłe krzesło. Rozpoczynając ćwiczenie opieramy na jego krawędzi obie dłonie. Powinny być one od siebie oddalone na szerokość ramion. A zatem, jeśli krzesło jest za wąskie, można użyć dwóch i każdą dłoń oprzeć na odrębnym krześle. Prostujemy nogi, a stopy opieramy na piętach (alternatywnie nogi możemy ugiąć w kolanach, wtedy stopy będą przylegać do podłogi). Ćwiczenie wykonujemy poprzez uginanie ramion i opuszczanie ciała w dół. Ramiona uginamy maksymalnie do kąta 90°. Następnie prostujemy ramiona, unosimy ciało do góry i napinamy mięśnie tricepsów. W trakcie ćwiczenia tułów powinien być utrzymany w pozycji pionowej. W tym ćwiczeniu wdech następuje przy ruchu w dół, a wydech przy wznosie ciała. Zaletą tego ćwiczenia jest to, że poza treningiem tricepsów pracujemy również nad barkami.

Ćwiczenie to jest dla wykonujących je kobiet dość ciężkie, dlatego też proponuję, by robiły je w trzech seriach. Liczba powtórzeń – według możliwości, aż do osiągnięcia 15 w jednej serii. Panowie, chcąc wyeksponować triceps, powinni wykonywać również po 15 powtórzeń, w szybkim tempie w czterech seriach.

KSIĄŻKI

Historia pełna kawy

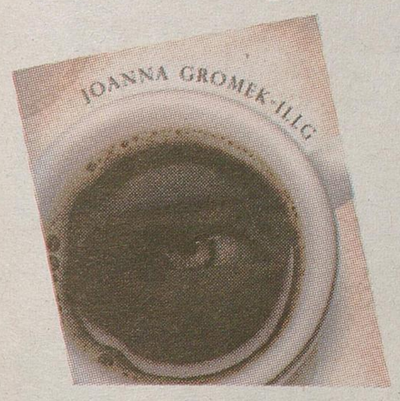

▲ „Skarby"
▲ Joanna Gromek-IIIg
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 208, c. 26,00.

Mówią, że listopad nie jest miesiącem zakochanych. A jednak to właśnie w zimne i mroczne listopadowe wieczory Monika i Mikołaj odkrywają, że nie mogą bez siebie żyć. I że nie mogą ze sobą wytrzymać. Gdyby nie wmieszały się w to trzy energiczne staruszki, nigdy nie odkryliby mrocznych meandrów pierwszej miłości. Gdyby starsze panie nie zajmowały się pisaniem epitafiów, nie doszłoby pewnie do dzikiej awantury zakończonej zbrodnią. Gdyby nie padał bez przerwy deszcz... ach, przy odrobinie szczęścia i poczucia humoru każdy ma szanse dokopać się do swojego skarbu. Autorka ma nadzieję, że uśmiechniemy się z sympatią wspominając swoje szczenięce zauroczenia. Zależy w jakim będziemy wieku... **(ajs)**

Trzy „celebrytki"

▲ „Dziewczyny z okładki"
▲ Theresa Rebeck
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 272, c. 29,90.

Jako doświadczona scenarzystka teatralna oraz telewizyjna autorka posiada wiedzę z pierwszej ręki na temat patologii rodzących się w umysłach inteligentnych i na pozór zrównoważonych ludzi pod wpływem pasma nagłych sukcesów i porażek. Przekuwa tę wiedzę w tragikomiczną historię trzech sióstr, których wspólne zdjęcie ukazuje się na okładce „New Yorkera" a później na billboardzie. To wydarzenie zupełnie odmieniło życie dziewcząt, niekoniecznie zgodnie z ich oczekiwaniami. Trzy „panny nikt" z dnia na dzień stały się najbardziej pożądanymi przez media twarzami... i łatwym kąskiem dla rekinów show biznesu. Przygoda i sława szybko zostały przytłumione poczuciem osaczenia i skończyła się sielanka... **(ajs)**

Bezkompromisowe osądy

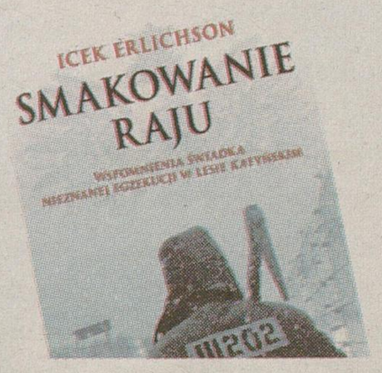

▲ „Smakowanie raju"
▲ Icek Erlichson
▲ DW Rebis, Poznań 2010, s. 240, c. 35,90.

7 kwietnia br. trafiła do księgarń książka autorstwa Icka Erlichsona, który w czasie drugiej wojny światowej przeżył koszmar sowieckich więzień i łagrów. Do Polski wrócił w 1944 roku, by na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych wyemigrować do Paryża, gdzie spisał wspomnienia. Świeże jeszcze przeżycia z Rosji, szok po powrocie do kraju, gdy okazało się, że cała jego rodzina została zamordowana, wpłynęły zapewne na bezkompromisowość sądów. Nie osłabiło to jednak autentyzmu książki. Jej autor przeszedł piekło Starobielska, obozu cywilno-wojskowego w Katyniu, Kołymy. Uczestniczył w sensacyjnej ucieczce z obozu katyńskiego i stał się przypadkowym świadkiem egzekucji w lesie katyńskim... **(o)**

Jak to zatrzymać?

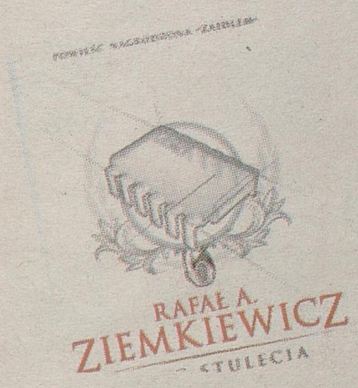

▲ „Walc stulecia"
▲ Rafał A. Ziemkiewicz
▲ Fabryka snów, wyd. II Lublin 2010, s. 472, c. 33,90.

To dziwne, że „Walc stulecia" ma dopiero drugie wydanie – już z chwilą ukazania się pierwszego (1998), stało się jasne, że mamy do czynienia z bardzo ważną książką. Niektórzy uważają ją za klasykę polskiego cyber-punku, inni za kolejną antyutopię. Tu wypada polecić bardzo rzetelne posłowie Jacka Dukaja. Czym jednak „Walc stulecia" by nie był, należy stwierdzić, że w sposób wizjonerski opisuje przyszłość i stawia ważne pytania. A jaka to przyszłość? Prawie obecna teraźniejszość, może troszkę karykaturalna, bo przecież jeszcze nie idzie się do więzienia za przesłanie kobiecie kwiatów... Najważniejsi ze świata powieści chcą coś z tym zrobić. Jak? **(ajs)**

Nieromantyczna Afryka

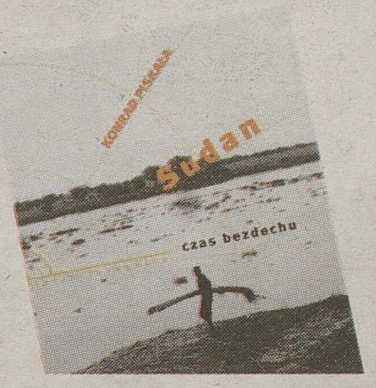

▲ „Sudan. Czas bezdechu"
▲ Konrad Piskała
▲ W. A. B., Warszawa 2010, s. 284, c. 34,90.

Zapis podróży po jednym z najgorętszych krajów Afryki, dotkniętym niemal wszystkimi plagami, jakie mogą spaść na człowieka. Wędrówka po pustyni, przeprawy przez Nil, postoje w oazach, miastach i wioskach. Spotkania z ludźmi: sklepikarzami, taksówkarzami, pracownikami organizacji humanitarnych, żołnierzami, zakonnicami, podróżnikami. Oraz ich opowieści: o handlu dziećmi i masowych przesiedleniach, o biedzie, głodzie i łapówkach, o reżimie politycznym i nieustającej wojnie domowej, o epidemiach i śmierci. Afryka, którą pokazuje Piskała, „nie jest romantyczna, nie podąża za żadną ideą, niewiele pragnie, niczego nie pożąda, nie cierpi z powodu utraty i rzadko kocha". **(o)**

Lektura z zapachem

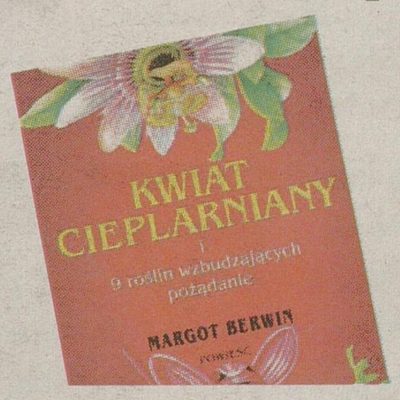

▲ „Kwiat cieplarniany i 9 roślin wzbudzających pożądanie"
▲ Margot Berwin
▲ Muza SA, Warszawa 2010, s. 280, c. 34,99.

Lila pewnej nocy natrafia na dziwną i wspaniałą zarazem oranżerią. Od jej właściciela dowiaduje się o niesamowitych właściwościach niektórych kwiatów. Poznaje też legendę dziewięciu tajemniczych roślin, których zdobycie może przynieść sławę, pieniądze, nieśmiertelność i namiętność. Kiedy oranżeria zostaje splądrowana, Lila chcąc pomóc jej właścicielowi odtworzyć unikatową kolekcję, udaje się w niezwykłą podróż, która całkowicie odmieni jej życie. W głębi meksykańskich lasów deszczowych wkracza w świat szamanów, duchów zwierząt, zaklinaczy węży i seksownych, zniewalających Huiczolów. Ale najważniejsze, że dowiaduje się o sobie samej znacznie więcej, niżby pragnęła... **(o)**

MUZYKA

bardzo dobre ▲▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ◄

Ze słuchu (ze świata muzycznych „przestępców")

▲ Raper Peja (na zdjęciu) nie wiedział, że krzycząc: „Wiecie, co z nim zrobić; wszystko na mój koszt", przepowiedział sobie wydatek w wysokości ponad 16 tys. zł. Aż tyle będzie musiał wydać po tym, jak we wtorek sąd uznał go winnym publicznego namawiania do pobicia. Chodzi o ubiegłoroczny koncert rapera w Zielonej Górze, podczas którego pobity został 15-latek. Peja będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 6 tys. zł, nawiązkę na cel społeczny (3 tys. zł), pokryć koszty sądowe w wysokości 953,56 zł i zapłacić 1220 zł za pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Sąd ponadto orzekł wypłatę 5 tys. zł na rzecz powoda i 250 zł opłaty za wpis od pozwu cywilnego. Wyrok nie jest prawomocny.

Rapera nie było w sądzie na ogłoszeniu wyroku, reprezentował go adwokat.

▲ Tylko 500 dolarów kary zapłaci natomiast gwiazda r`n`b Erykah Badu, która została oskarżona o zakłócanie porządku. Doszło do tego podczas kręcenia wideoklipu do utworu „Window Seat" w Dallas w Teksasie, w miejscu, gdzie w 1963 r. zamordowany został prezydent Johna F. Kennedy'ego. W klipie wokalistka, spacerując, rozbiera się, a na koniec pada nago na chodnik. Początkowo policja miała nie oskarżać Badu o nieprzyzwoite obnażenie się w miejscu publicznym, ale wśród gapiów, którzy obserwowali plan klipu, znalazła się dziewięcioletnia dziewczynka, której matka złożyła skargę. – Każdy dolar wydany na mój nowy album będzie wpłacany na spłatę grzywny. Dziękuję bardzo – podsumowała wokalistka.

▲ Inny znany „przestępca" z branży muzycznej, znany jako Nergal, zapowiada wydanie w przyszłym roku biografii jego zespołu **BEHEMOTH**. Po raz pierwszy powiedział o tym podczas rozmowy z fińskim serwisem hardcoresounds.net. Liderowi polskiej grupy marzy się blackmetalowa wersja klasycznej już dziś pozycji „The Dirt", czyli książki opowiadającej historię zespołu **MOTLEY CRUE**, choć – jak sam przyznał – treść nie będzie aż tak nieprawdopodobna, ponieważ nie można ścigać się z **MOTLEY CRUE** w kategoriach rock`n`rollowego szaleństwa. Nergal zapowiedział jednak, że chce, aby książka była szczera, wyjaśniła kilka tajemnic i oddała ducha zespołu. Autorem biografii, która ukaże się w 20. rocznicę istnienia **BEHEMOTH**, jest Łukasz Dunaj, m.in. współautor biografii zespołów **KYUSS/QUEENS OF THE STONE AGE**.

opr. Semi

▲ AGA ZARYAN
▲ „Picking Up The Pieces"
▲ Polskie Radio

Od razu uprzedzam, że te kilkanaście zdań nie ma ambicji bycia recenzją. Nie tylko dlatego że i ta płyta nie pretenduje do występowania jako regularne wydawnictwo białostockiego **MARKIZ DE SADE**. Główny powód to mój bardzo sentymentalny stosunek do zawartych tu nagrań, które poznałem, będąc hmm... „młodym nastolatkiem". Ale też: jak obiektywnie recenzować materiał nagrany ćwierć wieku temu na „setkę" w zaimprowizowanym „studio" w nieistniejącym już klubie „Promenada" w Białymstoku? Wiadomo, że nie wytrzyma porównania ze wspomnianymi przez wydawcę, a pochodzącymi z tego samego roku, płytami zachodnich II- czy nawet III-ligowców w postaci **IRON ANGEL** i **CROSSFIRE**, że o „gigantach" pokroju „Metal Heart" **ACCEPT** albo „Innocence Is No Excuse" **SAXON** nie wspomnę. Pod względem wyposażenia studyjnego byłoby to, jak porównanie „kukuruźnika" z promem kosmicznym. Mając jednak w pamięci inne taśmy polskich zespołów z drugiej połowy lat 80-tych, trzeba przyznać, że nagrane w partyzanckich warunkach demo „Judasz" brzmi co najmniej dobrze. Ba, nawet lepiej niż tytułowy kawałek zarejestrowany ponownie cztery lata później pod okiem „profesjonalisty" w studiu Polskiego Radia Białystok. Zespół sięgnął do swoich archiwów jeszcze głębiej, dzięki czemu na krążku znalazły się też cztery nagrania live, pochodzące m.in. z koncertu zagranego z **VADER** w 1989 r. we wspomnianej „Promenadzie" (takie to było uniwersalne miejsce z obowiązkowym obiciem przez „ochronę" przy kracie wejściowej przynajmniej jednego fana, chcącego wejść na koncert). Wśród utworów koncertowych są m.in. „Rydwany tyranów", „Niewinni o brudnych rękach" i „Zdeptani" – kawałki świadczące o tym, że „Markiz" miał też ambicje tworzenia utworów dłuższych, mniej emanujących heavy/speed metalową agresją, a bardziej epickich. Wspaniałym dodatkiem są trzy nagrania video z końca lat 80-tych. Nad ich jakością nie ma sensu się rozwodzić, ale przecież nie o obraz HD tu chodzi. „Judasz 1985" to dla jednych cenna pamiątka, dla młodszych – świadectwo tego, jak „hartowała się stal". Dlatego obecność tej płyty na półce każdego białostockiego fana metalu wydaje mi się wręcz obowiązkowa. Fanów old school`owego speed/thrash metalu mogę zaś uprzedzić, że jeśli zapowiadana na koniec maja nowa płyta **MARKIZA DE SADE** jest na takim poziomie, jak jej fragment, który słyszałem, to będą mieli wydatek.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad?

9 KWIETNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; koncert z okazji 10-lecia istnienia zespołu **RIMA** (rock/metal), obok którego zagra **BRIGHT OPHIDIA** (progressive metal mathcore); godz. 20; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum;

▲ **Grajewo**, sala widowiskowa MDK, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **WICKED SIDE** (heavy/thrash metal), **CURIOSITY** (heavy/ thrash metal) i **DARKSIDE** (hardcore punk); godz. 18; wstęp wolny;

▲ **Łomża**, MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołów **THE BILL** (punk rock), **PRZEJAZD TECHNICZNY** (rock/rap/funk) i **MIR**; godz. 19; bilety (12 zł w przedsprzedaży, 15 zł przed koncertem) do kupienia w MDK-DŚT;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; wystąpi **ELŻBIETA MIELCZAREK**; godz. 20; bilety (40 zł w przedsprzedaży, 50 zł przed wejściem) można kupić w supraskiej Bohemie i Alkierzu oraz białostockim sklepie Tango;

10 KWIETNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; podczas koncertu „Dziewczyny w Akcji" zagrają **EL BANDA** (punk/hardcore), **THE FIGHT** (punk/ hardcore), **NEXT VICTIM** (punk/crust/sludge) i **A BIRTHDAY PARTY BAND** (punk rock); godz. 20;

▲ **Supraśl**, kino Jutrzenka, ul. Piłsudskiego; podczas Supraskich Spotkań Okołobluesowych zagrają blues rockowe zespoły **SMOKESTACK, BRACIA I SIOSTRY** oraz **ZDROWA WODA**; godz. 19; bilety w cenie 10 zł można kupić w białostockim sklepie Tango;

11 KWIETNIA, NIEDZIELA

▲ **Ełk**, sala Zebra Ełckiego Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert reaktywowanego w składzie z gitarzystą Litzą (m.in. **ACID DRINKERS, FLAPJACK**) zespołu **KAZIK NA ŻYWO**, jako support wystąpi ełcki **SANDALESS**; godz. 18; bilety (40 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) do kupienia w Punkcie Informacji Turystycznej przy ul. Wojska Polskiego.

15 KWIETNIA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Aealo Tour 2010" zagra grecki zespół **ROTTING CHRIST** (melodic black metal), któremu towarzyszyć będą **LOST SOUL** (death metal), **CRIONICS** (black metal), **NAUMACHIA** (melodic black/death metal) i **STRANDHOGG** (brutal black metal); godz. 18; bilety (35 zł w przedsprzedaży, 45 zł w dniu koncertu) można kupić w Gwincie i Tango;

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; podczas imprezy Hip Hop Run vol. 3 wystąpi znany duet **THE RETURNERS**, któremu towarzyszyć będzie Amerykanin El Da Sensei (ex-członek **ARTI- FACTS**) oraz łódzka formacja **AFRONT**; godz. 20; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum.

rewelacja ▲▲▲▲▲▲

ew patronat

Rock na Bagnie – Strękowa Góra, gm. Zawady – 2-4 lipca – 60 zespołów – za darmo!

▲ Zespół: **THE NO-MADS**
▲ Skąd: Katowice
▲ Styl: thrash metal
▲ Data powstania: 1999
▲ Dyskografia: „No Hush Till Thrash" CD, „Deranged" CD, „The Age Of Demise" CD
▲ Najważniejsze osiągnięcia: Poza bardzo dobrym przyjęciem przez fanów i krytykę wszystkich trzech albumów, zespół potwierdził swoją klasę na koncertach. **THE NO-MADS** supportował niemal całą czołówkę europejskiego thrash metalu: **DESTRUCTION**, **SODOM**, **HOLY MOSES**, a w Pradze otwierał koncert amerykańskiej legendy – **FLOTSAM & JETSAM**. W podsumowaniu czytelników „Metal Hammera" za lata 2008 i 2009 Sylwia znajduje się w pierwszej piątce w kategorii „Wokalistka roku".

▲ O festiwalu „Rock na Bagnie": Dobrze się stało, że znaleźliśmy się w doborowym składzie zespołów stanowiących o sile metalowego dnia festiwalu. Traktujemy to jako wyróżnienie i podziękowanie za pracę, którą włożyliśmy w nasz zespół. Będziemy się świetnie bawić i liczymy na to samo pod sceną.
▲ Dlaczego warto przyjechać na „Rock na Bagnie"? Dobór kapel i podział tematyczny imprezy przypomina trochę klimat starego Jarocina – choćby dla tego uczucia warto przyjechać. Piękna przyroda w sąsiedztwie uzupełnia wakacyjny stan pełnej wolności.
▲ www.thenomads.metal.pl
www.myspace.com/alkoholization

▲ Zespół: **IMBRIS**
▲ Skąd: Warszawa
▲ Styl: rock
▲ Data powstania: 2007
▲ Dyskografia: Demo 2008, Demo 2009
▲ Najważniejsze osiągnięcia: Zespół uczestniczył m.in. w Honey Acoustic Festival, Have No Mercy oraz Party Rura. Utwór „Nie warto" został umieszczony na składance „Mazowiecka Scena Muzyczna vol. 1". Nasze utwory prezentowane są w radiu RMF Muzzo i Radio Sfera. Zespół można było też usłyszeć na Juwenaliach MEGAWAT, Ursynaliach, w programie „Witaj Warszawo" w TVN Warszawa, a także na koncercie plenerowym WOŚP Targówek 2010 i wielu innych.

▲ O festiwalu „Rock na Bagnie": Będziemy tam prezentować nowy materiał, który nieco różni się od naszych starszych utworów. Chcielibyśmy też fajnie spędzić czas i dać ludziom trochę dobrej i świeżej muzyki. Mamy nadzieję, iż rozruszamy festiwalową publiczność.
▲ Dlaczego warto przyjechać na „Rock na Bagnie"? Na tej imprezie warto być ze względu na dużą liczbę zespołów. Ponadto festiwal ma ciekawą lokalizację – na łonie natury w pobliżu twierdzy, a wstęp jest za darmo. Całość stanowi więc bardzo ciekawą propozycję spędzenia czasu ze znajomymi i dobrą muzyką w lipcowy weekend.
▲ www.imbris.art.pl
www.myspace.com/imbrisband

Festiwal jest organizowany w ramach projektu „Dolinami rzek – bezdrożami kultury" finansowanego ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Litwa – Polska

CZEŚĆ! KUPON NR 196

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 194. oraz ciekawą korespondencję otrzymują: Kuba Pomian z Sejn, Wojtek Sidorowicz z Białegostoku oraz Arleta Stachurska z Kolonii Grabówka. Wojtka zapraszamy po odbiór niespodzianki od środy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja 1, Białystok), **pozostałym dzieciom niespodzianki wyślemy pocztą.** Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

Kochani, dziękuję bardzo za świąteczne życzenia, niektóre już się spełniły (jajko było smaczne, a wielkanocny poniedziałek całkiem mokry). Wszystkim, którzy o mnie pamiętali, dedykuję zdjęcie obok. Na taki widok będziemy musieli czekać cały rok...

szyfrogram

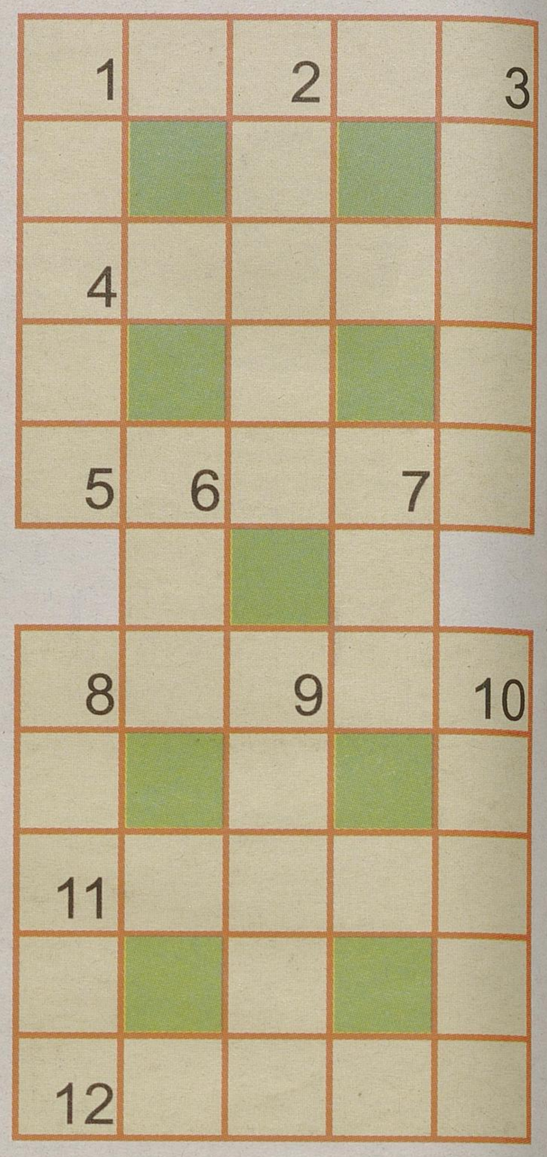

POZIOMO: 1. Zatyka butelkę albo wannę. 4. Płyną po nim obłoki. 5. Na spódniczce Szkota lub w więziennym oknie. 8. Kosztowności ukryte w ziemi przed wiekami. 11. Rodzaj lubianej przez dzieci zagadki rysunkowej. 12. Jeden z instrumentów dętych.
PIONOWO: 1. Może być polny albo morski. 2. Na przykład nasza Odra. 3. „Produkuje" mleko. 6. Od stycznia do grudnia. 7. Przodek krowy. 8. Powstaje po otarciu naskórka, lepiej go nie zdrapywać. 9. Podobny do dyni, czerwony w środku. 10. Inaczej pływalnia.

krzyżówki panoramiczne

krzyżówki panoramiczne

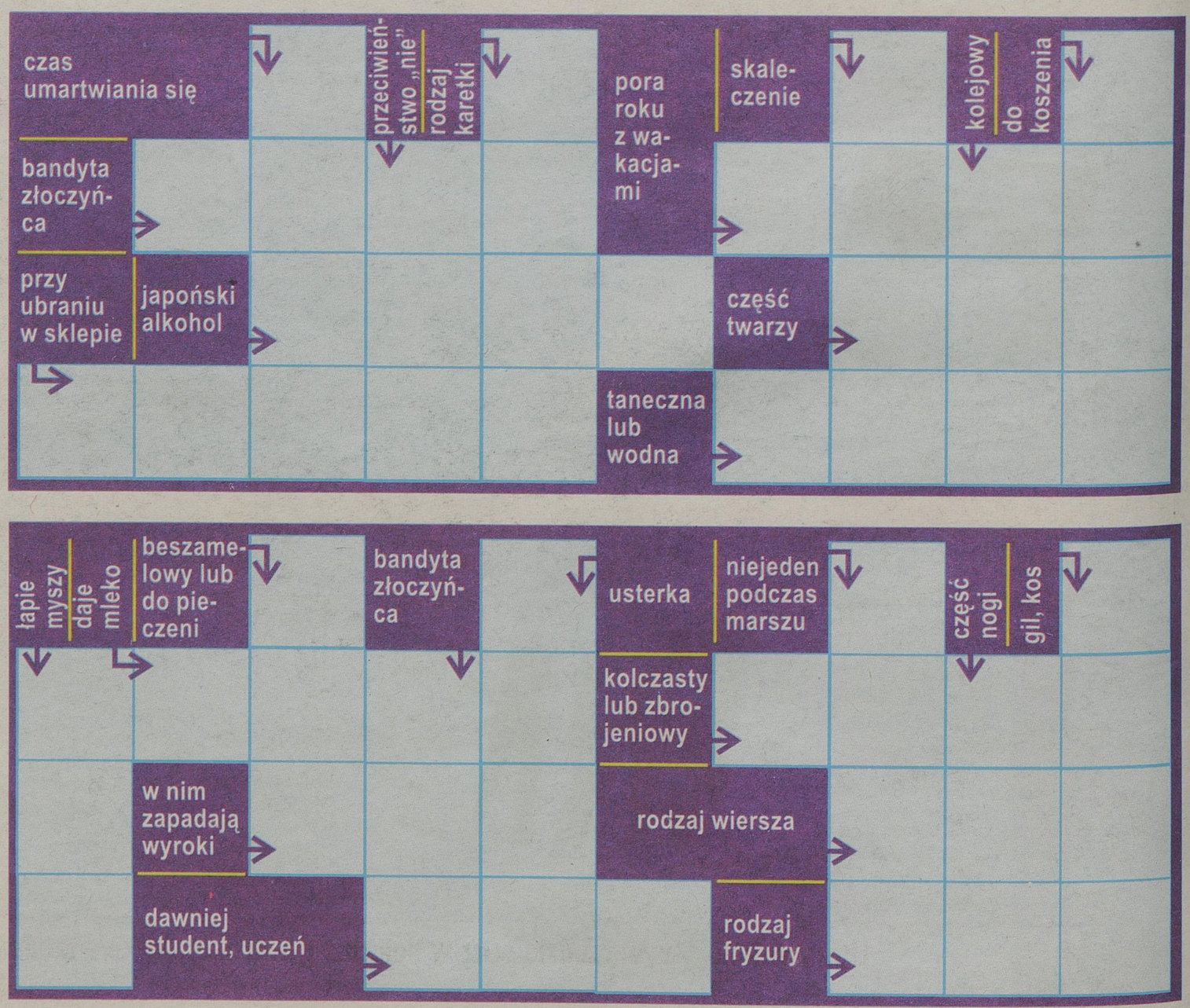

Rozwiązania

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z 2.04.2010:
1. „Niech te święta miło Wam upłyną"
2. „Gdy na dzwony wielkanocne pada suchość, nam przez całe lato włada"
3. „Lukrowana baba wielkanocna"
4. „Relaks"

Krzyżówka >>

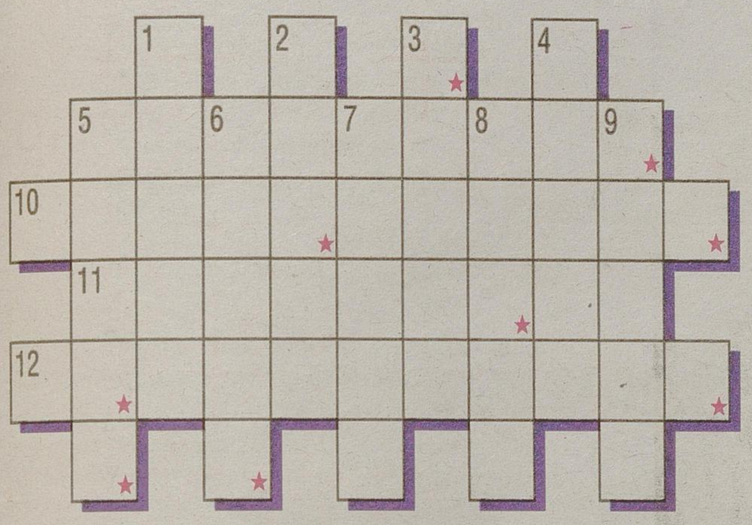

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 5) upodobanie do zażywania medykamentów, 10) kobieta mająca przesadnie wysokie wyobrażenie o sobie, 11) odmiana kontrolera, 12) właściciel lokalu gastronomicznego albo konserwator zabytków.

PIONOWO: 1) etiopski „król królów", 2) zręczny obrót ciała podczas walki, 3) pierwiastek chemiczny, 4) lekarz amerykański, noblista z 1934 r. (anagram wyrazu monit), 5) ptak nocny, 6) zamknięta grupa społeczna, 7) brudny jak nieboskie stworzenie, 8) imię wielu postaci biblijnych (palindrom), 9) wprost – najbardziej zewnętrzna część głowowa u pajęczaków, skorupiaków i stawonogów, wspak – zwierzę futerkowe.

Wirówka sylabowa >>

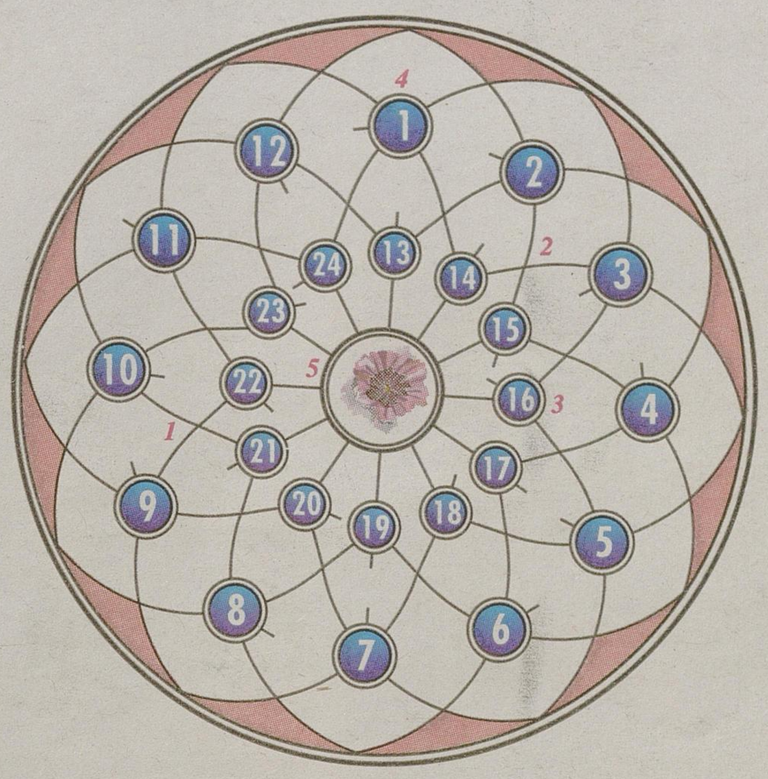

Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) maszyna do wyrobu grubego papieru wielowarstwowego, 2) jednakowy układ sił, 3) pieśń operowa z XVIII-XIX w., krótsza i prostsza niż aria (z liter wyrazów: akta, wina), 4) sprzedana – w tytule opery Smetany, 5) miejsce rozłożenia obozu, 6) państwo w Ameryce Środkowej ze stolicą w San Jos?, 7) część garnituru, 8) ciągnie przez pustynię, 9) poręczanie za osobę pożyczającą pieniądze, 10) pokarm, 11) śpiew właściwy Tyrolczykom, 12) bywa przy wędce, 13) śpiewak w klatce, 14) przepływa przez Tuluzę, 15) ażurowa tkanina używana do przybierania bielizny i odzieży, 16) agonia, 17) ... letnie – wypoczynek dzieci i młodzieży szkolnej poza miejscem stałego zamieszkania, 18) pieniądze złożone w banku, 19) ozdobna tkanina ścienna, 20) nikczemnik, szubrawiec, 21) imię serialowej babki Kiepskiej, 22) tama albo barykada, 23) kraina historyczno-etnograficzna na Słowacji i w Polsce, 24) deska otrzymana z obwodowej części kłody.

Jolka >>

Kolejność określeń przypadkowa. Ujawniono wszystkie litery H, O, P. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Sprawa do załatwienia ▲ wkładka używana jako pamięć zewnętrzna w komputerze ▲ pozycja gimnastyczna ▲ dysharmonia ▲ wada drewna ▲ kolor w kartach ▲ emigrant ▲ mityczny przewoźnik dusz ▲ „płaczący" okapnik ▲ nie liryk i nie dramaturg ▲ staropolski gniew ▲ obserwator ▲ świątynia rzymskokatolicka ▲ zwierzchnik marchii ▲ syn Dedala ▲ od nowego wiersza ▲ przedstawiciel narodowości, do której należał np. Rubens ▲ cicha woda ▲ sok do wyrobu wina ▲ dawany zamiast arbuza ▲ sprzysiężenie ▲ do zatankowania.

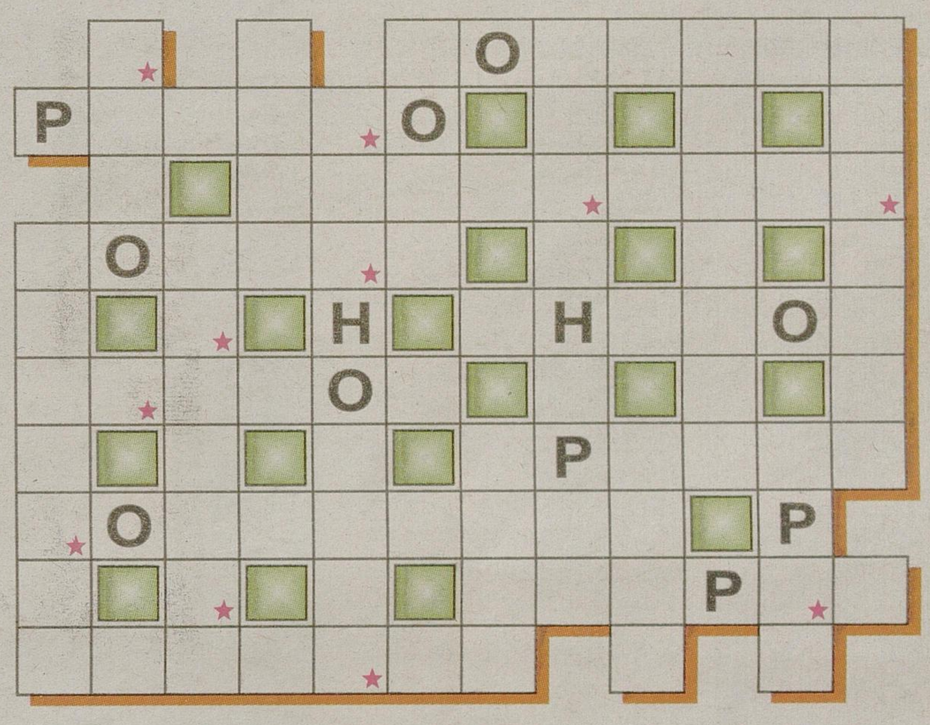

Krzyżówka panoramiczna >>

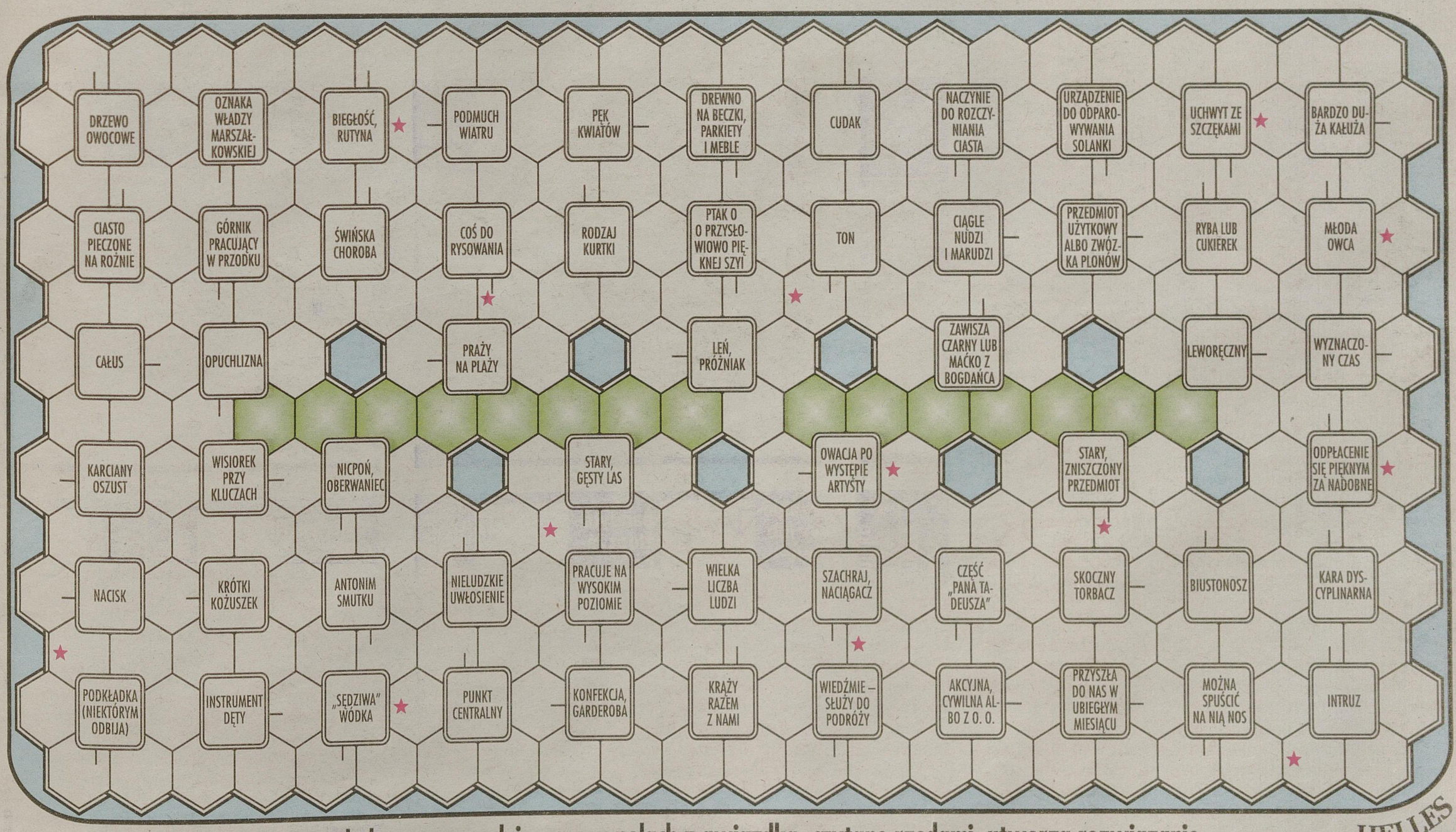

Litery w kolorowym rzędzie oraz w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie

Rosyjska kalka

Pani Justyna Sokołowska prosi o wyjaśnienie sformułowania „póki co". Czy używanie go jest błędem i czy jest ono rusycyzmem? – pyta.

– Dobrze, że Pani to rozdziela – może być rusycyzmem, ale nie błędem; może być błędem, ale nie rusycyzmem; może być zarazem błędem i rusycyzmem. Czasami bywa tak, że jeżeli jakieś sformułowanie pochodzi z obcego języka, a mamy na to znaczenie swoje własne określenie, to uważamy, że używanie tego zapożyczonego jest niestosowne. „Póki co" uznawano przez wiele lat za zbędny rusycyzm. Ale trudno powiedzieć, na czym polegałby ten błąd – nie jest to ani błąd składniowy, ani gramatyczny, ani żaden inny – po prostu może to być wyrażenie niestosowne. Jest to kalka z języka rosyjskiego „paka szto" – to wyrażenie jest bardziej umotywowane w rosyjskim niż w polszczyźnie, ale myślę, że można by go u nas używać, chociaż raczej w języku potocznym, nie w tekstach publicznych – wtedy napiszmy raczej „na razie", „tymczasem", „chwilowo".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Moda

Są na świecie rzeczy, którymi rządzą zasady niezrozumiałe dla człowieka myślącego według kanonów logiki. Takim czymś jest moda, czyli styl postępowania lub ubierania się, który jest popularny w jakimś czasie w jakimś środowisku.

Celem kreatorów mody jest stworzenie czegoś nowego i oryginalnego. Gdy to „coś" dopiero powstaje, nie jest jeszcze popularne, więc nie może być modne, a gdy staje się popularne i masowe, przestaje być oryginalne, więc szybko wychodzi z mody.

Sprzeczne są też zachowania ludzi chcących ubierać się modnie. Cenią sobie inność, ale nie założą na siebie nic, w czym się „dziś nie chodzi", skazując się na „owczy pęd".

Moda bywa też męcząca i zupełnie nie idzie w parze z wygodą. Wystarczy spojrzeć na kobiety w szpilkach próbujące podbiec do autobusu albo mężczyzn usiłujących bezskutecznie zawiązać krawat tuż przed uroczystością. Dodatkowo musimy orientować się, co jest „trendy" i mieć świadomość, że w przeciwieństwie do praw fizyki lub matematyki akurat te prawa i zasady są nietrwałe jak śnieg.

Dlaczego więc godzimy się na to, by moda tak nami rządziła, a czasem nawet pomiatała? Niestety, sytuacja jest prawie bez wyjścia, gdybyśmy bowiem nagle masowo zaczęli zachowywać się logicznie i praktycznie, nie zwracając uwagi na to, czy to jest modne czy nie, wkrótce takie zachowanie… stałoby się modne.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Czing Czang

▲ **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– U mnie nu to głównie, że ja ź wiosno postanowi sie przerzucić na chinszczyzne.

▲ **Głównie ryżem będzie pan się odżywiał?**

– A dla jego kto powiedział, że chinszczyzna to jest żarcie?

▲ **A nie jest?**

– Żesz jest, nu ale nie tylko. W pierszym rzendzie to sposób na życie, rozumie?

▲ **Rozumiem. I co pana w tej chińszczyźnie zafascynowało?**

– Prawde żep powiedzieć nu to prawie wszystko, co na własne oczy ja zobaczył.

▲ **Był pan w Chinach?!?**

– Ot wymyslił. Dzisiej take czasy, że nie trzeba nigdzie być żep cóś widzieć, starczy usionsć przed telejwizorem…

▲ **Telewizja kłamie!**

– Co sie tyczy polityki, to faktycznie, że i rzeczewiscie, ale weźniem gimnastyke dejmy na to na ten przykład i niech terez powie dla mnie, na coż któś by miał mnie aszukiwać?

▲ **Gimnastykę pan uprawia?**

– A bo co, nie wolno dla mnie?

▲ **Nie o to chodzi, panie Czesiu złociutki. Tylko w pańskim wieku…**

– Otoż ito. W moich latach gimnastyka jest ważniejsza jak u młodych gdyż ponieważ bez jej człowiek szybko wogle zaprzestaje sie poruszać. Temu ćwiczyć co dzień jest potrzebne, tylko nie po ełropejsku a po chinsku.

▲ **Tak? A jaka to różnica?**

– Bardzo duża. Nasze te cwiczenia gimnastyczne wymyslone so dla ludzi młodych, zdrowych i jak to sie mówi pełnosilnych. Oni dla ich na to so potrzebne, żep kondyći nie zatracać i sie nie nadaje dla tych, które dawno jo stracili. Nu a chinska co innego, nawet i stuletnie dziadki…, babcie oczewiscie też tak samo, mogo ich spokojnie wykonywać.

▲ **Zapisał się pan na kurs karate?**

– Na niżadne karate i wogle na nic sie nie zapisywał. Cwicze w chacie, przed telejwizorem…

▲ **Jakieś kung-fu?**

– Niech on nie żartuje. Moje te cwiczenia to jest gimnastyka ciała orez i tak samo duszy, a nie jakeś pranie sie po pyskach. Rozpoczynam zawsze na siedzonczke medytacjo… znaczy najprzód puszczam tasme dywidy z filmikem. A następnie zarez potem już zaczynam sie poruszać letko…

▲ **Chwilunia. Najpierw proszę coś powiedzieć o wcześniejszej medytacji. Nad czym pan tak sobie medytuje?**

– Przeważnie nad niczym. Nu bo głównie o to sie rozchodzi żep oczyścić umys czyli mozgi z różnych lenków i tam drugich takich zaszmiecywań, które ludziom najprzeważniej przesladujo.

▲ **Rozumiem. Trenuje pan falung gong czy taj czi?**

– Ni jedno ni druge. Ja dokładnie sie nie trzymam tego, co na tasmie jest filmowej, w czensci swojo własno robie gimnastyke nu i temu po swojemu jo nazywam – czing czang, pasuje?

▲ **Czy ja wiem… a ta już fizyczna gimnastyka to jest jaka?**

– Głównie taka, któro daje rade wykonywać. Nic nie robie ponad moje siły jake mam, posiadam aktualnie oraz sie przemenczam tylko trochu, czyli znaczy sie z rozumem. Nu i powiem, że jest dla mnie zarez lepiej po tej gimnastyce czing czangowej….

▲ **Może pan to sobie tylko wmawia?**

– Nu możliwe, tylko coż to za różnica? Całe lucke życie głównie jest oparte na wmawianiu w siebie tego czy owego i ten w im ten wygrywa, który jak najwiencej dobrych rzeczy dla samego siebie zdoła wmówić.

▲ **Tak pan sądzi?**

– Żep ja tak nie myślał, to by take cóś nie mówił. Sie wybieram własnie do doktora bo mnie cóś dolega własnie…

▲ **Co?**

– Wentroba… mniejsze z tym. Nu i za dwa lat wizyte dla mnie wznaczyli medyczno. Na poczontku szlak mnie trafił i omało sie wylewem domózgownym nie skonczyło ale zaczoł sie gimnastykować czing czangowo , znaczy mozgownice ze złych mysli oczyscił…

▲ **I już w porządku?**

– A co, nie widzi? Mysle, mówie, sie poruszam, czego wiencej człowiek potrzebuje?

▲ **A z wątrobą co?**

– Nyje czasem… dobra, daje idziem terez na te nasze polske, biezankoholowne… jak by ja by poszed do doktorow, to by oni tego dla mnie chiba zabronili.

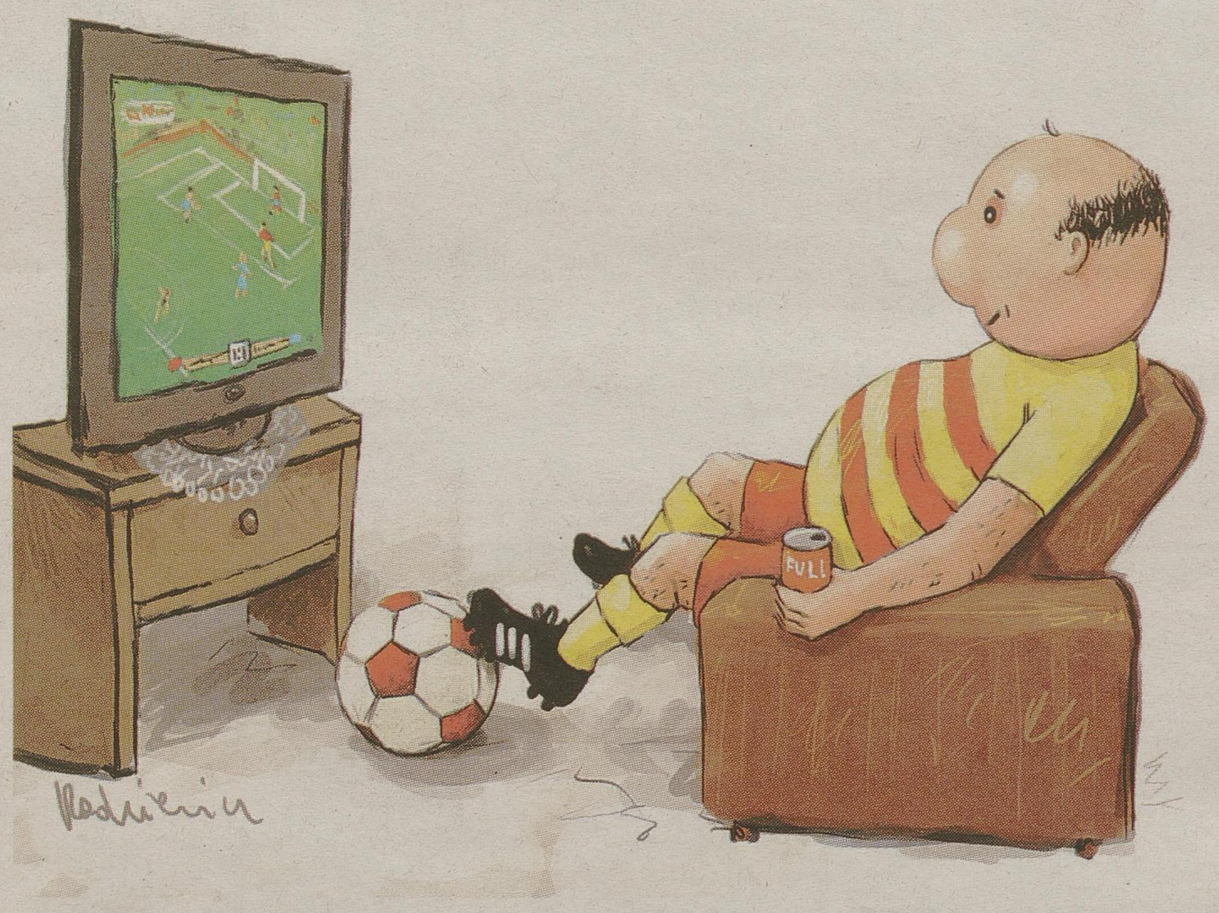

klasyczna szkoła obyczaju

Emerytki wielkie jak wieloryby

Grupa emerytek zorganizowana w „Stowarzyszeniu po Sześćdziesiątce" miała taki miły zwyczaj, że raz w tygodniu odwiedzała basen. I bardzo to sobie panie ceniły, dopóki dyrekcja basenu nie uznała, że zużywają one zbyt dużo wody.

Powiedzmy sobie otwarcie – bardzo dużo wody. Dyrekcja wyliczyła, że emerytki wychlapują z basenu aż jedną czwartą jego objętości. A zaraz po emerytkach do basenu wchodzą matki z niemowlętami. I obsługa nie nadąża z dopełnianiem basenu i podgrzewaniem wody. W związku z tym niemowlęta są wyziębione, a dyrekcja ponosi duże wydatki. Same straty.

Rzecz wydarzyła się na warszawskiej Ochocie, gdzie znajduje się feralny basen. Znaczne ubytki wody zauważył ratownik, a służbową notatkę w tej sprawie sporządził młodszy technik. Według tej notatki, podczas godziny pobytu na basenie grupa 16 emerytek wychlapuje jedną czwartą zawartości basenu.

Bardzo to dziwne, bo emerytki przychodzą na basen od trzech lat. I przez ten czas nie zauważono, aby z basenu wychlapana została choćby szklanka wody, aż tu nagle taka nieprzyjemność. W związku z tym dyrektor basenu poczuł się w obowiązku wystosowania do emerytek służbowego pisma. Mogły one przeczytać w nim rzeczy niebywałe: „Nadmieniam, że basen po Państwa zajęciach coraz częściej musi być uzupełniany wodą. Wiąże się to z coraz wyższymi kosztami utrzymania basenu. Dlatego prosimy o zwrócenie uwagi uczestnikom, by nie wskakiwali do wody".

Tego emerytkom było już za wiele. A kimże one są, czy przypadkiem nie wielorybami, które swoimi cielskami rozbryzgują masy wody? I jak one mogą wskakiwać do basenu, skoro część z nich ledwo już łazi, gdyż zbliża się do osiemdziesiątki? One ledwo są w stanie dojść i wejść do wody. A jedną z najważniejszych „zabaw", jakie uprawiają w wodzie, jest opowiadanie o swoich wnukach i niewinna gimnastyka. Jak podczas dyskutowania o wnukach można wylać z basenu jedną czwartą jego zawartości?! Nie wiadomo. Nic dziwnego zatem, że emerytki obraziły się, bo uznały, że dyrektor porównał je do wielorybów, a one są przecież bardzo szczupłe.

Teraz obrażone emerytki oczekują, że dyrektor je przeprosi. Ale obraza nie jest tak wielka, żeby przestały one na basen przychodzić. Przychodzą, a jakże, tyle że nie jednocześnie. Podzieliły się na dwie grupy, żeby po podziale mieć w sumie mniejszą masę. Wiadomo – mniejsza masa wypiera mniej wody. A osiem emerytek ma masę mniejszą niż szesnaście. Poza tym starają się teraz one bardzo, aby z basenu nie wychlapać nawet jednej szklanki wody.

(kk)

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
Wydanie specjalne

✝

10.04.2010

10.04.2010

Minuta po minucie

▲ **7.23** – Prezydencki samolot TU-154 startuje z lotniska w Warszawie

▲ **8.56 –** Przy czwartej próbie podejścia do lądowania w Smoleńsku prezydencki samolot rozbija się. Staje w płomieniach, akcja ratunkowa nadchodzi bardzo szybko. Niestety, wstępne informacje nie są optymistyczne – wszyscy pasażerowie zginęli. Na liście był Prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, ministrowie Kancelarii Prezydenta, całe dowództwo polskiego wojska, prezes NBP, Rzecznik Praw Obywatelskich, prezes IPN, wicemarszałkowie Sejmu Krzysztof Putra i Jerzy Szmajdziński...
Na lotnisku na głowę państwa czeka Ambasador RP w Moskwie. Od razu po katastrofie telefonicznie informuje ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, ten zaś premiera RP Donalda Tuska i marszałka RP Bronisława Komorowskiego, który zgodnie z Konstytucją RP z chwilą śmierci głowy państwa automatycznie przejmuje jej obowiązki.

▲ **9.23 –** Agencja Reutera informuje: Rozbił się samolot z prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim.

▲ **9.25** – Polska Agencja Prasowa potwierdza informację o katastrofie prezydenckiego samolotu, powołując się ma MSZ.

▲ **9.36** – Ekipy ratownicze ugasiły płonącego prezydenckiego Tupolewa; próbują wydobywać pasażerów.

▲ **9.41** – 87 osób zginęło w katastrofie prezydenckiego Tupolewa – podaje rosyjskie ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych (później podawane są dane dotyczące 132 zabitych, w końcu rosyjski minister podaje ostateczną liczbę ofiar – 97 razem z członkami załogi).

▲ **9.49** – Premier jest w drodze z Gdańska do Warszawy – informuje szef Centrum Informacyjnego Rządu.

▲ **9.55** – Nikt nie przeżył katastrofy prezydenckiego samolotu – informuje gubernator obwodu smoleńskiego.

▲ **10.03** – Rosyjska prokuratura podaje, że polski prezydencki samolot Tu-154 rozbił się w gęstej mgle.

▲ **10.08** – Najprawdopodobniej nikt nie przeżył katastrofy prezydenckiego samolotu – informuje rzecznik polskiego MSZ. W Katyniu, w miejscu, gdzie miał przybyć prezydent RP, trwa msza żałobna w intencji ofiar katastrofy.

▲ **10.09** – Premier Donald Tusk w trybie natychmiastowym, na godzinę 13 zwołuje nadzwyczajne posiedzenie Sejmu. Premier rządowym śmigłowcem wraca z Trójmiasta do Warszawy, podobnie jak wszyscy urzędujący członkowie Rady Ministrów.

▲ **10.15** – Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew powołuje specjalną komisję do zbadania przyczyn katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego. Będzie jej przewodniczyć premier Rosji Władimir Putin.

▲ **10.25** – Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski wraca z Trójmiasta do Warszawy

▲ **10.32** – Służby ratownicze pracują na lotnisku w Smoleńsku. Przed lotniskiem obecni są polscy dziennikarze. Nie zostali dopuszczeni do miejsca katastrofy.

▲ **10.32** – Wszystko wskazuje na to, że prezydencka para nie żyje – informuje Piotr Paszkowski, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Smoleńsk, Warszawa >> W lesie pod Smoleńskiem, kilka km od

Prezydent Polski

PAP

Rosyjskie służby zabezpieczały teren, na którym rozbił się samolot z parą prezydencka na pokładzie

70 lat po zbrodni katyńskiej, niemal w tym samym miejscu, w katastrofie lotniczej zginął Lech Kaczyński, prezydent RP z małżonką, polscy dowódcy wojskowi, osobistości życia politycznego. Cała Polska pogrążona jest w żałobie.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Mówią, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale ja uważam, że tych, którzy zginęli w Smoleńsku, nie będzie można zastąpić – Aleksander Kwaśniewski, były prezydent RP z trudem znajdował słowa, by opisać dramat Polski i Polaków.

Wczoraj nie liczyły się różnice polityczne, spory – Polacy zjednoczyli się w obliczu tej niewyobrażalnej tragedii. Przed Pałacem Prezydenckim niemal od razu, spontanicznie, warszawiacy składali kwiaty i wieńce, zapalali znicze, podobnie jak przed warszawskim domem rodziny Kaczyńskich, a także mieszkaniem Marii i Lecha Kaczyńskich w Sopocie. W samo południe w Krakowie zabrzmiał na Wawelu Dzwon Zygmunta. Białostoczanie, od godz. 15 w Pałacu Gościnnym mogli wpisywać się w księdze kondolencyjnej, kwiaty i znicze układali przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego na Rynku Kościuszki.

Nikt nie czekał na oficjalne ogłoszenie żałoby. Spontanicznie wywieszaliśmy wczoraj flagi przepasane kirem, odwoływano imprezy masowe. W Kościołach i cerkwiach modlono się za umarłych, wieczorem odprawione zostały msze żałobne. Bronisław Komorowski, marszałek Sejmu, który po śmierci prezydenta pełni funkcję głowy państwa, dopełnił tylko formalności, oficjalnie ogłaszając w kraju tygodniową żałobę. Żalu i smutku nie krył prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, gdzie doszło do tej tragedii. Zwrócił się on ze specjalnym odezwą do narodu polskiego.

– Obiecuję, że wszystkie fakty dotyczące wypadku, zostaną wyjaśnione razem z polską stroną. Wyrażam najgłębsze kondolencje dla Polaków w imieniu wszystkich Rosjan. Ogłaszam także, że 12 kwietnia będzie dniem żałoby w Rosji – powiedział Polakom rosyjski prezydent. Wspólnie z premierem Władimirem Putinem modlił się w Moskwie w intencji ofiar katastrofy.

W tej tragedii straciła trzech synów Ziemia Białostocka: Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, Krzysztofa Putrę, wicemarszałka Sejmu i arcybiskupa Mirona, prawosławnego ordynariusza Wojska Polskiego.

– Nie było do tej pory w historii Polski, Europy i świata tragedii, gdzie zginęło tak wielu ludzi kluczowych dla funkcjonowania państwa – nie ma wątpliwości Jarosław Matwiejuk, poseł, konstytucjonalista.

Lądowanie na granicy ryzyka. Albo nawet poza tą granicą...

Świadkowie tej tragedii podkreślają jedno – w sobotni poranek, 10 kwietnia

Tak być nie powinno

> Roman Polko
były szef GROM

Zginął prezydent Lech Kaczyński, zwierzchnik polskich sił zbrojnych, szef sztabu generalnego – pierwszy żołnierz, zginął dowódca wojsk lądowych, dowódca wojsk specjalnych, dowództwa operacyjnego, zginęła elita wojska polskiego, elita polityków i parlamentarzystów, najważniejsi ludzie w państwie. Ogromna, niewyobrażalna tragedia.
Myślę, że nie powinno tak być, że ci najważniejsi ludzie lecieli razem i że dochodzi do tak ogromne tragedii. Nie przypominam sobie precedensu w skali światowej, że coś takiego się stało.

źródło: TVN24, opr.mk

Mieli zakaz lądowania

> Aleksandr Aloszyn
generał rosyjskich sił powietrznych

Załoga samolotu, którym podróżowała polska delegacja z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele, kilkakrotnie nie wykonała poleceń kontrolera lotów na lotnisku w Smoleńsku.
Załoga sama zdecydowała o lądowaniu w Smoleńsku. Gdy załoga nie wykonała polecenia kontrolera lotów, kilkakrotnie nakazano jej skierowanie maszyny na lotnisko zapasowe. Mimo to załoga wciąż obniżała lot, co, niestety, zakończyło się tragicznie - dodał.

źródło: RMF FM , opr. mk

Zmudne śledztwo

> prof. Bronisław Młodziejowski
ekspret medycyny sądowej

Identyfikacja ciał ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu w pobliżu Smoleńska może potrwać nawet 4-6 tygodni. Ma to związek m.in. z rozmiarem katastrofy, liczbą osób, które w niej zginęły i stanem ciał. Mieliśmy tu do czynienia z pożarem. Potężną energią kinetyczną związaną z upadkiem maszyny.Już same prace związane z zabezpieczeniem szczątków i pobraniem próbek genetycznych mogą potrwać około 10 dni. Równolegle musi też zostać pobrany materiał porównawczy od rodzin ofiar.Nie zrobią niczego bez próbek porównawczych, więc tu musi być współdziałanie ze stroną polską.

Katynia rozbił się prezydencki samolot. W kraju żałoba narodowa

nie żyje

nad Smoleńskiem panowały wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne. Była bardzo gęsta mgła, widoczność sięgała zaledwie 500 metrów. Rządowy samolot z Warszawy wystartował o godz. 7.23. Na pokładzie było 88 pasażerów (jedna – Zofia Kruszyńska, nie stawiła się) i członkowie załogi.

Przed godz. 9 samolot podchodził do lądowania. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że były aż cztery takie próby. Na cztery minuty przed godz. 9 rozbił się o ziemię. Płonące szczątki kompletnie roztrzaskanego samolotu rozrzucone były obszarze kilkuset metrów, widać było dopalające się silniki, a wokół – dziesiątki połamanych drzew.

Źródła wojskowe podają, że 15 minut przed lądowaniem prezydenckiego samolotu służby kontrolne lotniska zabroniły lądować wojskowemu Ił-76 ze względu na złe warunki. Pilotowi prezydenta też nie zalecali lądować. Ale zabronić mu nie mogli.

Radio RMF cytuje zastępcę szefa sztabu rosyjskich sił powietrznych generała Aleksandra Aloszyna, który powiedział, że to załoga sama zdecydowała o lądowaniu w Smoleńsku. Generał poinformował, że gdy załoga nie wykonała polecenia kontrolera lotów, kilkakrotnie nakazano jej skierowanie maszyny na lotnisko zapasowe w Mińsku. Mimo to załoga wciąż obniżała lot, co – jak dodał – niestety, zakończyło się tragicznie.

Lotnisko w Smoleńsku nie ma automatycznego systemu naprowadzania. Do grudnia było to lotnisko wyłącznie wojskowe, przede wszystkim dla samolotów transportowych, które są tu remontowane. Tomasz Hypki, z czasopisma „Skrzydlata Polska" w rozmowie z TVN24 przyznał, że pas na tym lotnisku miał długość 1600 metrów, podczas, gdy TU-154 do lądowania potrzebuje pasów o długości co najmniej 2 tysięcy metrów.

– Być może przeprowadzono lądowanie na granicy ryzyka, może i poza tym ryzykiem. Jednak praprzyczyną na pewno były warunki pogodowe, gęsta mgła a pewnie i jakość lotniska – przyznał.

Naoczny świadek tej tragedii zapamiętał, że podchodzący do lądowania samolot prezydenta RP ściął okoliczne drzewa w podsmoleńskim lesie.

– Samolot leciał nisko, przechylił się na lewą stronę, zaczepił skrzydłem o drzewo, skosił drzewa i uderzył o ziemię. Zaczął koziołkować tak ze 150-200 metrów. Było słychać eksplozję, ale nie była ona głośna – relacjonował polskim dziennikarzom świadek katastrofy.

Przyczyny katastrofy nie są jeszcze znane. Z wstępnych szacunków wynika, że śledztwo w tej sprawie może potrwać około kilku miesięcy. Prowadzone są one dwutorowo: przez stronę rosyjską, prezydent Rosji powołał specjalną komisję do wyjaśnienia katastrofy, na jej czele stanął premier Władimir Putin. Niezależne śledztwo prowadzi też i strona polska. Na miejsce katastrofy poleciał naczelny prokurator wojskowy płk Krzysztof Parulski z grupą prokuratorów wojskowych.

Po południu na miejsce katastrofy polecieli premierzy Polski i Rosji.

Państwo na zakręcie

Na pokładzie TU-154 znajdowały się najważniejsze osoby w państwie: Lech Kaczyński, Prezydent RP z małżonką, Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźctwie, dwóch wicemarszałków Sejmu: Krzysztof Putra i Jerzy Szmajdziński, wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek, Sławomir Skrzypek, prezes NBP, Janusz Kochanowski, Rzecznik Praw Obywatelskich, prezydenccy ministrowie: Władysław Stasiak, Paweł Wypych i Mariusz Handzlik, szef BBN Aleksander Szczygło, wiceministrowie: spraw zagranicznych – Andrzej Kremer, obrony – Stanisław Komorowski i kultury – Tomasz Merta, prezes IPN Janusz Kurtyka, posłowie i senatorowie, dowódcy wojskowi, przedstawiciele Rodzin Katyńskich i załoga samolotu.

Doszło do sytuacji niespotykanej w nowożytnej historii. Nadzwyczajne były więc i działania premiera Polski. Natychmiast po katastrofie Donald Tusk zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu.

Bronisław Komorowski

Funkcję prezydenta Polski przejął wczoraj Bronisław Komorowski, marszałek Sejmu RP. Marszałek ma 58 lat, pochodzi z rodziny o silnych tradycjach niepodległościowych i ziemiańskich.
W czasach PRL zaangażowany w działalność opozycyjną. Już jako licealista brał udział w manifestacjach, m.in. w czasie wydarzeń marcowych w 1968 roku. Pierwszy raz został aresztowany w grudniu 1971 roku. Współpracował z Komitetem Obrony Robotników oraz Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W ciągu wielu lat podziemnej działalności był wielokrotnie aresztowany i represjonowany. W czasie stanu wojennego internowany. Od 1977 roku żonaty z Anną Dembowską, ojciec pięciorga dzieci: Zofii, Tadeusza, Marii, Piotra i Elżbiety. Od 1989 roku w służbie państwowej, był m.in. ministrem obrony narodowej.

– Takiego dramatu współczesny świat nie widział – powiedział premier Donald Tusk na krótkiej konferencji poświęconej katastrofie nad Smoleńskiem.

Obowiązki prezydenta RP przejął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Obowiązki zmarłych dowódców wojskowych przejęli ich zastępcy. Błyskawicznie do Polski zaczęły napływać kondolencje z całego świata. Wyrazy żalu przesłały rządy wielu państw i organizacji międzynarodowych. – To był przyjaciel i wielki polski polityk – powiedział szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

Lech i Maria Kaczyńscy osierocili córkę, dwie wnuczki. Jarosław Kaczyński, brat prezydenta jeszcze wczoraj po południu poleciał do Smoleńska na miejsce katastrofy.

Żałoba w Polsce potrwa tydzień. ▲

Samolot prezydencki typu Tu-154M Lux, który w sobotę rozbił się koło Smoleńska, był jedną z dwóch takich maszyn, znajdujących się na wyposażeniu 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego. Jak podał portal gazeta.pl maszyna miała wylatane 5004 godziny i wykonał 1823 lądowania. W ub.r. samolot przeszedł remont kapitalny.

Minuta po minucie

▲ **10.40** – Według władz Smoleńska na razie nie odnaleziono „czarnych skrzynek" prezydenckiego samolotu.

▲ **10.41** – Na pokładzie TU-154 były 132 osoby – poinformował Komitet Śledczy przy Prokuraturze Generalnej Federacji Rosyjskiej (potem te informacje zostały skorygowane).

▲ **10.55** – MSZ Rosji potwierdza: nikt nie przeżył katastrofy. Kilka minut później potwierdził to także rzecznik polskiego MSZ Piotr Paszkowski. W resorcie organizowany jest sztab kryzysowy.

▲ **11.20** – Wszystkie osoby zginęły w tej niewyobrażalnej tragedii – mówi rzecznik MSZ Piotr Paszkowski na briefingu przed MSZ. Według informacji MSZ na pokładzie miało być 89 osób. Zginęło 88. Jedna osoba się nie stawiła na lotnisku przed wylotem. Była to Zofia Kruszyńska. Rzecznik przyznał też, że sprawdzane są niepotwierdzone informacje, jakoby trzy osoby przeżyły katastrofę

▲ **11.26** – To „tragiczne godziny" dla sąsiedniego narodu - oświadcza minister spraw zagranicznych Niemiec Guido Westerwelle.

▲ **11.40** – Zaczynają napływać kondolencje z całego świata.

▲ **11.57** – Kanclerz Niemiec Angela Merkel powiedziała, że jest „do głębi wstrząśnięta" katastrofą polskiego samolotu specjalnego oraz śmiercią prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

▲ **12.00** – Rozdzwonił się Dzwon Zygmunta.

▲ **12.03** – Na cmentarzu wojskowym w Katyniu kończy się msza święta w intencji ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu.

▲ **12.18** – Prokurator generalny Rosji Jurij Czajka będzie osobiście nadzorować śledztwo w sprawie katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego Tu-154 pod Smoleńskiem.

▲ **12.22** – Na miejsce katastrofy leci naczelny prokurator wojskowy płk Krzysztof Parulski z grupą prokuratorów wojskowych.

▲ **12.36** – Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew i premier Władimir Putin przesłali kondolencje w związku z katastrofą lotniczą

▲ **12.46** – Agencja ITAR-TASS: Załoga samolotu prezydenta Lecha Kaczyńskiego była informowana przez białoruskich kontrolerów lotu o niesprzyjających warunkach pogodowych i otrzymała propozycję, by wylądować w Moskwie albo w Mińsku.

▲ **12.53** – Mieszkańcy stolicy Rosji składają kwiaty pod Ambasadą RP w Moskwie.

▲ **12.57** – W związku ze śmiercią szefa Sztabu Generalnego WP i dowódców rodzajów sił zbrojnych dowództwo nad armią przejmują ich pierwsi zastępcy.

▲ **13.03** – Premier Donald Tusk odbył rozmowy z prezydentem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem i premierem Władimirem Putinem.

▲ **13.15** – Znaleziono czarną skrzynkę prezydenckiego samolotu – poinformowała agencja prasowa AFP.

▲ **13.19** – Władimir Miedwiediew zapowiedział ścisłą współpracę z Polską podczas prowadzenia śledztwa w sprawie katastrofy prezydenckiego samolotu.

▲ **13.32** – W całym kraju trwają w sobotę msze żałobne odprawiane w intencji ofiar katastrofy.

Minuta po minucie

▲ **13.40** – Bronisław Komorowski ogłasza tygodniową żałobę narodową.

▲ **14.01** – Prymas Polski: Katastrofa w Smoleńsku jest dopełnieniem strasznych ofiar wojny.

▲ **14.07** – W związku z katastrofą lotniczą polskiego samolotu prezydenckiego odwołany zostaje finał europejskiej Ligi Mistrzów siatkarzy w Łodzi. Nowa data Final Four nie jest jeszcze znana – poinformowali organizatorzy.

▲ **14.20** – Przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Barroso składa kondolencje Polsce z powodu tragicznej śmierci prezydenta RP.

▲ **14.20** – Premier Tusk: Takiego dramatu współczesny świat nie widział, państwo polskie musi funkcjonować i będzie funkcjonować.

▲ **14.29** – Oświadczenie marszałka Sejmu w związku z katastrofą pod Smoleńskiem. „Pragnę poinformować wszystkich obywateli, że ciągłość funkcjonowania Państwa Polskiego jest zapewniona.

▲ **14.29** – Szefowa dyplomacji UE Catherine Ashton składa kondolencje narodowi polskiemu.

▲ **14.35** – Premier Rosji Władimir Putin wylatuje do Smoleńska, gdzie spotka się z Donaldem Tuskiem – podaje radio Echo Moskwy.

▲ **14.46** – Papież wyraża głęboki ból po śmierci prezydenta Kaczyńskiego.

▲ **14.49** – Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew składa przez telefon marszałkowi Sejmu RP Bronisławowi Komorowskiemu kondolencje w związku z katastrofą samolotu, w której zginął prezydent Lech Kaczyński.

▲ **14.50** – Adam Bielan, rzecznik Jarosława Kaczyńskiego na twitterze: „Nie mogę się pozbierać. JK się trzyma, to pomaga. Lecimy do Smoleńska".

▲ **14.57** – W serwisie Facebook utworzona zostaje specjalna grupę „W Pamięci ofiar katastrofy lotniczej 10.04.10 pod Smoleńskiem".

▲ **15.00** – Na teren lotniska w Smoleńsku w sobotę przed godz. 15 czasu polskiego przywiezione zostają pierwsze dwie trumny. Rosjanie w rejon katastrofy ściągnęli też żołnierzy, agregaty prądotwórcze i inny sprzęt.

▲ **15.00** – W Białymstoku w Pałacyku Gościnnym przy ulicy Kilińskiego zostaje wystawiona księga kondolencyjna. Wszyscy białostoczanie mogą się wpisywać.

▲ **15.06** – Prezydent USA Barrack Obama składa kondolencje na ręce premiera Tuska

▲ **15.42** – Bliscy ofiar katastrofy pod Smoleńskiem oraz dziennikarze będą otrzymywać wizy rosyjskie od ręki i bez opłat – informuje konsul Federacji Rosyjskiej w Warszawie Dmitrij Niestierow.

▲ **15.48** – Prezydent Miedwiediew ogłasza żałobę narodową w Rosji 12 kwietnia.

▲ **15.50** – Rozpoczyna się wydobywanie ciał z wraku samolotu.

▲ **15.54** – Ciało prezydenta RP zostało znalezione na miejscu katastrofy – podaje francuska agencja prasowa.

▲ **15.59** – Zostaje znaleziona druga czarna skrzynka Tupolewa. Minister do spraw nadzwyczajnych Rosji informuje, że ofiar jest 97. Ciała mają być przewożone do Moskwy, a od niedzieli zacznie się identyfikacja zwłok.

Lech Kaczyński >> Chętnie odwiedzał Zambrów, Łomżę i Białystok

Ciepło mówił o tym regionie

Stąd wywodzi się moja rodzina. Ta, której nazwisko noszę, czyli mojego ojca – podkreślał prezydent Lech Kaczyński podczas swojej ostatniej wizyty w Zambrowie. Nic więc dziwnego, że lubił tu wracać.

Urszula Bisz, M. Modzelewski, A. Gierwat
ubisz@wspolczesna.pl

Przyjechał tu 27 lutego 2009 r., by dokonać uroczystego przecięcia wstęgi, otwierając halę sportową przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. S. Konarskiego. Wizyta miała charakter także sentymentalny. Lech Kaczyński podkreślił swoje związki z ziemią łomżyńską, z której wyrastały jego rodzinne korzenie. Ciepło wyraził się również o samym Zambrowie, obok którego, jak się wyraził, „leży Łomża", co spotkało się z powszechnym aplauzem wśród zgromadzonych mieszkańców.

– Z Łomżą łączy mnie nazwisko rodowe mojej matki, czyli Jasiewicz i mojej prababki, Gutowskiej. Większa część mojej rodziny kilka pokoleń temu przeszła przez tą ziemię, przebywając na niej przez lata – podkreślał prezydent Kaczyński. – Przyjechałem do was, bo muszę bywać wszędzie w kraju, ale wasze miasto wybrałem ze szczególnych powodów.

Prezydent odwiedzał też inne strony województwa podlaskiego. W Białymstoku był na beatyfikacji ks. Michała Sopoćki we wrześniu 2008 r. Miał też przyjechać na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" w październiku 2009 r. Nie dotarł jednak, bo zachorował na grypę.

W sierpniu 2008 r. odwiedził Wysokie Mazowieckie. Przybył, by zapoznać się z sytuacją po katastrofalnych wichurach. Spotkał się także z mieszkańcami Tyborów-Wólki (gm. Wysokie Mazowieckie), jednej z najbardziej poszkodowanych przez wichurę miejscowości. Wcześniej też odwiedzał nasze strony.

– Miałem przyjemność towarzyszyć prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu w 2007 r. podczas podróży po naszym województwie, gdy odwiedził m.in. Łomżę, Grajewo, Szepietowo, Zambrów – wspomina Jacek Bogucki, poseł PiS. – Pan prezydent w dzieciństwie często spędzał wakacje w pewnej miejscowości pod Czyżewem. Kiedy jechaliśmy razem, rozpoznawał nazwy mijanych miejscowości i opowiadał, z czym mu się one kojarzą, jakie wydarzenia przypominają. Zawsze bardzo ciepło wyrażał się o tym regionie. W 2007 r. prezydentowi przyznano honorowe obywatelstwo Czyżewa. ▲

A. Zgiet

W Białymstoku po raz ostatni Lech Kaczyński był podczas beatyfikacji ks. Michała Sopoćki

Życiorys

Lech Kaczyński urodził się 18 czerwca 1949 roku w Warszawie. Był synem Jadwigi z domu Jasiewicz i Rajmunda Kaczyńskiego oraz bratem bliźniakiem Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2005-2010, prezes Najwyższej Izby Kontroli w latach 1992-1995, minister sprawiedliwości i prokurator generalny w rządzie Jerzego Buzka w latach 2000-2001, prezydent Warszawy w latach 2002-2005. Współzałożyciel partii Prawo i Sprawiedliwość i jej pierwszy prezes, senator I kadencji oraz poseł na Sejm I i IV kadencji. Był doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem nadzwyczajnym UKSW i UG, specjalistą w zakresie prawa pracy. Osierocił córkę Martę, która, podobnie jak jej mąż, jest aplikantem adwokackim. Pozostawił dwie wnuczki – 6-letnią Ewę i 2-letnią Martynę.

Wspomnienie >> O Lechu Kaczyńskim opowiada jego bliski współpracownik

„Nie obiecywałem, także sobie, że będzie łatwo"

Był wielkim patriotą, osobą, która żyła sprawami Polski – mówi o Lechu Kaczyńskim suwalski poseł Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Zieliński.

Znali się od wielu lat, jeszcze od czasów działalności w antykomunistycznej opozycji.

– Spotykaliśmy się wielokrotnie, odbyliśmy mnóstwo rozmów – mówi.

W 2002 roku Lech Kaczyński wygrał wybory na stanowisko prezydenta Warszawy. Stanowisko burmistrza najważniejszej dzielnicy – Śródmieścia zaproponował właśnie Jarosławowi Zielińskiemu.

– Łatwo nie było, opozycja mocno mnie atakowała – wspomina dzisiejszy poseł. – Któregoś dnia dowiedziałem się, że przygotowywany jest następny atak. Powiedziałem o tym prezydentowi Kaczyńskiemu. Wziął mnie na bok, uśmiechnął się i powiedział: „No cóż, nikomu, w tym sobie, nie obiecywałem, że będzie łatwo". Te słowa właśnie teraz mi się przypomniały.

Archiwum

Lech Kaczyński jako prezydent Warszawy. Obok – Jarosław Zieliński.

Zieliński był częstym gościem w Pałacu Prezydenckim. Ostatnio był tam na spotkaniu noworocznym. To właśnie wtedy rozmawiał z prezydentem o jego ewentualnej wizycie na Suwalszczyźnie. Miało to nastąpić we wrześniu, z okazji rocznicy Bitwy Niemeńskiej.

– Był bardzo wrażliwym, inteligentnym człowiekiem – opowiada suwalski poseł. – Wrażliwym na ludzką krzywdę. Kiedy łamane były prawa człowieka, nie przechodził nad tym obojętnie. W swojej działalności nigdy nie kierował się niskimi pobudkami.

(tom)

Maria Kaczyńska >> Wspierała organizacje charytatywne i artystyczne

Pierwsza Dama całym sercem

Nie miała własnej fundacji, lecz patronowała organizacjom charytatywnym. Pierwsza Dama Maria Kaczyńska wspierała swoim autorytetem środowiska artystyczne oraz czynnie uczestniczyła w akcjach prozdrowotnych.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Bycie prezydentową zmieniło moje życie. Bardziej, niż mi się wcześniej wydawało – powiedziała Maria Kaczyńska w ostatnim wywiadzie, który udzieliła „Wprost" dwa dni przed tragedią. – Mimo ceny, jaką musiałam zapłacić, nie żałuję tych lat. Miałam przecież do zrobienia tyle ciekawych, pożytecznych spraw.

Faktycznie, mimo obaw, że nie będzie wyrazistą prezydentową zrobiła dla nas – Polaków bardzo dużo, jednocześnie bardzo ocieplając wizerunek swego męża.

Od 2005 r., gdy zamieszkała w Pałacu Prezydenckim, odgrywała aktywną rolę, szczególnie w działalności charytatywnej.

W 2007 r. uczestniczyła m.in. w otwarciu Domu Polskiego w Petersburgu wraz z Ludmiłą Putin, żoną ówczesnego prezydenta, dziś premiera Rosji. Reprezentowała Polskę na forum UNICEF oraz działała na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka. W 2008 r. podpisała apel o niezmienianie zapisów ustawy antyaborcyjnej, czym naraziła się na atak ze strony skrajnych sił politycznych. W 2009 r. uczestniczyła w Kongresie Kobiet Polskich.

Została uhonorowana orderem „Ambasadora Rozwoju Profilaktyki Zdrowia w Polsce 2009", a także Bursztynową Różą – wyróżnieniem przyznawanym w uznaniu za działalność charytatywną. Otrzymała tytuł honorowego Przyjaciela Palestyńskiego Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. Zainaugurowała ogólnopolską akcję walki z rakiem.

– W Polsce wciąż za mało osób zgłasza się na badania przesiewowe w kierunku wykrywania raka – podkreślała Pierwsza Dama w lutym 2009 r. – Apeluję i będę apelować, by badania takie, jak cytologia i mammografia zostały wpisane na listę badań obowiązkowych.

Maria Kaczyńska zwróciła również uwagę na to, że nowotwory dotykają także mężczyzn, którzy problem nowotworu bagatelizują i wstydzą się badań prostaty.

Osoby, które Ją znały, zawsze podkreślały Jej ciepło, inteligencję i poczucie humoru. ▲

PAP/Jacek Turczyk

Maria Kaczyńska zawsze była blisko męża, ponieważ rodzina była dla niej najważniejsza

Życiorys

Maria Kaczyńska, Małżonka prezydenta RP, Pierwsza Dama urodziła się 21 sierpnia 1943 w Machowie. Była córką Lidii i Czesława Mackiewiczów. Jej rodzina przybyła na teren dzisiejszej Polski z Wilna. Studiowała w Sopocie na Wydziale Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a po uzyskaniu dyplomu rozpoczęła pracę w Instytucie Morskim. W 1978 r. wyszła za mąż za Lecha Kaczyńskiego. W 1980 r. urodziła córkę Martę. Po długim urlopie macierzyńskim nie wróciła już do pracy zawodowej. W latach 80. zajmowała się wychowaniem córki, tłumaczeniami z języka angielskiego i francuskiego, lekcjami oraz wspomaganiem męża w działalności opozycyjnej i podziemnej. Patronowała organizacjom charytatywnym. Interesowała się sztuką. Ceniła sobie życie rodzinne. Bardzo lubiła spędzać czas ze swoimi wnuczkami.

Minuta po minucie

▲ **16.10** – RIA-Nowosti: Znaleziono ciało prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To ciągle jest to informacja nieoficjalna.

▲ **16:18** – Powstanie rządowy zespół, który zajmie się uruchamianiem pomocy dla rodzin ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu – powiadamia Centrum Informacyjne Rządu.

▲ **16.33** – Prezydent Rosji wygłasza odezwę do narodu polskiego. „Obiecuję, że wszystkie okoliczności tej tragedii będą wyjaśnione w ścisłej współpracy ze stroną polską" – mówi między innymi w swojej odezwie.

▲ **16.40** – O 20.30 nadzwyczajne orędzie ma wygłosić w telewizji marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, od wczoraj pełniący obowiązki głowy państwa Rzeczpospolitej Polski.

▲ **16.41** – Kondolencje z powodu śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego składa Komitet Żydów Amerykańskich (AJC), jedna z najważniejszych organizacji żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Podkreśla m.in. zasługi prezydenta Kaczyńskiego dla pojednania polsko-żydowskiego i przyjaźni Polski z Izraelem

▲ **16.47** – Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński udaje się samolotem do Smoleńska na miejsce katastrofy, w której zginął m.in. jego brat, prezydent Lech Kaczyński – informuje rzecznik klubu PiS Mariusz Błaszczak.

▲ **17.09** – Identyfikacja ciał ofiar sobotniej katastrofy prezydenckiego samolotu w Smoleńsku może potrwać nawet 4, 6 tygodni – ocenia ekspert z zakresu medycy sądowej, prof. Bronisław Młodziejowski.

▲ **17.16** – Ze względu na katastrofę lotniczą w niedzielę centra handlowe i hipermarkety w całej Polsce będą zamknięte.

▲ **17.17** – Załoga samolotu, którym podróżowała polska delegacja z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele, kilkakrotnie nie wykonała poleceń kontrolera lotów na lotnisku w Smoleńsku. Taką informację przekazuje zastępca szefa sztabu rosyjskich sił powietrznych generał Aleksandr Aloszyn.

▲ **17.20** – Brytyjska królowa Elżbieta II wyraża głęboki smutek po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego w katastrofie samolotu, do której doszło pod Smoleńskiem. Kondolencje składają także książę Karol, brytyjski premier i władze Irlandii.

▲ **17.31** – Flagi Unii Europejskiej przed Komisją Europejską w Brukseli zostają opuszczone do połowy masztu.

▲ **17.45** – Premier Donald Tusk udaje się do Smoleńska w związku z katastrofą samolotu prezydenckiego Tu-154 – podaje CIR. Przed wylotem premier nie wykluczył, że jeszcze w sobotę – kiedy wróci ze Smoleńska – zbierze się ponownie Rada Ministrów.

▲ **17.53** – Na miejsce katastrofy wylatuje premier Donald Tusk. W Smoleńsku ma się spotkać z premierem Rosji Władimirem Putinem.

▲ **18.56** – Premier Rosji Władimir Putin przybywa na miejsce katastrofy polskiego samolotu rządowego.

▲ **19.15** – Samolot z premierem Donaldem Tuskiem przed godz. 19.00. ląduje w Witebsku – informuje Centrum Informacyjne Rządu. Stamtąd premier i towarzyszące mu osoby mają udać się do Smoleńska i na miejsce katastrofy, w której zginął m.in. prezydent Lech Kaczyński.

Wspomnienie >> Pierwsza Dama patronowała niepełnosprawnych sportowców

Te spotkania zapamiętam do końca życia

Wspaniała kobieta, stwarzająca wokół siebie taką ciepłą aurę, a przy tym, bardzo przystępna i bardzo skromna – tak Marię Kaczyńską zapamiętuje Joanna Mendak, niedowidząca pływaczka pochodząca z Suwałk, a obecnie studiująca w Warszawie.

Pierwsza Dama była patronką sportowców niepełnosprawnych. Spotykała się z nimi wielokrotnie. W 2008 roku życzyła sukcesów na paraolimpiadzie w Pekinie.

Zawody zbiegły się z tym, że jeden z najsłynniejszych holenderskich hodowców tulipanów najnowszą odmianę kwiatów nazwał „Maria" – na cześć żony polskiego prezydenta.

Kilkadziesiąt sadzonek, które otrzymała, Maria Kaczyńska wystawiła na publiczną licytację. Od razu też zapowiedziała, że cały dochód przeznaczony zostanie dla tego polskiego, niepełnosprawnego sportowca, który zdobędzie pierwszy złoty medal.

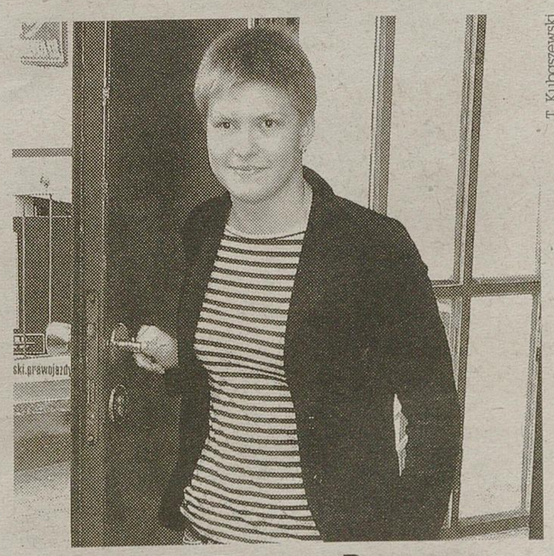

T. Kubaszewski

– Spotkania z Pierwszą Damą zapamiętam na zawsze – mówi Joanna

Pierwsza była właśnie Joanna Mendak.

– Dwukrotnie miałam przyjemność spotkać się z panią Marią Kaczyńską – opowiada. – Będę to pamiętała do końca życia, szczególnie teraz, gdy doszło do tej wielkiej tragedii. Pierwsze spotkanie miało miejsce w warszawskim teatrze. Odbywała się tam gala sportu osób niepełnosprawnych. Potem zostałam jeszcze, wraz z innymi osobami, zaproszona do Pałacu Prezydenckiego. Gościła nas pani Maria Kaczyńska. Sprawiała wrażenie takiej zwyczajnej, cichej i skromnej kobiety. Nie było widać, że to Pierwsza Dama, że jej mąż jest prezydentem Polski. Bardzo miło się z nią rozmawiało. Tym bardziej, że była bardzo mądrą kobietą.

(tom)

Krzysztof Putra >> Zginął wicemarszałek Sejmu RP

Cała Polska mówiła o jego wąsach

Był wyrazistym politykiem. Gdy został wicemarszałkiem Sejmu, podkreślał: To pierwsza linia frontu walki o wszystkie ważne sprawy. I na tym froncie zginął.

Maryla Pawlak-Żalikowska
mzalikowska@prasapodlaska.pl

Nie patrzmy tylko, jak kto wygląda, kto jak pięknie mówi. Popatrzmy na to, kto jak czyni, jakie są owoce jego pracy – tak Krzysztof Putra mówił w maju ubiegłego roku na konwencji wyborczej PiS, zachęcając wyborców do głosowania na kandydatów swojej partii w najbliższych wyborach.

A lubiliśmy się przyglądać, jak on sam wygląda! W maju 2007 roku zaskoczył w Sejmie swoich kolegów i przeciwników, kiedy pojawił się bez wąsów. Tłumaczył wówczas, że już wcześniej sobie obiecał, że je zgoli, jeśli PiS w wyborach samorządowych na Podlasiu pokona PO. I tak się stało! PiS zdobył 12 mandatów, PO – 7, a zatem Putra pojawił się w Sejmie bez wąsów. Również rok temu połowa Polski zastanawiała się, dlaczego po dwóch latach ponownie zgolił zarost. – Teraz już nie było żadnego zakładu. Przycinałem sobie wąsy i źle je przyciąłem. Więc zgoliłem – tłumaczył z uśmiechem. I na pytanie, czy sumiasty wąs powróci, odpowiadał: – Trudno powiedzieć, co będzie...

Był wyrazistym politykiem. Gdy został wicemarszałkiem Sejmu, podkreślał: – To pierwsza linia frontu walki o wszystkie ważne sprawy. Sejm nadzoruje Radę Ministrów i może sporo zrobić.

Mimo odnoszenia politycznych sukcesów, miał do siebie dystans. Opowiadał kiedyś, że jako młody chłopak regularnie wkradał się do sadów i ogrodów sąsiadów:

– Chodziliśmy na papierówki, truskawki, groch. Nieraz gonił nas pies sąsiada i rwało się spodnie na sztachetach – wspominał Krzysztof Putra. A urodził się (4 lipca 1957 r.) i wychowywał we wsi Józefowo. W 1982 r. ukończył Technikum Mechaniczne w Białymstoku. Ponad 20 lat pracował – na różnych stanowiskach, poczynając od frezera – w białostockich Uchwytach. W latach 1985-1986 był wiceprzewodniczącym, a w latach 1987-1988 przewodniczącym Rady Pracowniczej w tym zakładzie.

Od 1980 r. działał w NSZZ „Solidarność". W 1990 r. był jednym z założycieli Porozumienia Centrum. Był członkiem władz krajowych tej partii i prezesem jej Zarządu Wojewódzkiego w Białymstoku.

W latach 1995-2005 był prezesem Zarządu PUHP „Lech" Sp. z o.o. w Białymstoku, a w latach 2002-2005 był radnym Sejmiku Województwa Podlaskiego.

W 2001 roku był współzałożycielem Prawa i Sprawiedliwości oraz został prezesem Podlaskiego Zarządu Regionalnego tej partii. 25 września 2005 r. wybrany został senatorem VI z okręgu obejmującego woj. podlaskie. W Senacie RP zasiadał w Komisji Gospodarki Narodowej. Od 27 października 2005 roku pełnił funkcję wicemarszałka Senatu RP.

W wyborach parlamentarnych w 2007 uzyskał mandat poselski, otrzymując w okręgu podlaskim 53.651 głosów. 5 listopada 2007 klub parlamentarny PiS zgłosił jego kandydaturę na stanowisko marszałka Sejmu, przegrał jednak z kandydatem PO Bronisławem Komorowskim stosunkiem głosów 160:292. 6 listopada tego samego roku został wybrany na wicemarszałka Sejmu RP.

B. Maleszewska

– Był człowiekiem o wielkim sercu, potrafił rozmawiać z każdym, bez względu na podziały polityczne – mówią o Krzysztofie Putrze przyjaciele. Na zdjęciu: Mariusz Kamiński, poseł PiS.

A. Zgiet

Krzysztof Putra był wielkim miłośnikiem sportu, prezesem KS „Włókniarz" Białystok. Gościł wraz w z żoną na „Balu Sportu" organizowanym przez „Współczesną".

Wspomnienie

> Dariusz Piontkowski
radny sejmiku woj. podlaskiego (PiS)

Krzysztof był człowiekiem o wielkim sercu. Był moim przyjacielem. Potrafił rozmawiać z każdym człowiekiem, z każdym politykiem, ponad politycznymi podziałami. Nas w PiS-ie jednoczył jak nikt inny. Całym sobą poświęcał się pracy, a pracował naprawdę bardzo dużo. Często odbywało się to zresztą ze szkodą dla jego rodziny. Krzysztof ciągle odbywał jakieś służbowe podróże. Bardzo dużo podróżował. I w podróży zakończył swoje życie.

Wspomnienie

> Jacek Bogucki
poseł PiS

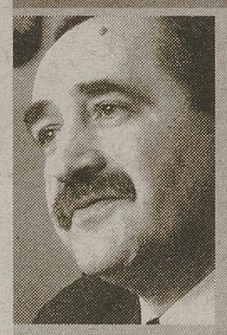

Jak patrzę na tę listę, to widzę, że znałem prawie wszystkich tych ludzi. Mogę powiedzieć, że z marszałkiem Krzysztofem Putrą przyjaźniliśmy się. Poznaliśmy się dzięki działalności politycznej. Pierwsze listy, które pojawiły się w mediach, nie zawierały jego nazwiska. Próbowałem się do niego dodzwonić, chociaż byłem niemal stuprocentowo pewny, że był na pokładzie. Rozmawiałem z nim jeszcze w piątek. Mówił mi, że leci na obchody 70-lecia Zbrodni Katyńskiej.

Ryszard Kaczorowski >> W grudniu świętowalismy Jego 90. urodziny...

Odszedł wybitny białostoczanin

Gdziekolwiek był, zawsze podkreślał swoje związki z Białymstokiem. Wczoraj zginął ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Mieszkający w Wielkiej Brytanii prezydent Ryszard Kaczorowski odwiedzał Białystok regularnie. Ostatni raz przyjechał do swego rodzinnego miasta w grudniu, kiedy hucznie obchodziliśmy Jego 90. urodziny. Podczas gali w Operze i Filharmonii Podlaskiej, wyraźnie wzruszony, opowiadał o swoim dzieciństwie w Białymstoku, a także o jednej z najcenniejszych pamiątek jakie posiada – garści ziemi spod dębów w parku na Zwierzyńcu.

– To właśnie przy tych dębach kilkadziesiąt lat temu składałem przyrzeczenie harcerskie – mówił Ryszard Kaczorowski. – Tu wszystko się zaczęło.

Podczas tej gali prezydent Białegostoku powiedział, że Białystok ma w osobie Jubilata najlepszego ambasadora, jakiego mógłby sobie wymarzyć. Ryszard Kaczorowski z wrodzoną skromnością zażartował, że „trzeba mieć niezłą wytrzymałość, żeby te wszystkie życzenia przyjąć z pogodą ducha".

B. Malieszewska

Ostatni raz Ryszard Kaczorowski był w Białymstoku w grudniu, świętował 90. urodziny

Odwiedzając nasze miasto ostatni prezydent RP na uchodźstwie nieraz zaznaczał, że cieszy się, że Białystok dynamicznie się rozwija: – Przy każdej mojej wizycie widzę, że Białystok zmienia się na lepsze – mówił podczas ubiegłorocznego spotkania z dziennikarzami w Hotelu Cristal. – Warto zachęcać ludzi z całej Europy, by tu przyjeżdżali.

Nie wiadomo jeszcze, gdzie Ryszard Kaczorowski zostanie pochowany. – Rozmawiałem z panią Kaczorowską, nie zadecydowała jeszcze, czy mąż spocznie w Białymstoku, czy Londynie – poinformował wczoraj prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Ryszard Kaczorowski 1919- 2010

Urodził się 26 listopada 1919 roku w Białymstoku, gdzie ukończył szkołę handlową. W czerwcu 1940 r. przejął obowiązki komendanta Szarych Szeregów w Białymstoku. Jego konspiracyjną działalność w czasie wojny przerwało aresztowanie przez NKWD 17 lipca 1940 roku. Przeszedł transporty deportacyjne i pobyt w łagrach. Związek Radziecki opuścił w 1942 roku wraz z żołnierzami generała Andersa, by znaleźć się w Palestynie. Przeszedł cały szlak bojowy II Korpusu. W bitwie pod Monte Cassino był dowódcą ośrodka łączności 2. Brygady Strzelców. Po wojnie osiadł na stałe w Londynie. W 1949 roku skończył Szkołę Handlu Zagranicznego. Pracował w przemyśle jako księgowy do przejścia na emeryturę w 1986 roku. Został zaprzysiężony na Prezydenta RP na Uchodźstwie w lipcu 1989 roku, po tragicznej śmierci Kazimierza Sabbata. Rok później przyjechał do kraju. 22 grudnia 1990 r. na Zamku Królewskim w Warszawie Ryszard Kaczorowski przekazał insygnia władzy prezydenckiej Lechowi Wałęsie. **(mp)**

Wspomnienie >>

Będzie nam bardzo Go brakowało

Za Ryszardem Kaczorowskim będą szczególnie tęsknić białostoccy harcerze. Instruktorem harcerskim był już przed wojną, potem aktywnie działał w ZHP na emigracji. Był naczelnikiem Harcerzy w latach 1955-1967, a następnie przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego na uchodźstwie w latach 1967-1988.

Harcerskie wspomnienia

Zapytaliśmy komendanta Białostockiej Chorągwi ZHP harcmistrza Andrzeja Bajkowskiego jak wspomina spotkania z ostatnim prezydentem RP na uchodźstwie:

– Pierwszy raz spotkałem prezydenta na Monte Cassino, sześć lat temu. Gdy dowiedział się, że jesteśmy delegacją z Białegostoku od razu się nami zainteresował i zaczął zadawać masę pytań: jak działamy w jego rodzinnym mieście, jakie mamy problemy. Mówił, że to wspaniale, że tu jesteśmy, bo w tym miejscu zginęli jego koledzy i teraz oddają im cześć przyjaciele z Białegostoku.

Czuwaj Druhu

Jak zaznacza komendant Bajkowski, prezydent o swojej białostockiej przeszłości mógł opowiadać godzinami:

– Wspominał obozy harcerskie w puszczach knyszyńskiej i augustowskiej, jak wszyscy się wszystkim dzieli, jak rodziły się przyjaźnie. Pamiętam, że na koniec każdego naszego spotkania mówił: „Czuwaj druhu, do następnego spotkania". Dziś już wiem, że następnego spotkania nie będzie.

Białostoccy harcerze odwołali wszystkie planowane imprezy. Dzisiaj planują zapalić znicze przy pomniku katyńskim.

– Dzwoniło do mnie mnóstwo harcerzy, każdy chce jakoś pożegnać wybitnego białostoczanina, będzie Go nam bardzo brakowało – stwierdził harcmistrz Andrzeja Bajkowski.

Wizyty prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego w Białymstoku

A. Zgiet

W 2005 roku Ryszard Kaczorowski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Województwa Podlaskiego. Ze względu na dużą liczbę gości uroczysta sesja sejmiku odbyła się specjalnie w sali koncertowej Filharmonii Białostockiej. Ryszard Kaczorowski miał honorowe obywatelstwo kilku polskich miast, w tym Honorowe Obywatelstwo Białegostoku.

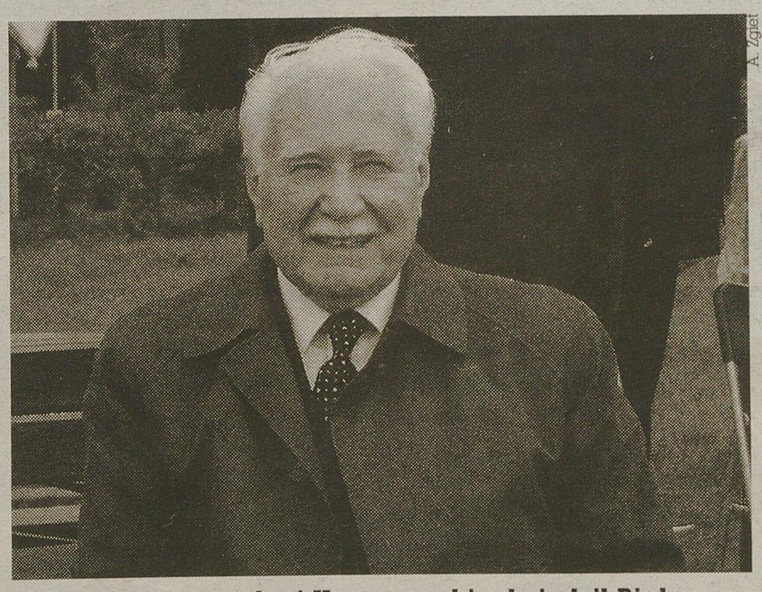

A. Zgiet

W 2008 roku prezydent Kaczorowski odwiedził Białystok w związku z uroczystością beatyfikacji ks. Michała Sopoćki. Uroczystość zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy białostoczan, ponad 500 kapłanów. Udział w niej wzięli również prezydent RP Lech Kaczyński i marszałek sejmu Bronisław Komorowski

B. Malieszewska

Podczas wizyty w 2009 roku prezydent Kaczorowski odwiedził Bibliotekę Uniwersytecką im. Jerzego Giedroycia. Przekazał wtedy część swojego archiwum. Prezydent Kaczorowski otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu w Białymstoku i Akademii Medycznej w Białymstoku.

10.04.2010

Region >>

Dziś zamknięte są kina, teatry, sklepy i stadiony

Żałoba w płn.-wsch. Polsce >> Flagi opuszczone do połowy masztu

Nasz region w

Wszystkie imprezy rozrywkowe i sportowe, w związku z żałobą narodową, odwołano. W niedzielę zamknięte będą wszystkie kina i teatry. Od wtorku kina sieci Helios będą pracować zgodnie z regularnym repertuarem. Bilety zakupione na seanse w te dni, klienci będą mogli zwrócić w kasie kina lub przebukować na inny seans. Niewykluczone, że spektakle w białostockich teatrach odwołone zostaną do końca tygodnia.

Odwołane targi ślubne. Nie będą działać dyskoteki.

Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku poinformowało, że w związku z żałobą narodową odwołane zostają dwie zaplanowane na 12 kwietnia 2010 roku imprezy: pierwsze spotkanie cyklu „Miasto jest dla ludzi". Rozmowy o architekturze, sztuce i przestrzeni publicznej pt. Polski outdoor zostaje przeniesione z 12 na 26 kwietnia (poniedziałek) 2010 r., godz. 17.00

W Ełku zaś odwołano niedzielny koncert Kazik na Żywo i zespołu Sandaless. Został przełożony na inny termin. Do 15 kwietnia zamknięte też jest ełckie Kino Polonia.

W Suwałkach nie odbędą się planowane na niedzielę targi ślubne. Nie będzie też imprez w klubach. Nieczynne będzie kino Bałtyk.

Odwołano mecze mistrzowskie i pucharowe

Z uwagi na tragedię w Smoleńsku Polski Związek Piłki Nożnej zawiesił też do odwołania wszystkie rozgrywki piłkarskie na wszystkich szczeblach – mistrzowskie i pucharowe. Wobec tego nie odbędzie się zaplanowany na niedzielę mecz ekstraklasy Legii Warszawa z Jagiellonią Białystok.

Rozgrywki na niższych szczeblach odwołały okręgowe związki piłki noznej.

Odwołano także rozgrywki ligowe siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej – poinformowały związki sportowe tych dyscyplin.

Sklepy sieciowe zamknięte. Zakupy zrobisz tylko w PSS Społem

Ze względu na katastrofę lotniczą w Smoleńsku, w niedzielę centra handlowe i hipermarkety w całej Polsce będą zamknięte – poinformowała Anna Szmeja, dyrektor generalny Polskiej Rady Centrów Handlowych. Auchan, Carrefour, E.Leclerc, JMD Polska (Biedronka), Lidl, Metro Group /Real, Makro Cash&Carry, Media Markt, Saturn/, Pepco, Schiever, Selgros Cash&Carry, Tesco, Żabka Polska, skupionych w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Zakupy zrobimy tylko w sklepach PSS Społem.

Uniewersytet w Białymstoku odwołał zajęcia dla studentów zaocznych

Minuta ciszy na początku wykładów i odwołane wszystkie zajęcia zaoczne – pracownicy i studenci Uniwersytetu w Białymstoku w ten sposób oddali cześć ofiarom dzisiejszej tragedii.

– Nie jesteśmy w stanie normalnie pracować – mówi rektor Uniwersytetu w Białymstoku profesor Jerzy Nikitorowicz:

Studenci Uniwersytetu w Białymstoku, którzy przyszli na sobotnie zajęcia rozmawiali tylko to tym, co się stało.

Dziś (11 kwietnia) z powodu katastrofy rządowego sámolotu, w której zginęli wszyscy pasażerowie wraz z prezydencką parą, na Uniwersytecie w Białymstoku nie będą prowadzone żadne zajęcia dla studentów zaocznych.

We wszystkich pubach panowała w sobotę przyciszona muzyka. W większości lokali klienci oglądali telewizyjne relacje z miejsca tragedii lotniczej pod Smoleńskiem.

(ika)

B. Maleszewska

Wielu białostoczan przyszło w sobotę przed białostocką katedrę, by zapalić znicze przed zdjęciami m.in. Lecha i Marii Kaczyńskiej i Ryszarda Kaczorowskiego.

Szok, niedowierzanie, smutek – to najczęstsze komentarze do wczorajszej tragedii pod Smoleńskiem. Podlasianie pogrążeni w żalu po śmierci 96 pasażerów modlą się za ich dusze.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Kirem żałoby przykryła się Polska – mówił wczoraj Metropolita Białostocki abp Edward Ozorowski podczas mszy żałobnej w Katedrze Białostockiej. – Zabrakło jej dzieci, nieoczekiwanie, nieodwracalnie. I to w jakże wymownych okolicznościach. Tragedia, która wydarzyła się w Katyniu 70 lat temu, to wystarczająco dużo. A dziś kielich goryczy dopełnił się. Te wydarzenia obligują nas do zastanowienia się nad swoim życiem. Ale nie oznacza to zapadnięcia się w nicość. Bo jak powiedział św. Paweł: nikt nie żyje i nie umiera dla siebie samego. Robi to dla Pana Boga.

W ten sposób arcybiskup pocieszał pogrążonych w smutku i rozpaczy mieszkańców Białegostoku i okolic, którzy przyszli do świątyni pomodlić się za zmarłych pod Smoleńskiem.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa, o godz. 17.45, władze województwa podlaskiego, miasta Białegostoku i parlamentarzyści zapalili znicze przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rynku Kościuszki. W intencji ofiar modlili się między innymi Wojewoda Podlaski Maciej Żywno, marszałek Jarosław Dworzański oraz prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

– Jest to katastrofa bez precedensu w polskiej historii i naszym obowiązkiem jest pochylenie głów i oddanie hołdu pamięci ofiar– apelował wojewoda podlaski, Maciej Żywno. – Składamy najszczersze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim osób zmarłych. Jesteśmy przekonani, że w tych chwilach wszyscy ludzie dobrej woli łączą się w żałobie.

Zapalili znicze i złożyli kwiaty

Na Rynku Kościuszki zgromadził się tłum ludzi. Większość z nich przyniosła ze sobą znicze, pod pomnikiem składali symboliczne czerwone i białe kwiaty. Znalazły się tam też zdjęcia ofiar tragedii: prezydenta Lecha Kaczyńskiego z żoną Marią, ostatniego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego oraz Wicemarszałka Sejmu RP Krzysztofa Putry. Informacja o tragedii dla wszystkich była ogromnym szokiem

– Robiłam coś w kuchni i czekałam na transmisje uroczystości z Katynia – opowiada pani Teresa Cichowicz. – W pewnym momencie usłyszał niewyraźną wypowiedź spikera, że coś się rozbiło, że samolot, że zabici. Czy ja źle słyszę, czy to jakiś omam – pomyślałam. Zimno mi się zrobiło. Nie wiedziałam, czy to prawda, czy to jakiś żart. Zaczęłam się przysłuchiwać wiadomościom, ale nie mogłam

Nowe informacje o tragedii pod Smoleńskiem już jutro we „Współczesnej"

www.wspolczesna.pl - cały czas najświeższe wiadomości

smutku

w to uwierzyć. Nie mogłam zrozumieć, że coś takiego, w takim dniu... – mówi 63-latka łamiącym się głosem. – Przy takiej rocznicy... To po prostu nie mieściło mi się w głowie.

Pierwszą rocznicową transmisję z Katynia też oglądała. Brał w niej udział premier Tusk i szef rosyjskiego rządu, Władimira Putin.

– Byłam tym głęboko poruszona – przypomina pani Teresa. – Całe życie na to czekałam. Pomimo tego, że nie padło tam słowo „przepraszam". Jestem z pokolenia, któremu rodzina po kryjomu przekazywałam historię Katynia. To była wieść szeptana. Ale jak byłam małą dziewczynką, mówiło się o mniejszej liczbie zabitych. Teraz, kiedy wreszcie możemy o tym mówić głośno, to dla mnie to jest żałoba przez cały czas. Bo część mojej rodziny zginęła na wschodzie w 1944 roku –nasi „wyzwoliciele" wyprowadzili mojego wujka z domu. Ślad urywa się w Grodnie. Do dziś nie wiadomo, gdzie są szczątki. Więc ja rozumiem ludzi, którzy szukają tych zwłok. Uczestnictwo tej naszej delegacji to tak, jakbym sama tam była. Dlatego to takie straszne przeżycie.

To była wielka narodowa tragedia

W podobnym tonie są też inne komentarze.

– Do tej pory to do mnie nie dotarło – mówi Joanna Osiak, studentka biologii. – To wielka tragedia. Zginęło tyle osób... prezydent. Przyszłam się za nich pomodlić. Chociaż tyle mogę zrobić.

– Kwiecień nie jest dla nas szczęśliwy. 70 lat temu Katyń, 5 lat temu odszedł papież Jan Paweł II. Kiedy wreszcie Polska zmartwychwstanie... nie wiem – zastanawia się natomiast 60-letni pan Stanisław Bochenko z Białegostoku.

– Szok, przeżycie, łzy w oczach. To jest wielka tragedia narodowa – dodaje jego żona Irena. – Były jeszcze informacje, że trzy osoby przeżyły. Mieliśmy nadzieję, że wśród nich znalazł się prezydent, niestety komunikaty potwierdziły, że zginęli wszyscy – mówi pani Irena. – Bardzo to przeżywamy, bo jesteśmy patriotami. Kochamy kraj.

Po zakończeniu Mszy Świętej, około godz. 19, Jego Ekscelencja Arcybiskup Jakub odprawił nabożeństwo żałobne w Cerkwi pw. Św. Mikołaja.

Wszyscy łączą się w bólu z rodzinami

Podobne msze odbyły się w całym regionie. O godz 18. w Katedrze Łomżyńskiej pw. św. Michała Archanioła biskup Tadeusz Bronakowski odprawił uroczyste nabożeństwo w intencji ofiar katastrofy. W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży oprócz mszy o godz. 18 odbyła się też specjalna o północy.

– O serdeczną prośbą, o gorącą modlitwę za tragicznie odwołanych do wieczności, o duchową łączność z rodzinami i przyjaciółmi ofiar tragedii, o zjednoczenie serc przy Matce naszej Ojczyźnie, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polsce – zwrócił się biskup łomżyński Stanisław Stefanek. W każdej parafii odbywają lub odbędą się specjalne msze św. w intencji zmarłych.

Msze w intencji ofiar katastrofy odbędą się w niedzielę też w Suwałkach i w Augustowie. Pierwsza w konkatedrze pw. św. Aleksandra, druga – w augustowskiej bazylice. Początek obu nabożeństw o godz. 10.30.

Od niedzielnego ranka przy Dębie Wolności w Parku im. Konstytucji 3 Maja w Suwałkach pojawi się portet prezydenckiej pary. Będzie tu można składać kwiaty i zapalić znicz. Także w niedzielę w biurze poselskim Jarosława Zielińskiego przy ul. Kościuszki 32 wyłożona zostanie księga kondolencyjna.

Flagi z kirami na każdym budynku

Na znak żałoby flagi na masztach we wszystkich rządowych i samorządowych instytucjach zostały opuszczone do połowy.

Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński ogłosił żałobę aż do odwołania.

– Nie ma słów, jakimi można wypowiedzieć cały ten bezmiar niespodziewanego dramatu, jaki dotknął Polskę i Naród Polski w ten sobotni poranek. W drodze na obchody 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej zginął Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią i wielu zasłużonych przedstawicieli polskiej polityki i dyplomacji wielu naszych Rodaków. Z większością miałem przyjemność rozmawiać, do dzisiaj czuję ciepły, przyjacielski uścisk ich dłoni.

Prezydent zaapelował też o odwołanie wszystkich imprez rozrywkowych, kulturalnych i sportowych, a także o także o udekorowanie narodowymi barwami z żałobą wszystkich budynków szkół, urzędów, organizacji społecznych i kombatanckich, budynków użytku publicznego.

W poniedziałek, 12 kwietnia w foyer Ratusza wyłożona zostanie Księga Kondolencyjna.

Białostoczanie piszą kondolencje

Od soboty księga kondolencyjna spoczywa już w Pałacyku Gościnnym Branickich w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 6. Mieszkańcy, mogą złożyć wyrazy współczucia rodzinom ofiar tragedii. W niedzielę 11 kwietnia będzie ona dostępna od godz. 8-20 oraz do końca żałoby narodowej w godzinach pracy Urzędu Miasta.

„To tragedia narodowa. Ta nieludzka smoleńska ziemia znów zabiera naszą elitę społeczną i polityczną. Łączę się w bólu z Rodziną Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej i wszystkimi rodzinami, którzy stracili bliskich w tej katastrofie"– głosi jeden z wpisów.

Suwalszczanie, z którymi rozmawialiśmy na ulicach miasta, nie mogą uwierzyć w to, co się stało. – Szok i wielka tragedia – to najczęstszy komentarz.

Lech Kaczyński, jako prezydent RP, nigdy na Suwalszczyźnie nie był. Taka wizyta, po raz pierwszy, była planowana parę miesięcy temu. Nie doszła jednak do skutku z powodów organizacyjnych. Prezydent miał przyjechać jesienią b.r. Wstępnie zaakceptował pomysł, aby wziąć udział w obchodach rocznicy bitwy niemeńskiej.

Straciliśmy ważnych polityków

Niedawno Suwałki odwiedził natomiast wicemarszałek Jerzy Szmajdziński. Często bywał tu Krzysztof Putra, pochodzący z Suwalszczyzny.

Niedługo po tym, jak pojawiła się informacja o katastrofie, na najważniejszych budynkach w Suwałkach pojawiły się flagi z żałobnym kirem. Zawisły m.in. na ratuszu, szkołach oraz uczelniach.

– Nadal to do mnie nie dotarło – stwierdza Bożena Granecka. – Straciliśmy połowę parlamentu, naszego prezydenta, prezydentową, posłów i europosłów. Przyszliśmy się pomodlić za całą Polskę.

Dziś w południe w całym województwie zostaną włączone syreny alarmowe – ciągły sygnał przez dwie minuty. Minutą ciszy uczczą też pamięć ofiar strażacy, którzy zorganizują zbiórkę przed jednostkami. ▲

W obiektywie

B. Maleszewska

W sobotę w Pałacyku Gościnnym w Białymstoku wystawiono księgę kondolencyjną. Wpisywali się do niej miejscy oficjele i mieszkańcy stolicy województwa.

P. Tomkiewicz

W sobotę w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia na osiedlu Konieczki w Ełku o spokój dusz tragicznie zmarłych razem z ełczanami modlił się Jerzy Mazur, biskup Diecezji ełckiej. Później wierni spotkali się na placu Jana Pawła II. – Zginęli tacy dobrzy ludzie. Ciągle nie mogę uwierzyć – mówiła Marzena Klepacka. – Ten Katyń to jakieś przeklęte miejsce. Dziś o godz. 15 bp Mazur w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia odprawi mszę św. w intencji śp. Prezydenta RP i zmarłych tragicznie Polaków.

B. Maleszewska

Około godz. 19.00, Jego Ekscelencja Arcybiskup Jakub odprawił nabożeństwo żałobne w cerkwi pw. Św. Mikołaja w Białymstoku. Cerkiew była wypełniona po brzegi wiernymi, którzy przybyli by modlić się za dusze tragicznie zmarłych wybitnych Polaków.

Miron Chodakowski >> Zginął Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego, arcybiskup hajnowski

Był dobrodusznym i ciepłym pasterzem

Mimo wielu obowiązków, zawsze miał czas, aby odwiedzić parafie i wiernych z ziemi hajnowskiej. Arcybiskup generał brygady, dr Miron Chodakowski miał 53 lata.

Urszula Ludwiczak,
Andrzej Zdanowicz,
redakcja@wspolczesna.pl

Nie możemy ciągle w to uwierzyć, straciliśmy człowieka tak wielkiego, że mało kto będzie mógł go zastąpić – tak o śmierci arcybiskupa Mirona mówią ci, którzy go znali. Także wierni nie potrafią pogodzić się z tą tragedią.

Abp Miron Chodakowski urodził się w Białymstoku, od 1998 roku był biskupem hajnowskim. W 2008 roku został podniesiony do godności arcybiskupa.

Był dla wszystkich

– To niewyobrażalna strata – tak o śmierci arcybiskupa mówi Grzegorz Tomaszuk, dyrektor SP ZOZ w Hajnówce. – Abp Miron wielokrotnie odwiedzał nasz szpital, uczestniczył w różnych uroczystościach, otwarciach oddziałów. Był bardzo życzliwie nastawiony do pracowników, ale przede wszystkim do chorych. Odwiedzał ich w salach, rozmawiał. Wszyscy teraz czujemy ogromny smutek i żal. Arcybiskup Miron dużo zrobił też dla Dni Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, wszyscy zastanawiamy się, jak to teraz bez niego będzie wyglądać. Był bardzo zasłużony dla Ziemi Hajnowskiej.

Stratę przeżywają również prawosławni pracownicy służb mundurowych, których abp gen. brygady Miron był opiekunem duchowym. Za swego pasterza uważało go także wielu księży.

– To właśnie Władyka Miron ukształtował moją drogę do kapłaństwa. Urzekł mnie swoją duchowością – wspomina ksiądz Piotr Augustyńczyk, duszpasterz służb celnych i skarbowych. – Z jego osobą wiąże się wiele ważnych chwil w moim życiu. To on udzielał mi ślubu. Później zabrał mnie do Ziemi Świętej. Podróż ta pozwoliła mi poznać go jako bardzo ciepłego i dobrodusznego kapłana. Jednocześnie miał fenomenalny zmysł organizacyjny.

– Władykę pamiętam jako zwierzchnika klasztoru w Supraślu – wspomina ksiądz Andrzej Misiejuk. – Był wówczas spowiednikiem duchowieństwa. Podczas rekolekcji duchowieństwa przewodniczył nabożeństwom. Wygłaszał na nich bardzo mądre i pouczające kazania.

Pomimo wielu obowiązków abp Miron zawsze miał czas spotkać się z wiernymi ze swojej diecezji.

– Pamiętam, jak podczas obchodów świąt Opieki Matki Boskiej w Puchłach w gminie Narew Władyka był bardzo zajęty – wspomina ks. Andrzej. – Ale udało mu się znaleźć czas, aby poświęcić małą kapliczkę znajdującą się na jednej z posesji

Abp Miron był bardzo związany z tymi okolicami. Z pobliskiej miejscowości Kaczały pochodzili jego rodzice.

Zasłużony dla powiatu

21 stycznia 2010 r. abp gen. bryg. dr Miron Chodakowski otrzymał tytuł „Zasłużony dla Powiatu Hajnowskiego" za szczególne zasługi na rzecz promocji powiatu.

„W okresie kierowania Prawosławnym Ordynariatem Wojskowym przez Mirona Biskupa Hajnowskiego kapelani prawosławni na stałe wpisali się w codzienność polskiej armii" – uzasadniali swoją decyzję radni powiatu hajnowskiego. – „Postawiono za cel, nie tylko dbanie o możliwość odbywania praktyk religijnych wśród żołnierzy oraz poszerzenie wiedzy religijnej wśród żołnierzy, ale także wychowanie, miłość do Ojczyzny i poszanowanie życia, wpajanie zasad moralnych, propagowanie wartości chrześcijańskich, uczenie tolerancji do innych wyznań i narodów, otwieranie na ekumenizm i współpracę z przedstawicielami innych religii. Rokrocznie w Hajnówce z inicjatywy Arcybiskupa Mirona organizowane są obchody Święta Wojska Polskiego."

Abp Miron we wrześniu 2007 r. wspólnie z Lechem Kaczyńskim, który pierwszy raz był wtedy na rosyjskiej ziemi, odprawił w Katyniu ekumeniczne modły. I to m.in. on we wrześniu 2009 r. żegnał białoruskich pilotów, którzy zginęli w katastrofie Su-27 podczas pokazów Air Show w Radomiu.

Wczoraj w cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja abp Jakub odprawił panachidę za osoby, które zginęły w katastrofie lotniczej. Wzięły w niej udział matka i siostra abp. Mirona. Obecni byli też przedstawiciele duchowieństwa, władz i służb mundurowych.

– Życie jest tylko pielgrzymką – mówił podczas kazania abp Jakub. – Śmierć nie jest jej końcem, a jedynie przejściem do życia wiecznego. Nam pozostaje modlić się za dusze tych, co odeszli.

Życiorys

Mirosław Chodakowski urodził się 21 października 1957 r. w Białymstoku. Ukończył szkołę podstawową w Białymstoku. W 1972 roku rozpoczął naukę w Prawosławnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Od 1976 roku był uczniem Wyższego Prawosławnego Seminarium Duchownego w Jabłecznej. Po skończeniu nauki w seminarium pracował w nim jako intendent, nauczyciel i wychowawca, 17 grudnia 1978 r. przyjął postrzyżyny w riasofor, a 9 dni później święcenia diakonatu. 15 lutego 1979 r. został wyświęcony na hieromnicha. W listopadzie 1979 r. śp. metropolita warszawski i całej Polski Bazyli dokonał postrzyżyn małej schimy hieromnicha Mirosława z imieniem Miron. Hieromnich Miron pełnił funkcję namiestnika monasteru pw. św. Onufrego Wielkiego w Jabłecznej. Był rektorem Wyższego Prawosławnego Seminarium Duchownego. W 1984 r. został podniesiony do godności ihumena, przyjęty w skład duchowieństwa diecezji białostocko-gdańskiej i mianowany proboszczem parafii pw. Zwiastowania Bogurodzicy w Supraślu. W 1990 r. podniesiony do godności archimandryty i mianowany namiestnikiem restytuowanego monasteru w Supraślu. 11 maja 1998 r., zgodnie z decyzją Soboru Biskupów PAKP, odbył się ingres archimandryty Mirona na biskupa hajnowskiego. 15 sierpnia 1998 r. prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski mianował bp. Mirona generałem brygady i Ordynariuszem Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego. 10 maja 2008 r. w Parafii Wojskowej w Białej Podlaskiej Jego Eminencja Sawa Metropolita Warszawski i całej Polski podnosi ks. Biskupa Mirona do godności arcybiskupa. Od roku 2003 był doktorem Nauk Teologicznych Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie z zakresu historii Kościoła.
Z racji jego funkcji centralne uroczystości związane ze Świętem Wojska Polskiego organizowane przez Prawosławny Ordynariat Wojska Polskiego odbywały się w Hajnówce. To on przychodził z posługą religijną do strażaków.

Warmia i Mazury >> Całe swoje życie poświęcił polityce, wojsku, ale...

To w młodych widział przyszłość

Na pierwszym miejscu zawsze stawiał prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Paweł Tomkiewicz
ptomkiewicz@wspolczesna.pl

Aleksander Szczygło wielokrotnie odwiedzał Ełk. Przyjeżdżał zarówno jako poseł jak i minister obrony narodowej. Kiedy w 2007 roku ponownie został wybrany do parlamentu, otworzył w Ełku swoje biuro, jako pierwsze w regionie. Wtedy też spotkał się z uczniami gimnazjum na osiedlu Konieczki.

Podczas jednej z wizyt w Ełku Aleksander Szczygło wpisał się do księgi pamiątkowej. Na zawsze pozostaną w niej jego słowa: „Dla mojego ulubionego miasta na Mazurach".

– Odpowiedzialność za polskich żołnierzy jest dla mnie ogromnym zaszczytem i najważniejszym zadaniem w życiu – powtarzał Aleksander Szczygło. Wojsko było bowiem jego wielką pasją. Był z żołnierzami wszędzie – w koszarach, na poligonie, na misjach zagranicznych.

Mimo wielu obowiązków zawsze miał czas na sport. Uwielbiał biegać i jeździć rowerem.

Był miłośnikiem i wielkim przyjacielem zwierząt. Miał psa boksera, który, jak żartował, „śpi tam, gdzie powinien spać, czyli na łóżku swojego pana".

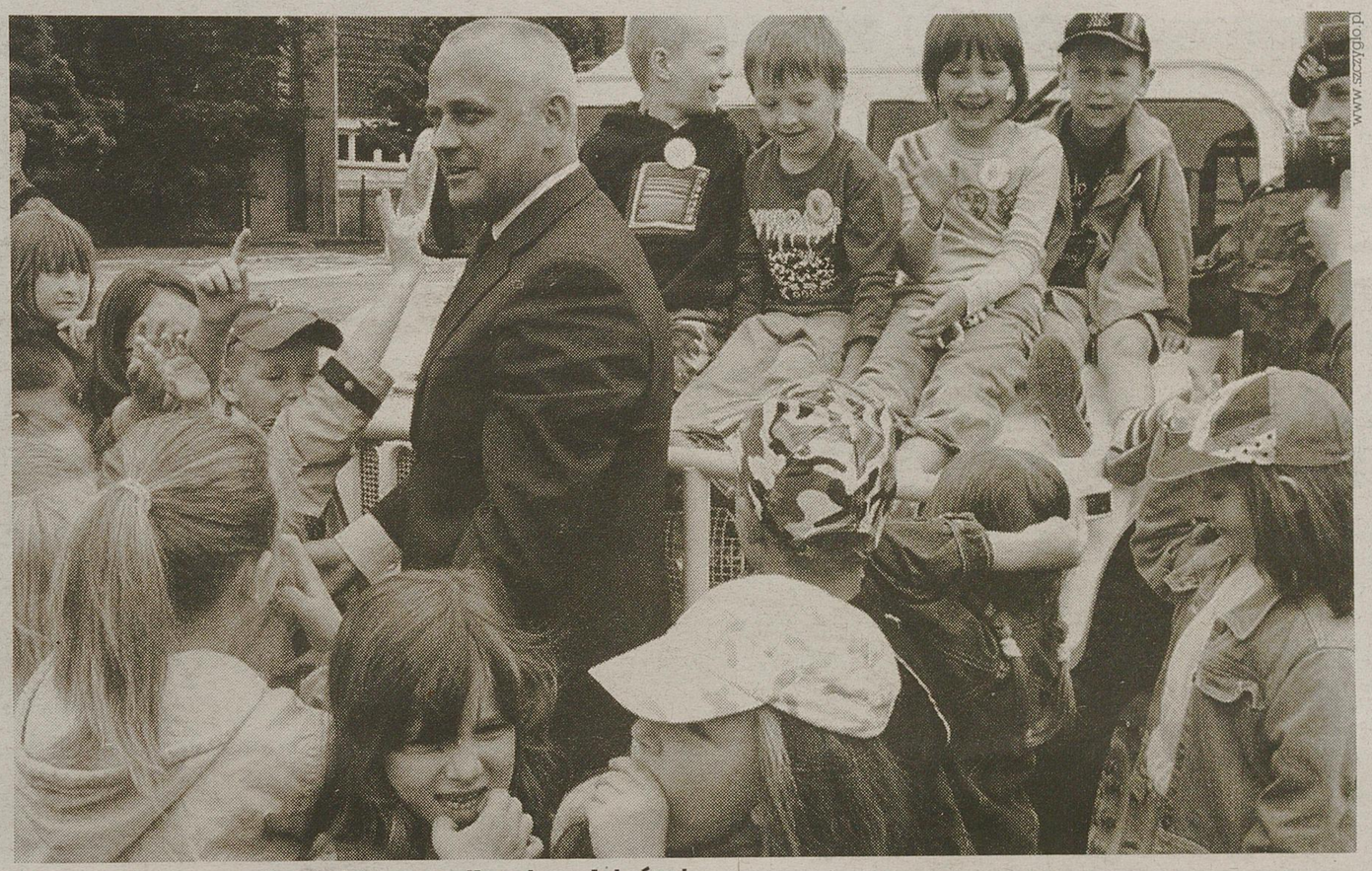

www.szczygło.pl

Aleksander Szczygło podczas spotkania z dziećmi

Niezmiennie na pierwszym miejscu stawiał prezydenta. Był mu w pełni oddany.

– Nie wątpił nawet przez chwilę, że w jesiennych wyborach ponownie prezydentem zostanie wybrany Lech Kaczyński – opowiada Paweł Lulewicz, asystent Aleksander Szczygły, gdy ten był posłem.

W piątek, dzień przed wylotem do Katynia, przyjechał na chwilę do Olsztyna. Tam wręczał odznaczenia nadane przez prezydenta.

– Niestety, nie udało mi się z nim spotkać nawet na kawę. A teraz nie ma go już wśród nas – dodaje Paweł Lulewicz. ▲

Życiorys

Aleksander Szczygło urodził się 27 października 1963 r. w Jeziorach. W 1990 r. ukończył wydział prawa i administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Był także stypendystą amerykańskiego rządu z prawa i administracji publicznej na University of Wisconsin. Podczas pobytu w USA zdobywał doświadczenie na praktyce w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Po studiach został asystentem senatora Lecha Kaczyńskiego oraz specjalistą w biurze prawnym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Następnie pracował między innymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, Najwyższej Izbie Kontroli i Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Był także doradcą prezesa zarządu banku PKO BP. W 2001 r. został posłem na Sejm z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. W 2005 r. powołany na sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Rok później został szefem kancelarii prezydenta, a w 2007 r. ministrem obrony narodowej. W 2007 r. ponownie wybrany na posła. 15 stycznia ubiegłego roku został szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Warmia i Mazury >>

Nie lubił lania wody i kłamstw

Aleksander Szczygło kochał młodych ludzi. Powtarzał, że wszystko, co dobrego można zrobić dla naszego kraju, to tylko z młodymi. A starsi muszą wskazywać im właściwą drogę.

Jednym z ełczan, który spotkał Aleksandra Szczygło na swojej życiowej drodze był Paweł Lulewicz, który przez kilka lat był jego asystentem.

– Poznaliśmy się 10 lat temu. Przy pierwszym spotkaniu miałem wrażenie, że jest bardzo poważny. Ale przy bliższym poznaniu okazało się, że to sympatyczny, otwarty człowiek, na którego zawsze można liczyć – opowiada Paweł Lulewicz.

Jak mówią współpracownicy i znajomi, A. Szczygło był bardzo wymagającym szefem, ale właśnie za to go cenili. Nie znosił lania wody i kłamstwa.

– Każdy, kto go znał wiedział, że nawet nie ma co próbować go oszukać – dodaje Lulewicz.

– Zdecydowany, konkretny, trzymał dyscyplinę wojskową – tak Aleksandra Szczygłę wspomina Wojciech Kossakowski, ełcki poseł Prawa i Sprawiedliwości. – To dzięki niemu jestem posłem. Zająłem jego miejsce, kiedy został szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Objąć mandat po nim – to była wielka odpowiedzialność.

Aleksandra Szczygłę poznał także Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku.

– Pierwszy raz spotkałem go, gdy pracował w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Wtedy uczyliśmy się zdobywać pieniądze z Unii Europejskiej. Przy spotkaniach żartowałem, że to właśnie dzięki niemu zdobywamy unijne dotacje – mówi Andrukiewicz. – Zawsze mogliśmy liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Mimo że Aleksander Szczygło większość czasu spędzał w Warszawie, nie zapomniał o przyjaciołach i współpracownikach z naszego regionu. Często do nich dzwonił, zawsze służył radą. **stef**

W obiektywie

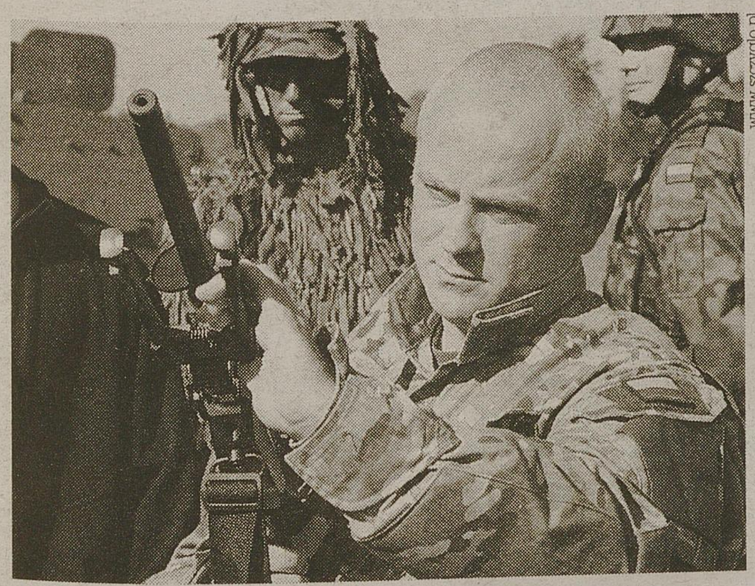

www.szczygło.pl

Ogromną pasją Aleksandra Szczygły była amia. Zawsze chętnie spotykał się z żołnierzami. Interesował się nie tylko ich problemami, ale i wyposażeniem. Zarówno jako minister obrony narodowej, jak i szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego powtarzał, że na zawodowej armii nie można oszczędzać. **stef**

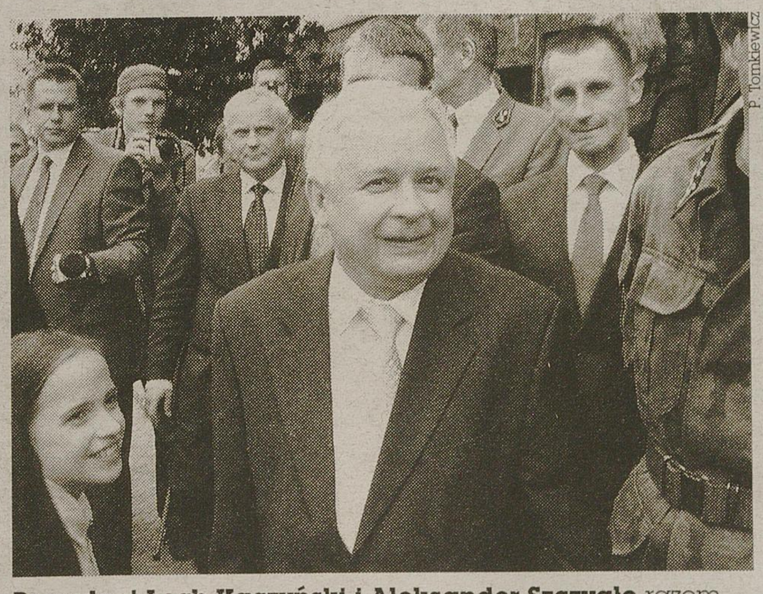

P. Tomkiewicz

Prezydent Lech Kaczyński i Aleksander Szczygło razem przyjechali do Ełku 25 maja ubiegłego roku. Najpierw w ratuszu spotkali się z Tomaszem Andrukiewiczem, prezydentem Ełku, a następnie z mieszkańcami. Wtedy zostali zaproszeni do ponownych odwiedzin, w tym roku, na 585. rocznicę założenia miasta. **stef**

www.szczygło.pl

Aleksander Szczygło lubił współpracować z młodymi ludźmi. Wierzył, że to w nich leży siła, która może zmienić nasz kraj na lepszy. Chętnie się z nimi spotykał i zawsze znalazł czas przynajmniej na chwilę rozmowy. Jak widać interesował się uzbrojeniem nie tylko nowoczesnej armii, ale też tej sprzed kilku wieków. **stef**

Mazury >> W lutym bp Tadeusz Płoski odwiedził mazurskie garnizony

Jego powołanie to Bóg i wojsko

Miał wygłosić kazanie nad grobami poległych w Katyniu. Nie zdążył.

Katarzyna Chojnowska
kchojnowska@wspolczesna.pl

Był bardzo żywiołowy, otwarty i radosny – wspomina ksiądz Antoni Skowroński, kanclerz Kurii Diecezjalnej w Ełku. – Jednocześnie był też bardzo zatroskany o sprawy ojczyzny i wojska.

Wracał w swoje strony

Śp. Tadeusz Płoska urodził się w Lidzbarku Warmińskim i już jako biskup polowy Wojska Polskiego chętnie odwiedzał rodzinne strony. Pod koniec lutego pojawił się z wizytą roboczą w 15. Brygadzie Zmechanizowanej w Giżycku. Podczas apelu popołudniowego pozdrowił zebranych żołnierzy oraz udzielił im pasterskiego błogosławieństwa.

Tego samego dnia ks. bp. Tadeusz Płoski pojechał do Węgorzewa. Udzielił tam bierzmowania 27 młodym parafianom z rodzin wojskowych w kaplicy pw. św. Barbary.

W Gołdapi był z duszpasterską wizytą w 15. Pułku Przeciwlotniczym. Spotkał się też z władzami miasta.

– Jestem wstrząśnięty – mówi Marek Miros, burmistrz Gołdapi. – Zginął nie tylko ksiądz biskup, ale też wielu moich znajomych i przyjaciół. Wszyscy jesteśmy pogrążeni w żałobie.

www.ordynariat.wp.mil.pl

Ks. biskup Tadeusz Płoski podczas lutowej wizyty w Gołdapi.

Został tylko wspomienie

Biskup polowy był także w Ełku. W 2005 r. przybył z wizytą do chorych, leżących w 108. Szpitalu Wojskowym. Pocieszał ich, niemal z każdym porozmawiał, dodawał otuchy. Później udzielił błogosławieństwa księżom kapelanom i kadrze szpitala. Udał się też z odwiedzinami do księdza biskupa Jerzego Mazura.

– Podczas nieoficjalnych spotkań lubił pożartować – przyznaje ksiądz Antoni Skowroński. – Trudno uwierzyć, że tych ludzi już nie ma i zrozumieć, dlaczego doszło do takiej tragedii.

Ks. bp. Tadeusz Płoski

Tadeusz Płoski urodził się w Lidzbarku Warmińskim 9 marca 1956 r. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Hosianum w Olsztynie. 6 czerwca 1982 r., w katedrze olsztyńskiej, przyjął święcenia kapłańskie, z rąk biskupa warmińskiego Jana Obłąka. Po święceniach przez rok pracował jako wikariusz w parafii św. Józefa w Morągu. Od 1986 r. był sędzią w Sądzie Biskupim Diecezji Warmińskiej, w latach 1986-1992 – naczelnym redaktorem Warmińskich Wiadomości Diecezjalnych i duszpasterzem akademickim Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. 1 czerwca 1992 r. przeszedł do pracy w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego w Warszawie. W 1995 r. został mianowany dziekanem Nadwiślańskich Jednostek, a po ich rozwiązaniu, kapelanem Biura Ochrony Rządu oraz dziekanem BOR w 2001 r. Od 16 maja 2001 r. objął urząd Kanclerza Kurii Polowej. 16 października 2004 został mianowany przez Jana Pawła II na Biskupa Polowego Wojska Polskiego.

Justyna Moniuszko >>

Zostaniesz w naszych sercach

Justyna Moniuszko, 25-latka z Białegostoku, 10 kwietnia 2010 wykonywała obowiązki stewardesy na pokładzie rządowego samolotu 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego. Zginęła tak jak pozostali członkowie załogi.

Justyna „Justa" Moniuszko przez wiele lat była aktywnym członkiem sekcji spadochronowej Aeroklubu Białostockiego, wykonała ponad 250 skoków. „Wiadomość o śmierci Justyny wstrząsnęła nami, łączymy się w głębokim smutku i żalu. Justa, pozostaniesz w naszych sercach i pamięci a także w modlitwach na zawsze" – wspominają dziewczynę jej koledzy z białostockiej sekcji spadochronowej Aeroklubu Białostockiego na swojej stronie internetowej.

Justyna studiowała na Wydziale Mechanicznym, Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, w 2006 roku zdobyła tytuł miss tej uczelni. Już w liceum zaczęła skakać ze spadochronem, latała też na szybowcach, lubiła wspinaczkę. Jak mówiła w wywiadach dla studenckich gazet po zdobyciu tytułu, lotnictwo zawsze było jej największą pasją. Wiązała z nim przyszłość, chciała być dobrym inżynierem. Marzyła też o tym, aby zostać instruktorem spadochronowym. Justyna 3 lipca skończyłaby 25 lat. **(luk)**

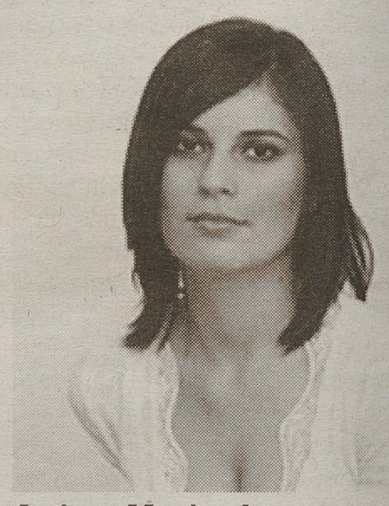

Justyna Moniuszko

Mazury >> Zanim została jedną z najaktywniejszych działaczek PiS, była ekspertem PO

W pracy bezkompromisowa, prywatnie ciepła i życzliwa

Wraz z rodzicami mieszkała w Rynie, chociaż urodziła się w Warszawie. Skończyła też giżyckie Liceum Ogólnokształcące. Wczoraj, w katastrofie pod Smoleńskiem zginęła Grażyna Gęsicka, poseł RP.

– To była bardzo wartościowa osoba, ciepła i niezwykle kompetentna. Doskonale znała się na tym, co robiła. Do nas nadal nie dociera, że już jej nie ma – powiedział nam wczoraj Wojciech Kossakowski, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Ełku. – Wracamy właśnie pociągiem z Katynia i nie pojmujemy tego, co się stało. Mam wrażenie, że jak przekroczymy granicę, okaże się, że to wszystko nieprawda.

Grażyna Gęsicka po raz pierwszy w wielkiej polityce zaistniała w 1998 r. Uczestniczyła wtedy w obradach Okrągłego Stołu zasiadając w komisji ds. górnictwa. Wtedy też zdobywała pierwsze polityczne szlify.

Przez wiele lat zajmowała się polityką społeczną i problemami związanymi z zatrudnieniem w Polsce. W czasie koalicyjnych negocjacji PO i PiS reprezentowała Platformę Obywatelską. Gdy do władzy doszło Prawo i Sprawiedliwość, pełniła funkcję Ministra Rozwoju Regionalnego. W wyborach parlamentarnych w 2007 r. uzyskała mandat poselski, kandydując już z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Jej wiedzę i kompetencję docenili partyjni koledzy i koleżanki. 6 stycznia tego roku powierzyli jej stanowisko przewodniczącej Klubu Parlamentarnego PiS.

kat

www.gesicka.pl

Grażyna Gęsicka przez kilka lat mieszkała na Mazurach

Kariera

Socjolog i polityk, minister rozwoju regionalnego w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego. W 1974 r. ukończyła studia w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od września do grudnia 1991 r. była doradcą ministra pracy i polityki socjalnej. W sierpniu 2001 r. została wiceprezesem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, a 31 października 2005 r., ministrem rozwoju regionalnego. 6 stycznia 2010 objęła stanowisko przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PiS.

Co dalej? >> Rozmowa z konstytucjonalistą Jarosławem Matwiejukiem

Wybory będą do 27 czerwca

▲ Doszło do niewyobrażalnej tragedii. W katastrofie zginął Prezydent RP Lech Kaczyński, zwierzchnik sił zbrojnych. Co to oznacza dla struktur państwa?

Jarosław Matwiejuk, poseł RP, konstytucjonalista: – Zgodnie z Konstytucją RP, z chwilą śmierci prezydenta następuje przejęcie przez Marszałka Sejmu RP funkcji głowy państwa. Jest to też równoznaczne z tym, że staje się on zwierzchnikiem sił zbrojnych, najważniejszym reprezentantem w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych Państwa.

Zgodnie z art. 131 ust. 2 pkt 1 Konstytucji, w razie śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do czasu wyboru nowego prezydenta w wyborach powszechnych, Marszałek Sejmu wykonuje obowiązki głowy państwa.

▲ Ma dokładnie te same prawa i obowiązki co Prezydent RP?

– Zgodnie z zapisami Konstytucji, nie ma tylko jednej kompetencji – prawa do skrócenia kadencji Sejmu i Senatu. Warto zauważyć, że Ustawa zasadnicza przewiduje też i postępowanie na wypadek, gdyby z jakichś względów i Marszałek Sejmu nie mógł sprawować tej funkcji. Wówczas to Marszałek Senatu przejmuje uprawnienia prezydenckie.

▲ A co z fotelem marszałka? Czy teraz ktoś zastąpi Bronisława Komorowskiego na tym stanowisku?

– Otóż nie. Marszałek Sejmu z chwilą, kiedy zaczyna zastępować Prezydenta łączy w sobie obie te funkcje. Zresztą ciążą teraz na nim bardzo poważne obowiązki konstytucyjne. W ciągu 14 dni musi zarządzić datę wyborów prezydenckich, które muszą odbyć się w ciągu kolejnych 60 dni. A to oznacza, że 27 czerwca br. to ostateczny termin, w którym powinny odbyć się wybory prezydenckie.

Ekspert
> Jarosław Matwiejuk
konstytucjonalista, poseł RP

▲ Już dzisiaj można powiedzieć, że zarówno czekająca nas kampania prezydencka, jak i wybory, będą należały do wyjątkowych. Ale czy to oznacza, że i kadencja przyszłego prezydenta taka będzie?

– Nie. Można tylko powiedzieć, że ta kadencja rozpocznie się wcześniej. Ale po złożeniu przez nowowybraną głowę państwa przysięgi rozpocznie się normalna, pięcioletnia kadencja.

▲ Wielu zadaje sobie pytanie: dlaczego na pokładzie jednego samolotu leciało tyle kluczowych, dla prawidłowego funkcjonowania państwa polskiego, osób. Konstytucja ani żadna z ustaw tego nie regulują?

– Z przykrością trzeba stwierdzić, że ustawodawca tego dotychczas nie uregulował. Istnieje tylko taka niepisana zasada, że osoby nr 2 i 3 w państwie, czyli marszałek Sejmu i marszałek Senatu nie podróżują razem z głową państwa. Żadne zapisy jednak tego nie regulują.

Zresztą pewnie właśnie z tych względów na pokładzie tego nieszczęsnego samolotu ani marszałka Bronisława Komorowskiego ani marszałka Bogdana Borusewicza nie było.

Pojawia się za to przy tej okazji cały szereg innych pytań – jak choćby dlaczego ciągle nie wymieniono floty, którą poruszają się najważniejsze osoby w państwie.

▲ Zwłaszcza, że z tymi rządowymi samolotami już wcześniej były problemy. Nie był to pierwszy raz, kiedy tupolewy zawiodły...

– Nie wierzę w fatum, myślę, że w tym wypadku prawdopodobnie kolejny raz zawiodła technika. I państwo polskie musi w końcu zrozumieć, że nie stać nas na takie „oszczędności". Skandalem jest, że do tej pory, z różnych względów, nie zostało to dopełnione.

▲ Dzisiaj trudno uciec i przed osobistymi wspomnieniami. Pan stracił w tej katastrofie kilku bardzo bliskich znajomych...

– Ten dzień jest dla mnie szczególny, bo zginęło tam nie tylko wielu moich znajomych, ale i przyjaciół. Jerzy Szmajdziński jeszcze kilka tygodni temu gościł na białostockim wydziale prawa, gdzie wygłosił znakomity wykład poświęcony właśnie polskiej Konstytucji. Straciliśmy osoby, które aktywnie uczestniczyły w naszym życiu publicznym, które jeszcze tyle mogły dokonać...

Chciałbym też zwrócić uwagę na jeszcze jedną stratę – na pokładzie tego samolotu leciało trzech ordynariuszy kościoła w Polsce: Ks. Bp. gen. dyw. Tadeusz Płoski – Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego, Abp gen. bryg. Miron Chodakowski – Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego, Ks. płk Adam Pilch – Ewangelickie Duszpasterstwo Polowe.

▲

Wojsko >>

Zginęło sześciu generałów

Dowództwo Wojska Polskiego zginęło na pokładzie samolotu prezydenckiego, który w sobotę rozbił się pod Smoleńskiem.

Razem z prezydentem na uroczystości do Katynia leciało sześciu generałów: Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych generał Bronisław Kwiatkowski (urodzony w gminie Raniżów na Mazurach), Dowódca Sił Powietrznych RP generał broni Andrzej Błasik, Dowódca Wojsk Lądowych RP generał dywizji Tadeusz Buk, Dowódca Wojsk Specjalnych generał dywizji Włodzimierz Potasiński, Dowódca Marynarki Wojennej generał Andrzej Karweta i Dowódca Garnizonu Warszawa generał brygady Kazimierz Gilarski.

– Teraz, zgodnie z wojskowymi procedurami, ich obowiązki przejmą pierwsi zastępcy – mówi Janusz Sejmej, rzecznik ministra obrony narodowej.

Jak dodaje pułkownik Wiesław Grzegorzewski, dyrektor Departamentu Prasowo-informacyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej, nie ma żadnych regulacji prawnych, które zakazywałyby przebywania na pokładzie jednego samolotu aż tylu generałom z jednego kraju.

– Natomiast po katastrofie samolotu wojskowego CASA w styczniu 2008 r. w Mirosławcu wprowadzono nowe regulacje, na mocy których na pokładzie jednego samolotu nie mogą znajdować się dowódcy, w tym przypadku generałowie wraz ze swoimi pierwszymi zastępcami i to jest przestrzegane – dodaje płk Grzegorzewski. – Każdy dowódca w przypadku wyjazdu na zagraniczną misję wyznacza swojemu zastępcy, w formie rozkazu, zakres obowiązków na czas swojej nieobecności. Teraz pierwsi zastępcy będą dalej pełnić obowiązki dowódców.

Jak wynika z komunikatu MON, ciągłość dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP zostaje zachowana. Obowiązki Szefa Sztabu Generalnego przejmie gen. broni Mieczysław Stachowiak, obowiązki dowódcy Wojsk Lądowych przejmie gen. dyw. Edward Gruszka, Siłami Powietrznymi będzie dowodzić szef sztabu gen. Krzysztof Załęski, Wojskami Specjalnymi – szef sztabu gen. bryg. Marek Olbrycht, a Operacyjnymi Siłami Zbrojnymi – gen. dyw. Jerzy Michałowski. **(dona)**

Oddajmy hołd

> Maciej Żywno
wojewoda podlaski

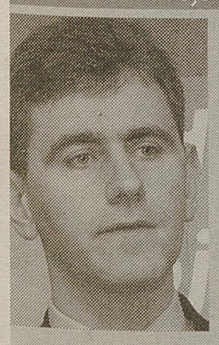

Wiadomość o katastrofie polskiego samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem przyjęliśmy z ogromnym żalem. Śmierć poniosło kilkadziesiąt osób – członków najwyższych władz państwowych i przedstawicieli najważniejszych polskich instytucji. Jest to katastrofa bez precedensu w polskiej historii. Naszym obowiązkiem jest pochylenie głów i oddanie hołdu pamięci ofiar. Składamy najszczersze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim osób, które zginęły pod Smoleńskiem.

Zginęło tyle ludzi...

> Robert Tyszkiewicz
poseł PO

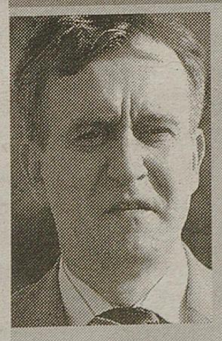

Doszło do niewyobrażalnej tragedii. Jeszcze ciągle nie dociera do mnie to, co tak naprawdę się stało... Zginęło tylu ludzi. Nie mogę tu nie wspomnieć o osobie mi z tego grona najbliższej, z którą tyle mnie łączyło...

Krzysztofa Putrę znałem od ponad dwudziestu lat. W 1989 roku pomagałem mu w prowadzeniu kampanii wyborczej, zdobył wówczas mandat poselski. I choć dzieliło nas wiele, to dzisiaj mogę powiedzieć, że nasze spory zawsze były o coś, zawsze dotyczyły spraw istotnych.

Myślałem, że to pomyłka

> Jan Kamiński
poseł PSL

Wciąż jeszcze nie mogę uwierzyć w to, co się stało. Najpierw myślałem, że to jakaś pomyłka. To niewyobrażalna tragedia. Zginęło tyle ważnych osób. Z członkami PSL, którzy zginęli (Leszek Deptuła, Wiesław Woda i Edward Wojtas) rozmawiałem jeszcze kilka dni temu. Mieli wiele planów. Odebrałem mnóstwo telefonów, wszyscy bardzo przeżywają to co się stało. Scena polityczna na pewno bardzo się teraz zmieni, ale na razie jest za wcześnie, by o tym mówić. Teraz jest czas na zadumę, wyciszenie.

To coś, co się nie zdarza

> Jarosław Zieliński
poseł PiS

Długo nie znaliśmy ostatecznej listy ofiar. Przez kilka godzin odebrałem i wykonałem ponad 200 telefonów, żeby ustalić, kto był na pokładzie tego samolotu... To ogromna tragedia, której rozmiarów jeszcze nie jesteśmy w stanie ogarnąć. To coś, co się nie zdarza i nie powinno było się zdarzyć. Na usta cisną się setki pytań o symbolikę tej tragedii. Niepokoi ta klamra, która w sobotę zamknęła sprawę katyńską. Ci, którzy lecieli oddać hołd ofiarom, sami stali się ofiarami.

Warszawa >> Marszałek Sejmu od soboty pełni obowiązki głowy państwa

Komorowski przejął władzę

Pierwszą decyzją Bronisława Komorowskiego było ogłoszenie tygodniowej żałoby narodowej. Potrwa ona do piątku 16 kwietnia.

Komorowski, który zgodnie z konstytucją pełni po śmierci prezydenta Kaczyńskiego obowiązki głowy państwa, wygłosił w sobotę orędzie do narodu. Powiedział, że wydarzyła się jedna z największych tragedii w powojennej historii Polski. Zaapelował też do rodaków o jedność w obliczu tego wstrząsającego zdarzenia.

– Jesteśmy razem w ramach żałoby narodowej. Nie ma lewicy, nie ma prawicy, nie ma podziałów, nie ma różnic. Jesteśmy razem wokół rodzin ofiar katastrofy w Smoleńsku – mówił marszałek.

PAP/Paweł Supernak

Bronisław Komorowski wezwał wszystkich Polaków do uczestniczenia w żałobie narodowej

Rząd oddaje hołd

Na wieść o tragedii Komorowski natychmiast przyjechał z Trójmiasta do Warszawy. Z koleii premier Donald Tusk przez kilka godzin ściągał do stolicy polityków z całego kraju. Po południu w sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Zarządzono na nim uczczenie ofiar katastofy dwoma minutami ciszy w niedzielne południe oraz w dniu uroczystości pogrzebowych.

– We wtorek w południe rozpocznie się z kolei uroczyste, żałobne wspólne posiedzenie Sejmu i Senatu – ujawnił wicemarszałek Stefan Niesiołowski z PO.

Na posiedzeniu parlamentarzyści oddadzą hołd ofiarom katastrofy prezydenckiego samolotu.

Centrum Informacyjne Rządu poinformowało również, że powstanie rządowy zespół, który zajmie się pomocą dla rodzin ofiar tragedii.

Szef PiS-u w Smoleńsku

Jarosław Kaczyński, prezes PiS i brat tragicznie zmarłego prezydenta jeszcze w sobotę przyleciał do Rosji. Jego samolot wylądował w białoruskim Witebsku. Stamtąd wraz z współpracownikami udał się autokarem na miejsce katastrofy pod Smoleńskiem.

Prezesowi PiS towarzyszyli posłowie partii, m.in. szef komitetu wykonawczego Joachim Brudziński. Tym samym samolotem lecieli też specjaliści uczestniczący w śledztwie dotyczącym przyczyn katastrofy. Białorusini wpuścili pasażerów do kraju bez wiz. **(TVN24, TVP.Info, IAR)**

Warszawa >> Mieszkańcy stolicy spontanicznie zbierali się, aby oddać hołd prezydentowi

Cały kraj pogrążony w żałobie

Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie już od rana zebierały się setki pogrążonych w bólu Polaków, którzy nie mogli pogodzić się ze śmiercią prezydenta i czołowych polityków kraju. Po południu z powodu gigantycznego tłumu trzeba już było zamknąć Krakowskie Przedmieście.

Warszawiacy ustawiali znicze, składali kwiaty, wspólnie modlili się i śpiewali pieśni religijne. Długa kolejka ustawiła się do księgi kondolencyjnej, która została wystawiona w pałacu. Wpisywali się do niej również zagraniczni turyści.

– To tak, jakbyśmy na coś czekali. Aż ktoś do nas z tego gmachu wyjdzie i powie, że to nieprawda – mówiła w TVN24 wstrząśnięta warszawianka.

Wielu ludzi nie mogło uwierzyć, że Lech Kaczyński naprawdę nie żyje.

– Musiałam być z ludźmi w tej tragicznej chwili. Dopiero tutaj, niestety, cały ogrom dramatu do mnie dotarł – komentowała inna kobieta.

PAP/Tomasz Gzell

Pod Pałacem Prezydenckim tysiące osób złożyło w sobotę kwiaty i zapaliło znicze

Pod pałac przyjechał też ambasador Rosji. Zapalił znicz i położył biało-czerwoną wiązankę.

W całym kraju trwają też msze żałobne w intencji ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu.

O godz. 19.00 metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz odprawił mszę w Warszawskiej Archikatedrze św. Jana. Wcześniej msza żałobna odbyła się na Wawelu. Nabożeństwo koncelebrował metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz.

Na Jasnej Górze modlitwa w intencji tragicznie zmarłych rozpoczęła się w chwilę po otrzymaniu informacji o katastrofie. Przez pół godziny biły klasztorne dzwony. W jej trakcie została też odczytana pełna lista ofiar.

(TVN24, gazeta.pl)

Komentarze:

▲ **Aleksander Kwaśniewski >>** Nie mogliśmy się przygotować na taką katastrofę, bo to się w głowie nie mieści. Coś takiego jeszcze się nie wydarzyło. Delegacja poleciała do Katynia oddać cześć ofiarom i sama stała się ofiarą. Katyń to miejsce przeklęte.

▲ **Prymas Henryk Muszyński >>** Czułem się bardzo związany z panem prezydentem z wielu względów. Wizyta w Gnieźnie to był taki moment, kiedy mieliśmy okazję do bardzo osobistej rozmowy. Do dziś modlę się za matkę pana prezydenta, bo prosił mnie o tę modlitwę

▲ **Piotr Paszkowski >>** To wykracza poza naszą wyobraźnię. Mamy olbrzymie trudności z ogarnięciem umysłowo rozmiarów tej niewyobrażalnej tragedii. To jedna z tych, które zapiszą się czarną kartą w historii Polski.

▲ **Mariusz Błaszczak >>** To straszna tragedia. To jest bolesna strata dla naszego kraju, dla polskiego parlamentu. To byli patrioci. Nosili pamięć o Katyniu.

▲ **Adam Michnik >>** Boję się, że nie znajdę słów, żeby powiedzieć to, co czuję. Trudno to komentować, jestem wstrząśnięty, jestem przybity. To jest wielkie nieszczęście naszej ojczyzny.

▲ **Donald Tusk >>** Takiego dramatu współczesny świat nie widział. Składam najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego córce, matce,

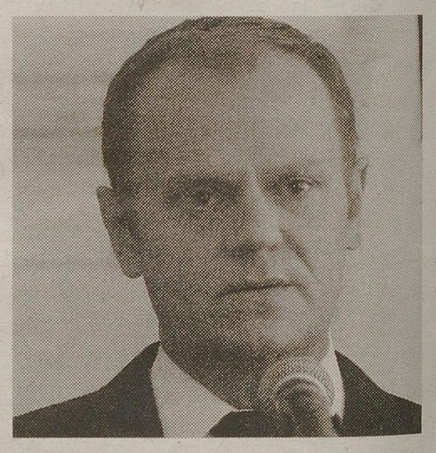

wnuczkom, bratu, a także rodzinom wszystkich, którzy zginęli.

▲ **Tadeusz Mazowskicki >>** Można powiedzieć, że zginęli na posterunku i to w szczególnym momencie, kiedy jechali oddać hołd zamordowanym w Katyniu.

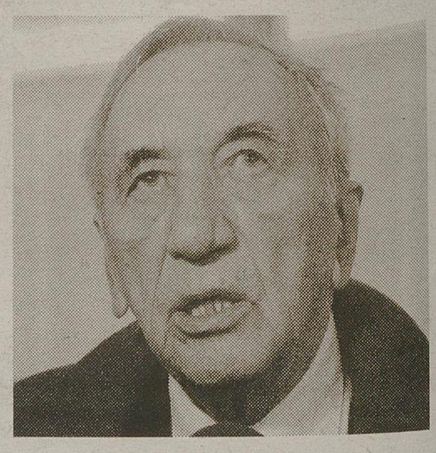

Straszna katastrofa, straszny smutek, straszny żal. Polska bardzo wiele straciła. ▲

Moskwa >> Rosyjski prezydent wygłosił specjalne orędzie do narodu polskiego

Miedwiediew zarządził żałobę

Prezydent Dymitrij Miedwiediew ogłosił, że poniedziałek, 12 kwietnia będzie w Rosji dniem żałoby narodowej. Cały kraj jest w szoku po katastrofie TU-154 pod Smoleńskiem.

Jestem, jak wszyscy obywatele Rosji w głębokim i szczerym szoku, po tragicznej śmierci prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, jego żony i członków oficjalnej delegacji. W imieniu narodu rosyjskiego przekazuję najgłębsze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim – powiedział prezydent Rosji Dimitrij Miediwediew w specjalnej odezwie do Polaków.

Kreml wyjaśnia sprawę

Rosyjska telewizja „Wiesti" specjalnie przerwała program, aby nadać przemówienie głowy państwa. Miedwiediew zapewnił , że tragedia samolotu TU-154, w której zginęli przedstawiciele polskich władz zostanie dokładnie zbadana.

– Zrobimy wszystko, aby wyjaśnić sprawę. Sam wydałem odpowiednie wskazówki. 12 kwietnia w Rosji będzie ogłoszona żałoba narodowa – podkreślił prezydent.

Zapowiedział też, że Moskwa będzie działać w pełnej współpracy z Warszawą.

PAP/EPA

Miedwiediew jako jeden z pierwszych przekazał kondolencje Bronisławowi Komorowskiemu, który przejął władzę w Polsce

Wcześniej rosyjski prezydent wspólnie z premierem Władimirem Putinem modlił się w intencji ofiar katastrofy koło Smoleńska. Przez telefon złożył też kondolencje marszałkowi Sejmu Bronisławowi Komorowskiemu.

Ciała polecą do Moskwy

Wyrazy współczucia przesłał już też premierowi Donaldowi Tuskowi, szef rosyjskiego rządu – Władimir Putin. Osobiście objął on nadzór nad wyjaśnieniem tragedii. Oświadczył, że wszystkie szczegóły zostały już ustalone z merem Moskwy Jurijem Łużkowem.

– Ciała osób, które zginęły w sobotniej katastrofie prezydenckiego samolotu Tupolew 154 zostaną przetransportowane do Moskwy. Tam odbędzie się ich identyfikacja. Będziemy robili wszystko, by krewni i rodziny mogły przyjechać do rosyjskiej stolicy – powiedział premier Putin.

Jak dodał, w Moskwie zorganizowany zostanie także specjalny sztab, który będzie przekazywał szczegółowe dane mediom.

Sobotnim popołudniem Putin poleciał na miejsce katastrofy samolotu polskiego prezydenta. Spotkał się tam z polskim premierem Donaldem Tuskiem.

(na podst. TVN24, Rz, gazeta.pl)

Ofiary katastrof

Lech Kaczyński jest 8 prezydentem na świecie, który zginął w katastrofie lotniczej. Oto pozostali:

▲ **26 luty 2004 r. >>** Prezydent Macedonii Boris Trajkowski zginął w katastrofie samolotu Beachcraft Super King koło miejscowości Stolac w Bośni i Hercegowinie. Nie przeżył nikt z dziewięciu osób na pokładzie.

▲ **6 kwiecień 1994 r. >>** Prezydenci Ruandy i Burundi, Juvenal Habyarimana i Cyprien Ntaryamira, zginęli, kiedy ich samolot, podchodzący do lądowania w Kigali, został trafiony pociskiem rakietowym

▲ **17 sierpień 1988 r. >>** Prezydent Pakistanu Mohammad Zia ul-Haq zginął w katastrofie samolotu wojskowego C-130 Hercules w pobliżu granicy pakistańsko-indyjskiej. Nie przeżyła żadna z 30 osób na pokładzie. Pakistańska komisja śledcza podejrzewała akt sabotażu. W maszynie był też ambasador USA.

▲ **19 październik 1986 r. >>** Tupolew 134 prezydenta Mozambiku Samory Machela rozbił się z powodu błędu rosyjskiego pilota. Dziesięć osób przeżyło katastrofę.

▲ **31 lipiec 1981 r. >>** Prezydent Panamy Omar Torrijos zginął w katastrofie lotniczej, której przyczyn nigdy nie wyjaśniono.

▲ **24 maj 1981 r. >>** Prezydent Ekwadoru Jaime Roldos Aguilera zginął w drodze do stolicy spod granicy z Peru.

▲ **18 września 1961 r. >>** Prezydent Filipin Ramon Magsaysay zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu filipińskiego miasta Cebu. **(TVN24)**

Rosja>> Premier Putin osobiście nadzoruje śledztwo

Polska i rosyjska komisja już badają katastrofę

Na miejscu katastrofy samolotu, którym leciał prezydent Rzeczpospolitej Lech Kaczyński oraz polscy politycy i duchowni, pracują prokuratorzy i eksperci. Premier Rosji Władimir Putin, który osobiście nadzoruje śledztwo zapewnia jednak, że będzie ściśle współpracował z polską prokuraturą.

Wysłali najlepszych

Minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski powołał już specjalną komisję, która ze strony polskiej ma wyjaśnić okoliczności katastrofy prezydenckiego samolotu, niezależnie od prac rosyjskich prokuratorów. Będzie ją nadzorować Naczelna Prokuratura Wojskowa.

– Otrzymaliśmy zgodę na prowadzenie czynności śledczych na terenie Rosji – poinformował już Kwiatkowski. – Nie wiemy jeszcze czy wraz z miejscowymi prokuratorami powołamy komisję mieszaną czy będziemy działać oddzielnie – dodał.

Prokuratorzy już dotarli do Smoleńska i obejrzeli miejsce katastrofy. Wraz z nimi do Rosji polecieli eksperci z Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

– Mają doświadczenie w prowadzeniu trudnych śledztw – zapewnił dziennikarzy „Rzeczpospolitej" minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski.

Także Władimir Putin podkreślał, że Rosja posłała na miejsce tragedii swoich najbardziej doświadczonych śledczych.

Znaleźli czarne skrzynki

Współpraca polsko-rosyjska jest możliwa na mocy umowy o międzynarodowej pomocy prawnej. Na razie nie wiadomo, jak długo polscy prokuratorzy zostaną w Rosji.

Na miejscu katastrofy odnaleziono już dwie czarne skrzynki. Śledczy liczą na to, że ich dokładne zbadanie rzuci światło na przyczyny katastrofy. **(Rz, TVN24)**

Świat >> Przywódcy Europy i świata są zszokowani śmiercią prezydenta RP

Politycy składają Polakom kondolencje

Z całego świata napływają do Polski kondolencje z powodu śmierci głowy państwa i czołowych polityków.

– Jest to niewyobrażalna katastrofa w skali Europy. Nigdy jeszcze nie zginęło tak wiele osób pełniących najwyższe funkcje w Polsce, wybranych przez obywateli jednego z państw europejskich – napisał w specjalnym oświadczeniu szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

– Sekretarz generalny był zszokowany, dowiedziawszy się, że w wypadku samolotu stracił życie polski prezydent Lech Kaczyński, jego żona oraz wielu innych ludzi, w tym wysocy urzędnicy – oświadczył z kolei rzecznik sekretarza generalnego ONZ Ban Ki Muna.

– Jestem do głębi wstrząśnięta – wyznała kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown przerwał kampanię wyborczą, aby złożyć hołd prezydentowi Polski. Do tych kondolencji przyłączyła się też brytyjska królowa Elżbieta II, która przypomniała w swoim oświadczeniu o ogromnej sympatii, jaką żywiła dla polskiego prezydenta na uchodźtwie Ryszarda Kaczorowskiego, który spędził wiele lat w Wielkiej Brytanii.

O kondolencjach dla Polaków nie zapomniał premier Włoch Silvio Berlusconi.

– Zaprzyjaźniony kraj ogarnęła wielka żałoba, do której przyłączamy się całym sercem – powiedział szef włoskiego rządu.

– Rodzinom tych, którzy zginęli i wszystkim Polakom składam szczere kondolencje i zapewniam o mojej duchowej bliskości. Na ten trudny czas wypraszam dla Narodu Polskiego szczególne błogosławieństwo wszechmogącego Boga – czytamy zaś w telegramie papieża Benedykta XVI.

Wstrząśnięty rozmiarami tragedii jest także prezydent USA Barack Obama.

– Dzisiejsza strata jest ogromnym ciosem dla Polski, Stanów Zjednoczonych i dla świata – powiedział amerykański przywódca.

(TVN24, CNN, BBC)

PAP/EPA

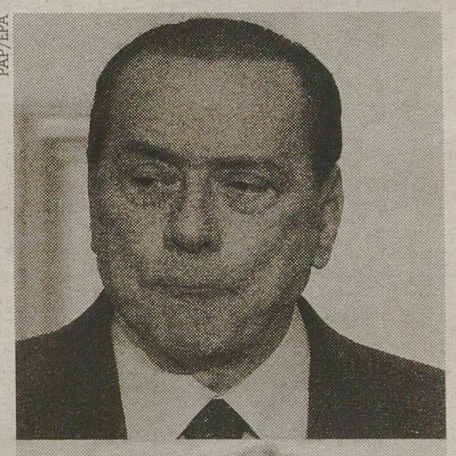

Światowi przywódcy solidaryzują się z Polską (na zdj. Silvio Berlusconi i Angela Merkel)

LISTA PASAŻERÓW

LISTA OSÓB UPOWAŻNIONYCH DO PRZELOTU SAMOLOTEM

Tu – 154M/101

W DNIU **10.04.2010**

GODZ. WYLOTU **07:00**

TRASA **WARSZAWA – SMOLEŃSK**

1.	Kaczyński Lech	Prezydent RP
2.	Kaczyńska Maria	Małżonka Prezydenta RP
3.	Kaczorowski Ryszard	b. Prezydent RP na uchodźstwie
4.	Agacka-Indecka Joanna	Przewodniczący Naczelnej Rady Adwokackiej
5.	Bąkowska Ewa	wnuczka Gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego
6.	Błasik Andrzej	Dowódca Sił Powietrznych RP
7.	Bochenek Krystyna	wicemarszałek Senatu RP
8.	Borowska Anna Maria	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
9.	Borowski Bartosz	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
10.	Buk Tadeusz	Dowódca Wojsk Lądowych RP
11.	Chodakowski Miron	Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego
12.	Cywiński Czesław	Przewodniczący Światowego Związku Żołnierzy AK
13.	Deptuła Leszek	przedstawiciel Parlamentu RP
14.	Dębski Zbigniew	osoba towarzysząca
15.	Dolniak Grzegorz	przedstawiciel Parlamentu RP
16.	Doraczyńska Katarzyna	osoba towarzysząca
17.	Duchnowski Edward	Sekretarz Generalny Związku Sybiraków
18.	Fedorowicz Aleksander	tłumacz języka rosyjskiego
19.	Fetlińska Janina	senator RP
20.	Florczak Jarosław	funkcjonariusz BOR
21.	Francuz Artur	funkcjonariusz BOR
22.	Gągor Franciszek	Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
23.	Gęsicka Grażyna	przedstawiciel Parlamentu RP
24.	Gilarski Kazimierz	Dowódca Garnizonu Warszawa
25.	Gosiewski Przemysław	przedstawiciel Parlamentu RP
26.	Gostomski Bronisław	ks. prałat
27.	Handzlik Mariusz	Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
28.	Indrzejczyk Roman	Kapelan Prezydenta RP
29.	Janeczek Paweł	funkcjonariusz BOR
30.	Jankowski Dariusz	Biuro Obsługi Kancelarii Prezydenta RP
31.	Jaruga-Nowacka Izabela	przedstawiciel Parlamentu RP
32.	Joniec Józef	Prezes Stowarzyszenia Parafiada
33.	Karpiniuk Sebastian	przedstawiciel Parlamentu RP
34.	Karweta Andrzej	Dowódca Marynarki Wojennej RP
35.	Kazana Mariusz	Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ
36.	Kochanowski Janusz	Rzecznik Praw Obywatelskich
37.	Komornicki Stanisław	Przedstawiciel Kapituły Orderu Virtutti Militari
38.	Komorowski Stanisław Jerzy	Podsekretarz Stanu w MON
39.	Krajewski Paweł	funkcjonariusz BOR
40.	Kremer Andrzej	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
41.	Król Zdzisław	Kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej 1987-2007
42.	Krupski Janusz	Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
43.	Kurtyka Janusz	Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
44.	Kwaśnik Andrzej	Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich
45.	Kwiatkowski Bronisław	Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych RP
46.	Lubiński Wojciech	lekarz prezydenta RP
47.	Lutoborski Tadeusz	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
48.	Mamińska Barbara	Dyrektor w Kancelarii Prezydenta RP
49.	Mamontowicz-Łojek Zenona	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
50.	Melak Stefan	Prezes Komitetu Katyńskiego
51.	Merta Tomasz	Podsekretarz Stanu w MKiDN
52.	Mikke Stanisław	Wiceprzewodniczący ROPWiM
53.	Natalli-Świat Aleksandra	przedstawiciel Parlamentu RP
54.	Natusiewicz-Mirer Janina	osoba towarzysząca
55.	Nosek Piotr	funkcjonariusz BOR
56.	Nurowski Piotr	szef PKOL
57.	Orawiec-Löffler Bronisława	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
58.	Osiński Jan	Ordynariat Polowy Wojska Polskiego
59.	Pilch Adam	Ewangelickie Duszpasterstwo Polowe
60.	Piskorska Katarzyna	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
61.	Płażyński Maciej	Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"
62.	Płoski Tadeusz	Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego
63.	Potasiński Włodzimierz	Dowódca Wojsk Specjalnych RP
64.	Przewoźnik Andrzej	Sekretarz ROPWiM
65.	Putra Krzysztof	wicemarszałek Sejmu RP
66.	Rumianek Ryszard	Rektor UKSiW
67.	Rybicki Arkadiusz	przedstawiciel Parlamentu RP
68.	Sariusz-Skąpski Andrzej	Prezes Federacji Rodzin Katyńskich
69.	Seweryn Wojciech	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
70.	Skrzypek Sławomir	Prezes Narodowego Banku Polskiego
71.	Sołski Leszek	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
72.	Stasiak Władysław	szef Kancelarii Prezydenta RP
73.	Surówka Jacek	funkcjonariusz BOR
74.	Szczygło Aleksander	szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
75.	Szmajdziński Jerzy	wicemarszałek Sejmu RP
76.	Szymanek-Deresz Jolanta	przedstawiciel Parlamentu RP
77.	Tomaszewska Izabela	osoba towarzysząca
78.	Uleryk Marek	funkcjonariusz BOR
79.	Walentynowicz Anna	osoba towarzysząca
80.	Walewska-Przyjałkowska Teresa	Fundacja „Golgota Wschodu"
81.	Wasserman Zbigniew	przedstawiciel Parlamentu RP
82.	Woda Wiesław	przedstawiciel Parlamentu RP
83.	Wojtas Edward	przedstawiciel Parlamentu RP
84.	Wypych Paweł	Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
85.	Zając Stanisław	senator RP
86.	Zakrzeński Janusz	wybitny polski aktor
87.	Zych Gabriela	przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
88.	Michałowski Dariusz	funkcjonariusz BOR
89.	Pogródka-Węcławek Agnieszka	funkcjonariusz BOR
90.	Protasiuk Arkadiusz	Kapitan
91.	Grzywna Robert	członek załogi
92.	Michalak Andrzej	członek załogi
93.	Ziętek Artur	członek załogi
94.	Maciejczyk Barbara	stewardessa
95.	Januszko Natalia	stewardessa
96.	Moniuszko Justyna	stewardessa

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!